

P.4/1

PL ISSN 0033-202X

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przeгляд biblioteczny

Rok założenia 1927

ROCZNIK	77
<hr/>	
zeszyt	2

WYDAWNICTWO

SBP



Warszawa 2009

RADA REDAKCYJNA

Elżbieta Barbara Zybort – przewodnicząca, Sabina Cisek, Jerzy Franke,
Ewa Głowacka, Elżbieta Gondek, Henryk Höllender, Artur Jazdon,
Maria Lenartowicz, Marek Nahotko, Alina Nowińska,
Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Maria Próchnicka, Jadwiga Sadowska,
Marta Skalska-Złat, Elżbieta Stefańczyk, Jolanta Stępiak,
Małgorzata Waleszko, Jacek Wojciechowski

REDAKCJA

Barbara SOSIŃSKA-KALATA – redaktor naczelny
Ewa CHUCHRO – sekretarz redakcji
Maria PRZASTEK-SAMOKOWA – redaktor
Agnieszka KASPRZYK – tłumaczenie na język angielski
Anna LIS – redakcja techniczna i korekta

Stali współpracownicy: Barbara KORYŚ – *Przegląd piśmiennictwa krajowego*
Jacek WOJCIECHOWSKI – *Z lektur zagranicznych*
Zdzisław GĘBOŁYŚ – *Kronika*

Stały dodatek do „Przeglądu Bibliotecznego”

BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Opracowanie: Zakład Dokumentacji Księgoznawczej Biblioteki Narodowej
Redaktor: Małgorzata WALESZKO

Adres redakcji i wydawcy:

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

tel.: (+48 22) 827-52-96

e-mail: przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl



P.4/1 aut

Zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Promocja Czytelnictwa ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Zawartość „Przeglądu Bibliotecznego” jest cytowana w czasopiśmie abstraktowym „Library and Information Science Abstracts” oraz w dostępnej w Internecie bibliografii „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities”



TREŚĆ

Artykuły

- MARZENA ŚWIGOŃ: Library anxiety: teoria, założenia, modele 177
- JOLANTA HYS: Reguły pragmatyczne Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej i Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej na przykładzie stosowania tych języków w „Przewodniku Bibliograficznym” 190
- MARIA MILLER, MAŁGORZATA WORNBARĐ: Fotografie w zbiorach cyfrowych – problemy z opracowaniem formalnym i rzeczowym na przykładzie Biblioteki Cyfrowej Politechniki Warszawskiej 201
- BEATA ŻOŁĘDOWSKA-KRÓL: Zarządzanie wiedzą w procesie kształtowania relacji z użytkownikiem biblioteki 219

Z warsztatów badawczych

- BOŻENA JASKOWSKA: Efektywny marketing SEO witryny bibliotecznej w wyszukiwarkach 229

Sprawozdania

- „Finanse bibliotek naukowych a ochrona dóbr kultury”. Ogólnopolska Konferencja Naukowa (Katowice, 15 stycznia 2009 r.) (*Bogumiła Warząchowska*) 239
- „Jakość usług, bibliotecznych w społeczeństwie informacyjnym”. Ogólnopolska Konferencja Naukowa (Katowice, 26-27 lutego 2009 r.) (*Joanna Kamińska, Beata Żołądowska-Król*) 244
- „Znaczenie badań bibliograficznych w księgoznawstwie”. Warsztaty bibliologiczne PTB OW (Łódź, 23 kwietnia 2009 r.) (*Evelina Kristanova*) 248
- „Otwarte zasoby edukacyjne w Polsce”. Konferencja Koalicji Otwartej Edukacji (Warszawa, 23 kwietnia 2009 r.) (*Ewa Chuchro*) 251

Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

- Jiří Trávnické: *Čtème? Obyvatelé České republiky a jejich vztah ke knize*. Brno 2008 (*Petr Žák*) 255
- Digital Consumers: Reshaping the Information Professions*. Praca zbiorowa pod red. Davida Nicholasa i Iana Rowlandsa. London 2008 (*Zdzisław Dobrowolski*) 264
- Anna Gruca: *Nakładem własnym... Autorzy jako wydawcy swoich prac w Krakowie w dobie autonomii galicyjskiej*. Kraków 2007 (*Adrian Uljasz*) 268
- Przegląd piśmiennictwa krajowego (*Barbara Koryś*) 271
- Z lektur zagranicznych (*Jacek Wojciechowski*) 275

Z życia SBP

Z działalności SBP w pierwszym kwartale 2009 r.....	283
Kronika (<i>Zdzisław Gębołyś</i>)	295
Wskazówki dla autorów.....	305

TABLE OF CONTENTS

Articles

MARZENA ŚWIGOŃ: Library Anxiety: Theory, Principles, Models	177
JOLANTA HYS: Pragmatic Principles of National Library of Poland Subject Headings and Universal Decimal Classification as Exemplified with the Application of Those Systems in Polish National Bibliography	190
MARIA MILLER, MAŁGORZATA WORNBAR: Issues in Descriptive and Subject Cataloging of Photographs in Digital Collections on the Example of the Digital Library of Warsaw University of Technology	201
BEATA ŻOŁĘDOWSKA-KRÓL: Knowledge Management in the Process of Shaping Relationships with Library Users	219

Research reports

BOŻENA JASKOWSKA: Effective SEO Marketing of Library Websites	229
---	-----

Reports

„Finances of research libraries and preservation of cultural heritage”. National Scientific Conference (Katowice, January 15, 2009) (<i>Bogumiła Warząchowska</i>)	239
„The quality of library services in the information society”. National Scientific Conference (Katowice, February 26-27, 2009) (<i>Joanna Kamińska, Beata Żołądowska-Król</i>)	244
„The importance of bibliographic research in book studies”. Book studies seminar by Polish Book Studies Association (Łódź, April 23, 2009) (<i>Evelina Kristanova</i>)	248
„Open education resources in Poland”. The conference by the Coalition for Open Education (Warszawa, April 23, 2009) (<i>Ewa Chuchro</i>)	251

Reviews and literature surveys

Jiří Trávnické: <i>Čtème? Obyvatelé České republiky a jejich vztah ke knize</i> . Brno 2008 (<i>Petr Žák</i>)	255
<i>Digital Consumers: Reshaping the Information Professions</i> . Praca zbiorowa pod red. Davida Nicholasa i Iana Rowlandsa. London 2008 (<i>Zdzisław Dobrowolski</i>)	
Anna Gruca: <i>Nakładem własnym... Autorzy jako wydawcy swoich prac w Krakowie w dobie autonomii galicyjskiej (Self-publishing: authors as publishers of their own works in Krakow during the period of Galician autonomy)</i> . Kraków 2007 (<i>Adrian Uljasz</i>)	264
Polish literature survey (<i>Barbara Koryś</i>)	268
Polish literature survey (<i>Barbara Koryś</i>)	271
Foreign publications (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	275

News from SBP (Polish Librarians Association)

On SBP activities in first quarter of 2009	283
Chronicle (<i>Zdzisław Gębołyś</i>)	295
Guidelines for Authors.....	305

MARZENA ŚWIGOŃ

Pracownia Informacji Naukowej i Bibliologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
e-mail: marzena.swigon@neostrada.pl

LIBRARY ANXIETY: TEORIA, ZAŁOŻENIA, MODELE¹



Marzena Świgoń jest adiunktem na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Doktoryzowała się w zakresie bibliologii (specjalność informacja naukowa) na Uniwersytecie Wrocławskim (2005). Do jej najważniejszych publikacji należą: *Bariery informacyjne – podstawy teoretyczne i próba badań w środowisku naukowym* (Warszawa, 2006); *Znaczenie i dostępność źródeł informacji w opinii pracowników naukowo-dydaktycznych. Wyniki badań*. W: *Zarządzanie informacją w nauce*. Pod red. D. Pietruch-Reizes (Katowice, 2008), s. 118-133; *Informacja a informacja naukowa*. W: *Historia – Archiwistyka – Informacja naukowa. Prace dedykowane Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu*. Pod red. M. Świgoń (Olsztyn, 2009), s. 245-262.

SŁOWA KLUCZOWE: Biblioteka. Użytkownicy biblioteki. Lęk przed biblioteką. *Library anxiety*. Badania użytkowników. *User studies*. Modele *library anxiety*.

ABSTRAKT: W artykule zaprezentowano stan badań dotyczących lęku przed biblioteką (*library anxiety*). Uwzględniono literaturę polsko- i anglojęzyczną. Przedstawiono teorię *library anxiety*, jej podstawowe założenia oraz pierwsze badania w tym zakresie autorstwa C. Mellon, S. Bostick, A. Onwuegbuzie i Q. G. Jiao. Dokonano charakterystyki pięciu modeli lęku przed biblioteką opisanych w książce *Library anxiety: theory, research and applications* (2004), będącej najpełniejszym przedstawieniem tego zjawiska w literaturze przedmiotu.

WPROWADZENIE

Terminem *library anxiety* określa się nieprzyjemne odczucia, takie jak: lęk, niepokój, obawa, niepewność, bezradność, zagubienie – związane z pobytem i korzystaniem z biblioteki. Jako temat badań naukowych *library anxiety* pojawiło się w światowej literaturze przedmiotu w połowie lat osiemdzie-

¹ Od red.: W zeszycie 3 „Przeglądu Bibliotecznego” zostanie opublikowany kolejny artykuł autorki poświęcony współczesnym kierunkom badań dotyczących *library anxiety*.

siątych² ubiegłego wieku (Mellon, 1986), popularność zyskało w latach dziewięćdziesiątych za sprawą trzech amerykańskich badaczy: Sharon Bostick, Anthony'ego J. Onwuegbuzie i Qun G. Jiao. Ich osiągnięcia były już wprawdzie przedstawiane w literaturze specjalistycznej zarówno zagranicznej (zob. np. Cleveland, 2004), jak i polskiej, ale w sposób raczej pobieżny i w odniesieniu tylko do początkowych ustaleń (zob. Świgoń, 2002a). Omówienia te ukazały się jeszcze przed opublikowaniem przez S. Bostick, A. J. Onwuegbuzie i Qun G. Jiao ich najważniejszej książki – *Library anxiety: theory, research and applications* (2004), jedynej jak do pory opracowania prezentującego teorię *library anxiety*. Pozycja ta, chociaż bardzo ważna, nie wyczerpuje jednak całej problematyki lęku przed biblioteką. Coraz częściej zagadnienia związane z *library anxiety* są podejmowane w innych niż Stany Zjednoczone krajach. W ciągu pięciu lat od ukazania się wspomnianego tytułu pojawiły się nowe prace na ten temat. Teoria *library anxiety* rozwija się. Przedstawienie aktualnego stanu wiedzy na ten temat wydaje się zatem potrzebne, tym bardziej że w dwóch polskich bibliotekach uniwersyteckich (Poznań, Olsztyn) jest planowane przeprowadzenie badań dotyczących lęku przed biblioteką.

Należy dodać, że lęk przed biblioteką jest jednym z rodzajów lęku, składających się na szersze zjawisko określane w literaturze mianem lęku akademickiego – *academic anxiety* (Świgoń, 2008).

TEORIA *LIBRARY ANXIETY* – GENEZA I PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA

Za twórcę teorii, a także terminu *library anxiety*, uznaje się Constance A. Mellon, która w przedmowie do książki *Library anxiety* napisała, że gdy w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku jeździła z wykładami po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, bardzo często słyszała od bibliotekarzy, że „wiedzą o tym [aut. o lęku przed biblioteką] od lat”, ale „nikt tego [aut. lęku przed biblioteką] do tej pory nie nazwał” (Onwuegbuzie i in., 2004, s. X). Upewniło ją to co do słuszności zainicjowanych badań, a samo nazwanie przez nią zjawiska przyczyniło się do ich rozwoju. O dokonaniach C. Mellon wspominało już w polskiej literaturze (zob. Świgoń 2002a), mimo to konieczne wydaje się przypomnienie najważniejszych założeń jej teorii. Na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych wśród kilku tysięcy studentów ustaliła ona, że uczucia niepokoju i lęku mogą pochodzić z czterech źródeł: a) wielkości biblioteki, b) braku wiedzy o lokalizacji materiałów, źródeł i urzędzeń w bibliotece, c) braku wiedzy o tym, jak rozpocząć proces poszukiwania informacji oraz d) braku wiedzy, jak ten proces kontynuować (Mellon, 1986, s. 162). Mellon sformułowała podstawowe założenia teorii *library anxiety*:

1. Studenci, odczuwający lęk przed biblioteką uważają, że nie posiadają wystarczających umiejętności do korzystania z niej, a przy tym wydaje im się, że problem ten nie dotyczy innych studentów.

2. Brak potrzebnych w bibliotece umiejętności jest dla tych studentów uczuciem wstydliwym, dlatego starają się ukryć niedostatki swojej wiedzy.

² Wzmianki na temat niepokoju odczuwanego przez użytkowników bibliotek można znaleźć już w literaturze amerykańskiej z lat sześćdziesiątych (Line, 1963).

3. Studenci odczuwający lęk przed biblioteką unikają zadawania pytań bibliotekarzowi, ponieważ obawiają się, że może to zdemaskować ich niewiedzę (Mellon, 1988, s. 138).

Do rozwinęcia teorii *library anxiety* w znacznym stopniu przyczyniła się Sharon L. Bostick. We współpracy z C. Mellon opracowała test do badania poziomu niepokoju w bibliotece: Library Anxiety Scale (LAS), składający się z 43 stwierdzeń (zob. Załącznik 1), które można zakwalifikować do jednej (czasem i do kilku) następujących grup:

1. Problemy związane z personelem biblioteki (*barriers with staff*), polegające na postrzeganiu bibliotekarzy jako nieprzystępnych i onieśmiałających oraz zbyt zajętych innymi zadaniami niż pomaganie użytkownikom biblioteki.

2. Bariery afektywne (*affective barriers*), czyli negatywne odczucia studentów dotyczące ich własnych umiejętności korzystania z biblioteki, połączone z przekonaniem, że inni studenci posiadają takie umiejętności.

3. Komfort w bibliotece (*comfort with the library*), tzn. postrzeganie biblioteki jako miejsca niemiłego, niezbyt bezpiecznego oraz niezapewniającego spokoju i komfortu.

4. Wiedza o bibliotece (*knowledge of the library*), czyli informacje dotyczące jej działów, funkcji, jaką spełniają; brak zaznajomienia się z biblioteką prowadzi do unikania kontaktu z nią.

5. Bariery mechaniczne (*mechanical barriers*) związane z korzystaniem z urządzeń technicznych znajdujących się w bibliotece, takich jak: komputery, drukarki komputerowe, czytniki mikrofilmów, kserokopiarki, automaty do rozmienniania pieniędzy (Onwuegbuzie i in., 2004, s. 35-36).

Badania przeprowadzone przez Bostick w środowisku studentów wskazywały, że na powstawanie lęku przed biblioteką największy wpływ mają czynniki z powyższych pięciu grup. Wyjaśniały one występowanie *library anxiety* w 51,8%. Największe znaczenie miały bariery związane z personelem biblioteki (25,4%), dalej – bariery afektywne (8%), komfort w bibliotece (7,4%), wiedza o bibliotece (6,1%) oraz bariery mechaniczne (4,9%) (Onwuegbuzie i in., 2004, s. 14). Z badań A. Onwuegbuzie wynikało, że to bariery mechaniczne generują wyższy w porównaniu z pozostałymi czterema komponentami poziom lęku.

Trzeba zaznaczyć, że chociaż w większości dotychczasowych badań brano pod uwagę wspomniane pięć komponentów *library anxiety*, to w literaturze przedmiotu wymienia się także inne ważne składniki zjawiska, np. brak poszukiwanych źródeł w bibliotece.

W publikacji *Library anxiety: theory, research and applications* przedstawiono naturę i etiologię zjawiska niepokoju odczuwanego w bibliotece. Wywodzi się ono z ogólnego lęku czy też niepokoju ujawniającego się w nowych, nieznanym człowiekowi warunkach. Stan ten opisywany jest jako „stan emocjonalny z subiektywnie doświadczanym strachem lub zbliżonymi emocjami”, łączy się go z „uczuciami niepewności i bezradności”. Onwuegbuzie, Jiao i Bostick zwrócili uwagę, że w literaturze psychologicznej wyróżnia się dwie postaci lęku (*anxiety*): lęk jako cecha (*trait anxiety*) oraz lęk jako stan (*state anxiety*). W pierwszym przypadku oznacza to reagowanie niepokojem na sytuacje postrzegane jako stresujące; w drugim jest definiowane jako permanentny, emocjonalny stan jednostki, którego intensywność może zmieniać się w czasie (Onwuegbuzie i in., 2004, s. 26). Lęk przed biblioteką jest bardziej stanem niż cechą (Onwuegbuzie i in., 2004, s. 30). Fakt ten po-

twierdzą badania. Wynika z nich, że to specyficzny rodzaj niepokoju doświadczanego podczas pobytu w bibliotece (Jiao i Onwuegbuzie, 1999c). Mogą odczuwać go także osoby radzące sobie w innych potencjalnie stresujących sytuacjach życiowych. Symptomy *library anxiety* są analogiczne do symptomów każdego rodzaju lęku (Onwuegbuzie i in., 2004, s. 28, 32-35). Należą do nich, np.: wewnętrzne napięcie, mentalna dezorganizacja, myśli związane z niepowodzeniem i porażką, także unikanie wizyt w bibliotece. Dowiedziono, że studenci z wysokim poziomem lęku mniej chętnie (średnio dwa i pół razy) odwiedzają bibliotekę niż studenci z niskim poziomem lęku. (Onwuegbuzie i in., 2004, s. 33).

LIBRARY ANXIETY W ŚWIETLE BADAŃ ANTHONY'EGO J. ONWUEGBUZIE I QUN G. JIAO

Badania prowadzone od połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. przez Anthony'ego J. Onwuegbuzie i Qun G. Jiao pozwoliły na wstępną, ale dokładną, charakterystykę osób najbardziej narażonych na odczuwanie niepokoju w bibliotece.

Pierwsze z nich dotyczyły zależności pomiędzy lękiem a różnymi cechami (nazwanymi demograficznymi) respondentów (Jiao i in., 1996)³. Przebadano wówczas 493 studentów z kilku amerykańskich uniwersytetów, biorąc pod uwagę takie czynniki, jak: płeć, wiek, język ojczysty, rok studiów, osiągnięcia na studiach, obciążenie zajęciami w danym semestrze, liczba zaliczonych zajęć, liczba podjętych kursów instruktazu bibliotecznego, doświadczenie w korzystaniu z komputera, zwyczaje (nawyki) związane ze studiowaniem, zatrudnienie (praca zarobkowa na studiach), odległość zakwaterowania od najbliższej biblioteki akademickiej, częstotliwość wizyt w bibliotece oraz przyczyny wizyt w bibliotece (m.in.: przygotowywanie się do zajęć, wyszukiwanie informacji do prac (np. magisterskich), wypożyczanie książek, poszukiwanie artykułu do referatu, korzystanie z katalogów (lub indeksów baz) komputerowych, zwrot wypożyczonych książek). Zarówno w tych, jak i kolejnych badaniach odwoływano się do różnych metod statystycznych. Otrzymywane wyniki nie były identyczne, należy zatem traktować je jako wzajemnie uzupełniające się. Największą korelację (współczynnik Pearsona⁴) wykryto w odniesieniu do takich czynników, jak: wiek, rok studiów i częstotliwość wizyt w bibliotece ($p < 0,001$); liczba podjętych kursów instruktazu bibliotecznego ($p < 0,01$); język ojczysty, zatrudnienie i korzystanie z indeksów komputerowych ($p < 0,05$). Dzięki zastosowaniu metody regresji wielorakiej⁵ wykazano, że zmienne (z wyłączeniem roku studiów, który to czynnik nie podlega analizie tą metodą): wiek, płeć, język ojczysty, osiągnięcia na studiach (średnia ocen), zatrudnienie, częstotliwość wizyt w bibliotece oraz powody korzystania z niej predestynują do odczuwania lęku przed biblioteką ($p < 0,001$). Tych dwanaście elementów tłumaczyło – zdaniem badaczy – w 21% różnice w odczuwa-

³ W późniejszych badaniach wielokrotnie odwoływano się do tych wyników.

⁴ Współczynnik korelacji liniowej Pearsona pozwala badać liniowość i siłę związku pomiędzy dwiema zmiennymi. Osiąga wartości w przedziale od -1 do 1, przy czym wartość -1 oznacza ujemną zależność między cechami, 0 świadczy o braku zależności, a 1 wskazuje na zależność dodatnią.

⁵ Metoda regresji wielorakiej służy do badania związku pomiędzy zmiennymi objaśnianymi i objaśniającymi, przy czym zmiennych objaśniających musi być kilka. Autorzy zastosowali test t współczynników regresji, który pozwala wytypować istotne predyktory badanych zjawisk.

niu poziomu lęku przed biblioteką. Stosując analizę wariancji⁶, zbadano związek pomiędzy rokiem studiów (w kolejności od najmłodszych do najstarszych lat studiów: *freshmen, sophomores, juniors, seniors, graduate students*) a poziomem opisywanego lęku. Najwyższy poziom lęku odczuwali studenci pierwszych lat (*freshmen, sophomores*), po nich seniorzy, dalej juniorzy, na końcu zaś studenci ostatnich lat.

Jiao i Onwuegbuzie do listy wspomnianych wyżej czynników demograficznych dodali kolejne (osiem powodów korzystania z biblioteki: odbiór zamówionych książek, uczenie się do egzaminu, czytanie przyniesionej ze sobą książki, czytanie bieżącej prasy, spotkania z przyjaciółmi, korzystanie z ksero, czytanie zarezerwowanych książek, szukanie ogłoszeń związanych z pracą), zestawiając je z pięcioma komponentami lęku przed biblioteką (Jiao i Onwuegbuzie, 1997). Okazało się, że spośród wszystkich zmiennych, te wskazane: odwiedzanie biblioteki z powodu udogodnień komputerowych, dostęp do źródeł online, częstotliwość wizyt w bibliotece, płęć, bariera języka obcego, liczba godzin instruktażu bibliotecznego, korzystanie z biblioteki w celu uczenia się do zajęć i zbieranie materiałów do dysertacji, łączą się z co najmniej jednym z trzech komponentów *library anxiety*. Wśród składników *library anxiety* najczęściej pozostających w związku z badanymi zmiennymi były bariery związane z personelem biblioteki, które najsilniej (regresja wielokrotna; $p < 0,001$) odczuwali: mężczyźni, obcokrajowcy, studenci mocno obciążeni liczbą zajęć w danym semestrze, studenci pracujący w pełnym wymiarze godzin i studenci rzadko odwiedzający bibliotekę. Do najczęstszych powodów odwiedzania przez nich biblioteki zaliczono: czytanie bieżącej prasy lub poszukiwanie informacji do dysertacji. Bariery afektywne w największym stopniu ($p < 0,001$) dotyczyły: obcokrajowców, studentów uczestniczących w niewielkiej liczbie (lub wcale) godzin szkolenia bibliotecznego oraz tych pracujących na pełnym etacie. Odwiedzali oni bibliotekę niesystematycznie, przeważnie po to, by zwrócić wypożyczone książki. Brak komfortu w bibliotece częściej charakteryzował mężczyzn, osoby młode, osoby osiągające dobre wyniki na studiach lub osoby uczestniczące w niewielkiej liczbie (lub wcale) godzin szkolenia bibliotecznego. Nie korzystały one z biblioteki systematycznie, a jeżeli tak, to w celu lektury zarezerwowanej książki lub w celu odnalezienia materiałów do prac zaliczeniowych czy końcowych (np. licencjackich). Stwierdzono, że studenci, doświadczający barier z trzech wymienionych grup, nie korzystali regularnie z udogodnień online i katalogów komputerowych w bibliotece. Studentami, u których największy wpływ na odczuwanie niepokoju miał brak wiedzy o bibliotece, okazali się: mężczyźni, osoby uczestniczące w niewielkiej liczbie (lub wcale) godzin szkolenia bibliotecznego i zakwaterowani daleko od biblioteki. Wśród najczęstszych powodów ich rzadkich wizyt w bibliotece pojawiały się: korzystanie z katalogów komputerowych (oferty online) lub uczenie się. Bariery mechaniczne przeważnie wpływały na: mężczyzn, osoby młode, osoby nieznające dobrze języka angielskiego, osoby dobrze uczące się, osoby mające już dużo zaliczonych zajęć oraz zamieszkałe daleko od biblioteki. Korzystały one z niej z powodu dostępu do sprzętu komputerowego i aby czytać zarezerwowane książki. Osobno zbadano zależność pomiędzy rokiem studiów a pięcioma komponentami *library anxiety*. Zależność linearną (malejący poziom lęku przed biblioteką wraz z kolejnym

⁶ Analiza wariancji polega na pomiarze średnich wartości zmiennych i porównaniu ich z wariancją próby losowej.

rokiem studiowania) wykryto w odniesieniu do barier afektywnych, komfortu w bibliotece i wiedzy o bibliotece.

Kolejne badania amerykańskich badaczy przeprowadzono wśród studentów ostatnich lat studiów (*graduate level*). Przeprowadzono je na mniejszej grupie (około 200 osób). Na podstawie badań (zastosowano test Productivity Environmental Preference Survey) ustalono korelację pomiędzy poziomem odczuwanego niepokoju w bibliotece a preferencjami dotyczącymi środowiska nauki: poziom hałasu, oświetlenie, temperatura, wystrój wnętrza, motywacja do nauki, wytrwałość, odpowiedzialność, potrzeba uschematyzowania procesu uczenia się, potrzeba uczenia się w grupie lub w samotności, ulubiona pora dnia do nauki, mobilność i preferencje związane z kanałem percepcji (wzrokowcy, słuchowcy, kinestetycy) (Onwuegbuzie i Jiao, 1998a; 1998b; 1999a). Wyższy poziom lęku przed biblioteką (współczynnik Pearsona) odczuwali studenci ostatnich lat studiów, którym brakowało wytrwałości i odpowiedzialności ($p < 0,01$), a także tacy, którzy dążyli do uschematyzowania procesu uczenia się, byli wzrokowcami oraz lubili uczyć się w ruchu, zmieniając miejsce, a nie siedząc przy biurku ($p < 0,05$). Stwierdzono (regresja wieloraka), że cechuje ich wewnętrzna motywacja do nauki, ponadto lubili oni uczyć się w grupie i z reguły nie podejmowali trudnych zadań, np. uczenie się po południu.

Analiza regresji wielorakiej związków wyżej wymienionych cech z pięcioma komponentami *library anxiety* dowiodła, że do zmiennych, które wykazały korelację z co najmniej trzema komponentami zjawiska należały: wytrwałość, preferencje związane ze wzrokowym kanałem percepcji oraz mobilność w środowisku uczenia się (Onwuegbuzie i Jiao, 1998b). Studentami, którzy silnie odczuwali bariery związane z personelem biblioteki, były m.in. osoby, nie lubiące uczyć się w ciszy, mniej wytrwale, wzrokowcy oraz studenci często zmieniający miejsce do nauki. Bariery afektywne częściej odczuwali studenci preferujący uschematyzowany proces uczenia się, lubiący uczyć się w grupie, o mieszanym preferencjach związanych z kanałem percepcji, uczący się na ogół rano i potrzebujący ruchu w czasie nauki. Osoby, dla których najpoważniejsze problemy wiązały się z komfortem w bibliotece, odznaczały się wysokim poziomem odpowiedzialności w realizacji podejmowanych zadań, opowiadały się one za uschematyzowanym procesem uczenia się. Wiedza o bibliotece była największą barierą m.in. dla studentów preferujących uczenie się w grupie oraz częstą zmianę miejsca uczenia się. Studenci, u których bariery mechaniczne najbardziej podnosiły poziom niepokoju, nie lubili uczyć się w ciszy, w porze popołudniowej, bez zmiany miejsca uczenia się; cechowała ich niska wytrwałość. Korelacja kanoniczna⁷ analizy wykazała, że studenci, u których wysoki poziom lęku związany był z barierami afektywnymi, mechanicznymi oraz komfortem w bibliotece cechowali się takimi preferencjami, jak: uschematyzowany proces uczenia się, praca w cichym otoczeniu oraz podejmowanie trudnych zadań rano (Jiao i Onwuegbuzie, 1999a). Studenci, u których poziom niepokoju w bibliotece wzrastał z powodu barier związanych z personelem, wiedzą o bibliotece, barierami mechanicznymi i barierami afektywnymi, nie lubili uczyć się w ciszy oraz w jednym miejscu.

Inną cechą użytkowników, którą zestawiono z odczuwaniem lęku przed biblioteką, był perfekcjonizm, a ściślej jego trzy odmiany: (1) perfekcjonizm wpływający z wewnętrznych przekonań, (2) perfekcjonizm narzucany in-

⁷ Korelacja kanoniczna pozwala badać związek pomiędzy dwoma zbiorami zmiennych, sumom ważonym zmiennych przypisuje się tzw. wagi kanoniczne.

nym ludziom i (3) perfekcjonizm społeczny, tj. przekonanie, że inni nakładają na nas nierealistyczne wymagania i wymuszają dążenie do perfekcji (Jiao i Onwuegbuzie, 1998). Okazało się, że studenci (*graduate level*) należący do grupy, którą cechował trzeci rodzaj perfekcjonizmu, byli szczególnie podatni (współczynnik Pearsona) na odczuwanie silnego lęku przed biblioteką, a zwłaszcza jego dwóch komponentów, tj. barier mechanicznych ($p < 0,01$) i afektywnych ($p < 0,05$). Dodatkowo zastosowana metoda (korelacja kanoniczna) pozwoliła dodać do nich jeszcze bariery związane z komfortem w bibliotece.

W tym samym roku (1998) Onwuegbuzie i Jiao opublikowali wyniki badań, dzięki którym dowiedli związek nadziei z odczuwaniem niepokoju w bibliotece (Onwuegbuzie i in., 2004, s. 43-44). Studenci z niskim poziomem nadziei, rozumianej jako wiara w osiągnięcie sukcesów, wykazywali najwyższy poziom lęku przed biblioteką związany ze wszystkimi jego komponentami.

Okazało się, że *library anxiety* ma związek z postrzeganiem własnej osoby (Jiao i Onwuegbuzie, 1999b). W tym przypadku wzięto pod uwagę następujące zmienne z testu The Self-Perception Profile for College Students⁸: 1) postrzeganie własnej kreatywności, 2) zdolności intelektualne, 3) kompetencje na studiach, kompetencje do pracy, wygląd, akceptację społeczną oraz samoocenę. Najsilniejsza korelacja (współczynnik Pearsona) wystąpiła pomiędzy barierami afektywnymi a postrzeganiem własnych zdolności intelektualnych oraz kompetencji do studiowania ($p < 0,001$) oraz ($p < 0,05$) pomiędzy tymi ostatnimi a wiedzą o bibliotece. Dokładniejsza analiza (korelacja kanoniczna) dowiodła, że studenci nisko oceniający własne kompetencje, kreatywność oraz możliwość akceptacji społecznej mieli tendencję do odczuwania wysokiego poziomu lęku przed biblioteką. Był on związany głównie z barierami afektywnymi i komfortem w bibliotece.

Potwierdzenie wagi zjawiska *library anxiety* przyniosły wspomniane badania porównujące odczuwanie tego lęku z odczuwaniem lęku w innych sytuacjach życiowych (Jiao i Onwuegbuzie, 1999c). Przeprowadzono je wśród 115 studentów ostatnich lat. Stwierdzono nieznaczną korelację (współczynnik Pearsona, ogółem $p > 0,05$) podatności na stres badanej za pomocą tzw. State-Trait Anxiety Scale Inventory⁹ z poszczególnymi komponentami badanego zjawiska, tzn. z: barierami związanymi z personelem ($r = 0,03$), barierami afektywnymi ($r = 0,14$), komfortem w bibliotece ($r = 0,18$), wiedzą o bibliotece ($r = 0,08$) i barierami mechanicznymi ($r = 0,08$). Studenci ostatnich lat studiów (*graduate level*) odczuwający niepokój w bibliotece, nie wykazywali tendencji do reagowania lękiem w innych sytuacjach życiowych. Podobne wyniki uzyskali inni badacze wśród studentów niższych lat (*undergraduate*) (Mech i Brookes, 1995, cyt. za: Onwuegbuzie i in., 2004, s. 31).

Zdecydowana większość studentów wykazywała skłonność do odkładania ważnych zadań na później, np. uczenia się do egzaminów, pisania referatów, czytania lektur itp. Ta negatywna skłonność także łączy się z *library anxiety*

⁸ The Self-Perception Profile for College Students jest narzędziem do badania samooceny osoby. To skala składająca się z 54 czynników pogrupowanych w 13 kategoriach. Oprócz siedmiu wyżej wymienionych zawiera jeszcze pięć innych (związanych z samooceną: sprawnością, związku partnerskie, przyjaźń, moralność, autoironia), które autorzy w tej analizie pominęli.

⁹ State-Trait Anxiety Inventory to narzędzie do badania poziomu (w czterostopniowej skali) lęku osoby zarówno lęku jako cechy, jak i lęku jako stanu. Badacze wykorzystali tylko część dotyczącą lęku jako cechy.

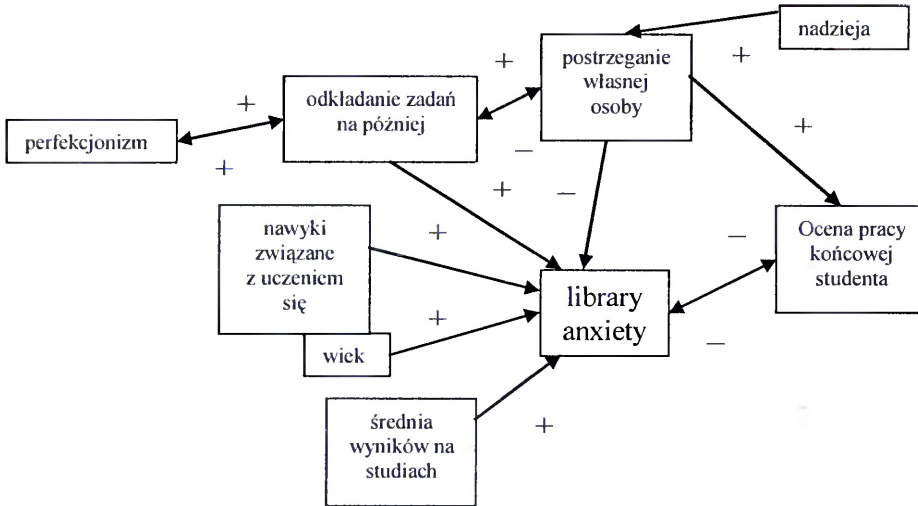
(Onwuegbuzie i Jiao, 2000). Badania przeprowadzone na grupie 135 studentów (*graduate level*), które polegały na porównaniu poszczególnych pięciu komponentów lęku przed biblioteką z ogólną tendencją do odkładania obowiązków przez studentów dowiodły, że owa skłonność jest powiązana przede wszystkim z barierami afektywnymi, mechanicznymi i komfortem w bibliotece. Dokładniejsza analiza korelacji niepokoju z powodami odkładania zadań na później – wśród których wymieniono strach przed niepowodzeniem oraz awersję do podejmowania zadań – wykazała, że są one związane z czterema komponentami lęku, bariery mechaniczne nie mają tu znaczenia.

W ramach badań nad *library anxiety* amerykańscy badacze zainteresowali się zarówno dobrymi, jak i złymi nawykami związanymi z nauką (Jiao i Onwuegbuzie, 2001). Uwzględnili kilkadziesiąt pozytywnych i negatywnych zwyczajów studenckich związanych ze sposobami sporządzania notatek, technikami studiowania oraz czytania zalecanej literatury. Warto wspomnieć o ośmiu najważniejszych z nich, które najsilniej łączą się z odczuwaniem lęku przed biblioteką. Siedem pierwszych należy do nawyków pozytywnych. W grupie technik studiowania znalazły się następujące stwierdzenia: „Kiedy mam trudności, nie waham się poprosić o pomoc wykładowcę”; „Nagrywam wykład zamiast robić notatki”; „Potrzebuję pobudzaczy w czasie nauki (np. dużych ilości kawy)”; „Próbuję dzielić materiał na małe części, których mogę uczyć się osobno”; „Staram się zapamiętywać najważniejsze słowa z czytanego tekstu”. Do grupy stwierdzeń oceniających nawyki związane ze sposobami czytania zaliczono: „Staram się czytać zalecaną literaturę, jeszcze zanim wykładowca będzie omawiał ją na zajęciach”; „Zanim zacznę czytać rozdział, notuję sobie kilka pytań i słów kluczowych, aby lepiej skupić się w czasie czytania”. Jeśli chodzi o kategorię określeń nawyków związanych ze sposobami robienia notatek, to tu pojawiła się tylko jedna negatywna odpowiedź: „Od razu po zajęciach przepisuję swoje notatki”.

Kolejne badania poświęcono (Jiao i Onwuegbuzie, 2002) relacjom między lękiem przed biblioteką a tzw. społeczną współzależnością, na którą składają się trzy niezależne od siebie skłonności: skłonność do kooperatywności, skłonność do rywalizacji oraz postawa indywidualisty. Wyniki wskazały na silny związek postawy kooperatywnej z barierami związanymi z personelem, komfortem w bibliotece oraz wiedzą o bibliotece: im większa kooperatywność, tym mniejszy poziom niepokoju ($r=0,41$). Postawa indywidualisty sprzyjała pokonywaniu barier afektywnych i mechanicznych.

Interesujące wyniki badań opublikowano w 2004 r. (Onwuegbuzie i Jiao, 2004). Przeprowadzono je na grupie 225 studentów ostatnich lat (*graduate level*) różnych kierunków (m.in. pedagogiki, matematyki, pielęgniarstwa, logopedii). Ich celem było zweryfikowanie modelu *library anxiety* (*Anxiety-Expectation Mediation Model of Library Anxiety*), który składał się z czynników będących efektem albo zapowiadających *library anxiety*. Wykorzystano w nich, oprócz testu na lęk przed biblioteką, kilka innych testów, tzn. dotyczących: perfekcjonizmu, odkładania ważnych zadań na później, postrzegania własnej osoby, preferencji związanych ze środowiskiem uczenia się, poziomu nadziei, test demograficzny. Wzięto pod uwagę ocenę pracy końcowej napisanej przez każdego badanego studenta (składały się na nią oceny z poszczególnych części pracy: streszczenia, wprowadzenia, przegląd literatury, metodologii, analizy materiału, bibliografii i wykazów skrótów). Wzajemne powiązania pomiędzy zmiennymi a *library anxiety* przedstawiono na rys. 1, będącym graficznym obrazem modelu *Anxiety-Expectation Mediation*

Model of Library Anxiety. Kierunek strzałek oddaje kierunek relacji: informuje, czy dana zmienna jest zwiastunem, czy skutkiem tego rodzaju niepokoju, albo też jednym i drugim. Plusami oznaczono korelacje pozytywne, a minusami – negatywne.



Rys. 1. Związki pomiędzy różnymi czynnikami a lękiem przed biblioteką

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Onwuegbuzie i Jiao, 2004, s. 49.

Z diagramu na rys. 1 wynika, że im wyższy poziom niepokoju związanego z korzystaniem z biblioteki, tym niższa jakość pracy końcowej (np. licencjackiej, magisterskiej) danego studenta i odwrotnie. Najwyższy poziom lęku przed biblioteką odczuwają najstarsi studenci, osiągający dobre wyniki na studiach, mający dokładnie zdefiniowane preferencje dotyczące uczenia się, a także tendencje do odkładania obowiązków na później oraz charakteryzujący się niską samooceną własnych kompetencji studenckich.

Ostatnie z omówionych badań stały się podstawą do stworzenia modelu *library anxiety*, jednego z pięciu opisanych w literaturze przedmiotu.

MODELE LIBRARY ANXIETY

W książce *Library anxiety...* wyróżniono następujące modele lęku przed biblioteką, wszystkie, oprócz pierwszego, są autorstwa Onwuegbuzie, Jiao i Bostick. Należą do nich:

1. Model poszukiwania informacji według Kuhlthau (*Kuhlthau's Model of the Information Search Process*).

2. Kognitywno-afektywny model *library anxiety* (*Cognitive-Affective Stage Model of Library Anxiety*).

3. Model *library anxiety* związany z umiejętnościami informacyjnymi (*Information Literacy Process Model of Library Anxiety*).

4. Model *library anxiety* związany z czynnikami środowiskowo-indywidualnymi (*Dispositional-Situational-Environmental Model of Library Anxiety*).

5. Model *library anxiety* związany z procesem twórczym (*Anxiety-Expectation Mediation Model of Library Anxiety*) (Onwuegbuzie i in., 2004, s. 57-80).

Pierwszy model – *Kuhlthau's Model of the Information Search Process* zakłada, że istnieje sześć etapów poszukiwania informacji: 1. Zainicjowanie (*Initiation*), 2. Wyselekcjonowanie tematyki (*Topic selection*), 3. Wstępna analiza literatury (*Prefocus exploration*), 4. Sprecyzowanie tematu (*Focus formulation*), 5. Zebranie informacji (*Information collection*), 6. Zamknięcie poszukiwań (*Search closure*). Każdy z nich można scharakteryzować za pomocą trzech rodzajów domen: kognitywnej (np. myśli), fizycznej (np. czynności) i afektywnej (np. odczucia).

Na pierwszym etapie (*Initiation*) następuje rozpoznanie potrzeby informacyjnej. Wiąże się to z kontemplacją problemu, powiązaniem go z istniejącą wiedzą i doświadczeniem (domena kognitywna) oraz rozmowami ze specjalistami, kolegami i nauczycielami (domena fizyczna). Dominującymi odczuciami (domena afektywna) na tym etapie są: niepewność i niepokój (*anxiety*).

Na następnym etapie (*Topic selection*) zostaje wybrana tematyka, obszar badawczy i odpowiadająca im strategia. Wiąże się to z: odniesieniem tematyki do osobistych doświadczeń i zainteresowań, oceną dostępnej informacji i ilości czasu badacza (domena kognitywna), dalszymi rozmowami ze specjalistami (domena fizyczna). Odczucia (domena afektywna) niepokoją (*anxiety*) mogą zmniejszyć się dopiero po dokonaniu ostatecznej selekcji tematyki.

Trzeci etap (*Prefocus exploration*) zmierza do zrozumienia wyselekcjonowanej na poprzednim etapie problematyki poprzez dążenie badacza do bycia dobrze poinformowanym (domena kognitywna), zlokalizowanie, zebranie i przeczytanie odpowiednich informacji (domena fizyczna). Z dostępem do relewantnej informacji, wystarczającej do poznania dotychczasowego stanu wiedzy i badań w danym zakresie wiąże się wiele problemów, więc naturalne jest, że rosną wtedy uczucia (domena afektywna) podenerwowania, niepewności i niepokoją (*anxiety*). To na tym etapie najczęściej zdarza się, że użytkownicy bibliotek, przerywają lub porzucają całkowicie proces poszukiwania informacji.

Celem czwartego etapu (*Focus formulation*) jest rozwinięcie wyłonionego zagadnienia, sformułowanie własnego tematu, co z kolei wiąże się ze sposobem przedstawienia go, jego ujęciem, perspektywą (domena kognitywna), zbudowaniem konstrukcji pracy (domena fizyczna). Uczucia na tym etapie stają się bardziej pozytywne (domena afektywna), w miarę krystalizowania się pomysłu spada poziom lęku (*anxiety*).

Piąty etap (*Information collection*) to zacieśnienie interakcji pomiędzy biblioteką, systemami bibliotecznymi i jej użytkownikami. Myśli zogniskowane są wokół bardziej konkretnych informacji i materiałów (domena kognitywna), a działania wokół dotarcia do nich (domena fizyczna). W miarę pozyskiwania coraz większej ilości nie tyle relewantnych, ile pertynentnych informacji, obniża się poziom niepokoją, rośnie uczucie pewności (domena afektywna).

Szósty etap (*Search closure*) to zamknięcie poszukiwań, co wymaga syntezy zebranych materiałów, oceny ich kompletności (domena kognitywna) i dokonania ostatecznej selekcji, np. odrzucenia informacji powtarzających się (domena fizyczna). Jeżeli pozostawione materiały będą wystarczające – uczu-

cie niepokoju (*anxiety*) zostanie zredukowane, ale jeżeli użytkownik biblioteki w dalszym ciągu nie będzie usatysfakcjonowany, to poziom niepokoju z pewnością wzrośnie (zob. Kuhlthau 1991, 1993).

Drugi model – *Cognitive-Affective Stage Model of Library Anxiety* opisuje doświadczenia studentów w bibliotece, a ściślej – ich myśli i zachowania przed, w trakcie i po wizycie w bibliotece. Składa się on z trzech etapów: 1. Przygotowanie do wizyty w bibliotece (*Library preparation stage*), 2. Korzystanie z biblioteki (*Library use stage*), 3. Refleksja po wyjściu z biblioteki (*Library reflection stage*). Często zdarza się, że użytkownicy bibliotek (etap drugi) zanim dojdą do ostatniego etapu, czyli jeszcze zanim ocenią efekt swojej wizyty, ponownie wracają do etapu pierwszego. Niemniej, na wszystkich etapach znaczącą rolę odgrywają różne czynniki. Są to czynniki indywidualne (inaczej dyspozycyjne, określające usposobienie użytkowników), np.: odkładanie ważnych zadań na później, perfekcjonizm, sposób postrzegania własnej osoby, poziom nadziei, społeczna współzależność; czynniki sytuacyjne, m.in.: wielkość biblioteki, bariery związane z personelem, komfort w bibliotece, bariery afektywne, przyczyny korzystania z biblioteki, liczba szkoleń bibliotecznych, przyzwyczajenia dotyczące sposobów uczenia się oraz czynniki środowiskowe, np.: zatrudnienie w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin, wiek, rok studiów (Onwuegbuzie i in., 2004, s. 41). Cechy te – także inne (np. pamięć, przypisywanie sobie niepowodzeń, tłumaczenie własnych niepowodzeń czynnikami zewnętrznymi), których Onwuegbuzie i Jiao nie uwzględniali w swoich badaniach, ale o nich wspominali, odwołując się do literatury z zakresu *academic-related anxiety*, *mathematics anxiety*, *test anxiety* – odgrywają największą rolę na pierwszym etapie, czyli na etapie przygotowania do wizyty w bibliotece, co w sposób naturalny implikuje problemy na drugim. Występowanie ich na ostatnim etapie zwiększa niepokój (*anxiety*) przed kolejną wizytą w bibliotece.

Trzeci model – *Information Literacy Process Model of Library Anxiety* wiąże się z nadmiarem informacji i niezbędnymi do radzenia sobie z nim umiejętnościami informacyjnymi. Umiejętności te obejmują: wyszukiwanie informacji, interpretowanie jej i zastosowanie. Użytkownik powinien umieć zarządzać nimi na każdym z trzech podstawowych współzależnych poziomów. Są to: dane wejściowe (*input*), przetwarzanie (*processing*) i dane wyjściowe (*output*). Aby dotrzeć do potrzebnej informacji (materiałów), użytkownik powinien przede wszystkim znać narzędzia, systemy i źródła informacji, umieć posługiwać się nimi (*input*); wyszukawszy nowe informacje, powinien je zrozumieć, umieć ocenić, zinterpretować (*processing*); w efekcie końcowym powinien być zdolny do ich wykorzystania, np. do napisania pracy (*output*). Niepokój (*anxiety*) na każdym z tych poziomów obniża jego umiejętności informacyjne, co powoduje także odczuwanie przez niego niepokoju w bibliotece.

Czwarty model *Dispositional-Situational-Environmental Model of Library Anxiety* wyjaśnia bezpośrednie i pośrednie związki pięciu, wspomnianych już wyżej, cech z lękiem przed biblioteką. Bezpośredni związek z *library anxiety* mają trzy zmienne: postrzeganie własnej osoby, odkładanie ważnych zadań na później oraz wiek. Tylko dwie cechy: nadzieja i perfekcjonizm wykazują tylko pośredni związek z *library anxiety*. Ustalenia te wykorzystano w konstrukcji piątego modelu.

Piąty model *Anxiety-Expectation Mediation Model of Library Anxiety*, którego graficzny obraz przedstawia rys. 1, dotyczy powiązania pomiędzy

lękiem przed biblioteką a innymi rodzajami lęku odczuwanego w środowisku naukowym, np. w związku z pisaniem prac magisterskich, doktorskich i innych opracowań o charakterze naukowym.

Pięć modeli *library anxiety* wskazuje na ogromną wagę zjawiska niepokoju w bibliotece i jego poważne, wychodzące poza środowisko biblioteczne, konsekwencje.

BIBLIOGRAFIA

- Bostick, Sharon L. (1992). *The development and validation of the Library Anxiety Scale*. PhD Dissertation. Wayne: Wayne State University (za: Onwuegbuzie, Jiao, Bostick (2004)).
- Cleveland, Alison (2004). Library anxiety: a decade of empirical research. *Library Review*, vol. 53, no. 3, pp. 177-185.
- Jiao, Qun G.; Onwuegbuzie, Anthony J. (1997). Antecedents of library anxiety. *Library Quarterly*, vol. 67, no. 4, pp. 372-389.
- Jiao, Qun G.; Onwuegbuzie, Anthony J. (1998). Perfectionism and library anxiety among graduate students. *Journal of Academic Librarianship*, vol. 24, no. 5, pp. 365-371.
- Jiao, Qun G.; Onwuegbuzie, Anthony J. (1999a). Identifying library anxiety through students' learning-modality preferences. *Library Quarterly*, vol. 69, no. 2, pp. 202-216.
- Jiao, Qun G.; Onwuegbuzie, Anthony J. (1999b). Self-perception and library anxiety: an empirical study. *Library Review*, vol. 48, no. 3, pp. 140-147.
- Jiao, Qun G.; Onwuegbuzie, Anthony J. (1999c). Is library anxiety important? *Library Review*, vol. 48, no. 6, pp. 278-282.
- Jiao, Qun G.; Onwuegbuzie, Anthony J. (2001). Library anxiety and characteristic strengths and weaknesses of graduate students' study habits. *Library Review*, vol. 50, no. 2, pp. 73-80.
- Jiao, Qun G.; Onwuegbuzie, Anthony J. (2002). Dimensions of library anxiety and social interdependence: implications for library services. *Library Review*, vol. 51, no. 2, pp. 71-78.
- Kuhlthau, Carol C. (1991). Inside the Search Process: information seeking from user's perspective. *Journal of the American Society for Information Science*, vol. 42, no. 5, pp. 361-371.
- Kuhlthau, Carol C. (1993). A principle of uncertainty for information seeking. *Journal of Documentation*, vol. 49, no. 4, pp. 339-355.
- Line, Maurice B. (1963). Students attitudes to the University Library: a survey at Southampton University. *Journal of Documentation*, vol. 19, no. 3, pp. 110-113.
- Mellon, Constance A. (1986). Library anxiety: a grounded theory and its development. *College and Research Libraries*, vol. 47, no. 2, pp. 160-165.
- Mellon, Constance A. (1988). Attitudes: the forgotten dimension in library instruction. *Library Journal*, vol. 113, no. 1, pp. 137-139.
- Onwuegbuzie, Anthony J.; Jiao, Qun G. (1998a). The relationship between library anxiety and learning styles among graduate students: implications for library instruction. *Library and Information Science Research*, vol. 20, no. 3, pp. 235-249.
- Onwuegbuzie, Anthony J.; Jiao, Qun G. (1998b). Understanding library-anxious graduate students. *Library Review*, vol. 47, no. 4, pp. 217-224.
- Onwuegbuzie, Anthony J.; Jiao, Qun G. (2000). I'll go to the library later: the relationship between academic procrastination and library anxiety. *College and Research Libraries*, vol. 61, no. 1, pp. 45-54.
- Onwuegbuzie, Anthony J.; Jiao, Qun G. (2004). Information search performance and research achievement: an empirical test of the anxiety-expectation mediation model of library anxiety. *Journal of the American Society for Information Science and Technology*, vol. 55, no. 1, pp. 41-54.
- Onwuegbuzie, Anthony J.; Jiao, Qun G.; Bostick, Sharon L. (2004). *Library anxiety: theory, research, and applications*. Lanham, Maryland, and Oxford: The Scarecrow Press, Inc., 2004.
- Świgoń, Marzena (2002a). „Library anxiety”, czyli lęk przed biblioteką. *Bibliotekarz*, nr 4, s. 11-15.
- Świgoń, Marzena (2008, w druku). *Zjawisko lęku (anxiety) w środowisku akademickim*. II Ogólnopolska Konferencja Naukowa *Zarządzanie informacją w nauce*. Kato-

wice 19-20 listopada 2008. [dostęp: 12.01.2009]. Dostępny w Word Wide Web: <http://www.slideshare.net/marzena.swigon>.

Załącznik 1

**Library Anxiety Scale autorstwa Sharon L. Bostick
(wybrane przykłady)**

Źródło: Onwuegbuzie, Jiao, Bostick, 2004, s. 313-315.

W przytoczonych przykładach zachowano numery porządkowe zgodne z oryginałem. W nawiasach podano symbol grupy, do której zakwalifikowano dane stwierdzenie: **Per** oznacza bariery związane z personelem biblioteki, **Afe** – bariery afektywne, **Wie** – wiedzę o bibliotece, **Kom** – komfort w bibliotece, **Mech** – bariery mechaniczne.

W kwestionariuszu przy każdym ze stwierdzeń umieszczono skalę ocen od 1 do 5. I tak 1 oznacza zdecydowanie nie zgadzam się, 2 - nie zgadzam się, 3 - nie wiem, 4 - zgadzam się, 5 - zdecydowanie zgadzam się.

Przykłady stwierdzeń:

1. Czuję się zakłopotany, ponieważ nie wiem, jak korzystać z biblioteki (**Afe**).
3. Bibliotekarze są nieprzystępni (**Per**).
8. Bibliotekarze nie mają czasu, aby mi pomóc, ponieważ są ciągle czymś zajęci (**Per**).
13. Lubię uczyć się nowych rzeczy o bibliotece (**Wie**).
18. W bibliotece czuję się bezpiecznie (**Kom**).
23. Biblioteka nigdy nie posiada materiałów, których potrzebuję (**Kom**).
27. Bibliotekarze nie troszczą się o studentów (**Per**).
30. Kserokopiarki są zazwyczaj niesprawne (**Mech**).
34. Regulaminy biblioteczne są zbyt restrykcyjne (**Per**).
36. W drukarkach często nie ma papieru (**Mech**).
38. Nie wiem, jakie źródła są dostępne w bibliotece (**Afe**).
41. Biblioteka jest bezpiecznym miejscem (**Wie**).

MARZENA ŚWIGOŃ

Division of Information and Book Studies
Warmia and Mazury University in Olsztyn
e-mail: marzena.swigon@neostrada.pl

LIBRARY ANXIETY: THEORY, PRINCIPLES, MODELS

KEYWORDS: Library. Library users. Library anxiety. User studies. Models of library anxiety.

ABSTRACT: The article describes current research on library anxiety with reference to Polish and English studies and literature of that subject. The theory and principles of library anxiety have been presented, followed by the discussion of research conducted in the field by C. Mellon, S. Bostick, A. Onwuegbuzie and Q. Jiao. Five models of library anxiety have been specified as presented in the book *Library anxiety: theory, research, and applications* (2004), which provides the most comprehensive analysis of this phenomenon in the literature of the field.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do redakcji 13 stycznia 2009 r.

JOLANTA HYS
Biblioteka Narodowa
e-mail: j.hys@bn.org.pl

REGUŁY PRAGMATYCZNE JĘZYKA HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH BIBLIOTEKI NARODOWEJ I UNIWERSALNEJ KLASYFIKACJI DZIESIĘTNEJ NA PRZYKŁADZIE STOSOWANIA TYCH JĘZYKÓW W „PRZEWODNIKU BIBLIOGRAFICZNYM”



Jolanta Hys jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie bibliologii, absolwentką Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego (obecnie IINiSB UW) i studiów podyplomowych w zakresie bibliotek naukowych w tym Instytucie. Specjalizuje się w problematyce teorii i praktycznego wykorzystania języków informacyjno-wyszukiwawczych. Od 1994 r. pracuje w Bibliotece Narodowej, w latach 2000-2007 na stanowisku kierownika Sekcji Opracowania Rzeczowego w Zakładzie „Przewodnika Bibliograficznego”, a od 2007 r. kierownika Pracowni Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej. Jest autorką licznych referatów przedstawianych na ogólnokrajowych warsztatach Komisji Opracowania Rzeczowego przy Zarządzie Głównym SBP oraz publikacji w specjalistycznych czasopismach i naukowych pracach zbiorowych, np. Wpływ zmian politycznych na JHP BN (*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, t. 79/2003);

UKD w „Przewodniku Bibliograficznym”. W: *UKD w środowisku komputerowym*, pod red. B. Sosińskiej-Kalaty (2004 r.). Jest współtwórcą tablic skróconych UKD (*Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna*, UDC-P058, Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2006).

SŁOWA KLUCZOWE: Pragmatyka językowa. Język informacyjno-wyszukiwawczy. Reguły użycia. Noty stosowania. Język Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej. Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna.

ABSTRAKT: W artykule poddano analizie zasady praktycznego użycia w indeksowaniu Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej i Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej, wykorzystywanych w większości polskich bibliotek oraz w bieżącej bibliografii narodowej. Są to języki informacyjno-wyszukiwawcze nie tylko o szerokim zasięgu oddziaływania, ale i długiej tradycji stosowania. Zanalizowanie ich pragmatyki jest interesujące przynajmniej z dwóch względów. Po pierwsze, są to języki o odmiennym słownictwie i odmiennej strukturze, co daje możliwość porównania i analizy wzajemnego ich oddziaływania. Po drugie, oba te języki nie tylko są używane w Bibliotece Narodowej, ale także tworzone (w przypadku JHP BN) lub adaptowane (w przypadku UKD). Twórcy JHP BN i adaptatorzy UKD występują więc w podwójnej roli – twórców i użytkowników obydwu JIW. W wyniku analizy użycia JHP BN i UKD wyodrębniono i zanalizowano reguły pragmatyczne wymienionych języków informacyjno-wyszukiwawczych, a następnie zaprezentowano cztery kluczowe powody ich formułowania.

WPROWADZENIE

Język Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej, podobnie jak inne JHP, charakteryzuje: słownictwo, którego podstawą jest język naturalny, tzn. jednostki leksykalne równokształtne z jednostkami leksykalnymi języka naturalnego; wysoki stopień kontroli słownictwa, a zatem zorganizowane słowniki uwzględniające relacje paradygmatyczne; gramatyka pozycyjna w budowie zdań, co oznacza, że wykładnikiem kategorii tematu i określnika jest ich pozycja w haśle przedmiotowym: temat stoi na pozycji pierwszej, określnik lub określniki na pozycjach dalszych.

Język Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej jest językiem zbudowanym dla potrzeb przedmiotowego opracowania dokumentów w polskiej bieżącej bibliografii narodowej, czyli w „Przewodniku Bibliograficznym” i innych bibliografiach opracowywanych w BN oraz w katalogu przedmiotowym zbiorów BN. Pełną kontrolę nad tym językiem sprawuje zatem jeden ośrodek – Biblioteka Narodowa. W 1956 r. opublikowano *Słownik tematów dla bibliografii i katalogów w układzie przedmiotowym*, a w 1957 r. rozpoczęto wprowadzanie haseł przedmiotowych do bieżącej bibliografii narodowej książek. W latach 2005-2006, tj. w okresie poddanym badaniu, którego wyniki przedstawione są w niniejszym artykule, podstawą opracowania przedmiotowego piśmiennictwa rejestrowanego w „Przewodniku Bibliograficznym” był zasób słownictwa zawarty w *Słowniku Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej* (wydanie z 2005 r.), a dokładnie – jego wersja online.

UKD jest klasyfikacją uniwersalną, wykorzystującą system dziesiętny. Fakt, że UKD jest językiem uniwersalnym oznacza, że ma ona międzynarodowy i powszechny zasięg, jest czytelna w międzynarodowej wymianie informacji, a jej zakres dziedzinowy jest nieograniczony. Określana jest w literaturze klasyfikacją częściowo monohierarchiczną, klasyfikacją częściowo polihierarchiczną lub klasyfikacją monohierarchiczną z elementami fasytyzacji (Sosińska-Kalata, 1995, s. 67-70). W Polsce najwcześniej – już w 1907 r. zaczęto ją stosować w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy. Pierwsze polskie wydanie tablic UKD, autoryzowane przez FID, zostało opublikowane w 1938 r. W 1951 r. zostały wydane pierwsze polskie tablice skrócone pt. *Klasyfikacja dziesiętna w Przewodniku Bibliograficznym. Tablice wybranych znaków dziesiętnych i objaśnienia wstępne*. Podstawą klasyfikowania piśmiennictwa zarejestrowanego w „Przewodniku Bibliograficznym” w okresie od 2005 do 2006 r. był zasób słownictwa zawarty w tablicach *Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna. Wydanie skrócone dla bieżącej bibliografii narodowej i bibliotek publicznych* (opublikowanych w 1997 r.).

Opisy rzeczowe dokumentów publikowane w „Przewodniku Bibliograficznym” są szeroko wykorzystywane przez inne polskie biblioteki. Jeszcze przed automatyzacją procesów bibliotecznych z zeszytów „Przewodnika Bibliograficznego” wycinano opisy bibliograficzne poszczególnych dokumentów z dołączonymi do nich opisami rzeczowymi, a następnie przyklejano na kartki katalogowe i umieszczano w katalogach lokalnych. Obecnie jest możliwe ich pobieranie online za pomocą protokołu Z39.50. Szeroka dostępność opracowania rzeczowego „Przewodnika Bibliograficznego” skutkuje potrzebą szerokiego udostępniania online również reguł pragmatycznych JHP BN i UKD. Rozpowszechnione reguły pragmatyczne zapewniają bowiem dostęp do opracowywanych dokumentów zawsze w określony sposób i zwiększają możliwości wyszukiwawcze obu języków.

TYPY FORMUŁOWANYCH REGUŁ PRAGMATYCZNYCH JHP BN I UKD

Celem przedstawionych w artykule badań nad pragmatyką JHP BN i UKD w „Przewodniku Bibliograficznym” było wyodrębnienie i skategoryzowanie reguł pragmatycznych tych języków. Analizie zostały poddane tzw. noty stosowania zapisane w słowniku JHP BN oraz zalecenia stosowania symboli, umieszczone w egzemplarzu tablic skróconych UKD. Główny materiał badawczy stanowiły jednak tzw. kartoteki decyzji JHP BN i UKD, dostępne w formie rękopiśmiennej. Z ich pomocą indeksator tworzy i odtwarza wzorce opracowania rzeczowego trudnych bądź niejasnych interpretacyjnie, ale powtarzalnych charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów (ChWD).

Reguły syntaktyczne JHP BN i UKD mają „ramowy”, tj. ogólny charakter, co ma zapewnić wyrażeniom tych języków elastyczność oraz rozszerzyć ich stosowność. Ponieważ reguły syntaktyczne JHP BN i UKD, czyli gramatyka standardowa JHP BN i UKD, nie rozstrzygają problemów szczegółowych, z którymi mają do czynienia indeksatorzy, to w procesie indeksowania dokumentów są formułowane pragmatyczne reguły dotyczące składni, które tworzą tzw. gramatykę niestandardową tych języków, przyjętą przez indeksatorów w BN. Reguły tworzonej tak gramatyki niestandardowej (nieskodyfikowanej) są prezentowane w postaci schematów postępowania, tj. decyzji stosowania.

Na podstawie analizy not stosowania i kartotek decyzji stwierdzono, że w przypadku JHP BN reguły pragmatyczne odnoszą się do ośmiu typów zagadnień:

1. Wyznaczania pola semantycznego wyrażeń prostych, tj. tematów i określników oraz wyrażeń złożonych powstałych z połączenia tematów i określników w zdania.

2. Eliminacji wieloznaczności tematów i określników na etapie ustalania ich pola semantycznego.

3. Eliminacji wieloznaczności haseł przedmiotowych przez zastosowanie opisu wielokrotnego bądź tworzenie odsyłaczy od terminów odrzuconych do przyjętych haseł przedmiotowych.

4. Uogólniania i zastosowania uproszczonego zapisu ChWD, najczęściej przez eliminację takich sytuacji, w których w jednej ChWD występuje temat szerszy i węższy semantycznie.

5. Zastosowania zasady analogii.

6. Porządkowania zapisu określników, czyli tworzenia stałych rozwiązań dla objętych nimi wyrażeń, jak również porządkowania kryteriów wyboru tematów według pewnej hierarchii ważności.

7. Unikania wartościowania lub położenia nacisku na wybrany aspekt, tj. nadawania szczególnych atrybutów tematom i określnikom.

8. Rozstrzygnięć opartych na kompetencji językowej indeksatora w zakresie języka naturalnego oraz JHP BN.

Analiza not stosowania i kartotek decyzji wykazała, że w przypadku UKD reguły pragmatyczne odnoszą się do sześciu typów zagadnień:

1. Wyznaczenia pola semantycznego symboli prostych, rozwiniętych i złożonych.

2. Eliminacji niejednoznaczności i wieloznaczności; zapewnienia jasności i czytelności struktur wieloznacznych przez tworzenie opisu wielokrotnego i tworzenie odsyłaczy od konstrukcji zdaniowych odrzuconych do przyjętych.

3. Uogólniania i upraszczania zapisu ChWD.
4. Zastosowania zasady analogii.
5. Porządkowania zapisu symboli, czyli tworzenia stałych rozwiązań dla objętych nimi wyrażań, ale również porządkowanie kryteriów wyboru symboli według pewnej hierarchii ważności.
6. Akcentowania wybranych cech treści dokumentów.

Na podstawie wyodrębnionego materiału badawczego postawiono i udowodniono następujące cztery tezy: (1) formułowane reguły pragmatyczne JHP BN i UKD służą zwiększeniu bądź utrzymaniu adekwatności charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów; (2) formułowane reguły pragmatyczne JHP BN i UKD służą zwiększeniu bądź utrzymaniu jednolitości charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów; (3) formułowane reguły pragmatyczne JHP BN są porównywalne z regułami pragmatycznymi UKD w pewnej grupie przypadków; (4) formułowane reguły pragmatyczne opisują zależności wynikające z wpływu JHP BN na UKD. Poniżej tezy te omówione są bardziej szczegółowo.

TEZA 1: FORMUŁOWANE REGUŁY PRAGMATYCZNE JHP BN I UKD SŁUŻĄ ZWIĘKSZENIU BĄDŹ UTRZYMANIU ADEKWATNOŚCI CHARAKTERYSTYK WYSZUKIWAWCZYCH DOKUMENTÓW

Ponieważ optymalnie adekwatna (szeroka i szczegółowa) ChWD zapewnia optymalną identyfikację w zbiorze informacyjnym poszukiwanych dokumentów, postulat zwiększenia bądź utrzymania adekwatności uznano za podstawowy powód formułowania reguł pragmatycznych.

Adekwatność w odniesieniu do zdań JHP BN i zdań UKD jest określana jako:

- zgodność z zawartością treściową, tj. zgodność semantyczna ChWD względem treści dokumentów;
- zgodność z zawartością treściową, tj. relewancja językowa – poprawność formalna;
- zgodność z wzorcem budowy zdania, tj. przestrzeganie zasad gramatycznych;
- zgodność z polityką indeksowania danej biblioteki;
- zgodność z instrukcją wyszukiwawczą, tj. adekwatność ChWD do instrukcji wyszukiwawczej.

Postawiona teza i przeprowadzony dowód odnoszą się do zdefiniowanej powyżej adekwatności, z wyłączeniem adekwatności rozumianej jako zgodność z instrukcją wyszukiwawczą.

Przyjęto założenie, że adekwatna ChWD umożliwia użytkownikowi zapoznającemu się z jego treścią podjęcie decyzji, czy ma sięgnąć po dokument pierwotny, ponieważ zawiera poszukiwaną przez niego informację. Adekwatność treściowa w opracowaniu rzeczowym zgodnym z JHP BN i UKD jest osiągnięta, jeśli indeksator w sposób poprawny, abstrahując lub ekstrahując, dokonał rozpoznania materiału do zaindeksowania. Osiągnięcie adekwatności jest poza tym uwarunkowane właściwym doбором słownictwa JHP BN i UKD, z odpowiednią segmentacją na pola znaczeniowe i oznaczeniem relacji, jak również z operatywnymi i funkcjonalnymi regułami gramatycznymi.

TEZA 2: FORMUŁOWANE REGUŁY PRAGMATYCZNE JHP BN I UKD SŁUŻĄ ZWIĘKSZENIU BĄDŹ UTRZYMANIU JEDNOLITOŚCI CHARAKTERYSTYK WYSZUKIWAWCZYCH DOKUMENTÓW

Drugim powodem formułowania reguł pragmatycznych jest postulat zwiększenia bądź utrzymania jednolitości ChWD. Uznano, że jednolitość indeksowania jest uwarunkowana przede wszystkim stosowaniem stabilnego słownictwa. Słownictwo JHP BN podlega stałej aktualizacji, dlatego jest dość niestabilne. Natomiast zasób leksykalny tablic skróconych UKD jest aktualizowany wraz z tłumaczeniem (adaptowaniem) zbioru wzorcowego symboli UKD, tj. Master Reference File (MRF) dla potrzeb wydania skróconego UKD. Zgodnie z przyjętymi w BN zasadami aktualizacja ta następuje średnio raz na dziesięć lat. Słownictwo UKD jest zatem stabilne w okresie stosowania określonej edycji tablic skróconych. Z tego powodu trudniej jest zachować jednolitość w ChWD zgodnych z JHP BN niż w ChWD zgodnych z UKD.

Warunkiem zachowania jednolitości charakterystyk jest też tworzenie wyszukiwalnych wzorców postępowania. Kartoteka wzorcowa, zapewniająca utrwalanie i powielanie przyjętych wzorców indeksowania, w Bibliotece Narodowej utworzona została tylko dla JHP BN; dla UKD taka kartoteka nie istnieje. Dlatego w ChWD zgodnych z JHP BN łatwiej jest zachować jednolitość niż w ChWD zgodnych z UKD.

W osiągnięciu jednolitości ChWD pomagają przestrzeganie zasady analogii i podobieństwa, tj. odnoszenie tworzonych charakterystyk do powstałych już wcześniej. W ten sposób budowane są nie tylko poprawne, ale również powtarzalne i spójne ChWD. Dzięki użyciu określonego zestawu tematów JHP BN bądź symboli UKD, przyjętych do opisanie określonej grupy dokumentów, możliwe jest na etapie wyszukiwania dokumentów użycie powtarzalnego klucza wyszukiwawczego. Czynnikiem warunkującym jednolitość opracowania rzeczowego jest zatem zastosowanie powtarzalnej metody budowania zdań JHP BN i UKD.

TEZA 3: FORMUŁOWANE REGUŁY PRAGMATYCZNE JHP BN SĄ PORÓWNYWALNE Z REGUŁAMI PRAGMATYCZNYMI UKD W PEWNEJ GRUPIE PRZYPADKÓW

Formułując tezę trzecią, założono porównywalność niektórych reguł pragmatycznych JHP BN z niektórymi regułami pragmatycznymi UKD. Teza ta znajduje potwierdzenie w fakcie, iż dla pięciu grup zagadnień wskazać można zbliżone reguły pragmatyczne stosowane w obu tych językach. Dotyczą one: interpretacji pola semantycznego wyrażeń, eliminacji synonimii funkcjonalnej i polisemii (a zatem zapewnienia czytelności struktur wieloznacznych), uogólnienia i uproszczenia zapisu, analogii i zapewnienia powtarzalnego dostępu przez skupienia tematyczne oraz uporządkowania, tj. zhierarchizowania ciągów wyrażeń.

W sytuacji, gdy znaczenie wyrażenia JHP BN i UKD bez względu na jego poprawność formalną jest niewyraźne, nieostre i dwuznaczne, tworzone są decyzje interpretujące pole semantyczne tematu, określnika bądź tematu z określnikiem lub określnikami w przypadku JHP BN oraz symbolu proste-

go, rozwiniętego i złożonego w przypadku UKD. Nieostrość znaczenia wyrażenia powoduje kłopoty z interpretacją jego zakresu, a w konsekwencji kłopoty przy podejmowaniu decyzji, czy dany przedmiot zaliczyć do tego zakresu. W związku z tym, że sformułowane noty stosowania, umieszczone w artykułach przedmiotowych Słownika JHP BN i w tablicach skróconych UKD cechuje bardzo wysoka ogólnikowość, formułuje się dodatkowo reguły pragmatyczne i umieszcza je w kartotekach decyzji, materiałach szkoleniowych, warsztatowych bądź biuletynach obydwu języków. Tak sformułowane reguły pragmatyczne precyzują zakres użycia wyrażeń JHP BN i UKD, a tym samym – ich pola semantyczne.

Pola semantyczne tematów JHP BN wyznaczają zawarte w artykule przedmiotowym relacje semantyczne. Znaczenie tematów i określników JHP BN jest również odczytywane w kontekście znaczenia równokształtnych z nimi wyrażeń języka naturalnego. Ponieważ JHP BN jest językiem paranaaturalnym, to ta cecha bliskości z językiem naturalnym skutkuje niekiedy w praktyce odczytywania znaczeń wyrażeń JHP BN, bazowaniem tylko na wiedzy użytkownika o rzeczywistości pozajęzykowej. Może to prowadzić do błędnych interpretacji. Właściwe odczytanie znaczenia wyrażeń JHP BN odbywa się tylko w kontekście relacji semantycznych, zachodzących w artykule przedmiotowym JHP BN.

Pole semantyczne symboli UKD wyznaczają relacje hierarchiczne zawarte w gałęzi klasyfikacyjnej, do której symbole te należą. W praktyce indeksowania w „Przewodniku Bibliograficznym” rozpoznanie znaczeń symboli UKD opiera się nie tylko na analizie relacji hierarchicznych prezentowanych w tablicach skróconych, ale również na podstawie analizy odpowiedniej gałęzi klasyfikacyjnej prezentowanej w tablicach pełnych i pośrednich, w pliku wzorcowym UKD. Pole semantyczne symbolu UKD identyfikowane jest również na podstawie odpowiedników słownych, sformułowanych w języku naturalnym oraz w JHP BN. Generalnie punktów odniesienia do odczytywania znaczeń wyrażeń UKD jest więcej niż w przypadku odczytywania znaczeń wyrażeń JHP BN.

Proces dekodowania informacji zawartej w symbolu UKD jest też bardziej sformalizowany niż proces dekodowania semantyki wyrażeń JHP BN. Znaczenie każdego symbolu UKD jest określone nie tylko przez znaczenie odpowiednika słownego przypisanego temu symbolowi, ale także przez znaczenie wszystkich odpowiedników słownych symboli poprzedzających go w łańcuchu klasyfikacyjnym. W symbolu *633.11 Uprawa pszenicy* można wyróżnić następujące jednostki znaczące: *6 Nauki stosowane; 63 Rolnictwo; 633 Uprawa poszczególnych roślin polowych; 633.11 Uprawa roślin zbożowych. Uprawa pszenicy*. Znaczenie symboli UKD jest odczytywane w kontekście odpowiedników słownych przyjętych symboli, ale także odpowiedników słownych symboli wobec nich nadrzędnych. Wybrany adekwatny symbol uogólnia się do wyższej klasy gałęzi klasyfikacyjnej, tj. praktycznie do poziomu reprezentowanego w tablicach skróconych. Poprzez symbol pochodny dociera się do symbolu głównego. Od symbolu adekwatnego dociera się do wyższych klas gałęzi klasyfikacyjnej, aż zostanie odnaleziony taki symbol, który również znajduje się w tablicach skróconych i ten uogólniony symbol zostaje zastosowany. Dokonuje się uogólnienia przez nadanie symbolu nadrzędnego, szerszego wobec tego, który adekwatnie odwzorowuje treść dokumentu.

Wieloznaczność zdań JHP BN i UKD jest eliminowana przez poprawne określenie ich pola semantycznego, a następnie stworzenie takich schematów

postępowania, które pozwalają na bezbłędną identyfikację i wyszukanie dokumentów w zbiorze wyszukiwawczym. Zarówno w przypadku JHP BN, jak i UKD eliminacja synonimii funkcjonalnej i polisemii jest opisana za pomocą podobnych reguł pragmatycznych. Zmniejszeniu rozmiarów synonimii funkcjonalnej i polisemii służy stosowanie odsyłaczy od formy odrzuconej do przyjętej, a także tworzenie i stosowanie schematów postępowania, autorytatywnie uznanych za poprawne i pozwalających na bezbłędną identyfikację dokumentów w zbiorze wyszukiwawczym.

W kartotece wzorcowej JHP BN umieszczone są tzw. ekwiwalenty słowne tematów, czyli odsyłacze kierujące od formy nieużywanej do używanej. Natomiast w kartotece decyzji umieszczone są również odsyłacze od haseł przedmiotowych odrzuconych do haseł przedmiotowych przyjętych. Zapewnieniu większej operatywności zdań JHP BN służyłoby umieszczanie tego typu odsyłaczy w kartotece wzorcowej JHP BN, tj. umieszczanie ich w zbiorze wyszukiwawczym JHP BN. Stosowanie odsyłaczy od haseł przedmiotowych rozwiniętych do haseł przedmiotowych rozwiniętych na gruncie JHP KABA postulowała J. Woźniak-Kasperek (Kisilowska i Woźniak-Kasperek, 2006). Zgodnie z jej sugestią system odsyłaczy powinien wskazywać poza stosowaniem odsyłaczy pomiędzy jednostkami leksykalnymi (temat, określnik) również związki między zdaniami języka, tj. hasłami przedmiotowymi. O ile ze względu na funkcjonowanie kartoteki wzorcowej JHP BN stosowanie odsyłaczy pomiędzy jednostkami leksykalnymi a zdaniami JHP BN byłoby możliwe, to z powodu braku kartoteki wzorcowej UKD umieszczenie odsyłaczy między zdaniami UKD jest w zbiorze wyszukiwawczym Biblioteki Narodowej uniemożliwione.

W przeprowadzonych badaniach porównaniu poddane zostały również reguły pragmatyczne, opisujące uogólnianie i uproszczenie zapisu. Kierowanie do uogólnionego tematu JHP BN jak symbolu UKD zapewnia użytkownikom obydwu języków jeden punkt dostępu. Postulowane uproszczenie jest w obydwu przypadkach podyktowane troską o stworzenie takich ChWD, które są operatywne przez swoją powtarzalność i porównywalność konstrukcyjną.

Uogólnianie ChWD pozwala na zapanowanie nad całością zbioru wyszukiwawczego i właściwą selekcją wprowadzanych do niego opisów. Uogólnienie jako metoda postępowania w tworzeniu ChWD jest spójne z postulatem jednolitości i zachowania właściwych proporcji we wprowadzaniu tematów. Zamiast wprowadzać bardzo szczegółowe hasła, których zastosowanie w ChWD jest jednostkowe, można zastosować odsyłacze, w których szczegółowy temat kieruje do tematu szerszego, np. temat *Bacteroides fragilis* używaj temat szerszy *Bakterie beztlenowe* albo *Bakterie Gram-ujemne*; temat *Special Operations Executive* używaj temat szerszy *Wywiad wojskowy – Wielka Brytania*.

W przypadku UKD uogólnia się przez formułowanie odsyłaczy od symbolu szczegółowego do symbolu uogólnionego. Tego typu działania są podejmowane po pierwsze już na etapie tłumaczenia pliku wzorcowego UKD dla potrzeb tablic skróconych, po drugie – w trakcie formułowania ChWD. Osoba, adaptująca plik wzorcowy, dokonuje wyboru i wartościującej selekcji symboli UKD do wydania skróconego. W sytuacji modelowej indeks przedmiotowy zawierać powinien uporządkowane alfabetycznie wszystkie występujące w tablicach skróconych odpowiedniki słowne symboli klasyfikacyjnych (wraz z ich wszystkimi permutacjami), wyrazy umownie synonimiczne oraz wyrazy

przypisane do odpowiednich pól asocjacyjnych. W praktyce natomiast nie wszystkie ekwiwalenty słowne symboli tablic skróconych są umieszczone w indeksie przedmiotowym. Do zasobu tablic skróconych programowo wprowadzane są symbole UKD, do których dołącza się odpowiedniki słowne w wyborze, np. w tablicach skróconych do symbolu 7.01 dopisano następujące odpowiedniki słowne: *Znaczenie sztuki. Sztuka elitarna. Sztuka popularna. Kompozycja. Proporcja. Porządki. Profil. Efekty optyczne. Barwa. Kolor. Światłocień*. Natomiast w pliku wzorcowym UKD symbol 7.01 przypisane ma następujące odpowiedniki słowne: *Znaczenie sztuki. Sztuka elitarna. Sztuka popularna. Kompozycja. Proporcja. Porządki. Profil. Efekty optyczne. Barwa. Kolor. Światłocień. Wzbogacanie motywami. Perspektywa. Iluzja*. W tablicach skróconych nie zostały zatem uwzględnione następujące ekwiwalenty słowne, użyte w pliku wzorcowym UKD: *Wzbogacanie motywami. Perspektywa. Iluzja*. Wynika stąd, że w tablicach skróconych pole semantyczne symbolu 7.01 jest zawężone w stosunku do pola semantycznego symbolu 7.01 w pliku wzorcowym UKD.

Charakterystyki wyszukiwawcze według JHP BN i UKD powinny być maksymalnie czytelne i proste. Upraszcza się je, gdy:

- pozwala na to metodyka tematowania i klasyfikowania;
- nie ma błędu logicznego w uproszczonym zapisie;
- nie pojawia się dwuznaczność lub wieloznaczność interpretacyjna.

Uproszczenie ChWD w przypadku JHP BN jest osiągnięte przez zbliżenie formy wyrażen JHP BN do formy wyrażen języka naturalnego. W przypadku UKD zawartość tablic skróconych jest uproszczona w stosunku do zawartości pliku wzorcowego UKD. W zasobie tablic skróconych umieszczono wybrane symbole, na ogół reprezentujące klasy wyższe. W praktyce klasyfikowania w „Przewodniku Bibliograficznym” symbole dokumentów upraszcza się jeszcze bardziej, rezygnując w określonych przypadkach z wybranych symboli z tablic skróconych.

Reguły pragmatyczne JHP BN i UKD są również porównywalne w kwestii stosowania analogii. Wyrażenia JHP BN i UKD powinny w indeksie rzeczowym tworzyć zwarte, konsekwentnie rozwijane skupienia tematyczne. W określonej grupie przypadków ma miejsce uspoźnienie zasad postępowania i zapewnienie dostępu do uporządkowanych w określony sposób dokumentów. Indeksator stosuje analogię, czyli przenosi wyrażone w charakterystykach rzeczowych twierdzenia o jednym obiekcie (przedmiocie) na inny, na podstawie zachodzących między nimi podobieństw. Dzięki użyciu określonego zestawu tematów bądź symboli, przyjętego dla określonej grupy dokumentów, możliwe jest użycie powtarzalnego klucza wyszukiwawczego. Ta metoda, którą można nazwać metodą znalezienia „punktu styczności”, umożliwia dostęp do pozycji bibliograficznych przez jakiś wspólny element. Indeksator może sięgnąć do pozycji o takim samym lub zbliżonym tytule, może sięgnąć do pozycji, w których zastosowano takie same lub zbliżone hasła przedmiotowe bądź symbole UKD i zdecydować, czy i w jakim stopniu można wykorzystać umieszczone tam ChWD.

W wyznaczonym porządku zapisu określników JHP BN i symboli UKD realizowane są następujące funkcje:

- porządkująca kolejność zapisu określników i symboli;
- hierarchizowania wyrażen JHP BN i UKD, tj. prezentowania przedmiotu, a następnie aspektów;
- nawiązania do kontekstu.

Z użyciem kilku symboli łączy się konieczność ustalenia ich szyku. Kwestię porządku zapisu rozwiniętego hasła przedmiotowego i symbolu rozwiniętego UKD reguluje tzw. zapis poziomy JHP BN i UKD. Szyk w symbolu złożonym UKD może być subiektywnie wyznaczany przez różnych indeksatorów, którzy dokonują interpretacji treści dokumentów w zgodzie z posiadaną wiedzą, doświadczeniem i intuicją. Taki subiektywizm może skutkować powstaniem tekstu UKD niejednolicie charakteryzującego treść książki. Ustala się zatem jednolity (powtarzalny), na ile to możliwe, szyk (porządek zapisu) symboli UKD zgodny ze schematem działowym „Przewodnika Bibliograficznego”. Dokonuje się autorytatywnego wyboru symboli i ustawienia ich zawsze w pewnym porządku.

Porządek zastosowany w zdaniu wskazuje również na hierarchię ważności elementów treści dokumentu i określa ich wagę informacyjną. W JHP BN obowiązuje zasada, zgodnie z którą jako pierwszy prezentowany jest przedmiot, a następnie – jego aspekty. W przypadku UKD pierwszy symbol jest kluczowy w swej funkcji wyrażania treści dokumentu, kolejne symbole są szeregowane ze względu na ich ważność w zdaniu, uwarunkowaną odniesieniem do treści dokumentu. Zastosowany porządek wskazuje też na kontekst użycia tematów JHP BN i symboli UKD. Temat bądź symbol umieszczony na początku zdania jest punktem odniesienia dla następujących po nich określników i symboli. Symbol umieszczony na początku zdania JHP BN i UKD reprezentuje przedmiot główny dokumentu, określniki i symbole umieszczone na dalszych miejscach reprezentują przedmioty przynależne i wskazują aspekty (ujęcia) tematu.

TEZA 4: FORMUŁOWANE REGUŁY PRAGMATYCZNE OPISUJĄ ZALEŻNOŚCI WYNIKAJĄCE Z WPŁYWU JHP BN NA UKD

W praktyce tworzenia opisów rzeczowych do „Przewodnika Bibliograficznego” ma miejsce równoległe indeksowanie dokumentów na podstawie JHP BN i UKD. To współfunkcjonowanie JHP BN i UKD ma wpływ na różne aspekty użycia obu języków. Równoległe indeksowanie zgodne z JHP BN i UKD w niektórych przypadkach zwiększa adekwatność ChWD względem treści dokumentów, np. w ChWD książki na temat górnictwa na Śląsku na tle górnictwa światowego zastosowano następujące symbole UKD 622 (438:100), gdzie 622 *Górnictwo*, (438) *Polska*, (100) *Świat* oraz dwa hasła JHP BN *Śląsk – górnictwo*, *Górnictwo*. W UKD wyrażono wzajemną relację Polski i świata (jako szczególnie atrybut prezentacji górnictwa, które stanowi przedmiot dokumentu); w JHP BN relacja Polski do świata nie została wyrażona, gdyż jako przedmiot rozważań wskazano Górnictwo oraz Śląsk opisywany z punktu widzenia górnictwa. ChWD według JHP BN pozwala na identyfikację przestrzenną przez użycie nazwy geograficznej *Śląsk*, ChWD według UKD nie pozwala na taką identyfikację, gdyż podział A/Z nie jest używany w konstrukcji z symbolem 622.

W sytuacji współlistnienia dwóch języków informacyjno-wyszukiwawczych użytkownik końcowy ma większą szansę na otrzymanie kompletnej ChWD. Równoległe i niezależne stosowanie obydwu języków nie oznacza braku wpływu jednego języka na drugi. O wpływie JHP BN na UKD świadczy wykorzystywanie wyrażen JHP BN w funkcji odpowiedników słownych symboli UKD oraz odczytywanie znaczenia symboli UKD w kontekście pól se-

mantycznych artykułów przedmiotowych JHP BN. Wyrażenia JHP BN mogą pełnić funkcję odpowiedników słownych symboli UKD. W Europie tego typu działania są już realizowane. Celem pilotowanego przez Czechy projektu MSAC (Multilingual Subject Access to Catalogues of National Libraries) jest stworzenie wielojęzycznego słownika przekładowego pomiędzy UKD a ich odpowiednikami słownymi w językach etnicznych kilku krajów europejskich. Pracownia Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątnej w Bibliotece Narodowej przystępuje do współpracy z tym projektem, polegającej na przesyłaniu do Oddziału Opracowania Rzeczowego Biblioteki Narodowej Czech odpowiedników słownych do UKD, tłumaczonych na język polski, jak również odpowiedników słownych sformułowanych w JHP BN.

PODSUMOWANIE

Funkcjonalność i skuteczność reguł pragmatycznych JHP BN i UKD jest możliwa tylko przy założeniu ich powszechnej dostępności. Reguły pragmatyczne powinny być rozpowszechnione, łatwe do zastosowania (czytelne), konsekwentnie stosowane i spójne.

Analiza tych reguł, a następnie ich opis, ma duże znaczenie dla zapewnienia efektywnego indeksowania, a następnie wyszukiwania za pomocą JHP BN i UKD. Nie można oczekiwać od indeksatora, że sam wyabstrahuje zasady postępowania i odpowiednio je opisze. Takie zadanie stoi przede wszystkim przed twórcami JHP BN i UKD, jakkolwiek wypracowanie jednolitego schematu kreowania reguł pragmatycznych umożliwiłoby indeksatorom samodzielne tworzenie takich reguł i zgłaszanie twórcom obydwu języków zatwierdzenia swojego projektu.

Przy konstruowaniu reguł pragmatycznych należy posługiwać się przede wszystkim zasadą analogii. Korzystanie z zasady analogii pozwala na generowanie zrozumiałych i łatwych do szybkiego przyswojenia nowych reguł tworzenia wyrażeń złożonych. Zakłada się, że pozostałe reguły użytkownik języka sam będzie umiał wyabstrahować z podanych przykładów tworzenia wyrażeń złożonych. Reguły pragmatyczne powinny być udostępniane w odpowiednio do tego wygenerowanym polu w kartotece wzorcowej JHP BN i UKD. Indeksatorzy, korzystający z wzorców postępowania umieszczonych w kartotece wzorcowej, nie powtarzaliby drogi swoich poprzedników i nie marnowali czasu na tworzenie swoich własnych rozwiązań.

Zasady postępowania, regulujące proces indeksowania, muszą być proste, pozwalające na powielanie schematów postępowania. Forma prezentacji danych w zbiorze wyszukiwawczym powinna być przejrzysta i uporządkowana, by poszczególne charakterystyki dokumentów mogły być należycie odczytane i zinterpretowane przez użytkownika systemu.

Użyteczność reguł pragmatycznych jest stale weryfikowana w procesie opracowania rzeczowego. Pomimo to, że bywają one źródłem powielania błędów i zbyt dużej schematyzacji działań indeksatora, to nie przekreśla to korzyści wynikających ze stosowania jednolitych wzorców.

BIBLIOGRAFIA

- Bielicka, Lucyna; Stopa, Adam; Turowska, Teresa, oprac. (1997). *Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta. Wydanie skrócone dla bieżącej bibliografii narodowej i bibliotek publicznych*. Warszawa: BN.
- Kędzińska, Joanna; Klenczon, Wanda; Stolarczyk, Anna, oprac. (2005). *Słownik języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej*. Warszawa: BN.
- Kisilowska, Małgorzata; Woźniak-Kasperek, Jadwiga [online] (2007). Czy katalogowanie przedmiotowe ma przyszłość? Dwugłos względnie uporządkowany. Materiały konferencyjne EBIB [online], 2006 nr 16 [dostęp: 12.12.2007]. Dostępny w World Wide Web <www.ebib.info/publikacje/matkonf/biblio21>.
- Sosińska-Kalata, Barbara (1995). *Podręcznik UKD dla bibliotekarzy i pracowników informacji*. Warszawa: Wydaw. SBP.

JOLANTA HYS

National Library of Poland
e-mail: j.hys@bn.org.pl

PRAGMATIC PRINCIPLES OF NATIONAL LIBRARY OF POLAND
SUBJECT HEADINGS AND UNIVERSAL DECIMAL CLASSIFICATION
AS EXEMPLIFIED WITH THE APPLICATION OF THOSE SYSTEMS
IN POLISH NATIONAL BIBLIOGRAPHY

KEYWORDS: Linguistic pragmatics. Information retrieval system. Principles of application. Application notes. National Library of Poland Subject Headings. Universal Decimal Classification.

ABSTRACT: The author analyzes pragmatic principles of National Library of Poland Subject Headings (JHPBN) and Universal Decimal Classification (UDC) – two systems of broad application and long tradition, used in many Polish libraries and Polish national bibliography. The pragmatics of those systems is interesting for two reasons. First, they differ with regard to their vocabulary and structure, which offers the possibility of comparing their mutual impact. Second, both systems are not only used in the National Library of Poland, but also created (JHPBN) or adapted (UDC) by that institution. As a result of the analysis pragmatic principles of both systems have been isolated and discussed and four key reasons for their formulation have been presented.

Artykuł wpłynął do redakcji 1 grudnia 2008 r.

MARIA MILLER

Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej
e-mail: miller@bg.pw.edu.pl

MAŁGORZATA WORNBAR

Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej
e-mail: wornbard@bg.pw.edu.pl

FOTOGRAFIE W ZBIORACH CYFROWYCH. PROBLEMY Z OPRACOWANIEM FORMALNYM I RZECZOWYM NA PRZYKŁADZIE BIBLIOTEKI CYFROWEJ POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ



Maria Miller jest absolwentką Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego. Pracowała w ośrodkach komputerowych, a od kilku lat jest zatrudniona w Ośrodku Informatyzacji w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej, zajmuje się przede wszystkim Biblioteką Cyfrową PW. Jej zainteresowania skupiają się wokół bibliotek cyfrowych, dygitalizacji, repozytoriów, nowoczesnych technologii udostępniania informacji i trendów związanych ze współudziałem użytkowników w procesach tworzenia informacji (Web 2.0, Web 3.0). Opublikowała m.in. *Od Library 2.0 do Library 3-D – drugie życie bibliotek*. *Buletyn EBIB* 2008, nr 1 (92).



Małgorzata Wornbard jest absolwentką Wydziału Rusycystyki, Sławistyki i Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego. W 2006 r. ukończyła studia podyplomowe w zakresie informatyki naukowej w Instytucie Informatyki Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Pracuje na stanowisku kustosa w Oddziale Opracowania w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej. Specjalizuje się w opracowaniu formalnym różnych typów dokumentów ze szczególnym uwzględnieniem zbiorów cyfrowych. Obecnie pełni funkcję bibliotekarza systemowego ds. współpracy z Narodowym Uniwersalnym Katalogiem Centralnym NUKAT. Sprawuje nadzór nad komputerowym katalogiem książek BG PW. Jej zainteresowania koncentrują się wokół zagadnień związanych z opracowaniem formalnym

w bibliotekach tradycyjnych oraz cyfrowych. Tematyki tej dotyczyło jej wystąpienie na poznańskiej konferencji „Polskie Biblioteki Cyfrowe 2008”, poświęcone różnym aspektom opisu dokumentów ikonograficznych w bibliotekach cyfrowych.

SŁOWA KLUCZOWE: Dokumenty ikonograficzne. Dokumenty elektroniczne. Archiwalia. Fotografie. Fotografia dokumentalna. Zbiory specjalne. Metadane. Katalogowanie. Katalogi komputerowe. Opracowanie rzeczowe. Analiza rzeczowa dokumentów. Opis bibliograficzny. Formaty. Struktury danych. Dygitalizacja. Biblioteki cyfrowe. Internet. Sieć semantyczna. Słowa kluczowe.

ABSTRAKT: W dobie dygitalizacji i rosnącego znaczenia fotografii jako dokumentów cennych z punktu widzenia dziedzictwa kulturowego szczególnej wagi nabiera ujednoczenie standardów opisu tego typu dokumentów, gromadzonych przez biblioteki, archiwa i muzea oraz udostępnianie ich w bibliotekach cyfrowych. Na podstawie doświadczeń z kolekcją fotografii w Bibliotece Cyfrowej Politechniki Warszawskiej autorki omawiają problemy związane z opracowaniem formalnym i rzeczowym, wynikające ze specyfiki dokumentów ikonograficznych (brak danych tekstowych do stworzenia opisu oraz brak polskich norm i przepisów). Zwracają uwagę na nowe wyzwania, które stają przed twórcami bibliotek cyfrowych: otwarcie na nowe technologie i idee, zmieniające w istotny sposób dotychczasowe metody pracy i przyzwyczajenia.

FOTOGRAFIE A DZIEDZICTWO KULTUROWE

Materiały ikonograficzne, a w szczególności fotografie, nie zawsze uważane za cenne z punktu widzenia dziedzictwa narodowego, stanowią ważny sposób dokumentowania wydarzeń historycznych. Fotografie, przedstawiając obraz jakiegoś miejsca, codziennego życia ludzi, momentu w dziejach, pozwalają nie tylko poznać lepiej przeszłość, ale też śledzić zmiany w otoczeniu i świecie. Dają możliwość indywidualnej interpretacji i spojrzenia na historię z różnych punktów widzenia. Zawartość kolekcji fotograficznych bywa bardzo różna, ilustruje takie tematy, jak: wydarzenia, architektura, środki transportu, moda, związki społeczne i rodzinne, zawody, handel, obiekty kulturalne, szeroko rozumiany sposób życia danej epoki.

Jeszcze do niedawna zbiory fotograficzne były często lekceważone. Fotografie katalogowano zbiorczo, bardziej jako kolekcje, czasem w ogóle nie opisywano lub stosowano opis uogólniony: „pudełko zawierające fotografie ukazujące...” (Klijn, 2005). W archiwach przechowywano je razem z dokumentami papierowymi, a jeszcze w latach osiemdziesiątych XX w. twierdzono czasem, że w ogóle nie są archiwaliami. Zmiana w ocenie fotografii nastąpiła wtedy, kiedy fotografia stała się popularną dziedziną sztuki. Fotografie uznawane są obecnie za cenne dokumenty, warte badań, odpowiedniego przechowywania i opracowywania. Istotną rolę odgrywa tu idea dziedzictwa kulturowego, spopularyzowana przez Komisję Europejską i Radę Europy, a także rozwój technologii informatycznych. We wnioskach w dokumencie „i2010: biblioteki cyfrowe” napisano: „Technologie informatyczne stwarzają możliwość ponownego «odkrycia» kulturowego i naukowego dziedzictwa Europy oraz udostępnienia go dla różnorodnych obecnych i przyszłych zastosowań. Zadanie to wymaga wspólnego wysiłku na poziomie Państw Członkowskich – których staraniom w zakresie dygitalizacji i konserwacji cyfrowej brakuje na razie spójności – oraz na poziomie Wspólnoty. Skuteczna odpowiedź na powstałe wyzwania może przyspieszyć proces dygitalizacji, ułatwić dostęp do informacji i zapewnić długookresową konserwację zasobów cyfrowych” (Komunikat, 2005).

Pojęcie dziedzictwa narodowego czy kulturowego stale ewoluuje. Dokumenty ikonograficzne, czasem z kolekcji prywatnych, niszowych, mogą okazać się bardzo istotnym świadectwem dziedzictwa kulturowego na poziomie lokalnym czy regionalnym i ważnym źródłem do badań naukowych.

Instytucje pamięci narodowej (archiwa, biblioteki, muzea) zmieniły swoje podejście do fotografii – czy ogólniej: do zbiorów wizualnych – umożliwiając szerszy dostęp do nich poprzez tworzenie cyfrowych kolekcji umieszczanych na stronach internetowych.

MODELE OPISU FOTOGRAFII

W 1994 r. powstała Europejska Komisja ds. Ochrony i Dostępu (ECPA – European Commission on Preservation and Access). Celem tego prywatnego stowarzyszenia jest wspieranie działań zmierzających do umożliwienia szerokiego dostępu do zbiorów europejskich archiwów i bibliotek. W latach 2004–2008 ECPA realizowała projekt TAPE, dotyczący archiwów audiowizualnych w Europie, finansowany z programu Kultura 2000. W latach poprzednich dziełem Komisji był projekt SEPIA (Safeguarding European Photographic Image for Access), dotyczący kolekcji fotograficznych. Projekt ten umożliwił rozpoznanie wielu „niszowych” kolekcji fotograficznych, przechowywanych w instytucjach dziedzictwa kulturowego. Zadaniem programu SEPIA była realizacja działań związanych z konserwacją oraz dygitalizacją zbiorów fotografii historycznych, jak również zdefiniowanie roli nowych technologii w zarządzaniu tymi zbiorami. Szczegółowe informacje na temat programu można znaleźć na stronie internetowej pod adresem: <http://www.knaw.nl/ecpa/sepia>.

W ramach programu SEPIA działała Grupa Robocza ds. Modelu Opisu, która opracowała model opisu fotografii SEPIADES. W skład grupy wchodziło pięciu partnerów (Muzeum Miejskie w Sztokholmie, Norweski Urząd ds. Archiwów, Bibliotek i Muzeów, Biblioteka Narodowa Hiszpanii, Fińskie Muzeum Fotografii, Europejska Komisja ds. Ochrony i Dostępu). SEPIADES to model wielopoziomowy, przypominający ISAD(G) (ISAD, 1999), w którym przechodzi się od kolekcji do jednostki. Zdecydowano się na takie rozwiązanie, wychodząc z założenia, że w przypadku fotografii odrębny opis każdej jednostki jest prawie niemożliwy i nie zawsze konieczny (De Lusenet, 2005).

SEPIADES poza 21 elementami podstawowymi zawiera ponad 400 sugerowanych elementów danych dla opisywania fotografii, odnośniki do stosownych źródeł literatury w sieci i poza nią. W końcowym raporcie Grupy Roboczej pracującej nad modelem SEPIADES, wymieniając zasadnicze właściwości modelu, zalecano wykorzystanie standardu Dublin Core. Uznano ten standard za szczególnie przydatny do wymiany metadanych między różnymi instytucjami. Model SEPIADES oparty jest na formacie XML, w którym zapisywane są wszystkie rekordy, co umożliwia przeglądanie w dowolnym edytorze i pozwala na eksport rekordów do plików XML Dublin Core. Model wykorzystuje protokół OAI-PMH, zgodnie z ideą Open Access, umożliwiającą instytucjom wzajemny dostęp do swoich zbiorów. Zapewnia też narzędzie pełnotekstowego przeszukiwania.

Głównym zadaniem modelu SEPIADES, podobnie jak innych standardów katalogowania zdjęć, jest uzyskanie profesjonalnego, kompletnego opisu fotografii.

Dobry opis fotografii umożliwia jej skuteczne wyszukanie, dzięki czemu staje się ona widoczna dla naukowca, bibliotekarza, archiwisty, a także przypadkowego użytkownika.

Opis zawiera nie tylko informacje o autorze i zawartości fotografii, ale też informacje o fotografowanym obiekcie, o sposobie pozyskania fotografii, jej cechach fizycznych i stanie, prawach do niej, ograniczeniu dostępu itp. Dopiero wraz z opisem, zawierającym dodatkowe informacje, nadającym mu znaczenie, którego nie posiada sam obraz, fotografia staje się obiektem do wyszukiwania i interpretowania.

Jakość opisu znacznie wzrasta, jeśli przestrzegane są pewne normy. Wykorzystywane są różne standardy do katalogowania fotografii, często wcale dla niej nieprzeznaczone, np. ISAD(G), ISBD, AACR (Anglo-American, 2006), a nawet zasady opracowane wyłącznie dla własnych potrzeb i nieoparte na żadnym standardzie. W kilku krajach europejskich wypracowano rozwiązania, które zmierzają do synchronizacji katalogowania fotografii. W Norwegii, w muzeach i placówkach kulturalno-historycznych, wprowadzono system „Feltkatalogen”. Instytucje holenderskie stosują do opisu fotografii system FOTIOS opracowany przez Holenderskie Towarzystwo Fotograficzne, a szwedzkie instytucje pamięci – system „Dataelementkatalogen”.

W Polsce najbogatsze zbiory fotografii posiada Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie, od lutego 2008 r. przemianowane na Narodowe Archiwum Cyfrowe (www.nac.gov.pl), realizujące projekt ZoSIA (Zintegrowany System Informacji Archiwalnej), bazujący na otwartych standardach – ISAD(G), EAD (Encoded, b.d.). W NAC opracowywana jest polska wersja Międzynarodowego Standardu Zapisu Informacji o Zasobie Archiwalnym – EAD PL. NAC udostępnia obecnie ok. 80 tys. fotografii online. Są to przede wszystkim zdjęcia z okresu II Rzeczypospolitej oraz fotografie Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa. Dane podawane w opisie to: sygnatura fotografii (odzwierciedlająca nazwę zespołu archiwalnego), miejsce i opis zdarzenia utrwalonego na zdjęciu, data wykonania, nazwiska osób widocznych na zdjęciu (w przypadku zdjęć grupowych – nazwiska osób pierwszoplanowych) oraz nazwisko fotografa, nazwy geograficzne i dane techniczne dotyczące oryginału (negatyw, pozytyw, rozmiary, kolor etc.). Planowane jest rozszerzenie opisu fotografii o dodatkowe informacje dotyczące osób (zawód, funkcja, stanowisko, tytuł naukowy, stopień wojskowy, pseudonim etc.), słowa kluczowe, status obrazu (oryginał, reprodukcja), informacje o prawach autorskich, uwagi (np. dotyczące stanu technicznego oryginału) (Pątek, 2006).

Środowisko bibliotekarskie wykorzystuje przede wszystkim standard MARC, natomiast archiwa – standard ISAD, który właściwie stosuje się do opisu zbioru archiwalnego (dopasowanego do teczki zawierającej akta). Do opisu samej fotografii archiwa używają standardu EAD, wspieranego przez Bibliotekę Kongresu USA. Istnieje jeszcze inna, prosta możliwość znormalizowanego opisu zdjęcia, która nie jest związana z koniecznością implementacji jakiegoś systemu czy pakietu. Jest to rozwiązanie powstałe w związku z rozwojem fotografii cyfrowej na początku XXI w. i masowym ich wykorzystaniem przez agencje prasowe. Istniejące już standardy nie były dość wygodne do szybkiego opisania zdjęć, MARC był zbyt skomplikowany i związany z fizycznym nośnikiem, ISAD wymagał wskazania, do jakiego zbioru należy fotografia. W 2001 r. dodana została w oprogramowaniu Adobe Acrobat i Adobe Photoshop (również i w innych programach do obróbki grafiki) możliwość zapisania metadanych bezpośrednio w plikach w standardzie XMP. Opis zawartości pliku zgodny z XMP można zakodować w pliku PDF, a także w formatach graficznych, takich jak: JPEG, GIF czy TIFF. Opis może być dokonany w dowolnym standardzie, również Dublin Core czy MARC. Tego rodzaju rozwiązanie nie jest jednak właściwe dla bibliotek czy archiwów, gdyż powiązanie opisu bezpośrednio z samym plikiem graficznym pozwala wprawdzie uzyskać informacje o zawartości pliku użytkownikowi, ale ograniczenie opisu tylko do opisu „wewnętrznego” przy utracie takiego pliku powoduje, że równocześnie traci się informację o tym, co zostało utracone. Powstanie ujednoliconego standardu do opisu fotografii dla wszystkich instytucji pamięci nie

jest sprawą prostą i trudno stwierdzić jednoznacznie, czy byłoby to właściwe rozwiązanie. „Zespół do spraw digitalizacji” powołany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2006 r. wstępnie wskazywał na „branżowe” rozwiązanie: MARC dla bibliotek i EAD (zakodowany ISAD) dla archiwów oraz Dublin Core jako standard dopuszczalny do uporządkowania informacji dla opracowania zbiorów powstałych w wyniku dygitalizacji.

Korzystanie z tej samej normy nie oznacza wcale, że opisy opracowywane przez różne instytucje będą takie same, co wynika z różnic w interpretacji reguł. Kluczową sprawą pozostaje konsekwentne przestrzeganie przyjętych zasad. Podejście do katalogowania fotografii uzależnione jest często od roli, jaką pełni instytucja posiadająca zbiory i od wymagań użytkowników zbiorów, a także – może nawet najbardziej – od tego, jak instytucja postrzega odbiorców swoich zbiorów.

SEPIA

Safeguarding European Photographic Images for Access

Date?

- Date visual image: 1658
- Date physical image: date of exposure: 1980
- Date physical image: publishing date: 1981

Creator?

- Vermeer, J., person, painter
- Jones, M., person, photographer
- Smith, R., person, scan operator



About SEPIADES – A long and winding road

Rys. 1. Warianty opisu fotografii obrazu „Mleczarka” J. Vermeera (Klijn, 2003)

Fotografie są dokumentami szczególnie trudnymi do opisanego ze względu na częste problemy z uzyskaniem informacji kontekstowej. W wielu przypadkach potrzebny jest ekspert, który oceni techniczne aspekty fotografii, a także odpowiednio wykształcony katalogujący, posiadający wiedzę pozwalającą na interpretację obrazu. Do wszystkich fotografii, i w ogóle źródeł ikonograficznych, należy podchodzić indywidualnie, dociekliwie je analizować i opracować w sposób, który umożliwi odbiorcy uzyskanie jak najpełniejszej informacji. Opis tego samego obiektu może być bardzo różny w zależności od tego, na jakim aspekcie fotografii skupi się kataloger. Problemy nasuwają się (niezależnie od przyjętego standardu, czy to będzie Dublin Core czy EAD) przy interpretacji podstawowych atrybutów, takich jak „data” czy „twórca”. Kłopoty z interpretacją pól dobrze obrazuje przykład podany w prezentacji Edwina Klijna (ECPA), przedstawionej na seminarium poświęconym projektowi SEPIA (Klijn, 2003) (rys. 1). Obiektem opisu jest fotografia słynnego obrazu Johanna Vermeera „Mleczarka” („Nalewająca mleko”).

Pytania trudne do rozstrzygnięcia w tym przypadku to: Co jest datą utworzenia obiektu: 1658 – rok powstania obrazu, 1980 – wykonanie zdjęcia obrazu (odbitki), czy 1981 – publikacja fotografii?, Kto jest twórcą, autorem opisywanego obiektu: malarz obrazu, fotograf, który wykonał zdjęcie obrazu czy może operator skanera, który zdigitalizował fotografię obiektu?

KOLEKCJA FOTOGRAFII W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ PW I PROBLEMY Z ICH OPRACOWANIEM NA POTRZEBY BIBLIOTEKI CYFROWEJ PW

Na problemy podobne do wskazanych w poprzedniej części artykułu natrafiamy też w Bibliotece Cyfrowej Politechniki Warszawskiej (BCPW), działającej w systemie dLibra (stworzonym i rozwijanym przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe).

Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej postanowiła udostępnić swoje zbiory fotograficzne szerszej rzeszy użytkowników, w związku z czym w 2008 r. przystąpiła do dygitalizacji zbiorów ikonograficznych. Kolekcja składa się m.in. z materiałów fotograficznych, obejmujących ok. 40 tys. pozytywów (od końca XIX w. po 1976 r.) – głównie czarno-białych oraz ok. 18 tys. diapoztywów powstałych od końca lat pięćdziesiątych, do 1976 r. (znaczną część barwnych). Nie zachowały się żadne inwentarze ani katalogi fotografii, w przypadku diapoztywów zachowały się katalogi kartkowe – alfabetyczny oraz rzeczowy.

Dygitalizacja zbiorów fotograficznych w Bibliotece Główniej PW ma dwa cele: zabezpieczanie archiwalne zbiorów fotograficznych i bezpieczne udostępnianie dokumentów. Zbiory fotograficzne znajdujące się w BGPW, do tej pory mało wykorzystane, postanowiono zaprezentować potencjalnym użytkownikom, decydując, że te fotografie, które mają uregulowany status prawny, będą opublikowane w Bibliotece Cyfrowej Politechniki Warszawskiej (<http://bcpw.bg.pw.edu.pl>). Pozostałe będą zeskanowane i udostępniane lokalnie, w pracowni Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Dobór parametrów skanowania (rozdzielczość, format pliku) zależy od przeznaczenia dokumentu cyfrowego. Fotografie do zasobu archiwalnego dygitalizowane są z rozdzielczością 600 dpi w nieskompresowanym formacie pliku TIFF. Zdjęcia przeznaczone do udostępniania w bibliotece cyfrowej konwertowane są do formatu JPEG o rozdzielczości 300 dpi, co daje pliki o znacznie mniejszej wielkości, a wystarczającej jakości obrazu. Zdjęcia do archiwum nie są poddawane żadnej obróbce, natomiast do fotografii prezentowanych w bibliotece cyfrowej stosowany jest czasem drobny retusz w postaci wyostrenia czy wyrównania tonów i poziomów. Skanowanie zdjęć wykonywane było w skali szarości o głębi 256 (8bit/px). Do zdjęć niezbyt wyraźnych w nielicznych przypadkach stosowana była maska wyostrażająca, nieprzekraczająca 100% (promień wyostrażania nieprzekraczający 1,3 pikseli), w kilku przypadkach zdjęcia były rozjaśniane. Do opisu dodawane są miniatury zdjęcia, stanowiące ok. 10% wielkości podstawowego obrazka. Na zdjęciach dodawany jest znak wodny, a w zasadzie nadruk – w prawym dolnym rogu, o treści „Copyright © rok, BCPW” – na tyle mały, żeby nie przeszkadzał odbiorcy. Nie jest to oczywiście wystarczające zabezpieczenie fotografii przed użyciem przez osoby, które zamierzają je dalej wykorzystać, a tylko małe utrudnienie, mogące zniechęcić poszukiwaczy zdjęć, pasujących im do własnych serwisów internetowych.

Kolekcja „Ikonografia”, prezentująca fotografie, grafiki, pocztówki, mapy ze zbiorów Biblioteki Głównej PW, została założona w lipcu 2008 r. Jako pierwsze dokumenty ikonograficzne wprowadzono fotografie eksponatów muzealnych, które były prezentowane na wystawie „Nie tylko książka techniczna”, zorganizowanej przez BG PW oraz Muzeum PW w 2008 r. Próby opisanie obiektów metadanymi, z powodu braku normy i przepisów, były intuicyjne i opierały się na doświadczeniach wyniesionych z katalogowania innych typów dokumentów.

Wszystkie eksponaty stanowiące własność Muzeum PW są skatalogowane w sposób tradycyjny. Opisanie takiego dokumentu (zdjęcia obiektu muzealnego) w bibliotece cyfrowej było więc łatwiejsze niż fotografii jako takiej. Jeżeli obiekt był eksponowany na innych wystawach, posiadał już nazwę używaną i potwierdzoną w wielu katalogach powystawowych. Wśród obiektów znalazły się medale, dokumenty piśmiennicze w postaci indeksów, adresów gratulacyjnych, wykazu pensji pracowników Instytutu Politechnicznego, jak i np. zdjęcie munduru studenta z lat 1896-1915. Eksponaty, w których oryginał był drukiem, zostały najpierw skatalogowane w katalogu NUKAT w formacie MARC 21. Do stworzenia opisu bibliograficznego wykorzystano przepisy właściwe dla różnych typów dokumentów, a więc dla druku i dla dokumentu elektronicznego (Lenartowicz, red., 2003; Sanetra, 2003).

Poniżej przedstawiono dwa przykłady opisów eksponatów muzealnych w BC PW:

PRZYKŁAD 1

TYTUŁ (TITLE) – Indeks studenta Politechniki Warszawskiej Jana Strzeszewskiego przyjętego na Wydziału Architektury.

TWÓRCA (CREATOR) – Politechnika Warszawska. Wydział Architektury.

TEMAT I SŁOWA KLUCZOWE (SUBJECT)¹ – eksponat muzealny; historia Politechniki Warszawskiej; indeksy studentów; Politechnika Warszawska.

OPIS (DESCRIPTION) – pochodzenie tytułu: Tytuł sfingowany oraz informacja: zawiera 2 strony indeksu.

WYDAWCA (PUBLISHER) – Warszawa: Politechnika Warszawska.

DATA (DATE) – 1917.

POWIĄZANIA (RELATION) – Obiekt z Muzeum PW (informacje o podkolekcji, która wiąże ze sobą eksponaty z wystawy).

ŹRÓDŁO (SOURCE) – http://gate.bg.pw.edu.pl/F?func=direct&l_base=wtu01&doc_number=000165237 (link do pierwotnego źródła, z którego pochodzi opisywany w bibliotece cyfrowej dokument, czyli do opisu bibliograficznego w katalogu lokalnym ALEPH BGPW; opis jest wierną kopią rekordu z katalogu NUKAT; w tym polu umieszczono również informację o miejscu przechowywania oryginału: Oryginał w Muzeum PW).

PRAWA WŁASNOŚCI (RIGHTS) –

<http://bcpw.bg.pw.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=574&from=&dirids=1> (pole zawierające informację o prawach własności do oryginału. Czasami prawa własności oprócz BGPW posiada również spadkobierca lub inna instytucja. Prawa własności do źródła tego obiektu posiada Muzeum PW).

PRZYKŁAD 2

TYTUŁ (TITLE) – Fotografia daru dla cara Mikołaja II za wyrażenie zgody na budowę Instytutu Politechnicznego.

¹ Nazewnictwo atrybutów w bibliotekach cyfrowych, wykorzystujących oprogramowanie dLibra różni się nieco od nazw elementów DC przyjętych w Zestawie Elementów Metadanych Dublin Core, np.: Autor – Twórca; Temat i słowa kluczowe – Opis rzeczowy. Niektóre biblioteki dLibry stosują własne nazewnictwo, np. Opracowanie rzeczowe.

TEMAT I SŁOWA KLUCZOWE (SUBJECT) – eksponat muzealny; historia Politechniki Warszawskiej; Politechnika Warszawska; historia szkolnictwa polskiego.

DATA (DATE) – XIX w.

OPIS (DESCRIPTION) – zawiera informacje o zawartości fotografii oraz dane historyczne: Fotografia patery wykonanej w srebrze przez pracownię artystyczną „Bracia Łopieńscy”. Fotografia pochodzi z XIX w., jest darem Józefiny Łopieńskiej (1996 r.) dla Muzeum PW.

TYP ŹRÓDŁA (TYPE) – fotografia.

POLE ŹRÓDŁO (SOURCE) – w przypadku obiektu, który nie ma jeszcze opisu w katalogu lokalnym oraz w katalogu NUKAT, wpisano informację o miejscu przechowywania dokumentu: Oryginał w Muzeum PW.

POLE POWIĄZANIA (RELATION) – Obiekty z Muzeum PW.

PRAWA WŁASNOŚCI (RIGHTS) – Muzeum PW.

<http://bcpw.bg.pw.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=562&from=&dirids=1>.

Każdy eksponat muzealny otrzymał wspólne słowa kluczowe (eksponat muzealny, historia Politechniki Warszawskiej), uzupełnione o słowa charakteryzujące obiekty (np.: historia szkolnictwa polskiego, indeksy studentów). Większość obiektów z wystaw nie posiada jeszcze opisów w katalogu NUKAT, które powstać mają po opublikowaniu instrukcji MARC 21 dla dokumentu ikonograficznego opracowanej przez Krystynę Sanetrę i wówczas włączone zostaną do Katalogu Centralnego.

Obecnie większość kolekcji to zdigitalizowane i skatalogowane zdjęcia warszawskiego artysty-fotografa Henryka Poddębskiego, wybitnego dokumentalisty pierwszej połowy XX w., ujęte w serii „Fotografia polska przed 1939 r.” oraz zdjęcia Czesława Olszewskiego, warszawskiego fotografa modernistycznej architektury, a także zdjęcia dokumentalistów powojennej generacji, m.in.: Edwarda Falkowskiego, Leonarda Jarzembkiego czy Leonarda Sempolińskiego. Przedwojenni fotografowie dokumentaliści, uczestniczący w planowanych akcjach inwentaryzacyjnych, m.in. podjętych przez Towarzystwo Opieki Nad Zabytkami Przeszłości, uwieczniali zabytki i inne obiekty, ważne z punktu widzenia historii miasta. Głównym tematem było miasto i jego architektura ze szczególnym uwzględnieniem miejsc i budynków, które ulegały przemianom, niszczeniu czy przebudowie. Istotą fotografii dokumentalnej stanowiła świadomość nieodwracalnych zmian i problem poznania i zapisania zjawiska. Zdjęcia, zawierające dużą liczbę szczegółów, miały służyć konserwatorom i historykom jako źródło informacji. Fotografowie powojenni, związani z Warszawą, kierowali się podobnymi motywami, poczuciem utrwalenia radykalnej zmiany w kształcie miasta. Zdjęcia te, utrwalając obraz zmieniających się czy przestających istnieć obiektów i miejsc, zyskały szczególne znaczenie w kontekście zachowania pamięci i tożsamości historycznej. Prezentując je użytkownikom, należy szczególną wagę przywiązywać do wydobycia i opisanie wszystkich szczegółów przez nie utrwalonych.

Przy okazji opracowania zdjęć H. Poddębskiego trzeba było pokonać trudności typowe dla tego typu dokumentu, występujące nie tylko w przypadku bibliotek cyfrowych, ale również w bibliotekach tradycyjnych. Mimo braku, w dalszym ciągu, opublikowanej polskiej normy², starano się o zachowanie profesjonalizmu opisów, opierając się na przepisach wydanych przez Bibliotekę Narodową oraz instrukcji udostępnionej przez Centrum NUKAT (Pietrzak, oprac., 2008; Sanetra, b.d.).

² Normę opublikowano już po napisaniu artykułu w kwietniu 2009 r.

Problemy z opracowaniem formalnym dokumentów ikonograficznych zaczynają się już na etapie ich definicji. Według przepisów BN dokument ikonograficzny to „dwuwymiarowy, nieruchomy, nieprzeznaczony do projekcji obraz utrwalony dowolną techniką na przenośnym podłożu”. Definicja ta powstała na podstawie francuskiej normy oraz zasad opublikowanych przez Library of Congress (FD Z 44-077, 1977; Betz, 1982). W jej świetle można mieć pewne wątpliwość co do zawartości nowej kolekcji Biblioteki Cyfrowej PW, ponieważ cyfrowa wersja dokumentu ikonograficznego to obraz przeznaczony do projekcji. Ponadto wśród wielu rodzajów dokumentów ikonograficznych wymienia się m.in.: grafiki, rysunki, dzieła malarskie, fotografie (pozytyw, negatyw), matryce graficzne, plakaty, zaproszenia, kartki pocztowe, medale. W typach dokumentów ikonograficznych na próżno by jednak szukać diapozytywów, z których opracowaniem musimy sobie poradzić, mając ich 18 tys.

W kontekście dotychczasowych doświadczeń przy tworzeniu kolekcji ikonograficznej Biblioteki Cyfrowej PW definicja dokumentu ikonograficznego, bardzo zawężona w obecnym kształcie, wymaga szerszego spojrzenia na ten typ materiału bibliotecznego. Bardziej adekwatna wydaje się być definicja określająca dokument ikonograficzny jako dokument graficzny, którego treść jest przedstawiona w postaci obrazu. Obecna definicja dzieli dokument ikonograficzny na projekcyjny i oglądowy (nieprojekcyjny). W dobie szeroko pojętej cyfryzacji zbiorów bibliecznych taki podział wydaje się nienaturalny. Uszczegółowienie definicji prawdopodobnie wynika z formatu MARC 21, który każe w odmienny sposób traktować dokumenty projekcyjne. Nie zmienia to jednak faktu, że dokument ikonograficzny po zeskanowaniu to „przeznaczony do projekcji obraz”, który z powodu dygitalizacji nie przestał być dokumentem ikonograficznym. Wrzucenie go do wspólnego koszyka wyłącznie z dokumentami elektronicznymi jest nieporozumieniem. Dokument ikonograficzny ze względu na swoje specyficzne cechy, czyli prezentację rzeczywistości w postaci obrazu, bez względu na formę, jaką przyjmie, pozostaje nadal dokumentem ikonograficznym.

Opracowanie formalne i rzeczowe takiego dokumentu jest bardzo trudne. Katalogowanie poprzedza żmudny proces gromadzenia informacji niezbędnych do stworzenia opisu bibliograficznego. Na fotografiach na ogół nie ma tekstu. Bibliotekarz musi przetworzyć informacje wizualne na poszczególne strefy opisu bibliograficznego. Podstawę do stworzenia rekordu stanowią dane wydobyte z dokumentu, zinterpretowane przez katalogującego i uzupełnione o informację spoza podstawowego źródła, którym zawsze jest katalogowany dokument.

DUBLIN CORE A MARC

Opisy fotografii w BCPW sporządzane są w formacie Dublin Core, stosowanym do opisanie dokumentów elektronicznych. Opisy przeznaczone do Centralnego Katalogu NUKAT tworzone są w formacie MARC 21.

Dublin Core, format do opisu metadanych, najczęściej wykorzystywany w bibliotekach cyfrowych składa się z 15 elementów zwanych atrybutami. Niektóre z nich są powszechnie znane, ponieważ występują w innych formatach opisu bibliograficznego, np. Autor, Tytuł, Opis rzeczowy, Wydawca. Część atrybutów zawiera dane techniczne, takie jak: rozmiar pliku, identyfi-

kator czy format. Natomiast pozostałe elementy przeznaczone są na informacje charakterystyczne dla dokumentu prezentowanego w bibliotekach cyfrowych, np. prawa własności. Poniżej przedstawiono szczegółowy zestaw pól formatu Dublin Core (Dublin Core, 2009) i opis wypełniania ich w BC PW.

TYTUŁ (TITLE) – zawiera nazwę źródła, pod którym jest formalnie znane.

TWÓRCA (CREATOR) – jednostka odpowiedzialna za stworzenie treści źródła. Zawiera nazwy osobowe oraz korporatywne (nazwę imprezy oraz nazwę ciała zbiorowego). W BCPW hasła przejmują się w formie ustalonej w kartotece haseł wzorcowych katalogu NUKAT. W tym polu podajemy nazwę autora fotografii.

OPIS RZECZOWY (SUBJECT) – na ogół zawiera słowa kluczowe, hasła przedmiotowe (dopuszczane są też symbole Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej opisującej treść źródła).

OPIS (DESCRIPTION) – ten element może zawierać swobodny tekst określający zawartość dokumentu, może to być m.in. abstrakt, spis treści, informacja o ilustracjach i wydaniu. W przypadku Biblioteki Cyfrowej PW w tym polu umieszczają się na ogół dane historyczne, daty budowy obiektu, informacje o autorach obiektu, czyli architektach i inne.

WYDAWCA (PUBLISHER) – jednostka odpowiedzialna za udostępnienie źródła.

WSPÓŁTWÓRCA (CONTRIBUTOR) – jednostka odpowiedzialna za współtworzenie źródła. Podobnie jak w atrybucie TWÓRCA (CREATOR) hasła przejmowane są w formie ustalonej w kartotece haseł wzorcowych katalogu NUKAT. Jako wartość tego atrybutu wpisuje się: nazwy zakładów fotograficznych, drukarzy, autorów dokumentów towarzyszących, redaktorów, twórców kolekcji itp.

DATA (DATE) – Data opublikowania źródła. Ten element formatu zawiera datę wykonania oryginału (w tym przypadku fotografii). Najczęściej jest to data z negatywu. Datę odbitki, którą posiadamy w zbiorach podaje się w polu OPIS (DESCRIPTION).

TYP ŹRÓDŁA (TYPE) – określenie kategorii treści źródła.

FORMAT (FORMAT) – zawiera nazwę formatu, w którym zapisano cyfrową postać źródła (w przypadku dLibry program sam rozpoznaje format i wypełnia pole automatycznie).

IDENTYFIKATOR ŹRÓDŁA (IDENTIFIER) – identyfikator zasobu cyfrowego. Najczęściej zawiera adres URL. W przypadku bibliotek cyfrowych dLibry jest to unikalny dla każdego dokumentu adres URL.

ŹRÓDŁO (SOURCE) – odesłanie do źródła, z którego pochodzi cyfrowa postać dokumentu. W przypadku BCPW jest to odesłanie do opisu bibliograficznego w katalogu lokalnym Aleph, który jest wierną kopią rekordu nukatowskiego.

JĘZYK (LANGUAGE) – język treści źródła. W zasadzie w BCPW nie stosuje się tego pola, ponieważ na naszych fotografiach nie ma tekstu.

RELACJA LUB POWIĄZANIA (RELATION) – odesłanie do źródła pozostającego w relacji z opisywanym w BCPW. Ten element zawiera nazwy serii lub podkolekcji, w których zestawiamy nasze fotografie. Np. Fotografia polska przed 1939 r.

ZAKRES, MIEJSCE I CZAS (COVERAGE) – zasięg treści źródła.

PRAWA WŁASNOŚCI (RIGHTS) – informacja o prawach własności do źródła.

Ten atrybut jest bardzo ważny w przypadku bibliotek cyfrowych, gdyż określa status prawny dokumentu. W przypadku BCPW zdarza się, że oprócz Biblioteki Głównej lub Muzeum Politechniki Warszawskiej prawa zachowuje też spadkobierca.

Najtrudniejszym elementem opisu bibliograficznego dokumentu ikonograficznego jest strefa tytułu. Dane do tego pola powinno się podawać w formie występującej w dokumencie. Może to być tekst umieszczony przez autora na awersie, na rewersie, na oryginalnej oprawie, opakowaniu dokumentu. Dopuszcza się tekst napisany odręcznie przez autora oraz uzyskany np. z negatywu. Jeżeli nie mamy takich danych, szukamy napisów dokonanych przez kolejnych właścicieli. Często zawierają one opisy osób i obiektów lub miejsc przedstawionych na fotografii. Tytułów szukamy też w dokumentach towarzyszących lub innych egzemplarzach, jeżeli takie istnieją. W dalszej kolejności zaglądamy do literatury specjalistycznej, m.in.: katalogów, bibliografii,

słowników biograficznych, encyklopedii, Internetu. W przypadku kolekcji fotografii H. Poddębskiego tytuł określany jest na podstawie obrazu utrwalonego na fotografii. Jeżeli zachodzi taka potrzeba, każdy tytuł uzupełniany jest o nazwę geograficzną. Nie dodaje się określenia typu dokumentu oraz nie stosuje nawiasów kwadratowych. Inaczej wygląda sytuacja w katalogu NUKAT. W przypadku fotografii Henryka Poddębskiego, na których nie ma żadnego tekstu, każda informacja zawarta w polach opisu bibliograficznego jest ujęta w nawiasy kwadratowe i uzupełniona o uwagi w polach 5XX. W bibliotece cyfrowej atrybut Źródło (Source) odsyła użytkownika do opisu w formacie MARC 21 w katalogu NUKAT. Z tego to powodu możemy pozwolić sobie na takie odstępstwo od ogólnie przyjętych zasad. Wychodzimy z założenia, że opis dokumentu w bibliotece cyfrowej powinien być przyjazny użytkownikowi. Duża liczba nawiasów kwadratowych nie sprzyja temu, a nawet jest wręcz dla większości użytkowników niezrozumiała. W niektórych opisach w katalogu lokalnym (w przyszłości w katalogu NUKAT) w strefie tytułu występują cztery nawiasy np.:

```
245 \a[Katedra Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu]
\h [Dokument ikonograficzny] : \b [wnętrze] /\c [Henryk Poddębski].
```

```
http://gate.bg.pw.edu.pl/F?func=direct&l_base=wtu01&doc_number=000169977.
```

Przeciętnego użytkownika bibliotek cyfrowych na ogół nie interesują przepisy katalogowania przyjęte w bibliotekach. Opis ocenia najczęściej na zasadzie przydatności informacji zawartych w rekordzie bibliograficznym. Stąd większą wagę przywiązuje się do wiarygodności informacji (identyfikacji wszystkich elementów opisu, takich jak: autor, tytuł, rok wydania, dane o obiekcie) umieszczonych w opisie bibliograficznym niż do wymogów formalnych, takich jak zalecane w formatach bibliotecznym: liczba i rodzaj nawiasów w poszczególnych polach.

OPRACOWANIE RZECZOWE DOKUMENTÓW IKONOGRAFICZNYCH

Kolejna grupa problemów wiąże się z opracowaniem rzeczowym fotografii. Istnieje małe prawdopodobieństwo, aby użytkownik poszukiwał fotografii według tytułu, sformułowanego przez osobę katalogującą. W związku z tym, atrybut TEMAT I SŁOWA KLUCZOWE jest w przypadku dokumentu ikonograficznego, najważniejszym elementem opisu.

Ponieważ dokument ikonograficzny nie posiada tekstu przeszukiwalnego, staramy się w Bibliotece Cyfrowej Politechniki Warszawskiej wpisywać w ten atrybut jak najwięcej fraz. W przypadku książek każde słowo z tekstu może wejść do indeksu. Natomiast dokument ikonograficzny wymaga innej formy odwzorowania jego treści. W BCPW przyjęto, że swobodne słowa kluczowe najlepiej opisują zawartość fotografii. Na opracowanie rzeczowe w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej składają się: klasyfikacja według UKD, słowa kluczowe oraz sygnatura dokumentu, wskazująca jego miejsce na półce. W bibliotece cyfrowej do określenia tematu dokumentu używa się wyłącznie słów kluczowych. Przejmowane są hasła z kartoteki haseł wzorcowych tworzonych w BGPW, ale dopuszcza się też pewną dowolność. Kartoteka słów kluczowych BCPW budowana jest zgodnie z metodyką budowy tezaursów, ale wykorzystuje się z niej tylko metodę tworzenia jednostek lek-

sykalnych. Słowa kluczowe mają formę rzeczowników i najczęściej są terminami używanymi w literaturze fachowej. Jeśli to możliwe, zachowany jest naturalny szyk wyrazów: na pierwszym miejscu znajduje się rzeczownik w mianowniku, a następnie przymiotniki, rzeczowniki, imiesłowy, liczebniki lub wyrażenia przyimkowe określające ten rzeczownik. Bywają wyjątki od tej reguły i czasem rezygnuje się z szyku naturalnego. Część haseł, które nie wchodzi w skład kartoteki haseł wzorcowych BGPW, dobierana jest w taki sposób, aby nie odbiegała pod względem formy językowej od pozostałych. Zawsze jednak są to słowa, które najlepiej opisują zawartość fotografii. W Bibliotece Cyfrowej PW w opisach dokumentów ikonograficznych stosuje się na ogół kilkanaście słów kluczowych. Inaczej jest w katalogu lokalnym BG PW, który zawiera kopie rekordów z katalogu NUKAT. Tam każde słowo kluczowe wprowadzone do kartoteki wzorcowej posiada swój odpowiednik w postaci symbolu UKD. Takie powiązanie wymusza pewne ograniczenia, których nie ma w Bibliotece Cyfrowej, ponieważ tematycznie dokumenty opracowane są tylko za pomocą słów kluczowych. Nie stosuje się żadnych ograniczeń ilościowych. Uznano, że im więcej słów kluczowych zostanie przypisanych dokumentowi, tym łatwiejsze będzie jego zidentyfikowanie. Ponadto oprogramowanie dLibra posiada bardzo pomocne narzędzie, jakim jest możliwość tworzenia słownika synonimów. W przypadku BCPW mechanizm ten uzupełnia indeksy o tzw. formy odrzucone haseł, które w tradycyjnych katalogach pełniły rolę tzw. odsyłaczy „zob.”. W kartotekach wzorcowych tworzonych w formacie MARC 21 są to warianty haseł, które umieszcza się w polach 4XX. Potocznie określa się je jako tropy, np.:

Hasło główne: Politechnika Warszawska,

Słownik synonimów: PW, Warsaw University of Technology, Państwowa Wyższa Szkoła Techniczna, Warszawski Instytut Politechniczny im. Mikołaja II.

OPISY FOTOGRAFII W EUROPEANIE

Omawiając problemy związane ze standardami opisu fotografii w bibliotekach cyfrowych, nie można nie wspomnieć o zasadach stosowanych w Europie, serwisie zapewniającym dostęp do wielojęzycznych kolekcji europejskich bibliotek cyfrowych, zainicjowany przez Komisję Europejską w ramach programu „i2010: biblioteki cyfrowe” i realizowany w projekcie EDLnet.

Prototyp Europeany działa od grudnia 2008 r. Ujednolicenie metadanych opisowych, tradycyjnie inaczej traktowanych w bibliotekach, muzeach i archiwach było jednym z głównych problemów, które musieli rozwiązać twórcy Europeany. Metadane opisowe zdecydowano się tam potraktować jako metadane wyszukiwawcze. Wykorzystywany format to Dublin Core z pewnymi modyfikacjami. Dodano nowe elementy, takie jak: Tag użytkownika (tagi publiczne tworzone przez zarejestrowanych użytkowników), Unstored (rodzaj kosza na przydatne informacje, które nie pasują do innych pól), Obiekt (do użytku wewnętrznego) i IsShownAt (prezentacja kontekstowa obiektu, w macierzystej bibliotece cyfrowej). Opracowano też specyfikację, jak odwzorować informację z opisów katalogowych dygitalizowanych obiektów na właściwe dla Europeany metadane (określone w dokumencie *Specification for the*

Metadata Elements for the Europeana Prototype (Specification..., 2008). Proponowane jest zachowanie wszystkich atrybutów XML, które zawierał pierwotny opis, bez zmian. Rekomenduje się używanie wszędzie tam, gdzie jest to możliwe atrybutu `xml:lang`, określającego język, w którym zapisane są metadane. Natomiast element `dc:language` określa język, w którym zapisany jest sam obiekt (dokument). Każdy opis musi zawierać 5 pól obowiązkowych: datę powstania dokumentu oryginalnego, link do obiektu cyfrowego, nazwę instytucji przechowującej oryginał, tytuł oraz typ obiektu (tekst, obraz, obraz ruchomy, dźwięk). Wśród innych pól zalecane jest szczególnie podanie języka, również w przypadku dokumentów typu obraz, jeśli tylko zawierają jakiś tekst (plakat, poster). W przypadku fotografii, absolutnie pozabawionych wszelkich zapisków, pieczętek etc., atrybut ten jest ignorowany. Pola, według których użytkownik może wyszukiwać, to: tytuł, twórca, data, temat (słowa kluczowe). Należy pamiętać, że Europeana nie przechowuje obiektów cyfrowych, pokazuje ich skrótowy na ogół opis, link do obiektu cyfrowego, ewentualnie miniaturkę obiektu i odesłanie do opisu w bibliotece macierzystej obiektu.



Tramway dans le Ghetto de Varsovie

Twórca: Heydecker Joe .

Opis: photographie (technique),

Instytucja: Culture.fr/colecbons

Język: fr

Źródło: Allemagne, Berlin, BPK

Prawa: Diffusé uniquement sur le territoire français. (C) BPK, Berlin, Dist RMN - Joe Heydecker

Mniej

Temat: TRAMWAY DANS LE GHETTO DE VARSOVIE PHOTOGRAPHIES ALLEMAGNE BERLIN BPK CHEMIN DE FER 20EME SIECLE XXEME SIECLE XXI SIECLE DAVID ETOILE ETOILE JAUNE DEUXIEME GUERRE MONDIALE 2EME GUERRE MONDIALE GUERRE 1939 1945 COURANT DE PENSEE PHOTO VIE INTELLECTUELLE ET SCIENTIFIQUE THEMATIQUE TRANSPORT FERROVIAIRE PHOTOGRAPHIE TECHNIQUE GUERRE EPOQUE CONTEMPORAINE ETOILE DE DAVID SIECLE TRANSPORT EN COMMUN SYMBOLE RELIGIEUX TRANSPORT FUNICULAIRE GENRE ICONOGRAPHIQUE DESCRIPTION ICONOGRAPHIQUE TRANSPORT PAR CABLE TRAMWAY SCENE DESCRIPTION ICONOGRAPHIQUE EVENEMENT POLITIQUE RELIGION HEYDECKER JOE POLITIQUE 20E SIECLE THEORIE COURANT DE PENSEE TECHNIQUE TECHNIQUE EVENEMENT ANTISEMITISME SCENE DE RUE PERIODE CONTEMPORAINE SECONDE GUERRE MONDIALE TRAIN GHETTO EVENEMENT MILITAIRE RACISME

Date: 0

Rys. 2. Opis fotografii „Tramwaj w warszawskim getcie” w Europeanie
Zob. <<http://www.europeana.eu/portal/full-doc.html?query=varsovie&start=42&startPage=37&uri=http://www.europeana.eu/resolve/record/03903/29837FD87BE8FE9BFFB98301EC7B70385F0E34DB&view=table&pageId=bd#>>.

Przykładowy opis fotografii (*Tramwaj w warszawskim getcie*) w Europeanie zawiera 7 atrybutów (rys. 2). Zwraca w nim uwagę znaczna liczba słów kluczowych, co jednak nie jest wcale regułą dla obiektów w Europeanie.

Opis oryginalny (źródła w jednostce macierzystej), oprócz danych takich jak sygnatura, zawiera jeszcze informację o prawach autorskich (rys. 3). Słowa kluczowe to: antisémitisme, étoile de David, ghetto, scène de rue, Seconde Guerre mondiale, tramway, transport en commun.

Cote cliché :	07-523493
N° d'inventaire :	Fonds : Photographies
Titre :	Tramway dans le Ghetto de Varsovie
Auteur :	Heydecker Joe
Droits d'auteur :	(C) Bildarchiv Preußischer Kulturbesitz
Crédit photographique :	Diffusion uniquement sur le territoire français. (C) BPK, Berlin, Dist RMN
/ Joe Heydecker	
Période :	20e siècle
Technique/Matière :	photographie (technique)
Localisation :	Allemagne, Berlin, BPK
Mots-clés :	antisémitisme, ghetto, scène de rue, Seconde Guerre mondiale, tramway, transport en commun

Rys. 3. Opis fotografii „Tramway dans le Ghetto de Varsovie”
w La Réunion des musées nationaux (Rmn)

Zob. <<http://www.photo.rmn.fr/cf/htm/CPicZ.aspx?E=2C6NU0CW9CGO>>.

W opisie tej fotografii polskiego czytelnika może dziwić brak danych w polu data (w Europeanie) i bardzo uogólniona data – XX wiek – w opisie oryginalnym. Puste pole „Data” w Europeanie wynika być może z warunków konwersji, dopuszczających tylko określony format danych wejściowych. Warto wspomnieć, że w dokumencie *Specification for the Metadata Elements for the Europeana Prototype* określono zawartość pola „Data” jako datę utworzenia obiektu oryginalnego (analogowego lub *digital born*), a nie datę dygitalizacji obiektu.

Wśród licznych słów kluczowych, zamieszczonych w polu „Temat” (*Subject*) i opisujących *Tramway dans le Ghetto de Varsovie*, brak jest określeń, nierozzerwalnie związanych z ważnym okresem historycznym i samym wydarzeniem utrwalonym na zdjęciu, brak fraz takich, jak: faszyzm, nazizm, hitleryzm, okupacja niemiecka w Polsce, prześladowania Żydów. Przykład ten pokazuje, że mimo licznych słów kluczowych opis nie zawsze dostarcza przeciętnemu użytkownikowi, trafiającemu do biblioteki cyfrowej z otwartego Internetu, pełną informację o obiekcie.

Problem ujednoczenia formatu opisu (przynajmniej w części obejmującej pola obowiązkowe), charakterystyczny jest nie tylko dla fotografii, ale wszystkich obiektów cyfrowych, które mogłyby być udostępniane poprzez Europeanę. Celem Europeany jest stworzenie dostępu do wielojęzycznego i wielokulturowego dziedzictwa Europy i zachowanie dóbr kultury dla przyszłych pokoleń. Do osiągnięcia tego celu niezbędne jest ujednoczenie standardów dla wszystkich instytucji kultury – bibliotek, archiwów, muzeów. Każda instytucja kultury posiadająca zbiory cyfrowe może się stać partnerem Europeany pod warunkiem spełnienia pewnych wymogów technicznych. Taką możliwość mają też polskie biblioteki, archiwa i muzea. Powraca tu problem postawiony na początku artykułu: potrzeba opracowania ujednoczonego standardu do opisu fotografii dla wszystkich instytucji pamięci.

NOWE WYZWANIA PRZED BIBLIOTEKARZAMI

Szeregu trudności, na jakie natrafiają biblioteki przy opracowywaniu formalnym i rzeczowym dokumentów ikonograficznych, nie zmieniają przepisy katalogowania, które nie poświęcają zbyt dużo miejsca przypadkom trudnym i niejednoznacznym, których jest zdecydowanie więcej niż w opracowaniu książek. Brak danych zawsze będzie stwarzał możliwość błędnej interpretacji warstwy wizualnej dokumentu ikonograficznego. Trzeba przyjąć, że katalo-

ger będzie potrzebował pomocy specjalisty dziedzinowego, np. historyka sztuki. Prawidłowe zidentyfikowanie obiektu występującego na fotografii bywa czasami bardzo trudne i czasochłonne – zdarza się, że zbieranie danych do opisu bibliograficznego trwa tygodniami. Bibliotekarz katalogujący czy redaktor biblioteki cyfrowej musi być też otwarty na pomoc z zewnątrz, na współudział np. ze strony społeczności sieciowych. Możliwość taką zapewniają rozwiązania Web 2.0, aczkolwiek wydaje się, na podstawie dotychczasowych doświadczeń polskich bibliotek cyfrowych, że nie należy przeceniać ich wkładu.

Nie ma wątpliwości, że zaopatrywanie opisu bibliograficznego w dużą liczbę słów kluczowych jest potrzebne. Pozostaje pytanie, czy potrzebne jest kontrolowane słownictwo, jakim w naszym przypadku jest leksyka zapisana w tezaursie. Może rozwiązaniem właściwszym byłby słownik stworzony na podstawie zapytań wpisywanych przez użytkowników w wyszukiwarkach bibliotek cyfrowych. Błędne formy zapytań trafiałyby np. do słownika synonimów (pomysł taki pojawił się kiedyś na Forum Biblioteki 2.0.)

Biorąc pod uwagę specyfikę bibliotek cyfrowych, do których użytkownik trafia zazwyczaj prosto z wyszukiwarki, takiej jak Google, należy zapewnić mu pełną informację o obiekcie cyfrowym, a w przypadku fotografii, których cechą charakterystyczną jest brak informacji tekstowej, musi to być bardzo szczegółowa informacja o treści obrazu. Wiąże się to z koniecznością zerwania z tradycyjnym opisem dokumentów, który nie jest dostosowany do potrzeb charakterystyki różnorodnych obiektów cyfrowych.

W jednym rekordzie opisywany jest w bibliotekach cyfrowych zarówno dokument źródłowy, dokument elektroniczny, jak i obiekt. Szczególnie widoczne jest to właśnie w przypadku fotografii, gdzie istotne jest dostarczenie jak najpełniejszej informacji o sfotografowanym obiekcie. Takie rozwiązanie określane jest często jako cecha właściwa bibliotekom opartym na dLibrze, jednakże nie jest ono faktycznie związane z oprogramowaniem, ale ze specyfiką bibliotek cyfrowych, które w większości bazują na zeskanowanych dokumentach, a nie na dokumentach *digital born*. Dla użytkownika są to po prostu kopie dokumentów oryginalnych.

W czasach dygitalizacji i powszechnego dostępu do informacji przez Internet punktem odniesienia przy tworzeniu bibliotek cyfrowych musi być użytkownik i jego potrzeby, często trudne do zdefiniowania bez przeprowadzenia badań czy opracowania narzędzi, które pozwolą takie potrzeby określić. Biblioteki, a także inne instytucje pamięci, mają przed sobą do rozwiązania zasadniczy problem: ujednoczenie standardów i jednocześnie dostosowanie ich do nowych wymogów, związanych z szerokim dostępem do zbiorów cyfrowych. W dobie łączenia zbiorów instytucji kultury i tworzenia globalnych bibliotek cyfrowych ujednoczenie standardów i agregacja danych jest głównym zadaniem. Zeby osiągnąć ten cel, nie da się jednak bazować na raz określonych normach i przepisach. Standardy są potrzebne do osiągnięcia spójności i dokładności katalogu, ale zasadniczym argumentem dla stosowania standardu powinna być możliwość przeszukiwania rozproszonych baz danych oraz wzajemnego dostępu do danych przez różne instytucje. Do wypracowania dobrych rozwiązań niezbędne są też wspólne działania instytucji pamięci. Przykładem może tu być inicjatywa holenderskich bibliotek, archiwów i muzeów, które w styczniu 2009 r. podpisały wspólnie umowę o dygitalizacji i dostępie do kolekcji dziedzictwa narodowego ze związkiem organizacji dysponujących prawami autorskimi (FOBID, 2009).

Standardy muszą być stale rozwijane, dostosowywane do potrzeb użytkownika, których on sam może nawet nie być w stanie sformułować. Bibliotekarze – czy szerzej, twórcy zbiorów cyfrowych – muszą przyjąć, że system klasyfikacji, metody opracowywania dokumentów, wypracowane na przestrzeni wieków, muszą ewoluować. Nowym wyzwaniem będzie sieć semantyczna, wykorzystująca analizę poczynań użytkownika, uwzględniająca w klasyfikacji i wyszukiwaniu skojarzenia semantyczne. Rozwiązania tego typu już są stosowane, np. w Bibliotece Cyfrowej Politechniki Gdańskiej (i przyszłej Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej), gdzie wykorzystane jest oprogramowanie JeromeDL przy użyciu zaawansowanych usług sieci semantycznej. Technologia wiedzy semantycznej, podnosząca wartość i funkcjonalność biblioteki cyfrowej, będzie jedną z możliwych odpowiedzi na potrzeby użytkowników i bibliotekarzy, którzy muszą być otwarci na nowe technologie i idee, zmieniające dotychczasowe przyzwyczajenia.

BIBLIOGRAFIA

- Anglo-American Cataloguing Rules* (2006). [online]. AACR [dostęp: 20.05.2009]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.aacr2.org>>.
- Betz, Elizabeth W., compiled by (1982). *Graphic materials: rules for describing. Original items and historical collections* [online]. Library of Congress [dostęp: 20.05.2009]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.loc.gov/rr/print/gm/GraMatWP8.pdf>>.
- Chojnacki, Piotr; Morawski, Radosław (2008). Digitalizacja i opracowanie fotografii z zasobu IPN w systemie ZEUS. W: *Konferencja naukowa „Fotografia w nowoczesnym archiwum”*. Warszawa: IPN, s. 39-47.
- De Lusenet, Yola (2005). Przechowywane fotografie. Doświadczenia programu SEPIA w latach 1999-2003. W: *ARCHEION*, TCVIII, s. 109-120.
- Dublin Core* [online]. Dublin Core Metadata Initiative [dostęp: 20.05.2009]. Dostępny w World Wide Web: <<http://dublincore.org/documents/1999/07/02/dces/>>.
- Encoded Archival Description* [online]; [dostęp: 20.05.2009]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.loc.gov/ead/ead.html>>.
- AFN (1997). *FD Z 44-077 Septembre 1997 Documentation – Catalogue de l'image fixe – Redaction de la description bibliographique*. Paris: Association Francaise de Normalisation.
- FOBID Netherland Library Forum* [online]. FOBID [dostęp: 20.05.2009]. Dostępny w World Wide <<http://sitegenerator.bibliotheek.nl/fobid/overig29/overig50.asp>>
- Forum Biblioteka 2.0 (b.d.). *Tezaurus dla bibliotek cyfrowych; Hasła formalne, przedmiotowe, rzeczowe* [online]. Biblioteka 2.0 [dostęp: 20.05.2009]. Dostępny w World Wide Web: <<http://forum.biblioteka20.pl/>>.
- Górny, Mirosław; Skutecki, Jakub (2005). Problemy udostępniania zbiorów ikonograficznych w bibliotekach cyfrowych. W: *e-publikacje Instytutu IniB UJ* [online], nr 1. Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, Uniwersytet Jagielloński [dostęp: 20.05.2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.inib.uj.edu.pl/wyd_iinb/s3_z1/gorny.pdf>.
- ISAD(G) (1999). Międzynarodowy Standard Opisu Archiwalnego. Część ogólna. Wersja 2. [online]. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dostęp: 20.05.2009]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.agad.archiwa.gov.pl/isad/ISADv2PL.pdf>>.
- Klijn, Edwin; Sesink, Laurents (2003). SEPIA working group on descriptive models and tools. In: *An International SEPIA Conference at the Finnish Museum of Photography* [online]. European Commission on Preservation and Access [dostęp: 20.05.2009].

- Dostępny w World Wide Web: <<http://www.knaw.nl/ecpa/sepia/conferencePapers/Klijn.pdf>>.
- Klijn, Edwin; De Lusenet, Yola. (2005). SEPIADES. Katalogowanie zbiorów fotograficznych. *ARCHEION*, TCVIII, s. 121-136.
- Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów i2010: Biblioteki Cyfrowe COM (2005). 465 wersja ostateczna [online]. Bruksela: Komisja Wspólnot Europejskich, 30 września 2005. European Commission [dostęp: 29.01.2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://ec.europa.eu/information_society/activities/digital_libraries/doc/communication/pl_comm_digital_libraries.pdf>.
- Kucharska, Jolanta B.; Miller, Maria; Wornbard, Małgorzata (2009). Różne aspekty opisu dokumentów ikonograficznych w Bibliotece Cyfrowej Politechniki Warszawskiej na przykładzie kolekcji fotografii Henryka Poddębskiego. W: *Konferencja naukowa „Polskie biblioteki cyfrowe 2008”*, Poznań: PAN [w druku].
- Lenartowicz, Maria, red. (2005). *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla książki* [online]. Wersja ze zmianami redakcyjnymi Marii Lenartowicz. Narodowy Centralny Katalog Biblioteczny. Centrum NUKAT [dostęp: 20.05.2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.nukat.edu.pl/nukat/book/aneks_bib-070202b.pdf>.
- MARC Standards* (2008). [online]. Library of Congress [dostęp: 20.05.2009]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.loc.gov/marc/>>.
- Nahotko, Marek (2004). *Metadane*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Narodowe Archiwum Cyfrowe* (2008). [online]; [dostęp: 20.05.2009]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nac.gov.pl/cms/main.php?did=2>>.
- Pątek, Krzysztof (2006). Doświadczenia Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w dziedzinie digitalizacji zasobu materiałów archiwalnych. W: *Referaty archiwistów* [online]. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych [dostęp: 20.05.2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/krzysztof_patek.pdf>.
- Pietrzak, Agata, oprac. (2008). *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego: dokumenty ikonograficzne: wersja 2008*. Warszawa: BN.
- Płoszajski, Grzegorz, red. (2009). *Standardy w procesie digitalizacji obiektów dziedzictwa kulturowego* [online]. Warszawa: Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej [dostęp: 20.05.2009]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bcpw.bg.pw.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=1262>>.
- PN (2009). PN-N-01152-4 kwiecień 2009 Opis bibliograficzny Cz. 4: Dokumenty ikonograficzne.
- Sanetra, Krystyna (2003). *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla dokumentu elektronicznego*. Warszawa: Wydaw. SBP.
- Sanetra, Krystyna (b.d.). *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla dokumentu ikonograficznego* [dok. nieopubl.].
- Schmidt, Kazimierz (2008). Standardy tak, ale jakie i czy za wszelką cenę? W: *Konferencja naukowa „Fotografia w nowoczesnym archiwum”*, Warszawa: IPN, s. 31-36.
- SEPIA Safeguarding European Photographic Images for Access* [online]. European Commission on Preservation and Access [dostęp: 20.05.2009]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.knaw.nl/ecpa/sepia/>>.
- Specification for the Metadata Elements for the Europeana Prototype V 2.0*, 28/08/2008 (2008) [online]. Europeana [dostęp: 20.05.2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://dev.europeana.eu/public_documents/Specification_for_metadata_documents_in_the_Europeana_prototype.pdf>.
- Ślaska, Katarzyna (2009). Europeana i polityczne zamierzenia Biblioteki Narodowej w zakresie digitalizacji. W: *XIII Konferencja z cyklu Digitalizacja „Od digitalizacji zaawansowanej do dojrzałej”*, Warszawa: CPI, s. 85-108.
- Metadane (b.d.). *Wikipedia, wolna encyklopedia* [online] [dostęp: 20.05.2009]. Dostępny w World Wide Web: <<http://pl.wikipedia.org/wiki/Metadane>>.
- Wróblewska, Magdalena (2008). Obrazy miejsca – dawne fotografie Warszawy. W: *Uniwersytet Warszawski. Pismo uczelni*, marzec, s. 28-30.

MARIA MILLER

Main Library of Warsaw University of Technology
e-mail: miller@bg.pw.edu.pl

MAŁGORZATA WORNBAR

Main Library of Warsaw University of Technology
e-mail: wornbard@bg.pw.edu.pl

ISSUES IN DESCRIPTIVE AND SUBJECT CATALOGING
OF PHOTOGRAPHS IN DIGITAL COLLECTIONS ON THE EXAMPLE
OF THE DIGITAL LIBRARY OF WARSAW UNIVERSITY OF TECHNOLOGY

KEYWORDS: Graphic documents. Electronic documents. Archival documents. Photographs. Documentary photography. Special collections. Metadata. Cataloging. Computer catalogs. Subject cataloging. Subject analysis of documents. Bibliographic description. Formats. Data structure. Digitization. Digital libraries. Internet. Semantic Web. Keywords.

ABSTRACT: In the era of digitization and growing importance of photographs as documents of cultural value it is extremely important to standardize principles of cataloging for such types of documents held by libraries, archives and museums and published in digital libraries. Having analyzed the collection of photographs stored in the Library of Warsaw University of Technology, the authors of the article discuss issues in descriptive and subject cataloging of such documents resulting from the nature of graphic documents (lack of text data and lack of appropriate Polish standards and cataloging principles). New challenges facing the creators of digital libraries have been stressed: openness to new technologies and ideas as well as significant changes in work methods and habits.

Tekst wpłynął do redakcji 9 marca 2009 r.

BEATA ŻOŁĘDOWSKA-KRÓL

Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej
Uniwersytet Śląski
e-mail: beata.zoledowska-krol@us.edu.pl

ZARZĄDZANIE WIEDZĄ W PROCESIE KSZTAŁTOWANIA RELACJI Z UŻYTKOWNIKIEM BIBLIOTEKI



Beata Żołądowska-Król jest doktorem bibliologii. Pracuje w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jej zainteresowania naukowe skupiają się wokół problematyki zarządzania jakością w bibliotekach oraz wdrażania elementów zarządzania relacjami w tych instytucjach. Najważniejsze publikacje: *Wizerunek biblioteki publicznej* (Katowice, 2006), *Zarządzanie kadrami w bibliotece* (red., Warszawa, 2008).

SŁOWA KLUCZOWE: Użytkownicy biblioteki. Badanie jakości usług bibliotecznych. Relacje z użytkownikiem. Zarządzanie wiedzą. Zarządzanie relacjami.

ABSTRAKT: W artykule przedstawiono koncepcję zarządzania relacjami na bazie wiedzy pochodzącej od użytkowników biblioteki. Podkreślono, iż współczesna biblioteka, aby mogła sprawnie funkcjonować w otoczeniu, potrzebuje oceny swojej działalności ze strony środowiska zewnętrznego. Powinna więc poznawać potrzeby i opinie użytkowników oraz uwzględniać je w codziennej pracy. Korzystający z usług biblioteki nie mogą być traktowani jedynie jako bierni odbiorcy oferowanych usług, ale partnerzy, których należy angażować do współpracy i dzielenia się swoją wiedzą na temat biblioteki. Omówiono podstawowe źródła wiedzy o użytkowniku oraz narzędzia pomiaru jakości usług bibliotecznych, których wyniki mogą stanowić punkt wyjścia do wprowadzenia ulepszeń w bibliotece.

WPROWADZENIE

W ostatnich latach można zaobserwować rozwój nowych teorii i narzędzi zarządzania, mających przyczynić się do podwyższenia efektywności funkcjonowania bibliotek. Wpływ na ten stan rzeczy ma z pewnością globalizacja oraz zmiany natury technicznej i społecznej, jakie dokonują się w otoczeniu organizacji non profit. Owa zmienność prowadzi w naturalny sposób do ewolucji poglądów na temat głównych czynników sukcesu. Nowoczesne koncepcje zarządzania wiedzą (*Knowledge Management* – KM) i zarządzania relacjami (*Customer Relationship Management* – CRM) wydają się stanowić podstawę do odchodzenia od koncentrowania się wyłącznie na zasobach finansowych i rzeczowych w działalności biblioteki w stronę praktycznego wykorzystania zasobów niematerialnych, będących pochodną wiedzy i doświadczenia pracowników. Konieczne staje się zatem dostrzeżenie warto-

ści kapitału intelektualnego biblioteki. Biblioteka, aby stać się organizacją opartą na wiedzy, powinna określić misję, sposoby i procedury realizacji celów, a także zakładać niezbędną aktywność całej instytucji i jej pracowników w pozyskiwaniu, rozwoju i wykorzystywaniu wiedzy. Warto pamiętać, że u podstaw prawidłowego funkcjonowania biblioteki leżą umiejętności pojedynczych pracowników. Powodzenie wielu projektów uzależnione jest jednak nie tylko od wiedzy jednostek, ale również od tego, czy potrafią one ze sobą współpracować i efektywnie wykorzystywać potencjał intelektualny, jakim dysponuje biblioteka. Także koncepcja biblioteki jako „organizacji uczącej się” wynika z faktu, że sposobu funkcjonowania biblioteki jako całości nie da się wyjaśnić samymi tylko umiejętnościami jej członków. Wiedza zbiorowa jest znacznie szersza od sumy wiedzy jednostek, gdyż od stopnia jej rozwoju uzależniona jest zdolność biblioteki do rozwiązywania problemów, a tym samym większa skuteczność bieżących działań.

ZASOBY WIEDZY W BIBLIOTECE

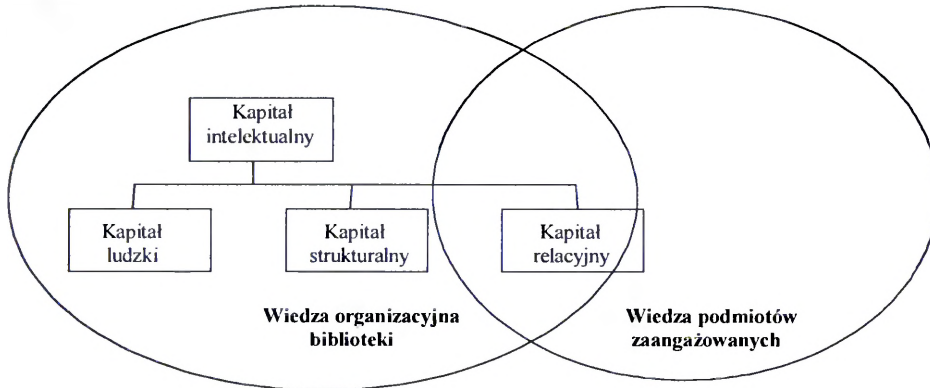
Wiedza i doświadczenie pracowników stanowią dużą wartość dla biblioteki, ponieważ to właśnie ich umiejętności i kreatywność decydują o jakości świadczonych usług i o przyszłości relacji z użytkownikami. Jednak ze względu na swój charakter mają szereg ograniczeń, które sprawiają, że bazowanie wyłącznie na nich czasem nie wystarcza. Do problemów związanych z wiedzą i doświadczeniem personelu należy zaliczyć:

- rotację pracowników: wiedza i doświadczenie pracownika „odchodzi” z biblioteki wraz z nim;
- werbalizację i systematyzowanie: pracownicy mają kłopoty z opisaniem i usystematyzowaniem swoich doświadczeń;
- współdzielenie: istnieje wiele barier utrudniających przekazywanie wiedzy i doświadczeń innym pracownikom, a proces samodzielnego zdobywania własnych doświadczeń ma charakter długotrwały;
- subiektywizm: wiedza i doświadczenie pracowników są uwarunkowane ich cechami osobowościowymi i mogą się różnić, pomimo identyczności sytuacji;
- niekompletność: wiedza i doświadczenie pracowników ograniczają się wyłącznie do spraw, użytkowników czy danych, z którymi mieli styczność (Porębska-Miącz, 2006, s. 129).

Tworzenie wiedzy nie jest zatem w pełni możliwe przy wykorzystaniu jedynie własnego potencjału biblioteki, tj. własnego kapitału ludzkiego i strukturalnego¹. Równie ważna jest otwartość biblioteki na jej otoczenie zewnętrzne zarówno w obszarze wzajemnej wymiany informacji, jak i w obszarze wzajemnego aktywnego kształtowania (rys. 1). Biblioteka absorbuje wiedzę z otoczenia, wykorzystuje ją, pomnaża i wzbogaconą przekazuje do otoczenia. Musi zatem stale się przystosowywać, a z drugiej strony starać się, wykorzystując swoją wiedzę, kształtować aktywnie środowisko zgodnie z własnymi potrzebami, np. uświadamiając swoją rolę samorządom lokalnym. To wyznacza konieczność aktywnej i świadomej współpracy pomiędzy biblioteką i jej otoczeniem w obsza-

¹ W literaturze przedmiotu proponuje się podział kapitału intelektualnego na kapitał ludzki, strukturalny i relacyjny (kliencki). Kapitał ludzki tworzą zasoby, których nośnikiem są ludzie (wiedza, kwalifikacje, zdolności, wartości, normy, postawy, poglądy pracowników). Kapitał strukturalny obejmuje kulturę organizacyjną, metody zarządzania, historię biblioteki, bazy danych, procedury, oprogramowanie. Kapitał relacyjny z kolei dotyczy powiązań biblioteki z otoczeniem (m.in. relacje z dostawcami, lojalność użytkowników, wizerunek biblioteki w środowisku).

rze budowy i wykorzystania zasobów wiedzy (Rutka; Czerska, 2002, s. 140-141). Istotne staje się więc kształtowanie relacji ze środowiskiem.

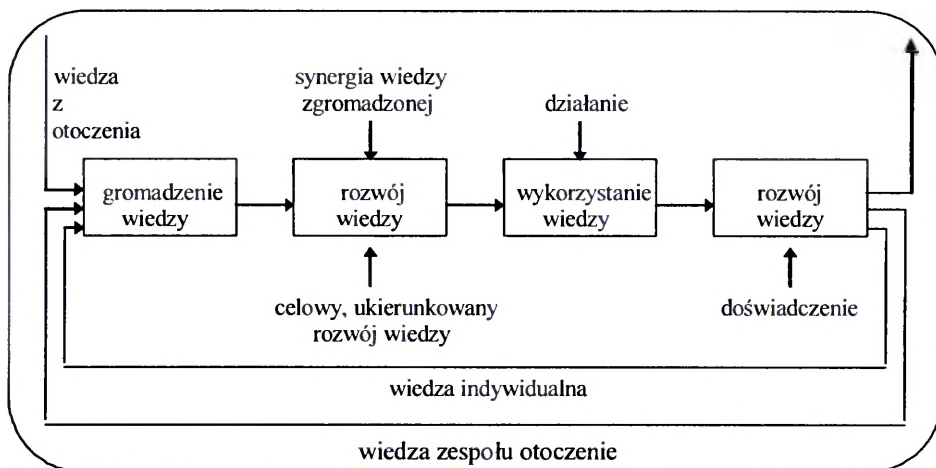


Rys. 1. Kapitał relacyjny jako instrument tworzenia wiedzy biblioteki i otoczenia

Źródło: Opracowanie na podstawie *Zarządzanie wiedzą...*, 2005, s. 106.

Biblioteka, jako typowa organizacja usługowa, w swojej działalności opiera się na licznych powiązaniach z użytkownikami, jak również innymi osobami fizycznymi i instytucjami funkcjonującymi w otoczeniu. Wchodzi zatem w różnego rodzaju relacje. Relacje te są podstawą transferu wiedzy własnej z zewnętrzną, dzięki czemu może zająć konwersja wiedzy i wykreowanie nowych jej zasobów.

Zasoby wiedzy w bibliotece obejmują więc trzy poziomy: indywidualną wiedzę poszczególnych pracowników, grupową wiedzę zespołową, która nie jest prostą sumą wiedzy indywidualnej, lecz stanowi jej synergiczne rozwinięcie oraz wiedzę zewnętrzną pochodzącą z otoczenia, która pomnaża wewnętrzną wiedzę biblioteki. Funkcjonowanie tak rozumianej biblioteki przedstawiono na rys. 2.



Rys. 2. Biblioteka jako organizacja oparta na wiedzy

Źródło: Opracowanie na podstawie: Rutka, Czerska, 2002, s. 140.

WIEDZA O UŻYTKOWNIKU

Szczególnie istotne dla biblioteki są relacje z użytkownikami, gdyż stanowią podstawę ich utrzymania, pozyskiwania wiedzy użytkowników, świadczenia usług. Dodatkowo umożliwiają angażowanie użytkowników do współpracy, czyli do aktywnego uczestnictwa w kształtowaniu jakości oferty usługowej biblioteki. Podstawą tworzenia tych relacji jest informacja. Z jednej strony biblioteka musi zdobywać informacje na temat swoich użytkowników, ich potrzeb oraz oczekiwań, z drugiej natomiast – odpowiada za dostarczenie informacji o sobie oraz o swojej ofercie usługowej. Celem zarówno jednego, jak i drugiego działania jest maksymalizacja satysfakcji użytkownika. W procesie kształtowania relacji strumienie wiedzy mogą być więc sklasyfikowane w trzech kategoriach:

1. Wiedza dla użytkowników – wymagana, aby biblioteka mogła spełnić potrzeby informacyjne użytkowników, a tym samym prowadzić swoją działalność statutową.

2. Wiedza o użytkownikach – gromadzona, aby poznać opinie, oczekiwania i potrzeby użytkowników wobec biblioteki.

3. Wiedza użytkownika – czyli wiedza użytkownika o bibliotece i jej działalności. Ten rodzaj wiedzy może być gromadzony w celu ciągłego doskonalenia usług bibliotecznych.

Podstawowym założeniem przy tym podziale jest stwierdzenie, że istnieje wiedza, która nie jest własnością biblioteki, lecz innych osób lub podmiotów, które mogą chcieć lub też nie, podzielić się nią. Wiedza użytkownika dotyczy wiedzy, która jest w jego posiadaniu. Oczywiście jest, że nie cała wiedza, którą użytkownik posiada, może stać się własnością biblioteki. Wiedza o użytkowniku z kolei to wiedza, która dotyczy użytkownika, lecz jest w posiadaniu biblioteki. Użytkownik może mieć powody, dla których chciałby, aby biblioteka poznała go lepiej (m.in. jego potrzeby informacyjne, opinie nt. jakości obsługi). Oba rodzaje wiedzy mogą mieć więc swój obszar wspólny. Wiedza użytkownika w bibliotece będzie wartościowa zatem tylko wtedy, gdy pracownicy „wewnętrznie” ją wykorzystają do wprowadzenia innowacji. Zgromadzona – stanie się wiedzą o użytkowniku, która poprzez działania naprawcze pozwoli bibliotece kształtować satysfakcję i lojalność korzystających z jej usług.

Centralną rolę w koncepcji zarządzania relacjami odgrywa użytkownik i jego potrzeby. Na ten fakt zwrócił uwagę Jan Sójka podkreślając, iż podstawowy cel działań bibliotecznych powinien skupić się „wokół stworzenia użytkownikom optymalnych form zaspokojenia ich potrzeb i budowania oferty, będącej źródłem satysfakcji (użyteczności) zarówno dla użytkownika, jak i dla biblioteki” (Sójka 194, s. 20). Aby ten cel osiągnąć, konieczne jest ciągłe pozyskiwanie wiedzy o użytkowniku i odpowiednie zarządzanie tą wiedzą. Biblioteki powinny zrozumieć, że wiedza ta, wsparta umiejętnością jej wykorzystania, jest jednym z ich najcenniejszych kapitałów. Warto też pamiętać, że wiedzę taką posiada każda biblioteka, jednak jest ona rozproszona i niekompleksowa, ponieważ znajduje się w różnych miejscach biblioteki (filiach, działach, stanowiskach pracy) oraz poza nią. Zarządzanie relacjami powinno obejmować więc następujące działania:

– pozyskiwanie i ciągłą aktualizację wiedzy o potrzebach użytkowników, ich motywacji i zadowoleniu;

– wykorzystanie wiedzy o użytkowniku do ciągłego polepszania wyników biblioteki w procesie świadczenia usług.

Działania te wymagają skutecznego systemu komunikacji, który zapewni stały kontakt z użytkownikiem w celu szybkiego reagowania na zmiany jego potrzeb i preferencji oraz informowania o nowościach w ofercie biblioteki. Jak wspomniano wcześniej, podstawę działań podejmowanych w ramach kształtowania relacji stanowi wiedza o użytkowniku. Powstaje pytanie, w jaki sposób uzyskać taką wiedzę. Wydaje się, że proces planowania obecnych i przyszłych źródeł wiedzy można podzielić na kilka etapów:

- identyfikacja dotychczas wykorzystywanych wewnętrznych i zewnętrznych źródeł informacji o użytkownikach;
- ocena źródeł pod kątem wiarygodności oraz użyteczności danych;
- określenie nowych potrzeb w zakresie gromadzonych danych;
- zidentyfikowanie potencjalnych źródeł nowych danych: badania marketingowe, forum dyskusyjne na stronie WWW biblioteki itp. (Sobolewska, 2006, s. 326).

Przy planowaniu przyszłych źródeł wiedzy warto odnieść się do działań innych bibliotek prowadzonych w tym zakresie, a także do literatury. Na konieczność angażowania użytkowników w rozwój i doskonalenie usług zwrócono uwagę m.in. w publikacji *Działalność bibliotek publicznych. Wytyczne IFLA/UNESCO*. Jej autorzy wymienili działania, które biblioteki powinny realizować i które stanowić mogą podstawowe źródła wiedzy o użytkownikach:

- badanie, z jakich usług korzystają oraz jakich potrzebują;
- analizowanie skarg użytkowników i reagowanie na nie;
- monitorowanie reakcji użytkowników na usługi i podejmowane inicjatywy;
- upewnianie się, czy wkład ze strony użytkowników w kształtowanie bibliotecznych reguł i procedur jest wystarczający;
- zapewnianie użytkownikom informacji zwrotnej o efektach ich wkładu w kształtowanie usług;
- rozmieszczanie skrzynek, do których użytkownicy mogą składać skargi oraz opracowanie procedury składania sugestii i pochwał (*Działalność bibliotek...*, 2002, s. 51-51).

Pierwszym krokiem jest więc przyzwyczajanie użytkownika, że biblioteka jest zainteresowana jego opinią na temat swojej działalności. Pomóc w tym mogą badania marketingowe, w tym pomiar jakości usług bibliotecznych, który warto traktować jako podstawowe źródło wiedzy o użytkowniku.

Istnieje duży wybór narzędzi pomiaru jakości usług bibliotecznych. W tabeli 1 przedstawiono kilka sformalizowanych metod, które mogą uzupełnić stosowane często w polskiej praktyce bibliotekarskiej metody proste, takie jak: rozmowa, zapytanie o potrzeby informacyjne czy opinie personelu mającego bezpośredni kontakt z użytkownikami. Warto przyjrzeć się bliżej zwłaszcza dwóm metodom, które coraz częściej znajdują zastosowanie w badaniu usług bibliotecznych i wzbudzają coraz większe zainteresowanie wśród bibliotekarzy w Polsce. Jedną z nich jest metoda *Servqual* (nazwa pochodzi z języka angielskiego od słów: Service Quality), która została szczegółowo omówiona i wykorzystana w działalności bibliotecznej przez Marię Wandę Sidor (Sidor, 2005). Podstawą tej koncepcji, opracowanej w latach osiemdziesiątych XX w. przez Aloysiusa Parasuramana, Valerie A. Zeithaml i Leonarda L. Berry'ego, jest założenie, iż jakość usług wyraża różnica pomiędzy usługą oczekiwaną a otrzymaną. Następuje więc zmierzenie oczekiwań użytkowników i ich oceny usługi otrzymanej, czego efektem są trzy możliwe sytuacje:

Tabela 1

Sposoby opisu i pomiaru jakości usług bibliotecznych

Nazwa metody pomiaru	Cechy charakterystyczne
Model A. Parasuramana	Na jakość usługi bibliotecznej składa się pięć elementów: materialność, wiarygodność, odzew, pewność, empatia. Rozbieżności między oczekiwanym przez użytkowników a uzyskanym faktycznie poziomem jakości usługi reprezentuje pięć luk.
Metoda Krytycznych Przypadków	Polega na wnikliwej analizie roszczeń, zażaleń i porażek organizacyjnych w celu uniknięcia błędów w przyszłości.
Model SERVQUAL	Model oparty jest o skalę, dzięki której przy użyciu umownych określeń można wyrazić oczekiwania i doznania użytkownika dotyczące jakości otrzymanej usługi. Zgodnie z modelem jakość usługi to realizacja spełniająca lub przekraczająca oczekiwania użytkowników. Usługa posiada odpowiednią jakość, jeśli została wykonana przynajmniej zgodnie z oczekiwaniami użytkownika.
Model LibQUAL+(TM)	Narzędzie pomiaru oparte o skalę, pozwalającą określić poziom oczekiwań użytkowników: pożądany, postrzegany i minimalny wobec jakości usług bibliotecznych. Pożądana i minimalna ocena usług stanowi górną i dolną granicę tolerancji (<i>zone of tolerance</i>). Jakość usług będzie odpowiednia, jeżeli mieści się w tej strefie.
Model T. D. Andersson	Jakość należy zastąpić użytecznością jako synonimem wartości. Model ten opiera się m.in. na następujących założeniach: pozytywna ocena jakości (wartości – użyteczności) jest możliwa, kiedy zaspokajane przez użytkownika potrzeby przynoszą mu satysfakcję, dokonując ocenę satysfakcji należy wziąć pod uwagę trzy podstawowe grupy potrzeb: intelektualne, psychologiczne i społeczne.
Jakość usług w rozumieniu Ch. Gronroosa	Według Ch. Gronroosa jakość odgrywa podstawową rolę w strategii marketingowej biblioteki. O jakości usługi bibliotecznej decydują dwa istotne elementy: jakość techniczna i jakość funkcjonalna.
Model jakości usług Gummessona	Jakość usługi bibliotecznej należy traktować jako jakość postrzeganą (przez użytkownika) i zgodną (tożsamą) z satysfakcją. Koncepcja ta wymaga zoperacjonalizowania przez zarządzanie jakością za pomocą czterech wymiarów jakości (4 Q) traktowanych jako „przesłanki postrzeganej jakości i satysfakcji”: jakość projektu, jakość wykonania, jakość dostaw, jakość relacji.

Źródło: Rogoziński, 1998, s. 199-211; Fazlagić, 2002, s. 89; Sidor, 2005.

1. Sposób realizacji usługi zgodny jest z oczekiwaniami użytkowników, zatem jakość świadczonych usług jest przez nich akceptowana.

2. Sposób realizacji usługi jest niezgodny z oczekiwaniami użytkowników, różnica między usługą oczekiwaną a otrzymaną jest niepewna – użytkownicy są niezadowoleni, nisko oceniają jakość usługi.

3. Sposób realizacji usługi przewyższa oczekiwania użytkowników, użytkownicy wysoko oceniają jakość usług.

Pomiarowi odczuć użytkowników służy – zbudowany przez twórców metody – kwestionariusz, w którym na podstawie licznych badań i analiz wyodrębniono pięć podstawowych kryteriów oceny: materialne świadectwa usług, niezawodność usługodawcy, wrażliwość usługodawcy na potrzeby użytkownika, fachowość/pewność i empatia. Kryteria te opisano następnie za pomocą 22 zdań, które użytkownicy oceniają dwukrotnie w siedmiostopniowej skali Likerta. Pierwsza część kwestionariusza dotyczy oceny usługi oczekiwanej („personel biblioteki powinien być zawsze kulturalny i grzeczny”), część druga – usługi otrzymanej („personel biblioteki jest zawsze kulturalny i grzeczny”).

Zastosowanie tej metody pozwala na poznanie wielkości luki między oczekiwaniami użytkowników a jakością otrzymanych usług. Ponadto powtarzanie tego typu badań daje bibliotece możliwość dostrzeżenia zmian w oczekiwanich użytkownikach i ich postrzeganiu usług oraz związków pomiędzy poprawą jakości usług a oczekiwaniami i ocenami użytkowników.

Inspirując się metodologią Servqual, Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotek Naukowych (Association of Research Libraries – ARL) we współpracy z Texas A&M University opracowało narzędzie o nazwie LibQUAL+(TM)². Metoda ta pozwala ocenić satysfakcję użytkowników z usług biblioteki poprzez mierzenie luk pomiędzy minimalną, aktualnie dostarczaną a oczekiwaną jakością usług bibliotecznych. W kwestionariuszu, który zawiera 22 pytania, użytkownicy, używając skali dziesięciostopniowej Likerta, oceniają jakość usług w trzech wymiarach:

1. Efekt Usługi (*Affect of Service – AS*): ocenia pracowników bezpośrednio obsługujących użytkowników (gotowość i chęć pomocy użytkownikom, kwalifikacje pracowników w dostarczaniu informacji i szkoleniu bibliotecznym).

2. Kontrola Informacji (*Information Control – IC*): ocenia możliwość samodzielnego znalezienia poszukiwanej informacji przez użytkownika (dostęp do witryny biblioteki, łatwość korzystania z katalogu, jakość i liczba oferowanych przez bibliotekę drukowanych i elektronicznych kolekcji, godziny otwarcia biblioteki, czas oczekiwania na zamówione materiały w bibliotece i poza nią).

3. Biblioteka jako Miejsce (*Library as Place – LP*): ocenia środowisko i lokalizację biblioteki (przestrzeń, oświetlenie i wyposażenie) (Jankowska 2006, s. 2000).

Dla każdej pozycji użytkownicy wskazują poziom usług minimalny, pożądany i postrzegany. Biblioteka może także rozbudować kwestionariusz, wprowadzając do niego pięć dodatkowych pytań oraz pole na komentarze dotyczące funkcjonowania placówki. Uzyskane w ten sposób uwagi pozwolą bibliotece uzyskać głębszy wgląd w percepcję użytkowników.

Rosnąca liczba bibliotek³ uczestniczących w LibQUAL+(TM) oraz ciągłe zbieranie i analiza danych stanowią bogate źródło informacji istotnych dla poprawy usług bibliotecznych, pozwalają też zrozumieć oczekiwania użytkowników oraz kierunki rozwoju bibliotek na świecie.

Warto pamiętać, że dobrze zaprojektowane badanie może dostarczyć wielu cennych informacji dotyczących zadowolenia użytkowników, a wyniki pomiarów – stanowić powinny punkt wyjścia do wprowadzenia ulepszeń w bibliotece. Podsumowując, do głównych korzyści można zaliczyć:

- poznanie oczekiwań użytkowników wobec biblioteki i jej usług;
- poznanie opinii użytkowników o bibliotece i jej usługach;
- identyfikację kryteriów odgrywających kluczową rolę przy ocenie usług bibliotecznych;
- identyfikację głównych wyznaczników satysfakcji oraz niezadowolenia,
- określenie poziomu satysfakcji użytkowników z usług biblioteki;

² LibQUAL+(TM) stanowi jedną z inicjatyw w ramach StatsQUAL – programu, który oferuje bibliotekom dostęp do narzędzi wykorzystywanych przy ocenie efektywności ich funkcjonowania. Do narzędzi tych zalicza się DigiQUAL, przeznaczony do oceny usług świadczonych przez biblioteki cyfrowe i witryn bibliotecznych w sieci internetowej oraz MINES for Libraries – do pomiaru wpływu usług elektronicznych. Zob. <http://www.digiquaial>.

³ W projekcie LibQUAL+(TM) wzięły udział biblioteki z: USA, Kanady, Ameryki, Wielkiej Brytanii, Europy, Azji i Australii.

- porównanie poziomu satysfakcji z wynikami wcześniej przeprowadzonych pomiarów;
- wyznaczenie obszarów krytycznych, czyli sfer, w których zmiana najszybciej doprowadzi do poprawy satysfakcji użytkowników (Słowińska, 2004, s. 334-335).

ZAKOŃCZENIE

Powodzenie działań biblioteki zależy w dużej mierze od tego, czy dysponuje ona zasobami oraz umiejętnościami pozwalającymi na kreowanie i wdrażanie innowacji. To dzięki zdolnościom, kompetencjom, doświadczeniu i wiedzy personelu kształtowane są relacje oraz budowana jest ich trwała struktura w formie rejestracji danych, metodologii postępowania oraz procedur obsługi użytkowników. Jednak bez wiedzy o tym, kto jest użytkownikiem, co sądzi o usługach oraz jakie mogą być jego przyszłe potrzeby, trudno jest tworzyć strategie prowadzące do sukcesu. Wiedzę tę biblioteka zdobywa stopniowo: zadając pytania, obserwując zachowanie użytkownika, słuchając uwag, analizując dane pozostawione przez użytkowników w wypełnionych ankietach i dezyderatach, śledząc zainteresowania czytelnicze. Zarządzanie relacjami z użytkownikiem na bazie wiedzy zewnętrznej może stać się sztuką przekształcania wiedzy w trwałe źródło wartości dla biblioteki i użytkowników oraz mechanizmem budowania ich lojalności. Pozwoli bowiem na przewidywanie zmian w zakresie potrzeb informacyjnych, umożliwiając reakcję biblioteki w postaci zmodyfikowanej oferty usługowej.

BIBLIOGRAFIA

- Działalność bibliotek publicznych. Wytyczne IFLA/UNESCO* (2002). Oprac. zespół pod przewodnictwem Philipa Gilla, w imieniu Sekcji Bibliotek Publicznych. Warszawa: Wydaw. SBP.
- Fazlagić, Amir (2002). Marketing usług a zarządzanie wiedzą. W: *Kierunki rozwoju marketingu usług. Teoria i praktyka*. Red. A. Czubała, J. W. Wiktor. Chrzanów: Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Marketingu, s. 83-92.
- Jankowska, Maria A. (2006). Wymagania informacyjne użytkowników bibliotek akademickich XXI wieku: LibQUAL+TM jako narzędzie pomiaru jakości usług bibliotecznych. W: *Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej* [online], Warszawa; [dostęp: 20.03.2009]. EBIB, Materiały Konferencyjne, nr 16. Dostępny w Word Wide Web: <http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/biblio21/>.
- Perechuda, Kazimierz, red. (2005). *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie*. Warszawa: Wydaw. PWN.
- Porębska-Miąc, Teresa (2006). Narzędzia wspomagające zarządzanie wiedzą o kliencie. W: *Pozyskiwanie wiedzy i zarządzanie wiedzą*. Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej. Red. M. Nycz, M. L. Owoc. Wrocław: Wydaw. Akademii Ekonomicznej, nr 1121, s.127-140.
- Rogoziński, Kazimierz (1998). *Nowy marketing usług*. Poznań: Wydaw. Akademii Ekonomicznej.
- Rutka, Ryszard; Czarska, Małgorzata (2002). Uwarunkowania integracji emocjonalnej w organizacjach opartych na wiedzy. W: *Nowe kierunki w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Integracja i dezintegracja*. Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej. Red. H. Jagoda, L. Lichtarski. Wrocław: Wydaw. Akademii Ekonomicznej, nr 928, s. 138-149.
- Sidor, Maria, Wanda (2005). *Jakość usług bibliotecznych. Badanie metodą Servqual*. Warszawa: Wydaw. SBP.

- Sobolewska, Sylwia (2006). Zarządzanie wiedzą o kliencie źródłem wartości przedsiębiorstwa. W: *Współczesne źródła wartości przedsiębiorstwa*. Red. B. Dobiegała-Korona, A. Herman. Warszawa: Wydaw. Difin, s. 319-337.
- Sójka, Jan (1994). *Promocja w strategii marketingowej biblioteki*. Poznań: Wydaw. Akademii Ekonomicznej.
- Słowińska, Ewa (2004). Przegląd metod oceny zadowolenia klienta. W: *Zarządzanie jakością*. Red. J. Bagiński. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, s. 336-362.

BEATA ŻOŁĘDOWSKA-KRÓL

Institute of Library and Information Studies

Silesia University

e- mail: beata.zoledowska-krol@us.edu.pl

KNOWLEDGE MANAGEMENT IN THE PROCESS OF SHAPING RELATIONSHIPS WITH LIBRARY USERS

KEYWORDS: Library users. Researching quality of library services. Relationships with users. Knowledge management. Relationship management.

ABSTRACT: The author discusses the concept of relationship management based on the knowledge of library users and stresses that contemporary libraries need to be evaluated by their users in order to function properly in the society. Needs and opinions of library users should be surveyed and taken into consideration in library everyday work. Library users should not be treated as passive recipients of library services but rather partners to be involved in cooperation and knowledge sharing. Finally, the author presents basic sources of knowledge on users and tools for measuring the quality of library services as the starting points for introducing improvements in libraries.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do redakcji 19 kwietnia 2009 r.

BOŻENA JASKOWSKA

Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego

bjasko@univ.rzeszow.pl

EFEKTYWNY MARKETING SEO WITRYNY BIBLIOTECZNEJ W WYSZUKIWARKACH



Bożena Jaskowska jest doktorem bibliologii, bibliotekarzem dyplomowanym, pracownikiem Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego, od 2008 r. sprawuje funkcję zastępcy dyrektora Biblioteki UR. Jej zainteresowania naukowe skupiają się na problematyce kultury organizacyjnej w służbach informacyjnych, a także bibliotekarstwa cyfrowego i wykorzystywania technologii informatycznej w świadczeniu usług informacyjno-bibliotecznych. Autorka kilkunastu prac opublikowanych w czasopismach naukowych oraz wydawnictwach zbiorowych, m.in.: *Empowerment and partnership – is it possible in the academic library?* World Libraries – 2006 (*Spring and Fall*) Volume 16, No 1-2 [online]; Jak łąpać użytkownika w sieć? Elementy marketingu 2.0 w bibliotece. W: *Zarządzanie marketingowe biblioteką*. Poznań, 2008; Ukryty

Internet – jakie korzyści mogą mieć z niego naukowcy i praktycy? *Zarządzanie Zasobami Ludzkimi* – 2007 nr 1 s. 79-87.

SŁOWA KLUCZOWE: Marketing biblioteczny. Marketing w wyszukiwarkach internetowych. SEM. Biblioteczne witryny internetowe. Optymalizacja witryny internetowej. SEO.

ABSTRAKT: Przedstawiono problematykę optymalizacji bibliotecznej witryny WWW jako elementu działań marketingowych placówki. Dokonano przeglądu najważniejszych sposobów zapewnienia najwyższego miejsca bibliotecznej witrynie w wynikach wyszukiwania dla zapytań o dane słowo i frazę. Rozważania teoretyczne zobrazowano wynikami badań ankietowych przeprowadzonych w lipcu i sierpniu 2008 r. wśród webmasterów i redaktorów witryn 27 polskich bibliotek akademickich, dotyczących wykorzystywania technik SEO w marketingu bibliotecznym w wyszukiwarkach.

Marketing usług informacyjno-bibliotecznych ma już długą historię. Aktywne promowanie usług bibliotecznych, pobudzanie potrzeb informacyjnych, *public relations* w bibliotece, badanie satysfakcji użytkowników, marketing relacyjny, wewnętrzny i inne – wydaje się, iż te formy marketingu stanowią dziś standardowe uzupełnienie trzonu procesów bibliotecznych: gromadzenia, przechowywania, udostępniania zbiorów oraz informowania o nich. Współczesna biblioteka hybrydowa, funkcjonująca na styku świata

realnego i wirtualnego, świadcząca swe usługi zarówno w środowisku tradycyjnym, jak i elektronicznym (z coraz większą przewagą przestrzeni cyfrowej), wymaga jednak promowania swej działalności za pomocą nowych kanałów i dodatkowych, innowacyjnych form. W ramach rozwoju bibliotekarstwa opartego na koncepcji i narzędziach Web 2.0, które nazywa się mianem Library 2.0, pojawiają się nowe formy promowania usług informacyjno-bibliotecznych, oparte na potencjale społeczności zgromadzonej wokół bibliotecznego portalu. Należą do nich: marketing wirusowy, *user generated marketing*, „filie” biblioteczne w serwisach społecznościowych oraz działania wykorzystujące nowe technologie, np. RSS, Atom, reklama wideo, rozwiązania w stylu *mashup*.

Te nowe formy marketingu usług informacyjno-bibliotecznych mogą jednak okazać się nieskuteczne i niewystarczające, jeśli zapomni się lub odpowiednio nie zadba o widoczną obecność witryny bibliotecznej w wynikach wyszukiwania w odpowiedzi na konkretne słowa i frazy kluczowe kierowane do najpopularniejszych wyszukiwarek.

SEARCH ENGINE MARKETING

Problematyką efektywnego reklamowania się za pomocą wyszukiwarek internetowych zajmuje się gałąź marketingu nazywana powszechnie SEM (Kreczmar i Sobolewski, b.d.). SEM to działania promocyjne w wyszukiwarkach internetowych lub krócej – marketing w wyszukiwarkach.

Zanim jednak dokładniej przedstawiona zostanie problematyka SEM, podkreślić należy rzecz najważniejszą. Witryna budowana jest dla użytkownika, a nie dla wyszukiwarki. Wysoka jakość oraz funkcjonalność witryny, a także jej wartość merytoryczna i informacyjna są najważniejsze. Sprawienie, by równocześnie była ona dobrze indeksowana w wyszukiwarkach i aby w odpowiedzi na wpisanie w nich odpowiedniego słowa kluczowego, wyświetlana była jak najwyżej wśród wyników wyszukiwania, wymaga jednak dodatkowej wiedzy i działań.

Według definicji zamieszczonej w polskiej Wikipedii, SEM to ogół działań promocyjnych, które wykorzystują potencjał wyszukiwarek w dotarciu do internautów – potencjalnych klientów (*Marketing w wyszukiwarkach*, 2008). Marketing w wyszukiwarkach to złożony proces, na który składają się dwa podstawowe elementy:

- płatna reklama PPC (*Pay Per Click*) emitowana na czołowych i/lub wyróżnionych miejscach wyników wyszukiwania dla zapytania o dane słowa czy frazę,
- optymalizowanie witryn (SEO – *Search Engine Optimization*) mające na celu zapewnienie ich obecności w naturalnych, nazywanych również organicznymi, tj. nieopłaconych i niesponsorowanych, wynikach wyszukiwania.

Wybór odpowiedniej formy marketingu w wyszukiwarkach zależy od określonego celu podejmowanych działań. Czy ma to być kampania generująca ruch na witrynie i mająca za zadanie zdobycie nowych użytkowników? Czy – kampania wizerunkowa, gdzie priorytetem jest kreowanie wizerunku i wzmocnienie marki wśród użytkowników i konkurencji? Czy – w końcu – celem podejmowanych działań ma być intensyfikacja sprzedaży, zainteresowanie użytkowników produktem lub usługą i nakłonienie ich do zakupu?

Charakter usług bibliotecznych w środowisku wirtualnym oraz specyfika konkurencji pozwalają na przypuszczenie, że efektywne działania promocyjne tej formy marketingu przynieść powinna odpowiednio zaplanowana, przeprowadzona, kontrolowana i weryfikowana kampania optymalizacji witryny bibliotecznej, tj. SEO (*Search Engine Optimization*).

SEARCH ENGINE OPTIMALIZATION

Celem działań SEO jest zapewnienie długotrwałej obecności strony w organicznych wynikach wyszukiwania na jak najwyższym miejscu.

Aby przeprowadzić odpowiednie działania SEO, niezbędna jest znajomość podstawowych zasad działania wyszukiwarki. Generalnie dla popularnych wyszukiwarek (każda z nich ma własne algorytmy oceniania witryn, zbudowane są one jednak na tych samych podstawach) najważniejsze znaczenie mają dwa czynniki:

– *tw. link popularity* (w uproszczeniu: dynamiczna ocena jakości strony na podstawie liczby linków przychodzących i wychodzących). *Link popularity* wywodzi się z koncepcji tradycyjnych cytowań naukowych i podobnie jak w nauce, gdzie większe znaczenie przypisuje się cytowaniom w czasopismach o wysokim IF (*Impact Factor*), tak w sieci większe znaczenie i wartość mają linki kierujące ze stron o wysokim PR (*Page Rank*),

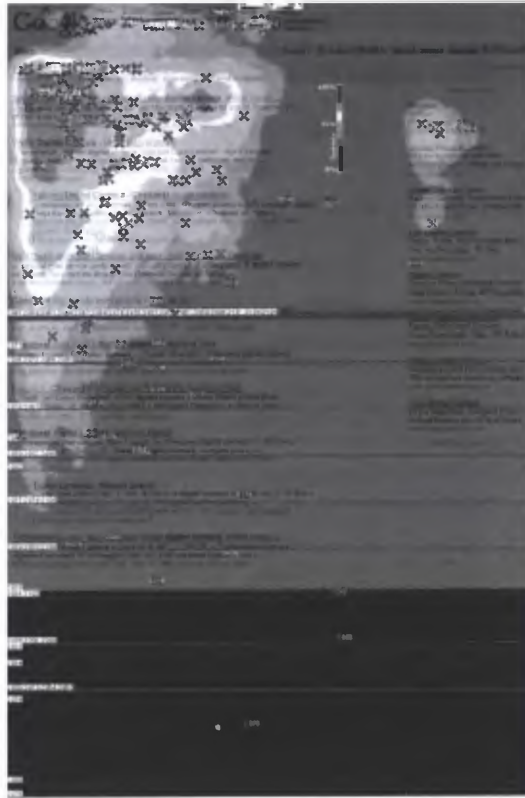
– *content* (tj. treść strony i występowanie w niej słów kluczowych). Wyszukiwarka „zwraca uwagę” na odpowiednią formę słów kluczowych, ich liczbę (zagęszczenie), miejsce występowania na stronie, tj. na tzw. semantyczny kod XHTML – odpowiednie zaprezentowanie tekstu z użyciem tagów w odpowiednich miejscach strony.

Na decyzję o przeprowadzeniu działań marketingowych witryny bibliotecznej za pomocą SEO wpływają następujące zalety takich działań.

Po pierwsze, trwałość efektów dobrze przeprowadzonych działań optymalizacji jest duża. Pomimo faktu, iż sam proces jest długotrwały (czasem pierwsze efekty interwencji w kod i treść strony widoczne są dopiero po kilku miesiącach), to jednak wyniki tych działań – szczególnie w przypadku specyfiki witryny bibliotecznej – mogą utrzymywać się stabilnie i długo po zakończeniu optymalizacji.

Po drugie, odpowiednio przeprowadzone działania SEO zapewnić powinny wysokie miejsce wyświetlania strony w wielu wyszukiwarkach. Generalnie algorytmy rankingowe popularnych i konkurencyjnych względem siebie wyszukiwarek działają podobnie i „zwracają uwagę” na te same elementy kodu i treści strony. Choć, ze względu na wielki zasięg Google (wg badań Megapanel PBI/Gemius w styczniu 2009 r. witrynę Google odwiedziło ponad 13,7 mln polskich internautów, generujących ponad 4,4 mld odsłon, co stanowi ok. 87% zasięgu polskiej sieci), najczęściej działania SEO ukierunkowane są właśnie na tę wyszukiwarkę.

Po trzecie, internauci podczas korzystania z wyszukiwarek w pierwszej kolejności zwracają uwagę na naturalne (niebędące reklamą) wyniki wyszukiwania oraz przede wszystkim pierwszą ich stronę. Dowodzą tego badania wykorzystujące śledzenie ruchu gałek ocznych użytkownika w kontakcie z witryną internetową (rys. 1 – jaśniejszym kolorem oznaczono tę część strony, która przyciąga największą uwagę użytkowników).



Rys. 1. „Złoty trójkąt” – obszary wyszukiwania najbardziej przyciągające wzrok internatów (badanie firm Eyetools, Enquiro, Did-it) na przykładzie wykorzystania Google
 Źródło: Greg Edward Eyetools, Enquiro, and Did-it uncover Search's Golden Triangle
http://www.eyetools.com/inpage/research_google_eyetracking_heatmap.htm.

Obok długotrwałego efektu, braku odpłatności w przypadku samodzielnej optymalizacji strony oraz widoczności w wielu wyszukiwarkach, fakt preferowania przez internatów organicznych wyników wyszukiwania (w przeciwieństwie np. do reklamy płatnej PPC) jest kolejnym argumentem przemawiającym za koniecznością i słusnością prowadzenia marketingu SEO witryny bibliotecznej.

Najważniejsze zasady, którymi należy kierować się, budując witrynę biblioteczną są następujące: czytelność, łatwy mechanizm nawigacji, konsekwentna struktura i logiczna architektura informacji, szybkie ładowanie się oraz wypełnienie wymagań warunkujących jej dobrą widoczność w wynikach wyszukiwania. Dokładniejsza analiza zaleceń specjalistów SEO (m. in. Danowski i Makaryk, 2007; Frontczak, 2006; Kobis, 2008; Kociak i Przeliorz, 2006; Thurow 2008), a także wielu internetowych poradników pozwala wskazać najważniejsze działania podejmowane w realizacji tej ostatniej zasady, tj. podczas optymalizacji witryny. Zgrupowane są one w dwóch kategoriach: działań związanych z optymalizacją kodu strony i treści zawartej na witrynie oraz działań związanych z budowaniem bazy linków do witryny.

Działania związane z optymalizacją kodu witryny i treści na niej zawartej dotyczą następujących elementów:

- tytuł strony (odpowiednie słowa kluczowe umieszczone w metadanych oznaczonych znacznikiem <title> </title>, długość tekstu powinna wynosić 40-50 znaków, licząc spacje, najważniejsze są pierwsze 2-3 frazy);

- opis strony (krótki i zwięzły, do 150 znaków, zawierający najważniejsze słowa kluczowe umieszczone w metadanych oznaczonych znacznikiem <description> </description>);

- nagłówki H1-H6 – powinny się znaleźć jak najwyżej strony, zawierać najlepiej te same informacje co tytuł strony;

- metadefinicje – wpisane w nagłówku strony, przede wszystkim znaczniki <meta name="description" content=""> powinny zawierać słowa kluczowe;

- zagęszczanie słów kluczowych na stronie – ich liczba powinna wynosić 7-10% (lub wg innych specjalistów SEO 5-15%) gęstości wyświetlanego tekstu;

- oznaczanie linków i obrazków – powinny zawierać słowa kluczowe;

- odpowiednia nawigacja wewnątrz serwisu i poprawna struktura linków, które powinny prowadzić do strony głównej (w domenie);

- rezygnacja z nawigacji uzależnionej od dodatkowych technologii (np. Flash, Java Script), unikanie ramek;

- przyjazne adresy URL;

- przejrzysta mapa witryny.

Działania związane z budowaniem bazy linków do witryny dotyczą:

- zgłaszania strony do katalogów tematycznych;

- „ręcznego” zgłaszanie strony do wyszukiwarki;

- linków do witryny na stronach podobnych tematycznie (o różnych IP);

- linków do witryny na stronach wartościowych (o wysokim *Page Rank*);

- ostrożnego i rozsądnego wykorzystania systemów wymiany linków – aczkolwiek w tej kwestii zdania specjalistów SEO są podzielone (niektórzy uważają, iż nie ma „bezpiecznego” systemu wymiany linków).

W działaniach SEO twórca i redaktor bibliotecznej witryny internetowej nie jest osamotniony i korzystać może z wielu narzędzi pomocnych zarówno w procesie planowania kampanii SEO, jak i podczas jej przeprowadzania oraz kontroli i weryfikacji.

Lista słów kluczowych, za pomocą których użytkownicy chcą i próbują dotrzeć do witryny bibliotecznej, wykorzystując wyszukiwarkę, nie jest może bardzo rozbudowana, jak np. w przypadku firm branży e-commerce. Nie zaszkodzi jednak szukać odpowiednich słów i fraz kluczowych za pośrednictwem specjalnych narzędzi: Google Adwords, Google Trends, Google Suggest, czy najbardziej tradycyjnego narzędzia jak „burza mózgów”. Google Analytics zaś – kolejna bezpłatna usługa internetowego giganta – poprzez proste umieszczenie na optymalizowanej witrynie specjalnego kodu pozwala śledzić, kontrolować i poprawiać efekty podejmowanych działań SEO. Jakość ruchu na witrynie, słowa kluczowe, treść na witrynie, strony docelowe, lokalizacja i segmentacja użytkowników oraz ich lojalność – to podstawowe dane, które uzyskać można zakładając swoje konto w Google Analytics. Wśród innych pomocnych narzędzi wymienić można następujące: Google Trends for Websites, ClickTracks, Webdeveloper Toolbar, Firebug, SEO for Firefox, Seoquake, Yahoo Site Explorer oraz np. bezpłatne narzędzia oferowane przez Microsoft. Monitorowanie statystyk witryny to niezwykle ważny element działań SEO: pozwala korygować i zmieniać procesy optymalizacji, ukazuje

stronę w szerszym internetowym kontekście, wg wielu ekspertów odpowiednia analiza działań SEO to jeden z najważniejszych etapów w procesie optymalizowania witryny.

Jak w każdej formie marketingu, również i w SEO istnieją i są wykorzystywane praktyki nieetyczne, które mają na celu „przechytrzenie” wyszukiwarek. Specjaliści SEO wiedzą, że takie zachowanie jest ryzykowne i nieopłacalne – w momencie wykrycia próby oszustwa dana strona zostaje na dłuższy czas (np. na 6 miesięcy) usunięta z bazy wyszukiwarki, co w przypadku wykluczenia z indeksu Google w zasadzie skazuje jej właściciela na internetowy niebyt w tym okresie. Niedozwolone są m.in.: nagromadzanie słów na stronie (*keyword stuffing*), stosowanie metody niewidzialnego tekstu dla użytkownika, używanie słów kluczowych niezgodnych z treścią, tzw. *cloaking* (tj. serwowanie robotom wyszukiwarek specjalnie spreparowanej wersji strony), tworzenie stron typu *doorway page* (tj. stron internetowych utworzonych dla podbicia rankingu w wyszukiwarkach za pomocą pewnych popularnych fraz i przekierowujących do innego miejsca), technika zwana *google bomb* (tj. linkowanie do danej witryny hiperłączem z konkretnym tekstem, np. do witryny Radia Maryja w odpowiedzi na zapytanie „siedziba szatana”) oraz tworzone automatycznie tzw. farmy linków (tj. grupy stron zawierające skierowane do siebie nawzajem odsyłacze) i *link spam* (tj. spamowanie publicznych formularzy na stronach internetowych adresem „promowanej” witryny). Coraz bardziej zaawansowane i skomplikowane algorytmy rankingowe wyszukiwarek sprawiają jednak, iż te nieetyczne sposoby stają się coraz mniej skuteczne i opłacalne.

SEO W BIBLIOTECE – BADANIA WŁASNE

Przedstawione poniżej wyniki badań własnych stanowią próbę znalezienia odpowiedzi na następujące pytania: *Czy prowadzenie marketingu witryny bibliotecznej w wyszukiwarkach jest konieczne?, Czy specyfika witryny biblioteki akademickiej adresowanej przede wszystkim do wąskiej grupy odbiorców (pracowników naukowych i studentów) wymaga dodatkowej promocji w Internecie?, Czy niewielka „konkurencja” na rynku usług informacyjno-bibliotecznych wymaga dodatkowych działań promocyjnych w wyszukiwarkach?* Celem omawianych badań było także skonfrontowanie teoretycznych założeń SEO, zarysowanych w pierwszej części artykułu, ze stanem działań marketingowych w wyszukiwarkach podejmowanych obecnie przez polskie biblioteki akademickie.

Badanie przeprowadzono za pomocą techniki ankiety internetowej, rozsyłanej imiennie do redaktorów i webmasterów bibliotecznych witryn internetowych w lipcu i sierpniu 2008 r. Ankietę rozesłano do ponad 130 polskich bibliotek akademickich uczelni publicznych i niepublicznych wybranych na podstawie bazy „Biblioteki” dostępnej w serwisie ebib.info. Ankietę wypełniło 27 respondentów, zwrotność ankiet wyniosła 20%. Najwięcej respondentów pochodziło z bibliotek uniwersyteckich (47%) i bibliotek uczelni technicznych (17%). Według deklaracji ankietę wypełnili przede wszystkim informatycy oraz bibliotekarze będący redaktorami serwisu WWW swej placówki.

Na wstępie analizy badań należy zwrócić uwagę na niską zwrotność ankiet sprawiającą, iż otrzymanych wyników nie można traktować jako w pełni reprezentatywnych dla badanej grupy bibliotek ani – jako zapewniających fak-

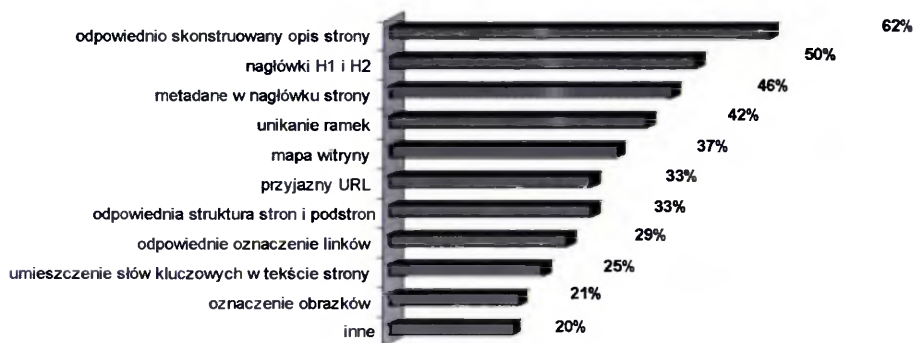
tyczne odzwierciedlenie faktycznego stopnia znajomości i wykorzystywania SEO w marketingu bibliotecznym. Wnioski z przeprowadzonych badań mogą jednak służyć do zasygnalizowania znaczenia marketingu witryny bibliotecznej w wyszukiwarkach i być potraktowane jako sondażowy wstęp do przeprowadzenia bardziej zaawansowanych analiz, polegających na zbadaniu preferencji bibliotekarzy oraz kodów źródłowych stron WWW ich autorstwa.

Ankieta składała się z czterech części głównych, dotyczących oddzielnych tematów związanych z marketingiem witryny bibliotecznej w wyszukiwarkach. Część pierwsza obejmowała podstawowe pytania odnoszące się do prowadzenia *Search Engine Marketing* przez biblioteki. Część druga dotyczyła optymalizacji witryny: tworzenia słów kluczowych oraz budowania kodu strony. Kolejna część ankiety miała na celu poznanie działań marketingowych z wykorzystaniem specjalnych pomocy zewnętrznych, a ostatnia, czwarta część, służyła znalezieniu odpowiedzi na pytanie, czy działania SEO witryny bibliotecznej prowadzone są „fair” i czy są zgodne z obowiązującymi regulaminami wyszukiwarek.

Analiza odpowiedzi udzielonych przez respondentów wskazuje, że marketing witryny bibliotecznej w wyszukiwarkach nie jest jeszcze popularną formą promowania usług bibliecznych. Wydaje się również (na podstawie sprzecznych odpowiedzi udzielanych przez respondentów, którzy z jednej strony deklarowali, iż nie prowadzą działań SEO, a z drugiej, wskazywali na dokładne przykłady stosowania technik optymalizacji swej witryny), że webmasterzy i redaktorzy witryn bibliecznych prowadzą optymalizację witryny nie mając świadomości, iż są to działania marketingowe, promujące usługi informacyjno-biblieczne ich placówki. Niska zwrotność ankiet (20%) także sugerować może znikomą wiedzę bibliotekarzy o temacie będącym przedmiotem badań. Niewątpliwie w tym obszarze konieczne jest popularyzowanie wiedzy z zakresu SEM i SEO w środowisku bibliotekarskim.

Blisko 63% respondentów, którzy wzięli udział w badaniu, przyznało, iż prowadzi działania marketingowe swej bibliecznej witryny w wyszukiwarkach. W zdecydowanej większości pracownicy biblioteki zajmują się tym samodzielnie, aczkolwiek w kilku przypadkach (bibliotek uczelni niepublicznych) kompleksowy marketing (również internetowy) powierzony został firmie zewnętrznej.

Żadna z badanych bibliotek nie prowadzi marketingu w postaci płatnych linków reklamowych (*Pay Per Click*). Wyniki badań wskazują, iż najpopularniejszą formą zaznaczenia obecności witryny bibliecznej w wyszukiwarkach jest: katalogowanie strony (zgłaszanie strony do wybranych katalogów i baz danych) – robi to ponad połowa badanych bibliotek (52%). Kolejnymi sposobami są: wykorzystywanie linków zewnętrznych prowadzących do witryny (41%) oraz – dopiero na trzecim miejscu – optymalizacja witryny. Takie wyniki wyjaśnić można zasygnalizowanym uprzednio brakiem wiedzy z zakresu SEO – odpowiedzi udzielone na następne pytania dowodzą bowiem o znacznej aktywności twórców witryn bibliecznych w zakresie optymalizacji i stosowania wielu jej form. Wykres 1 obrazuje, iż najczęściej uwaga przykładana jest do odpowiednio sformułowanego tytułu strony (62% wskazań) oraz budowy nagłówków H1 i H2 (50%). Równie ważne według respondentów jest umieszczenie metadanych w nagłówku strony (46%) oraz unikanie ramek.



Wykres 1. Najczęściej wykorzystywane elementy pozycjonowania witryny biblioteczej

W zakresie stosowania pomocy zewnętrznych w działaniach SEO bibliotekarze najczęściej stosują: ręczne dodawanie witryny do katalogów (42% wskazań) oraz do indeksów wyszukiwarek (37%), a także systemy wymiany linków (29%).

Respondenci deklarują również, iż prowadzone działania optymalizacji strony prowadzone są zgodnie z obowiązującymi zasadami i standardami. Jedynie pojedyncze wskazania dotyczyły nieetycznych technik: stosowania ukrytych słów kluczowych oraz ich zagęszczania i nagromadzenia na stronach.

Pośród wielu narzędzi internetowych – pomocnych w kontrolowaniu efektywnego marketingu witryny biblioteczej w wyszukiwarkach – wśród respondentów największą (aczkolwiek i tak stosunkowo małą) popularnością cieszy się Google Analytics (29% wskazań), a także – Google Trends for Websites, Firebug oraz SEO for Firefox (po 8% wskazań). Niepokojący jest fakt, że blisko połowa badanych bibliotek (46%) nie sprawdza i nie kontroluje prowadzonych działań marketingowych w wyszukiwarkach. Specjaliści SEO wielokrotnie podkreślają, iż kontrola takich działań to najważniejszy element prowadzenia kampanii marketingowej w wyszukiwarkach.

Analiza odpowiedzi na pytanie otwarte: *Co sądzisz o działaniach SEO jako elemencie marketingu witryny biblioteczej? Czy są konieczne?* dostarcza ciekawych, ale i niejednoznacznych wniosków. Pojawiły się wypowiedzi zdecydowanie potwierdzające konieczność prowadzenia marketingu witryny biblioteczej w wyszukiwarkach oraz i takie, które całkowicie negują sens jakiegokolwiek marketingu internetowego biblioteki akademickiej (*sic!*). Niestety, dostrzec można brak profesjonalnej i kompletnej wiedzy w środowisku bibliotekarskim z zakresu SEM i SEO (np. „Jestem w tej sprawie laikiem, stykam się z SEO po raz pierwszy”), a także przekonanie, że tego typu działania leżą w gestii informatyków, a nie bibliotekarzy i tym samym stanowią element budowania strony WWW placówki, a nie – planowego i strategicznego promowania jej usług.

PODSUMOWANIE

Czy działania *Search Engine Optimization* w odniesieniu do witryny biblioteczej stanowią tylko dobrze brzmiący slogan i są zaledwie nowym określeniem starych działań, prowadzonych od momentu zaistnienia bibliotek

w Internecie? Czy też należy traktować je jako zupełną nowość, konieczną do jak najszybszego wdrożenia w pełnym i profesjonalnym kształcie? Niewątpliwie część działań składających się na SEO prowadzona była przez bibliotekarzy od dawna i jest im dosyć dobrze znana. Ważna jest jednak świadomość, że dziś SEO to nie tylko element budowania strony WWW placówki, ale także jeden z poważnych i znaczących elementów promowania jej usług w Internecie. Konieczna jest wiedza na temat złożoności opisanych procesów, a także umiejętność korzystania z wielu użytecznych narzędzi internetowych, pomagających w skutecznej optymalizacji witryny w wyszukiwarkach oraz kontroli prowadzonych działań.

Zdaniem autorki, biblioteki, chcąc nadal być obecne i widoczne we współczesnym, liczącym biliardy stron Internecie, nie mogą lekceważyć mocy wyszukiwawczej najczęściej wykorzystywanych wyszukiwarek i nie stosować technik poprawiających ich pozycje w wynikach wyszukiwania. Nie od dziś wiadomo, że skuteczne działania marketingowe współczesnej biblioteki prowadzone być muszą na wiele sposobów i w wielu obszarach.

BIBLIOGRAFIA

- Banach, Artur (2006). Web positioning. *E-Mentor*, nr 2 s. 72-76.
- Danowski, Bartosz; Makaryk, Michał (2007). *Pozycjonowanie i optymalizacja stron WWW: jak to się robi* : praktyczny przewodnik po skutecznej promocji w Internecie. Gliwice: Helion.
- Frontczak, Tomasz (2006). *Marketing internetowy w wyszukiwarkach*. Gliwice: Helion.
- Thurów, Shari (2008). *Pozycjonowanie w wyszukiwarkach internetowych*. Wyd. 2. Gliwice: Helion.
- Kobis, Paweł (2008). *Marketing z Google. Jak wejść na pierwszą pozycję*. Warszawa: Wydaw. Nauk. PWN, Mikom.
- Kreczmar, Michał; Sobolewski, Jarosław, oprac. (b.d.) SEM2008. *Marketing w wyszukiwarkach* [niepublikowane materiały z konferencji zorganizowanej przez Internet Standard i IAB. Warszawa 27-28 maja 2008].
- Kyciak, Wojciech; Przeliorz, Karol (2006). *Jak założyć skuteczny i dochodowy sklep internetowy*. Gliwice: Helion.
- Marek, Rafał (2007). Zastosowanie marketingu w wyszukiwarkach internetowych *Rola Informatyki w Naukach Ekonomicznych i Społecznych*, z. 4, s. 109-120.
- Marketing w wyszukiwarkach internetowych (2008). [online] W: *Wikipedia* [dostęp: 15.06.2008]. Dostępny w World Wide Web: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Marketing_w_wyszukiwarkach_internetowych>.
- Modrzewski, Przemysław (2008). *Google AdWords w praktyce: skuteczna reklama w internecie* Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN, Mikom.
- Musiół, Maciej; Ciechanek, Łukasz (2009). Reklama między słowami. *Marketing w Praktyce* nr 2, s. 6-9.
- Nowaczyk, Robert; Sosna, Łukasz (2007). *Sekrety pozycjonowania w Google*. Poznań: Nakom.
- Sadowski, Robert (2008). Budżet na SEO czy SEM? *Marketing w Praktyce*, nr 9, s. 58-62.

BOŻENA JASKOWSKA

Rzeszów University Library

e-mail: bjasko@univ.rzeszow.pl

EFFECTIVE SEO MARKETING OF LIBRARY WEBSITES

KEYWORDS: Library marketing. Search Engine Marketing (SEM). Library websites. Search Engine Optimization (SEO).

ABSTRACT: This article describes issues in search engine optimization (SEO) of library websites as a part of library marketing activities. The author lists most important methods of securing the highest ranking for the library website in the results of search by keyword and phrase. Theoretical discussion is illustrated with the results of a survey on the use of SEO techniques in library web marketing addressed to webmasters and website editors of 27 Polish academic libraries in July and August 2008.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do redakcji 6 maja 2009 r.

**„FINANSE BIBLIOTEK NAUKOWYCH
A OCHRONA DÓBR KULTURY”****Ogólnopolska Konferencja Naukowa
(Katowice, 15. 01. 2009 r.)**

15 stycznia 2009 r. w budynku Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyła się ogólnopolska konferencja „Finanse bibliotek naukowych a ochrona dóbr kultury”, zorganizowana przez Bibliotekę Teologiczną Uniwersytetu Śląskiego, wspólnie z Federacją Bibliotek Kościelnych FIDES oraz Sekcją Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, w ramach XVI Forum Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych SBP w Katowicach.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich typów bibliotek z całej Polski. Byli to w większości dyrektorzy, kierownicy i bibliotekarze bibliotek akademickich – publicznych i niepublicznych, głównie uniwersyteckich, uczelni ekonomicznych i politechnicznych, a także reprezentanci bibliotek szkolnych i publicznych z województwa śląskiego. Nie zabrakło przedstawicieli Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES. Swoją obecnością zaszczylicili spotkanie pracownicy naukowi i studenci Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, z którym Biblioteka Teologiczna współpracuje na polu dydaktycznym i naukowym.

Celem konferencji było ukazanie możliwości pozyskiwania funduszy w różnego typu bibliotekach na cele budowy nowych obiektów bibliotecznych, konserwacji i zabezpieczenia zbiorów, dygitalizacji zasobów bibliotecznych oraz sprzętu komputerowego. Przedstawione przez prelegentów referaty i prezentacje multimedialne (z którymi można zapoznać się na internetowej stronie konferencji www.bib.wtl.us.edu.pl), obejmowały różnorodne zagadnienia odnoszące się do tematyki ochrony dóbr kultury z wykorzystaniem dostępnych środków finansowych.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał ks. prof. dr hab. Andrzej Żądło – dziekan Wydziału Teologicznego, który wyraził szczególne uznanie dla prelegentów – podejmujących niełatwy temat finansów, a zwłaszcza ich pozyskiwania – dla tak ważnego przedsięwzięcia, jakim jest ochrona dóbr kultury. Ksiądz dziekan podkreślił wartość zbiorów bibliotecznych w strukturach uczelni wyższych oraz docenił stałą troskę bibliotekarzy chroniących i zabezpieczających dorobek myśli ludzkiej dla przyszłych pokoleń.

Obrady przebiegały w dwóch blokach tematycznych, z których pierwszy miał charakter przeglądowo-teoretyczny, drugi – ukierunkowany został na zagadnienia warsztatowo-praktyczne. Moderatorem pierwszej części był ks. Jerzy Witczak, dyrektor Biblioteki Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, a równocześnie przewodniczący Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES. Inauguracyjny referat *Finansowanie budowy Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego* wygłosił Dariusz Pawelec, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego w Kato-

wicach. W zaprezentowanym wystąpieniu w ujęciu historycznym przedstawił szereg działań, które podjęto na przestrzeni 40 lat istnienia Biblioteki, po to, by poprawić sytuację lokalową Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego – poczynając od lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, współpracy Uniwersytetu Śląskiego z Miastoprojektem w celu tymczasowego zaadaptowania budynku dydaktycznego, poprzez szereg pomysłów kolejnych dyrektorów i władz uczelni, aż po projekt realizowany przez konsorcjum Akademii Ekonomicznej i Uniwersytetu Śląskiego, polegający na budowaniu nowoczesnego i funkcjonalnego Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej, spełniającego standardy europejskie. Główną funkcją Centrum będzie udostępnianie zbiorów zarówno tradycyjnych, jak i elektronicznych w nowocześnie zorganizowanej przestrzeni, na którą złożą się: sale z wolnym dostępem do zbiorów, boksy do pracy indywidualnej, pokoje pracy grupowej, wydzielone miejsca czytania prasy i odpoczynku, funkcjonalnie wyposażona sala dydaktyczna, wydzielone pomieszczenia na zbiory, katalogi, komputery, stanowiska dla czytelników i personelu. W tak przygotowanym obiekcie realizowane będą wszelkie potrzeby i aktywności społeczeństwa informacyjnego, służąc nie tylko pracownikom naukowym i studentom, ale wszystkim mieszkańcom regionu.

Następny referat *Pozyskiwanie środków na budowę, wyposażenie i sprzęt w Bibliotece Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie* wygłoszony przez Władysława Szczęcha – starszego dokumentalistę dyplomowanego, zastępcę dyrektora Biblioteki PAT w Krakowie – przyniósł informacje na temat budowy tej Biblioteki. Prelegent podzielił się ze słuchaczami zdobytym doświadczeniem, zaproponował praktyczne rozwiązania w pozyskiwaniu środków na budowę placówki. Przygotowany przez architektów projekt gmachu Biblioteki Papieskiej Akademii Teologicznej był wielokrotnie omawiany na spotkaniach grupy doradczej z projektantami. Członkowie grupy formułowali swoje oceny, propozycje i bardzo cenne sugestie – zarówno w formie pisemnej, jak i podczas dyskusji na wspólnych posiedzeniach. Warto podkreślić harmonijną współpracę, pełne zrozumienie i wzajemną otwartość w rozwiązywaniu pojawiających się problemów w dochodzeniu do optymalnego wariantu projektu budynku. Dzięki temu udało się w projekcie zapewnić funkcjonalny układ działów biblioteki, pomieszczeń i ciągów komunikacyjnych, nowoczesność infrastruktury wyposażenia technicznego (np. klimatyzacja, ogrzewanie, zabezpieczenia przeciwpożarowe, oświetlenie, bezpieczeństwo budynku i zbiorów), a także, co nie bez znaczenia, interesującą koncepcję architektoniczną budynku, jego otoczenia i wnętrza.

Zdzisław Gębołyś z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach zaprezentował mało jeszcze znany i nie do końca rozpracowany przez biblioteki problem *Sponsoringu i fundraisingu w bibliotekach akademickich – z doświadczeń krajowych i zagranicznych*. Przeprowadzona wśród bibliotek akademickich polskich (85 bibliotek) i zagranicznych (82 bibliotek) i opracowana przez prelegenta ankieta dała obraz niewielkiego zainteresowania sponsoringiem w tego typu placówkach. Szczegółowa analiza udzielonych odpowiedzi potwierdziła spostrzeżenia autora, że sponsoring, a właściwie akcje sponsoringowe i fundraisingowe, podejmowane są w sposób sporadyczny, a bibliotekarze akademicki nieprzygotowani są do tego rodzaju działalności ze względu na brak wykwalifikowanej kadry pracowniczej w tym zakresie. Brakuje także właściwych komórek organizacyjnych, które kierowałyby całym przedsięwzięciem. Wystąpienie ukazało słuchaczom sposoby pozyskiwania sponsorów, uświadomiło, kto może być sponsorem oraz zaproponowało sprawdzonych form rewanżu za uzyskane dobra. Otrzymując wsparcie majątkowe wyrażone w rzeczach, usługach lub w środkach finansowych, należy poznać wszelkie procedury prawne, ażeby w sposób właściwy zarządzać pozyskanym mieniem.

O tym jak właściwie i skutecznie zarządzać finansami dowiedzieliśmy się z wystąpienia Jolanty Szulc z tego samego Instytutu. W wystąpieniu zatytułowanym *Zarządzanie finansami w instytucji non profit. Problemy i wyzwania* przedstawiono zagadnienia związane z organizacją i działalnością instytucji non profit w Polsce. Omówiono tradycyjne i nowoczesne metody zarządzania finansami, na przykładzie organizacji usługowej, jaką jest biblioteka, w której zysk nie jest celem podstawowym, a jego brak nie oznacza braku pożytku, lecz stanowi wartość wyższego rzędu, bowiem służy ona dobru społecznemu. Podobnie jak w poprzednim referacie, tutaj również wykorzystano wyniki ankiety, dotyczącej pozyskiwania funduszy przez biblioteki szkół wyższych w Polsce. Omówiono finanse, którymi zarządza biblioteka, a które wpływają z konkretnych źródeł, a są nimi: dochody publiczne bibliotek, dochody własne bibliotek, alternatywne środki finansowe typu dary, depozyty, dotacje, zapisy testamentowe itp. oraz dochody w postaci grantów krajowych i Unii Europejskiej. Z przeprowadzonych badań ankietowych wynika, że zarządzanie finansami w instytucjach non profit jest ściśle związane z marketingiem, a działania marketingowe w bibliotece powinny promować kulturę organizacyjną biblioteki.

Mówiąc o zarządzaniu finansami w instytucjach non profit, należy pamiętać, że aby zarządzać biblioteką, trzeba opracować dobry plan zarządzania. Bogumiła Urban, dyrektor Biblioteki Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu Wydział Zamiejscowy w Chorzowie, przedstawiła referat *Przygotowanie i realizację planu finansowego dla biblioteki. Koszty osobowe, rzeczowe i inne*. Punktem wyjścia dla podjętych przez referentkę rozważań było postawienie prozaicznego pytania, dlaczego plan finansowy jest niezbędny w bibliotece. Dzięki temu uczestnicy spotkania zostali wprowadzeni w bardzo ważne zagadnienie, jakim jest przygotowanie planu finansowego z uwzględnieniem celowości wydatków, z równoczesnym zatwierdzeniem tego planu przez osobę zarządzającą jednostką. W przypadku uczelni może to być dziekan wydziału, kanclerz uczelni lub rektor. Kolejnym etapem planu finansowego jest realizacja zaplanowanych zakupów, połączona z bieżącą korektą wydatków w kontekście całego roku rozliczeniowego. Jednym z zasadniczych elementów tego wystąpienia była analiza kosztów osobowych i rzeczowych bibliotek. Koszty osobowe, na które składają się: wynagrodzenia, ubezpieczenia społeczne, odpisy na fundusz pracowniczy, świadczenia na rzecz pracowników, generują znaczną część dochodu instytucji. Wszystkie inne wydatki, które wykraczają poza koszty osobowe są uznawane za koszty rzeczowe i należą do nich: lokale, wyposażenie, księgozbiór, sprzęt, materiały biurowe, środki czystości itp. Wypadkowa kosztów osobowych i rzeczowych oraz właściwe rozłożenie akcentów w planie finansowym może być sukcesem lub porażką w zarządzaniu biblioteką. Ważne jest, aby planowanie finansowe stanowiło podstawę zarządzania bibliotekami, a kompetencje dyrektora biblioteki w zakresie finansów wpływały pozytywnie na ich funkcjonowanie i rozwój.

Na koniec tej części konferencji, tuż przed zaplanowaną przerwą w obradach, w kilku zdaniach dokonano krótkiej prezentacji książki *Biblioteki kościelne i klasztorne w Polsce. Historia i współczesność* pod redakcją ks. Henryka Olszara i Bogumiły Warząchowskiej, wydanej w serii „Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, a opracowanej m.in. przez zespół pracowników Biblioteki Teologicznej. Książka była do kupienia na stoisku Księgarni św. Jacka, na którym prezentowano również inne publikacje tego wydawnictwa. Podczas przerwy można było zaopatrzyć się również w literaturę naukową i popularnonaukową eksponowaną przez hurtownię Emmanuel.

Moderatorem drugiej części obrad była Maria Kycler, kustosz dyplomowany Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, a równocześnie przedstawiciel Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Ta część konferencji została zainaugurowana przez ks. Wacława Umińskiego, dy-

rektora Biblioteki Księży Misjonarzy w Krakowie tematem: *Ochrona i konserwacja zabytkowego zbioru Biblioteki Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Konserwacja zapobiegawcza i pełna zbiorów*. W wystąpieniu omówione zostały prace związane z konserwacją zachowawczą i pełną, które na przestrzeni ostatnich kilku lat miały miejsce w Bibliotece Księży Misjonarzy w Krakowie. Na podstawie zgromadzonej dokumentacji przedstawiono kolejne etapy przywracania obiektom ich pierwotnego wyglądu i wartości artystycznych. Wiele spośród podanych konserwacji woluminów jest przykładem znakomitej sztuki typograficznej i introligatorskiej, wywodzącej się z najbardziej znanych warsztatów polskich i europejskich. Zanim przystąpiono do konserwacji, dokonano oceny stanu zachowania i określono przyczyny zniszczenia poszczególnych obiektów. Przebieg konserwacji został opracowany w oparciu o dobrze przygotowaną dokumentację konserwatorską w ramach Programu Operacyjnego Dziedzictwa Kulturowego. Wystąpienie zostało wzbogacone serią zdjęć z cyklicznych wystaw organizowanych przez Muzeum Historyczno-Misyjne Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie.

Dygitalizację zbiorów jako jeden ze sposobów ochrony dóbr kultury przedstawił Remigiusz Lis, zastępca dyrektora Biblioteki Śląskiej w Katowicach, w wystąpieniu *Finansowy aspekt tworzenia i utrzymania zasobów Śląskiej Biblioteki Cyfrowej*. W referacie przybliżono Śląską Bibliotekę Cyfrową, która jest platformą umożliwiającą gromadzenie, opracowanie i prezentację elektronicznych publikacji, przygotowanych przez kilkudziesięciu redaktorów i udostępnianych użytkownikom Internetu. Celem zarządzających Śląską Biblioteką Cyfrową jest prezentacja w Internecie kulturowego dziedzictwa Śląska i jego historycznej oraz współczesnej różnorodności. W wystąpieniu dokonano wnikliwej analizy aktualnego stanu dygitalizacji w Polsce, z której wynika – godny ubolewania – fakt braku ogólnokrajowego programu dygitalizacji oraz stałych środków na tworzenie bibliotek cyfrowych. Prace w tym zakresie wykonywane są często przez szczególnie aktywnych i zaangażowanych pracowników bibliotek, wspomaganych przez niewielką grupę wolontariuszy, dlatego niejednokrotnie zauważa się różne standardy przechowywania i prezentacji elektronicznych zasobów. Mimo wielu niedociągnięć i mankamentów w tym zakresie dostrzega się rosnący odbiór społeczny tego rodzaju informacji.

O tym *Jak przygotować projekt finansowany z funduszy strukturalnych?* mówiła Katarzyna Dudziak z Działu Projektów Międzynarodowych i Współpracy z Zagranicą Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prelegentka skupiła się na szczegółowym omówieniu sposobu i form niesienia pomocy zainteresowanym jednostkom Uniwersytetu Śląskiego przy opracowaniu projektu. Scharakteryzowała zadania biura projektów międzynarodowych, na które składa się: pomoc przy znalezieniu źródła finansowania z zakresu funduszy strukturalnych, współpraca przy wypełnianiu formularzy aplikacyjnych oraz ukierunkowanie na właściwe zgromadzenie załączników do wniosku aplikacyjnego. Zwróciła uwagę na przekazywanie aktualnych informacji o możliwościach uczestnictwa i pozyskiwania środków w ramach programów międzynarodowych i funduszy strukturalnych oraz terminach składania wniosków. Stała i regularna promocja funduszy strukturalnych we wszystkich jednostkach organizacyjnych Uniwersytetu Śląskiego powoduje, że zainteresowanie opracowywaniem wniosków wzrasta. Dzięki takim informacjom, jak również szkoleniom, można było przygotować i z pozytywnym skutkiem opracować wnioski na zakup sprzętu komputerowego w Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego.

Małgorzata Waga, starszy kustosz dyplomowany, zastępca dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, omówiła drogę *Przygotowania i opracowania grantu dla pozyskania sprzętu komputerowego w BUŚ*. Opracowanie takiego wniosku wymaga wnikliwego śledzenia zmieniających się przepi-

sów i ciągłych aktualizacji. Dlatego, chcąc skutecznie zrealizować projekt, konieczne było śledzenie źródeł informacji o grantach i dofinansowaniach polskich na stronach: Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej oraz EBIB-u. Natomiast informacje o grantach zagranicznych pozyskiwano z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego oraz Międzynarodowego Centrum Zarządzania Informacją. Prelegentka poinformowała zebranych o tym, że wypełnianie po raz pierwszy wniosku nastrocza wiele trudności ze względu na skomplikowane procedury i szybko zniechęca opracowującego, dlatego konieczna jest praca zespołowa i współpraca z kompetentnym doradcą w celu usuwania pojawiających się przeszkód i wspierania w kolejnych etapach prac.

Konferencję zamykał referat Agaty Muc, adiunkta bibliotecznego z Biblioteki Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego. Jego autorka zapoznała słuchaczy ze *Sposobami finansowania zasobów bibliotek wydziałów teologicznych w Polsce na przykładzie Biblioteki Teologicznej US*. Analizy finansowe oparła na przeprowadzonej ankiecie, rozesłanej do bibliotek wydziałów teologicznych polskich uczelni. Dzięki zebranym materiałom możliwe było określenie różnych źródeł finansowania, charakterystycznych dla bibliotek teologicznych, ze względu na umowy zawarte między uniwersytetami, którym podlegają wydziały, a kuriami diecezjalnymi, na terenie których znajdują się wydziały. Biblioteki wydziałów teologicznych powstały bowiem na bazie bibliotek seminariów duchownych, po czym przekształcone zostały na mocy umów w biblioteki teologiczne. Właścicielami księgozbiorów pozostają kurie diecezjalne, które zobowiązały się do ponoszenia kosztów zakupu i uzupełniania księgozbioru, a cały zasób jest używany uniwersytetom i udostępniany całej społeczności akademickiej. Pracownicy naukowi, którzy prowadzą badania statutowe, własne i granty, mogą w ramach tych projektów kupować literaturę i tym sposobem zasilać księgozbiory bibliotek teologicznych. Ważnym punktem wystąpienia była analiza źródeł finansowania, na które składają się: fundusze przyznawane przez Kościół, finanse otrzymywane z Uniwersytetu, granty krajowe, środki własne wypracowane przez biblioteki, fundraising i sponsoring biblioteczny. Różnorodność sposobów finansowania bibliotek teologicznych, pozyskiwanie książek od lokalnych wydawców, wymiana publikacji z instytucjami kościelnymi i ośrodkami naukowymi, zapewnia dobre ich funkcjonowanie w strukturach uczelni.

Równoległe do odbywającej się konferencji w holu Wydziału Teologicznego można było zwiedzać wystawę „Finanse bibliotek naukowych a ochrona dóbr kultury w zbiorach Biblioteki Teologicznej” przygotowaną przez pracowników Biblioteki Teologicznej. Na ekspozycję składały się cztery bloki tematyczne. Pierwszy z nich przedstawiał stan badań w zakresie finansowania bibliotek, następny prezentował publikacje dotyczące ochrony i konserwacji zbiorów. Kolejna ekspozycja przybliżała aktualny stan dygitalizacji zbiorów. W ostatnim bloku znalazły się materiały dotyczące budownictwa bibliotecznego z uwzględnieniem tych budujących się bibliotek, o których była mowa podczas trwającej konferencji. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem nie tylko wśród uczestników konferencji, ale była też pewną atrakcją dla pracowników naukowych i studentów Wydziału Teologicznego.

Konferencja „Finanse bibliotek naukowych a ochrona dóbr kultury” była okazją do spotkania badaczy i praktyków z wielu ośrodków bibliotecznych i akademickich. Zaprezentowane referaty dały możliwość uchwycenia tendencji już widocznych w pozyskiwaniu finansów dla ochrony dóbr kultury, pokazały również szereg innych sposobów zdobycia funduszy na ten cel. Spotkanie było okazją do wymiany spostrzeżeń, prezentacji wyników badań i dyskusji nad rolą biblioteki akademickiej w pielęgnowaniu dziedzictwa kulturowego. Podczas wystąpienia wskazano szereg zagadnień wciąż wymagających dopracowania, m.in.

w zakresie budownictwa bibliotecznego, konserwacji i ochrony obiektów bibliotecznych, dygitalizacji zbiorów oraz pozyskiwania funduszy w tym zakresie. Uczestnicy konferencji mogli wysłuchać referatów dotyczących szerokiego spektrum zagadnień związanych z finansowaniem bibliotek oraz podzielić się doświadczeniami ze swoich miejsc pracy. Konferencja uświadomiła uczestnikom konieczność dalszych spotkań, dzięki którym możliwa będzie głębsza refleksja nad prezentowanymi zagadnieniami.

Bogumiła Warząchowska

Biblioteka Teologiczna Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Tekst wpłynął do redakcji 11 lutego 2009 r.

**„JAKOŚĆ USŁUG BIBLIOTECZNYCH
W SPOŁECZEŃSTWIE INFORMACYJNYM”
Ogólnopolska Konferencja Naukowa
(Katowice, 26-27 lutego 2009 r.)**

W dniach 26-27 lutego 2009 r. w gmachu Biblioteki Śląskiej w Katowicach odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „Jakość usług bibliotecznych w społeczeństwie informacyjnym”, zorganizowana przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego, Bibliotekę Śląską oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Jej celem było zaprezentowanie aktualnego stanu badań poświęconych tematyce jakości w odniesieniu do bibliotek, a także wymiana doświadczeń we wdrażaniu nowoczesnych koncepcji zarządzania jakością oraz innowacyjnych usług bibliotecznych. Tematyka konferencji obejmowała m.in. takie zagadnienia, jak: działalność usługowa bibliotek różnych typów, w tym szczególnie usługi biblioteczne dla młodego odbiorcy, koncepcje zarządzania jakością w bibliotece (TQM, benchmarking, kaizen) oraz problemy wyznaczania standardów pracy i wskaźników efektywności dla bibliotek. Wśród poruszanych tematów nie zabrakło również odniesień do badań potrzeb i satysfakcji klientów bibliotek, kształtowania relacji z użytkownikami przez profilowanie odpowiednich usług bibliotecznych. Ważne miejsce w rozważaniach poświęconych podnoszeniu jakości pracy bibliotek zajmowały także zagadnienia dotyczące etyki.

W uroczystym rozpoczęciu konferencji uczestniczyli przedstawiciele władz trzech współorganizatorów. Jako pierwszy głos zabrał Jan Malicki (dyrektor Biblioteki Śląskiej, przewodniczący Krajowej Rady Bibliotecznej), podkreślając znaczenie jakości w usługach świadczonych przez biblioteki oraz konieczność dążenia do stałego jej podnoszenia. Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego reprezentowała Mariola Jarczyk (wicedyrektor IBiIN, UŚ), która zaznaczyła, że na konferencji spotkali się zarówno teoretycy, przedstawiciele różnych ośrodków kształcenia akademickiego bibliotekarzy (m.in. z Torunia, Warszawy, Łodzi, Gdańska, Krakowa i Katowic), jak i praktycy reprezentujący wszelkiego typu biblioteki z całej Polski. Znaczenie takich spotkań oraz wymiany wiedzy i doświadczeń podkreślała również w swoim wystąpieniu Elżbieta Stefańczyk (przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich). W sposób szczególny organizatorzy dziękowali producentowi systemu PROLIB – firmie Max Elektronik S.A., będącej sponsorem konferencji.

Sesję plenarną, prezentującą główne nurty badawcze i aktualne tendencje w badaniach jakości prowadziła Irena Socha (IBiIN, UŚ). Pierwszą prelegentką była Ewa Głowacka (IINiB, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), która wygłosiła referat *Ocena wpływu usług biblioteczno-informacyjnych na środowisko społeczne w badaniach jakości bibliotek*, przedstawiając główne cele i płaszczyzny badań i ocen jakości, podstawowe standardy wskaźników funkcjonalności bibliotek oraz metody badania jakości usług bibliotecznych. Szczególnie interesującą kwestią były zaprezentowane przez nią wyniki badań dotyczące wpływu bibliotek na otoczenie w aspektach: ekonomicznym, dydaktycznym, badawczym, oraz możliwości oceny na ich podstawie rezultatów pośrednich i długotrwałych działań biblioteki, a także ich wpływu na funkcjonowanie społeczeństwa i zachodzące w nim zmiany. W następnym wystąpieniu *Usługi biblioteczne, kilka uwag w kontekście współczesnego podejścia jakościowego* Stanisława Kurek-Kokocińska (Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, UŁ) zwróciła uwagę na problem rozbieżności między nazewnictwem wykorzystywanym w literaturze z zakresu badań jakości pracy bibliotek, a tym, które stosowane jest w praktyce przez biblioteki do opisywania swojej działalności i wachlarza świadczonych usług. Prelegentka zaznaczyła konieczność dotarcia do szerszej niż dotychczas liczby użytkowników z informacją o wszechstronności usług bibliotecznych, co z pewnością wpłynęłoby korzystnie na ocenę jakości pracy bibliotek w oczach czytelników.

Kolejna sesja prowadzona przez Anetę Satławę (Kierownik Działu Promocji Biblioteki Śląskiej) była poświęcona problematyce usług bibliotecznych dla młodego odbiorcy. Jako pierwsza wystąpiła Milada Piskova (Śląski Uniwersytet w Opawie, Czechy), która w referacie *Poznámky k psychologii soudobého čtenáře (Uwagi o psychologii współczesnego czytelnika)* odniosła się do aktualnych problemów związanych z obsługą różnych grup odbiorców usług bibliotecznych oraz podkreśliła konieczność znajomości i wykorzystywania przez bibliotekarzy zasad psychologii w swojej pracy, gdyż ogromne zróżnicowanie społeczeństwa i związane z tym trudności, np. wykluczenie społeczne pewnych grup, stawiają przed bibliotekarzami zupełnie nowe wyzwania. O konieczności sprostanania wymaganiom młodych odbiorców mówiła także w swoim wystąpieniu *Standardy jakości obsługi i oferty we współczesnych bibliotekach na przykładzie Mediateki we Wrocławiu* Anna Janus (Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu). Kierownik Mediateki zaprezentowała kolejne etapy zrealizowanego przez Miasto Wrocław, Fundację Bertelsmanna i MBP we Wrocławiu projektu, którego celem było stworzenie biblioteki dla młodych klientów. Swój sukces, potwierdzony aktualnymi wynikami badań zadowolenia czytelników, Mediateka zawdzięcza przede wszystkim temu, że już na etapie planowania różnego typu rozwiązań brano pod uwagę opinie grupy docelowej, tj. młodzieży między 13 a 25 rokiem życia, którą zapytano o oczekiwania względem nowoczesnej biblioteki, ich zainteresowania i formy spędzania wolnego czasu. Na tej podstawie zaproponowano wewnątrz o nowoczesnej aranżacji, ofertę dostępu do różnego typu mediów w dogodnych godzinach. Podnoszenie jakości usług bibliotecznych w Mediatece to także nieustające badania opinii młodych czytelników i zbieranie wszelkich informacji o ich potrzebach. Jerzy Kumiega (Dolnośląska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu) w referacie *Akcja „Z książką na walizkach” jako masowa forma animacji czytelniczej* przedstawił ideę akcji kontynuowanej od 2004 r. Celem akcji jest dotarcie z książką i jej twórcami do najodleglejszych zakątków Dolnego Śląska. Co roku na przełomie maja i czerwca pisarze spotykają się z dziećmi i młodzieżą w wyznaczonych miejscowościach, gdzie w czytelnich, domach kultury, w klasach i na boiskach szkolnych, w salach teatralnych, na miejskich i wiejskich placach czy w parkach młodzież ma okazję porozmawiać z pisarzami, ilustratorami oraz wydawcami. Z myślą o młodych czytelnikach powołano w 2008 r. Centrum Literatury Dziecięcej, o którym mówiła w swoim wystąpieniu Stanisława Niedziela (Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu).

Przedstawiła główne założenia projektu stawiającego sobie za cel „Służyć tym, którzy służą dzieciom” przez gromadzenie różnego typu materiałów oraz działalność informacyjną i instruktazowo-merytoryczną. W ostatnim w tej części obrad referacie *Literatura dla młodego czytelnika jako wyzwanie dla współczesności* Danuta Świerczyńska-Jelonek (Wydział Pedagogiczny, UW) zwróciła uwagę na ujawnione w najnowszych badaniach rozbieżności w pojmowaniu współczesnych zjawisk przez młodzież oraz jej opiekunów. Wskazała liczne przykłady książek zupełnie inaczej odczytywanych i traktowanych przez dzieci i młodzież, a inaczej przez dorosłych.

Popołudniową sesję poświęconą zagadnieniom koncepcji zarządzania jakością prowadziła Ewa Głowacka. Jako pierwsza swój referat *Koncepcje zarządzania jakością w bibliotekach polskich: stan obecny i kierunki badań – studia literaturowe* zaprezentowała Jolanta Szulc (IBiIN, UŚ), która zbadała trzy bazy bibliologiczne: Polską Bibliografię Bibliologiczną, Bibliografię Bibliografii Polskich oraz Bibliografię Analityczną Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej pod kątem obecności publikacji dotyczących najważniejszych koncepcji zarządzania jakością. W wystąpieniu pt. *Zastosowanie ośmiu zasad zarządzania jakością w Bibliotece Wydziałowej Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego* Jacek Radwan (Biblioteka Wydziałowa Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej, UJ) na przykładzie własnej placówki przedstawił praktyczne zastosowanie zacierpniętych z normy ISO 9001:2008 zasad zarządzania jakością, począwszy od koncentracji na kliencie, poprzez zaangażowanie pracowników i podejście systemowe do zarządzania, aż po ciągłe doskonalenie, właściwe podejmowanie decyzji i budowanie korzystnych relacji z dostawcami. Kolejny referat *Narzędzia kontroli jakości w działalności biblioteki akademickiej. Czy filozofia KAIZEN ma zastosowanie w bibliotece akademickiej uczelni pedagogicznej?* zaprezentowała Bogumiła Konieczny-Rozenfeld (Biblioteka Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie). Omówiła główne założenia wywodzącej się z Japonii filozofii *kaizen* oraz wskazała na możliwości praktycznego wdrożenia tych zasad w działalności bibliotecznej. Problematyce audytu informacyjnego było poświęcone wystąpienie Kacpra Trzaski (IINiSB, UW), który w referacie „*Należy ciągle tworzyć, dbając o jakość, a nie bojąc się o jakość*” – audyt informacyjny w praktyce bibliotekarskiej zaprezentował model audytu informacyjnego w bibliotece obejmujący trzy wzajemnie przenikające się obszary, tj. procesy wewnętrzne w bibliotece, jej otoczenie oraz użytkowników. Referat zamykający pierwszy dzień obrad konferencji wygłosiła Maja Wojciechowska (Biblioteka Ateneum Szkoły Wyższej w Gdańsku). W wystąpieniu *Wartości etyczne w wybranych aspektach zarządzania i organizacji bibliotek* zaprezentowała wyniki przeprowadzonych wśród bibliotekarzy badań ankietowych dotyczących wybranych problemów etycznych, z jakimi spotykają się oni w bibliotekach, m.in. stosunek do czytelników, relacje w zespole bibliotecznym czy błędy w zarządzaniu biblioteką.

Pierwszym punktem programu w drugim dniu konferencji było zwiedzanie Biblioteki Śląskiej. Następnie wznowiono obrady w dwóch sesjach równoległych. Uczestnicy mieli do wyboru zapoznanie się z tematem usług dla różnych grup odbiorców lub zgłębienie problematyki badań potrzeb i satysfakcji klientów bibliotek.

Pierwszą z sesji, której przewodniczyła Maja Wojciechowska, rozpoczęła Ewa Busse-Turczyńska (Biblioteka Uniwersytetu Medycznego w Lublinie). W referacie *Aktualna oferta usług bibliotecznych dla środowisk uczelni medycznych w Polsce* przedstawiła analizę oferty usług bibliotecznych zamieszczanej na stronach internetowych polskich bibliotek medycznych. Prelegentka podkreśliła, że podstawowymi usługami, z których mogą korzystać użytkownicy online, są usługi rejestracyjne, międzybiblioteczne, szkoleniowe oraz informacyjne, w tym – bibliometryczne. Kolejny referat dotyczył tematyki *Świat się zmienia, czyli jakość usług bibliotecznych wczoraj i dziś w Bibliotece Uniwersyteckiej w Pozna-*

niu. Celem wystąpienia Heleny Olszewskiej (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu) było przedstawienie wyzwań, przed jakimi stoją biblioteki naukowe na początku XXI w. *Prezentacji Śląskiej Biblioteki Cyfrowej* dokonali Remigiusz Lis i Agnieszka Koszowska (Biblioteka Śląska). Autorzy zaprezentowali założenia projektu oraz działalność Pracowni Digitalizacji Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, wskazując na istotny udział w jej funkcjonowaniu wolontariuszy, w tym osób starszych. Szczególnie cenne, nierzadko o dużej wartości historycznej, są zasoby udostępniane przez właścicieli prywatnych, zwłaszcza fotografie, pocztówki, szkolne kroniki.

Obradom sesji drugiej przewodniczył Zdzisław Gębołyś (IBiIN, UŚ). Jako pierwsza wystąpiła Katarzyna Regulska (Biblioteka Akademii Ekonomicznej w Poznaniu), przedstawiając referat *Przegląd metod i narzędzi pomiaru jakości usług bibliotecznych w oparciu o biblioteki akademickie*. Prelegentka podkreśliła, że funkcjonowanie współczesnych bibliotek opiera się nie tylko na realizacji zadań, ale przede wszystkim na dążeniu do zaspokajania potrzeb użytkowników. Aby ten cel osiągnąć, warto wykorzystywać metody i narzędzia pomiaru jakości dostosowane do specyfiki organizacji non profit. Beata Korzystka (Biblioteka Politechniki Poznańskiej) wygłosiła referat *Badanie jakości i profilowanie usług biblioteczno-informacyjnych w informacyjnym modelu naukowej biblioteki technicznej*, będący próbą analizy stanu jakości usług dostępnych w Bibliotece Głównej Politechniki Poznańskiej. Przedstawiła metodykę podnoszenia umiejętności informacyjnych wśród użytkowników oraz wskazała kierunki współpracy kadry naukowej ze specjalistami ds. informacji. Zwróciła uwagę na nowe oczekiwania i potrzeby użytkowników w informacyjnym modelu biblioteki naukowej o profilu technicznym. Wyniki badań nastawienia użytkowników wobec zmian w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego zaprezentowała Justyna Jerzyk-Wojtecka (Biblioteka UŁ) w referacie *Mechaniczne bariery informacyjne i możliwości ich niwelowania w bibliotece akademickiej na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego – omówienie badania czytelniczego*. Zwróciła uwagę, że dla większości użytkowników wprowadzone nowoczesne technologie są przyjaznym i nowoczesnym środkiem korzystania ze zbiorów. Niezwykle istotna jest jednak systematyczna edukacja czytelnicza, gdyż wdrażanie nowych rozwiązań powoduje powstanie problemów, których niekiedy nie sposób przewidzieć. Na potrzebę przeprowadzania badań jakości usług bibliotecznych wskazała Wioletta Jachym (Biblioteka Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie). W referacie *„Księga życzeń” w bibliotece uczelnianej PWSZ w Tarnowie – czyli jak podnosić jakość usług poprzez stosowanie badań ankietowych* autorka przedstawiła wyniki badań zrealizowanych przez bibliotekę uczelnianą, a także podkreśliła ich znaczenie jako argument za wprowadzaniem zmian i udogodnień w zakresie nowych technologii podczas rozmów z władzami uczelni.

Po krótkiej przerwie wznowiono obrady. Ostatnią sesję, poświęconą standardom pracy i wskaźnikom efektywności bibliotek, prowadziła Elżbieta Gondek (dyrektor IBiIN, UŚ). Prezentację referatów w ramach tej części rozpoczął Zdzisław Gębołyś, przedstawiając referat *Etyczne rozterki, etyczne dylematy, etyczne zasady polskich bibliotekarzy (w świetle ankiety)*. Celem wystąpienia było określenie stanu świadomości etyki bibliotecznej wśród polskich bibliotekarzy po wejściu w życie *Kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji*. Prelegent, omawiając wyniki badań przeprowadzonych wśród bibliotekarzy dwóch dużych bibliotek, wskazał na wyraźny rozdźwięk między deklarowaną akceptacją podstawowych standardów etycznych a ich stosowaniem w praktyce bibliotecznej. Na tej podstawie można wysnuć wniosek o potrzebie dalszych badań oraz potrzebie dyskusji na tematy etyczne. Tematykę etyki w zawodzie bibliotekarza kontynuowała Emilia Lepkowska (Biblioteka Politechniki Poznańskiej) w referacie *Badanie potrzeb i satysfakcji użytkowników oraz wpływ etyki bibliotekarskiej na działalność usługową bibliotek*. Autorka omówiła metody badania jakości usług bibliotecznych oraz przedstawiła podstawowe obszary funkcjonowania biblioteki, na które etyka wywiera silny wpływ. Kolejne wystąpienie dotyczyło

Analizy funkcjonowania bibliotek naukowych w Polsce (AFBN) jako narzędzie wspomagające zarządzanie biblioteką oraz ocenę efektywności i jakości działań biblioteczno-informacyjnych. Marek Górski (Biblioteka Politechniki Krakowskiej) omówił założenia programu AFBN opartego na normie ISO 11620, którego nadrzędnym celem jest wypracowanie standardów/wzorców dla polskich bibliotek naukowych. Zwrócił uwagę na problemy związane z gromadzeniem danych, przedstawił wyniki działalności bibliotek naukowych oraz możliwości ich wykorzystywania przez środowisko bibliotekarskie. Następnie Monika Kwaśniak (Książnica Pomorska w Szczecinie) wygłosiła referat *Model systemu zarządzania jakością w sieci bibliotek publicznych województwa zachodniopomorskiego – propozycje standardów pracy bibliotek publicznych.* Brak ogólnopolskich standardów pracy bibliotek poszczególnych typów skłonił dyrekcję i instruktorów Książnicy Pomorskiej do rozpoczęcia prac nad własnymi rozwiązaniami. W wyniku dyskusji i prac redakcyjnych powstał projekt dokumentu, w którym zawarto propozycje standardów we wszystkich obszarach działalności zarówno dla bibliotek gminnych, jak i bibliotek o zadaniach powiatowych. Ostatni referat *Kryteria estetyczne w ocenie jakości systemów informacyjnych* wygłosiła Małgorzata Janiak (IINiB, UJ). Ocena jakości systemów informacyjnych zawiera w sobie wiele elementów związanych z kryteriami, wchodzącymi w zakres zainteresowań badań estetycznych. Sposób przedstawienia informacji (forma, logika systemu itp.) jest ważny zarówno przy projektowaniu, jak i wykorzystywaniu systemów informacyjnych. Autorka omówiła kryteria estetyczne, które odnaleźć można w podstawowych dla informacji naukowej zestawach oceny systemów informacyjnych. Dokonała podsumowania i porównania grup cech związanych z kryteriami estetycznymi.

Obrady konferencji podsumowali Elżbieta Gondek oraz Jan Malicki. W swoich wystąpieniach podkreślili, jak ważna jest wymiana doświadczeń, prezentacja wyników badań oraz dyskusja teoretyków i praktyków zainteresowanych szeroko pojętą problematyką jakości usług w bibliotekach. Podziękowali zaproszonym gościom i słuchaczom za udział w konferencji.

Podczas dwóch dni zaprezentowano dwadzieścia cztery referaty przygotowane przez bibliotekarzy oraz pracowników naukowych z całej Polski. Różnorodność i zakres wygłoszonych tekstów stanowi potwierdzenie rangi i złożoności podjętej problematyki. Wszystkie poruszane zagadnienia ukazały wyzwania, przed jakimi stoją współczesne biblioteki, przede wszystkim konieczność ciągłego doskonalenia swojej oferty usługowej oraz włączenie użytkowników w proces kształtowania jakości usług biblioteczno-informacyjnych.

Joanna Kamińska, Beata Zołędowska-Król
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski

Tekst wpłynął do redakcji 23 marca 2009 r.

„ZNACZENIE BADAŃ BIOGRAFICZNYCH W KSIĘGOZNAWSTWIE”

Warsztaty bibliologiczne PTB OW

(Łódź, 23 kwietnia 2009)

W ramach corocznych spotkań Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego w łódzkiej Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej (KBIN) odbyły się 23 kwietnia 2009 r. warsztaty dotyczące roli badań

biograficznych w księgoznawstwie. Pierwsze spotkanie miało miejsce 14 maja 2007 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie, na którym referaty wygłosiła Magdalena Rzadkowska *Wpływ cenzury na działalność regionalnego Wydawnictwa Łódzkiego* i Jacek Puchalski *Dziwne losy księgozbioru Muzeum Społecznego w źródłach*. Kolejna sesja dedykowana pamięci prof. dr hab. Janusza Dunina zgromadziła zainteresowanych gości 10 marca 2008 r. w KBIN w Łodzi. Gościem honorowym była Pani Cecylia Dunin-Horkawicz – wdowa po zmarłym Profesorze. Na spotkaniu omawiano zagadnienia związane z książką dla dzieci. Jadwiga Konieczna wygłosiła referat nt. *Świat książki małego dziecka*. Drugi referat autorstwa Michała Zająca z Uniwersytetu Warszawskiego *Współczesna książka dla dzieci – projekt badań bibliologicznych* z powodu nieobecności prelegenta odczytał Mikołaj Ochmański.

Tegoroczne warsztaty zainicjowane przez Magdalenę Rzadkowską skupiły 40 osób. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele środowisk naukowych, uniwersyteckich, bibliotekarskich oraz studenci bibliotekoznawstwa i informacji naukowej UŁ. Przybyli goście przywiatała kierownik KBIN prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz, zaznaczając, że szczęśliwym trafem spotkanie wypadło w Światowy Dzień Książki. Obrady poprowadziła dr hab. Jadwiga Konieczna przedstawiając prelegentów, a następnie podsumowując wystąpienia. Przewidziano cztery referaty.

Pierwsza zabrała głos H. Tadeusiewicz, przypominając krótko historię jednego słownika ludzi książki – o tak szerokim zasięgu chronologicznym i zakresie tematycznym – w światowej literaturze leksykograficznej. Prelegentka w referacie zatytułowanym *Słownik pracowników książki polskiej. 35 lat w służbie nauki* zwróciła uwagę na kluczowe momenty jego dziejów: powstanie, przyjęcie i losy suplementów. Tom tzw. Podstawowy, bez numeracji, wydany został przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe w grudniu 1972 r., docierając do odbiorców na początku 1973 r. Opracowany został w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego jako wspólny wysiłek naukowy zespołów redakcyjnych z bibliotek uniwersyteckich, PAN-owskich i kilkunastoosobowego zespołu łódzkiego, który nadał ostateczny kształt wydawnictwu. Pokażny *Słownik*, liczący 1042 stron dwuspaltoowego druku i zawierający ok. 3 tys. haseł pióra 550 autorów (bibliotekarzy, księgarzy i bibliofilów), otrzymał bardzo dobre recenzje w polskiej i zagranicznej prasie specjalistycznej, czasopismach naukowych i ogólnoinformacyjnych. Spotkał się tylko z jednym poważniejszym zarzutem, chodziło o brak indeksu. Redaktorka *Słownika* (od 1992 r.) odsłoniła kulisy tego niedociągnięcia, niezawinionego przez Redakcję. Wydawnictwo postawiło warunek co do objętości dzieła – zmniejszenie liczby haseł lub zrezygnowanie z indeksu. Stwierdzono, że lepiej przyjąć drugą opcję; brak ten uzupełniono w tomie suplementowym, zamieszczając indeks krzyżowy do obydwu tomów (pod redakcją Ireny Treichel). Po śmierci I. Treichel przez kilka lat prace nad *Słownikiem* prowadził Jerzy Tyniecki. Suplement drugi omawianego dzieła – pod redakcją Hanny Tadeusiewicz z udziałem Bogumiła Karkowskiego – ukazał się w Warszawie w 2000 r. w serii „Nauka-Dydaktyka-Praktyka” Wydawnictwa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Wydanie trzeciego suplementu przewidywane jest na 2010/2011 r.

Następnie Ewa Andrysiak zaprezentowała życie i działalność *Cezarego Biernackiego – historyka, bibliofila i bibliografa, współpracownika „Encyklopedii” Orgelbranda*. Cezary Biernacki jest postacią mało znaną w literaturze przedmiotu XIX w. Urodzony w Kaliszu w 1827 r., uczący się w Szkole Wojewódzkiej Kaliskiej, przejawiał zdolności artystyczne i niezwykłą pracowitość, później zaś – zainteresowania historyczne i bibliofilskie. Jego dorobek naukowy w dużej części związany jest z miastem rodzinnym (rozprawa *Jezuici w Kaliszu* opublikowana została na łamach „Biblioteki Warszawskiej” 1857; broszura *Hołdy pruskie podług źródeł dziejowych* 1882; na łamach „Kaliszanina” ukazały się: *Słowo o obrazie Rubensa w kościele św. Mikołaja 1871, Jeszcze o pierwszych*

drukach kalendarzy kaliskich 1887 r.; Biernacki zabrał także głos w sprawach budowy ratusza w Kaliszu *Memorandum w przedmiocie budowy gmachu nowego ratusza w mieście Kaliszu, 1877*). Zbierał również materiały do monografii Kalisza. Zamieścił 416 haseł w *Encyklopedii Orgelbranda* (m.in. obszernie 11-stronicowe wiadomości o Kaliszu; sylwetki księży, profesorów, malarzy, prawników, poetów i in.), będąc przez jakiś czas sekretarzem redakcji. Przez pewien okres mieszkał w Warszawie, nie zrywając kontaktów z kaliszczanami. Niestety w życiu małżeńskim (był kaleką, żona niezwykle piękna i nierozumiejąca jego zamiłowań kolekcjonerskich), sparaliżowany – chorował umysłowo. Pod koniec życia przebywał w szpitalu im. Jana Bożego w Warszawie, gdzie zmarł w 1896 r. Zgromadził bibliotekę prywatną. Skompletował – z niewielkimi wyjątkami – całość druków kaliskich. Księgozbiór, wraz ze zbiorami rycin i pamiątek przeszłości, podarował przed śmiercią przyjacielowi, Zygmuntovi Glogerowi; wiele prac przekazał w ręce Juliana Bartoszewicza z prośbą o oddanie ich Bibliotece Publicznej w Warszawie.

Drugą część łódzkiego spotkania rozpoczęło wystąpienie byłego dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Piłsudskiego w Łodzi, Andrzeja Kempy nt. *Ludzie książki pochodzenia żydowskiego*. Referent skupił się na opowieści, w jaki sposób gromadził dane o ludziach książki pochodzenia żydowskiego, których nazwiska nie zostały uwzględnione w żadnej encyklopedii, nie weszły także do polskiej literatury. Zwrócił uwagę na najważniejsze ośrodki wydawnicze – Wilno i Łódź, w których funkcjonowała liczna diaspora żydowska. Przedstawił szczegółową statystykę odnalezionych przez siebie osób, związanych z książką (łącznie liczba 91 nazwisk). Wśród nich znaleźli się: antykwariusze, księgarze, wydawcy, drukarze, bibliotekarze, kolekcjonerzy książek, właściciele wypożyczalni i in. Oto niektóre nazwiska: Julian Tuwim, Jerzy Borejsza, członkowie rodziny Glücksbergów, Baumkolerów, Merzbachów, Mortkowiczów, Orgelbrandów, Salzsteinów i in. Zdecydowana większość pochodziła z Warszawy, z Łodzi – jedynie 13 osób. A. Kempa zauważył, iż antykwariusze żydowscy cieszyli się sentymentem u polskich poetów, znajdując miejsce w ich twórczości poetyckiej. Jako przykład posłużył m.in. wiersz *Kramarz uliczny* Władysława Syrokomli. Kempa wspomniał również o krytycznych wypowiedziach Józefa Korzeniowskiego na temat wileńskich księgarzy i wydawców. Zwrócił uwagę na weryfikację danych w leksykonach oraz podkreślił istotną rolę badań archiwalnych w ustalaniu faktów biograficznych. W podsumowaniu zaznaczył, że tak szeroki temat, jakim jest księgarstwo, antykwariatstwo i czytelnictwo w języku jidysz, wciąż nie jest opracowany szczegółowo.

Kolejnego przedstawiciela okresu XIX w. zaprezentował dyrektor Książnicy Pedagogicznej im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu, Krzysztof Walczak, w referacie *Adam Chodyński jako autor i redaktor prasy regionalnej*. Obecni na spotkaniu poznali szczegóły z życiorysu kaliskiego autora, pochodzącego z rodziny patriotycznej i religijnej, o tradycjach prawniczych. A. Chodyński uczęszczał do Wyższej Szkoły Realnej, która wykształciła wielu znaczących ludzi (m.in. prezydenta II Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, ministra Sławomira Perlińskiego, Alfonsa Parczewskiego, fundatora biblioteki w Lublinie Hieronima Łopacińskiego). Był szkolnym kolegą Adama Asnyka. Podobnie jak Cezary Biernacki, nie ukończył studiów. Pracował jako urzędnik, adwokat trybunału kaliskiego, a następnie – sądu duchownego. Kariery nie zrobił, ale w życiu osobistym powodziło mu się lepiej. Ożeniwszy się z miłością swego życia, Zofią Rybarską, doczekał się pięciorga dzieci. Pierwsze jego publikacje ukazały się w 1860 r. Drukował w znanych czasopismach: „Przeglądzie Bibliograficzno-Archeologicznym”, „Gazecie Warszawskiej”, „Przeglądzie Tygodniowym”, „Bibliotece Polskiej”, „Biesiadzie Literackiej”, „Wędrowcu”, „Gwiazdce Cieszyńskiej”. Był inicjatorem powstania nowatorskiego pisma „Kaliszanin” w 1870 r., które redagował przez ponad miesiąc. Po jego zamknięciu pisywał w „Gazecie Kaliskiej”. Jego wkład w rozwój obu pism był znaczący. Współpracował również

z *Encyklopedią Powszechną* Samuela Orgelbranda i *Słownikiem geograficznym Królestwa Polskiego*. Wydal 300 artykułów i przyczynków historycznych związanych z Kaliszem (m.in. *Obrazek dziejów literatury polskiej dla młodzieży*, 1858; *Zarys dziejów literatury polskiej od czasów najdawniejszych do ostatnich z wiadomościami o rodzajach poezji*, 1860; *Kościół św. Mikołaja w Kaliszu*, 1874; *Hieronim Bonaparte król westfalski w Kaliszu*, 1901). Po śmierci żony i czworga dzieci zaczął pisać poezję wzorowaną na *Trenach* Jana Kochanowskiego. W zakończeniu wystąpienia Krzysztof Walczak zwrócił uwagę, iż A. Chodyński był promotorem regionalizmu w tamtych czasach i przedstawicielem prowincji w najlepszym znaczeniu tego słowa.

Spotkanie łódzkie przypomniało losy *Słownika pracowników książki polskiej*, przybliżyło piękne zyciorysy wybitnych Polaków XIX w. oraz ludzi książki pochodzenia żydowskiego, stając się tym samym inspiracją do dalszych badań biograficznych w bibliologii. Warsztaty zamknęła H. Tadeusiewicz. Dziękując referentom i obecnym na spotkaniu, zapowiedziała następne sympozjum.

Evelina Kristanova

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Łódzki

Tekst wpłynął do redakcji 2 maja 2009 r.

„OTWARTE ZASOBY EDUKACYJNE W POLSCE” Konferencja Koalicji Otwartej Edukacji (Warszawa, 23 kwietnia 2009 r.)

Współczesne technologie, dysponując tak różnorodnymi narzędziami, jak: Web 2.0, wiki czy systemy znaczników semantycznych, wyznaczają nowe kierunki rozwoju wielu tradycyjnie dotąd pojmowanych dziedzin działalności człowieka, prowokują do refleksji nad zmianami zachodzącymi we współczesnym świecie. Coraz powszechniejszy dostęp do Internetu z kolei, konwergencja mediów i powstawanie treści cyfrowych wpływają zarówno na zmianę doświadczeń komunikacyjnych jednostki, jak i na sposób poszukiwania informacji czy zdobywania wiedzy. Odpowiedzi na pytanie o istotę obecnego systemu edukacji szukali uczestnicy konferencji „Otwarte zasoby edukacyjne w Polsce”, która miała miejsce 23 kwietnia 2009 r. w Warszawie. Jej organizatorem była Koalicja Otwartej Edukacji (KOED), stowarzyszenie powstałe w wyniku porozumienia podpisanego 27 listopada 2008 r. w Warszawie przez instytucje funkcjonujące w obszarze edukacji, kultury i nauki: Fundację Nowoczesna Polska, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Stowarzyszenie Wikimedia Polska i Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego.

Honorowy patronat nad konferencją sprawował Bronisław Komorowski, Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

W oficjalnej części konferencji głos zabrali Jarosław Lipszyc (przewodniczący KOE, prezes Fundacji Nowoczesna Polska), Katarzyna Hall (minister Edukacji Narodowej) i Ewa Kuziemska (dyrektor Departamentu Nadzoru i Organizacji Szkolnictwa Wyższego). J. Lipszyc przybliżył zebrany temat spotkania. Wyjaśnił, czym są Otwarte Zasoby Edukacyjne (OZE). Te, określane także mianem Otwartych Materiałów Edukacyjnych (*Open Educational Resources* – *OER*), tworzą podręczniki, scenariusze lekcji oraz inne materiały służące do nauczania lub uczenia się; są one udostępniane w Internecie na zasadzie wolnej licencji. K. Hall i E. Kuziemska zwróciły uwagę na rangę podejmowanego za-

gadnienia oraz rolę środowiska edukacyjnego i naukowego w upowszechnianiu informacji o Ruchu Otwartej Edukacji.

Program konferencji wypełniły dwie sesje tematyczne. Przedpołudniowa nosiła tytuł „Otwarta edukacja – prezentacja zagadnienia”, druga zaś „Otwarte zasoby edukacyjne w Polsce”; obydwie moderowała Bożena Bednarek-Michalska (Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich).

Sesję pierwszą rozpoczął Richard Baraniuk z Rice University (Huston, USA). W referacie *Open Education. A modern approach to teaching and learning* (*Ruch otwartej edukacji. Nowoczesne podejście do uczenia się i nauczania*) scharakteryzował „ekosystem” otwartej edukacji, na który składają się następujące elementy: autor, publikacja, kontrola jej jakości oraz internetowy sposób upubliczniania i dystrybucji. W otwartej edukacji istotną rolę odgrywają technologia i serwisy WWW, co łączy się z koniecznością tworzenia oprogramowania pozwalającego na przechowywanie dużej liczby materiałów cyfrowych i na szybkie ich udostępnianie. Otwarta edukacja daje możliwość dzielenia się interesującymi rozwiązaniami w zakresie edukacji i nauki, doświadczeniem i wiedzą, pozwala współtworzyć materiały, z których można korzystać bez konieczności uzyskania zgody autora (zasada ponownego użycia); które można zmieniać i przekształcać zgodnie ze swoimi potrzebami (zasada ponownej redakcji), łączyć z innymi utworami w celu uzyskania publikacji lepszej jakości (zasada łączenia lub modyfikacji); którymi można dzielić się z innymi, tak ich wersją oryginalną, jak i udoskonaloną (zasada przetwarzania). Zdaniem R. Baraniuka przekształceniu ulega dotychczasowy model edukacji, a tradycja przegrywa z nowoczesnością. Atrakcyjność OZE zapewniają: możliwość ciągłego aktualizowania ich treści, interaktywność oraz niskie koszty publikowania.

R. Baraniuk przedstawił kilka projektów będących realizacją koncepcji Otwartych Zasobów Edukacyjnych. Do najbardziej interesujących należą: OpenCourseWare, OpenLearn i Connexions. OpenCourseWare (Otwarty Program Edukacyjny) powstał z inicjatywy Massachusetts Institut of Technology (MIT). Jego początek datuje się na 2000 r. Pod adresem OpenCourseWare są zamieszczane materiały do zajęć prowadzonych w MIT. OpenLearn (Otwarta Edukacja) jest otwartą platformą edukacyjną brytyjskiego The Open University (Uniwersytet Otwarty), uczelni zajmującej się kształceniem na odległość od 1969 r. Uroczomiony w 2006 r. portal OpenLearn zawiera materiały kursowe wykorzystywane podczas zajęć The Open University, często są nimi prezentacje multimedialne. Ponadto OpenLearn zapewnia dostęp do: forów dyskusyjnych, wideokonferencji, wirtualnych notatników dla uczniów i aplikacji do tworzenia map mentalnych. O ile OpenCourseWare i OpenLearn mają charakter repozytoriów instytucjonalnych, o tyle projekt Connexions jest inicjatywą oddolną. R. Baraniuk, jego pomysłodawca, wraz z innymi pracownikami Rice University oraz z przedstawicielami kilkunastu uniwersytetów z USA, Europy i Azji, od 1999 r. administruje serwis, w którym są publikowane treści edukacyjne i naukowe. Użytkownicy Connexions mogą korzystać z 10 tys. modułów edukacyjnych i z 500 podręczników redagowanych w kilku wersjach językowych (m.in. w jęz. angielskim, hiszpańskim, chińskim, wietnamskim). Do zasobów Connexions odwoływali się Teachers Without Borders (Nauczyciele Bez Granic), szkoląc nauczycieli w Iraku w ramach działań podejmowanych przez United States Agency for International Development – USAID (Amerykańską Agencję do Spraw Rozwoju Międzynarodowego).

Ruch Otwartej Edukacji ma zatem wymiar międzynarodowy, co zdaje się poświadczać wystąpienie *Open Educational Resources: Bulding a Culture of Sharing* (*Otwarte zasoby edukacyjne: Budując kulturę opartą na dzieleniu się*) Susan d'Antoni z UNESCO. Prelegentka przedstawiła stanowisko agendy ONZ, odpowiedzialnej za rozwój edukacji w świecie, wobec otwartej edukacji. Wyraziła przekonanie, że OZE mogą przyczynić się do budowania społeczeństwa opartego na wiedzy. UNESCO od kilku lat prowadzi działania zamierzające do populary-

zowania idei OZE. W 2005 r. zainicjowało cykl internetowych seminariów, w których wzięli udział przedstawiciele instytucji i organizacji zainteresowanych popularyzowaniem informacji o nowym systemie kształcenia. Efektem ich wirtualnych spotkań jest dokument *Open Educational Resources. The Way Forward. Deliberations of an international community of interest (Otwarte Zasoby Edukacyjne: Plan działania. Rozważania międzynarodowej społeczności, 2008)*. Sformułowano w nim pięć priorytetów dotyczących OZE: 1) promocja OZE, 2) budowanie społeczności sieciowej (*networking*) zaangażowanej w tworzenie OZE, 3) zwiększenie wydolności instytucji i organizacji kreujących OZE, 4) zapewnienie trwałości projektom realizowanym w ramach OZE, 5) uznanie jakości OZE. Ostatni z nich – co ciekawe – łączy się ze wspieraniem tradycyjnie funkcjonujących instytucji edukacji w celu ochrony interesów osób uczących się. S. d'Antoni poruszyła także kwestie prawne dotyczące OZE, akcentując, iż zasoby edukacyjne, udostępniane na zasadzie wolnej licencji, nie mogą zawierać treści chronionych prawem autorskim. Nadmieniała, że za podmioty odpowiedzialne za realizację wspomnianych wytycznych UNESCO uznało: nauczycieli akademickich (prowadzenie badań dotyczących OZE, zapewnienie jakości treści OZE); instytucje zajmujące się szkolnictwem wyższym (powoływanie instytucji odpowiedzialnych za OZE), organizacje międzynarodowe (promocja OZE, finansowanie ciekawych projektów, tworzenie standardów) i rządy poszczególnych państw (finansowanie projektów związanych z OZE, tworzenie stosownych regulacji prawnych). Spośród wielu inicjatyw na poziomie krajowym wyróżniła portal e-learningowy holenderskiego Uniwersytetu Otwartego (Open University of the Netherlands). Projekt finansowało Ministerstwo Edukacji, Kultury i Nauki oraz Ministerstwo Spraw Społecznych. Sukces przedsięwzięcia przyczynił się do przygotowania przez Ministerstwo programu „Wikiwijs”, uwzględniającego powstanie holenderskich Otwartych Zasobów Edukacyjnych, z których mogliby czerpać wiedzę nauczyciele na wszystkich poziomach kształcenia.

Przedmiotem refleksji Marka Niezgódki (ICM UW) były *Otwarte modele komunikowania w nauce i edukacji*. Według niego Ruch Otwartej Edukacji jest szansą dla swobodnej wymiany myśli naukowej. M. Niezgódka dowodził, że nowa komunikacja w zakresie nauki i edukacji będzie dokonywać się w kilku obszarach, nazwał je modelami. Pierwszy to model otwartego dostępu (Open Access), drugi to model strukturyzacji i dystrybucji (otwarte repozytoria), trzeci model otwartych rozwiązań prawnych należy powiązać z Creative Commons i Science Commons, czwarty z regulacjami instytucjonalnymi (otwarte mandaty publikacyjne), a piąty, stowarzyszony, z otwartym programowaniem naukowym i otwartymi danymi naukowymi. Brak spójnej strategii dotyczącej polskich zasobów treściowych w formie elektronicznej i stosownej polityki rządu dotyczącej OZE utrudnia rozwój otwartej edukacji w Polsce. Problemem jest też rozproszenie działań w tym zakresie: przeważają projekty o charakterze lokalnym a nie ogólnym. M. Niezgódka przekonywał, że ten niekorzystny dla Polski stan rzeczy można zmienić, budując krajowy system repozytoriów na bazie jednolitej otwartej platformy informacyjnej. Jako przykład jednego z polskich przedsięwzięć podał Bibliotekę Wirtualną Nauki, oferującą dostęp do kolekcji wielu wydawców światowych oraz baz bibliograficznych.

Warto dodać – uzupełniając wystąpienie M. Niezgódki, że wspomniana wcześniej Fundacja Nowoczesna Polska patronuje trzem projektom odpowiadającym założeniom otwartej edukacji: „Wolnym Lekturom”, będącym internetową biblioteką, udostępniającą lektury szkolne zalecane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej; „Wolnym Podręcznikom”, serwisowi powstającemu dzięki nauczycielom-wolontariuszom, piszącym sieciowe podręczniki; i portalowi „Czytamy, Słuchając”, w którym w wolnym dostępie znajdują się nagrania tekstów literackich.

W drugiej sesji konferencji „Otwarte zasoby edukacyjne w Polsce” znalazły się referaty autorów patrzących na otwartą edukację z polskiej perspektywy. Krzysztof Stanowski (Ministerstwo Edukacji Narodowej) oraz Grazyna Czetwer-

tyńska (Instytut Badań Interdyscyplinalnych UW) przedstawili główne założenia programu „Polska Szkoła – otwarte zasoby edukacyjne dla Polaków poza granicami kraju”, podkreślając, iż jego najważniejszym celem jest podtrzymanie kontaktu z Polakami, mieszkających poza granicami kraju, i pomoc im w zachowaniu polskiej tożsamości.

Tomasz Ganicz (KOED, Stowarzyszenie Wikimedia Polska) w wystąpieniu *Otwarty dostęp do treści publicznych i problemy z tym związane* zdefiniował domenę publiczną (*public domain*), przypisując to określenie twórczości, co do której wygasły prawa autorskie bądź co do której autorzy tych praw zrzekli się, tym samym czyniąc ją ogólnodostępną i pozwalając na korzystanie z niej bez ograniczeń i wnoszenia opłat. W Polsce utwór staje się częścią domeny publicznej po siedemdziesięciu latach od śmierci jego twórcy (współtwórcy). Gdy autor jest nieznan, okres ten liczy się od daty pierwszej publikacji danego utworu (Art. 36 i następne *Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawach autorskich i prawach pokrewnych*). T. Ganicz w kontekst domeny publicznej wpisał treści publiczne pomijane w polskim prawodawstwie. Poddał analizie serwisy WWW polskich instytucji urzędów. Materiały w nich zamieszczane objęte są zwykłymi prawami autorskimi. Wyjątek stanowią Biuletyny Informacji Publicznej (BIP), choć i tu obok dokumentów urzędowych pojawiają się treści, które trudno odnieść do domeny publicznej. Wiele stron internetowych instytucji państwowych zawiera użyteczne pod względem edukacyjnym informacje, nie można jednak ich kopiować i użytkować. Rozwiązania amerykańskie w tym względzie wydają się godne naśladowania. Wszystkie materiały zamieszczone na stronach instytucji publicznych USA mogą być wykorzystywane przez każdego użytkownika Internetu. T. Ganicz zaapelował, by treści powstałe w ramach działan instytucji państwa (wyniki badań, ekspertyzy, dokumentacja wizualna i inne) – od razu trafiały do domeny publicznej.

Z wypowiedzią T. Ganicza korespondowała prezentacja *Regulacja otwartej edukacji i nauki* Alka Tarkowskiego (ICM UW, Creative Commons Polska). Jej autor mówił o barierach w rozwoju OZE w Polsce. Zaliczył do nich m.in. niewłaściwe mechanizmy prawne i brak stosownych standardów technologicznych. Jednak rosnąca świadomość społeczna na ten temat czy przyjmowanie, jak na razie alternatywnych rozwiązań w polskim prawodawstwie (np. licencje Creative Commons) wydaje się sprzyjać rozwojowi kultury otwartej edukacji.

W konferencji „Otwarte zasoby edukacyjne w Polsce” uczestniczyło ponad 200 osób reprezentujących instytucje, organizacje i środowiska (nauczyciele, wykładowcy akademicy, bibliotekarze) zainteresowane tematyką Otwartych Zasobów Edukacyjnych. Jej gościem była także Melisa Hagemann z Open Society Institute (Instytut Społeczeństwa Otwartego), promującego wszelkiego typu inicjatywy, np. Ruch Otwartej Edukacji, zmierzające do budowania społeczeństwa opartego na wiedzy i demokracji.

Obrazy konferencyjne toczyły się w Sali Kolumnowej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Koalicja Otwartej Edukacji, organizator spotkania, chciała w ten sposób zwrócić uwagę polityków na nowe uwarunkowania społeczne i wyzwania stojące przed systemem edukacji i nauki. Poparcie dla idei Otwartych Zasobów Edukacyjnych w Polsce wyrazili posłowie: Krzysztof Tyszkiewicz, Andrzej Celiński i Marcin Zawila.

Konferencję zakończyła dyskusja, której żywiołowy przebieg udowodnił, jak ważne jest upowszechnianie informacji o Otwartych Zasobach Edukacyjnych.

Wiele cennych materiałów na ten temat można odnaleźć na serwisie: www.koed.org.pl prowadzonym przez KOED, tu także są dostępne prezentacje i materiały konferencyjne.

Ewa Chuchro
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENICTWA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2009 z. 2
PL ISSN 0033-202X

Jiří Trávniček: *Čteme? Obyvatelé České republiky a jejich vztah ke knize*. Brno: Host 2008, 207 s. ISBN 978-80-7294-270-1

Podając się omówienia publikacji profesora Jiřího Trávnička pt. *Czytamy? Mieszkańcy Republiki Czeskiej oraz ich stosunek do książki*, miałem przyjemność pochylić się nad egzemplarzem autorskim, opatrzonym dedykacją dla Katarzyny Wolff z Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej w Warszawie. W dedykacji tej autor-literaturoznawca, krytyk literacki, redaktor naukowy oraz badacz, zajmujący się również czytaniem i czytelnictwem – zaznacza, że *bez polskich badań książka w ogóle by nie powstała*. Również we *Wstępie* do książki zamieszcza podziękowania, kierowane m.in. do polskich badaczy: Katarzyny Wolff, Grażyny Straus oraz Marii Eweliny Szyszkowskiej. Inną sympatyczną okolicznością jest fakt, że książkę *Czytamy?*... wydano w wysmienitym wydawnictwie Host i to wspólnie z Biblioteką Narodową Republiki Czeskiej (Národní knihovna ČR) w Pradze. Wydawnictwo Host, powstałe w Brnie na początku lat dziewięćdziesiątych XX w., uwzględnia także twórczość współczesnych polskich autorów (Olgi Tokarczuk, Renaty Putzlacher-Buchtowej czy „cieszyńskiego Ślązaka”, Bogdana Trojaka). Ważniejsze z punktu widzenia recenzenta jest jednak to, że Host wprowadził do profilu wydawniczego także tytuły wychodzące poza beletrystykę i poezję. Chodzi zwłaszcza o serie „Biblioteka Strukturalizmu” (*Strukturalistická knihovna*) oraz „Biblioteka Teorii” (*Teoretická knihovna*), których współredaktorem jest właśnie J. Trávniček. To w dużej mierze dzięki niemu uwzględniono prace polskich uczonych – *Mgławice dyskursu* Wojciecha Kałagi oraz *Od poetyki do dyskursu. Wybór z polskiej teorii literatury z lat dziewięćdziesiątych XX w.* Tę drugą pozycję J. Trávniček sam przygotował.

W seriach naukowych Host-u natrafimy też na dzieła innych autorów, bliższe recenzowanej książce. Mam tu na myśli publikację *Książka (przyczynek do teorii i praktyki kultury książki)* Jiřiny Šmejkalovej czy *Historia czytania* Alberto Manguela. W tej ostatniej zamieszczono posłowie J. Trávnička zatytułowane *Koncept czytelnika oraz czytania*, które zawiera zwięzły przekrój poglądów badaczy nt. procesu czytania i roli czytelnika, a także nt. powstawania znaczenia tekstu. Zamieszczenie tego posłowania wywołało, co prawda, zdziwienie jednego z recenzentów *Historii czytania*, a mianowicie Víta Gvoždíaka, który zauważył¹, że niewiele ma ono wspólnego z intymną, prywatną wypowiedzią Manguela i bardziej służy prezentacji własnych badań J. Trávnička. Sądzę, że V. Gvoždíak nieco przesadził, gdyż J. Trávniček uwzględnia również intymny wymiar czytania. Stawia on m.in. pytanie, na ile czytanie jest tylko procesem czysto prywatnym i psychiczno-mentalnym oraz na ile mamy tu do czynienia z osobistą więzią między czytelnikiem oraz autorem, gdzie książka łączy te dwa obszary prywatności. Poza tym na sprawę należy patrzeć w szerszym kontekście planu wydawniczego Host-u, w którym przewidziano w tym samym roku wydanie interesującej nas publikacji *Czytamy?*

Pierwszą jej część *Konteksty* – a dokładnie – pierwszy jej rozdział poświęcono, podobnie jak w posłowie do *Historii czytania* A. Manguela, przede wszystkim

¹ W „Aluze” 2008, nr 1. Zob. <http://www.aluze.cz/2008_01/09h_recenze.php>.

pytaniu, czy i jak można pojmować oraz badać czytelników, czytanie, czytelnictwo. J. Trávníček również zastanawia się, na ile czytanie jest wynikiem indywidualnego wyboru, a na ile wynikiem zewnętrznego (kulturowego) nacisku. Odpowiada mu koncepcja *habitu* francuskiego socjologa P. Bourdieu'a, odrzucająca krańcowe pozycje determinizmu i subiektywizmu, a także typologia związków zachodzących między kodowaniem i dekodowaniem S. Halla (pasywne przyjmowanie i aktywne odrzucanie kodu). W przełożeniu na obszar czytelnika i czytania oznacza to, że ten rodzaj ludzkiej aktywności jest warunkowany tak środowiskiem i kulturą, jak też zdolnością podmiotu do stawiania oporu takiemu uwarunkowaniu. Oznaczają jednocześnie, że czytający odbiorca treści, może – ale i nie musi – akceptować ich zakładanego sensu. J. Trávníček przyjmuje za ww. autorami oraz P. H. Mannem i J. L. Burgyone usytuowanie czytelnika pomiędzy następującymi biegunami: *utylnitarność – wypoczynek, osadzenie w strukturze – możliwość udziału w jej kształtowaniu, pasywny odbiór – aktywne odrzucenie kodu*. Powołując się dodatkowo na J. Šmejkalovą, autor dopowiada: „W każdym razie jesteśmy (jako czytelnicy – P. Z.) uwikłani w pewne ramy, których sami nie wybraliśmy. Znajdujemy się więc pod kulturą presją, ale jednocześnie mamy szansę jej się oprzeć, stworzyć tu przestrzeń dla własnej, indywidualnej wolności czytelnicy. We wszystkich wspomnianych koncepcjach czytanie (a szerzej kultura) pozostaje na podłożu społecznym; chodzi więc o „proces kontekstualizowany społecznie”. Nie ma jakiegось jednego, ogólnego czy uniwersalnego czytania, zawsze chodzi o czytanie kogoś, kto ma określony cel, o czytanie, które przebiega w przestrzeni określonej konkretnymi współrzędnymi o charakterze społecznym, kulturowym, motywacyjnym i innym. Czytelnik, czytanie, czytelnictwo znajdują się w obrębie oddziaływania praw występujących w społeczeństwie i jego kulturze. Nie stanowią jednak, co bardzo istotne, tylko ich pasywnego odbicia. Czytanie i pokrewne mu działania pozostawiają znaki (autor dla nich łącznie używa terminu *ślad społeczno-kulturowy*), na podstawie których można próbować o nim orzekać na poziomie stwierdzeń typu: co ludzie czytają, ile, jak etc. W tym sensie można w niemałej części czytanie, jako uzewnętrzenie się owego *śladu*, kwantyfikować. Z kolei, badając potem ów ślad, można orzekać o czytelnictwie jako *wzorcu społeczno-kulturowym* w danym okresie (*worzec* ma się do *śladu* jak *czytanie* do *czytelnictwa*; *worzec* = oznakowane, *ślad* = oznaczające). Zdaniem J. Trávníčka da się badać czytelników i czytanie (czytelnictwo), natomiast „mierzyć” ich raczej nie można. Poszczególne „zmierzone” dane (uzyskane dane ilościowe) mogą jednak być na różne sposoby przydatne dla badania tego obszaru. Autor więc w swoich badaniach traktuje te dane nie jako liczby absolutne, lecz jako coś, co pokazuje określone kierunki i relacje. W każdym razie, statystyka w jego ujęciu stanowi tylko narzędzie, jest pomocą, a nie celem samym w sobie.

Następnie, w punkcie *Kultura czytelnicza oraz jej podstawowe wzorce*, J. Trávníček dokonuje cennej charakterystyki najważniejszych wyników badań czytelnictwa, obejmujących głównie kraje zachodnie i Japonię. Korzystając z 26 opracowań, opublikowanych od początku lat sześćdziesiątych do 2007 r., stara się określić główne trendy długookresowe (od końca II wojny światowej), średniookresowe (od lat siedemdziesiątych) i krótkookresowe (od połowy lat dziewięćdziesiątych). Dopiero potem przybliża charakter własnych badań, ich zakres, dobór próby i obraną technikę zbierania danych. Pierwszy rozdział zamyka definicjami podstawowych pojęć (*czytelnik, czytanie, czytelnictwo* etc.).

W drugim rozdziale *Kontekstów* autor określa społeczne ramy dla swoich badań, dokonując zwięzłej charakterystyki trzech współczesnych generacji czeskich czytelników – starszej, średniej i młodszej. Stwierdza, że z historycznego punktu widzenia generacje te dzieli zbyt wiele, inne są bowiem ich doświadczenia, inaczej wygląda pozycja książki oraz stosunek do niej i czytania w danym okresie. Czy te różnice znalazły swoje wyraźne odbicie w wynikach badań Trávníčka, przekonamy się dalej.

W trzecim rozdziale, zamykającym pierwszą część książki, autor przygląda się kluczowej zmiennej – wykształceniu, które ma największy wpływ na czytelnictwo. Pokazuje, niestety, niezbyt optymistycznie, sytuację i trendy w zakresie wykształcenia obywateli w Republice Czeskiej na tle innych krajów, zwłaszcza Unii Europejskiej. Do porównań z zagranicą powraca, już w lepszym nastroju, w czwartym rozdziale, gdzie m.in. odpowiada na pytanie, jak ludzie czytają gdzie indziej. Do tego wątku wrócimy później.

Po przeczytaniu *Wstępu* i pierwszego rozdziału można określić, oprócz szerszego, znakomicie uporządkowanego kontekstu, charakter badań podejmowanych przez samego autora i ich dalszą perspektywę, jego podejście do tematu, główne pytania, jakie sobie stawia. Widzimy również przyjęty przez niego sposób prezentacji materiału w pozostałych częściach książki, który uwzględnia różne potrzeby odbiorców.

Badania zrealizowano w 2007 r. w wyniku współpracy Instytutu Czeskiej Literatury Akademii Nauk RCz (ÚCL AV ČR) oraz Biblioteki Narodowej RCz w Pradze (NK ČR), a także dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Kultury RCz. Objęły one česką populację od 15 roku wżwyż i zostały przeprowadzone na próbie 1551 respondentów techniką bezpośredniego wywiadu standaryzowanego; maksymalny błąd statystyczny pomiaru wynosił 2,5%. Kwestionariusz zawierał 36 pytań zamkniętych (skategoryzowanych) i półotwartych oraz dwa pytania otwarte o najbardziej ulubioną książkę i autora. Respondenci mieli też okazję do wypowiedzi dodatkowych ponad przyjęty zestaw pytań, dzięki czemu mogli przekazać swoje własne spostrzeżenia oraz doświadczenia odnośnie książek i czytania. Z tej możliwości skorzystało ok. 4% badanych. Rozmowa ankietera z respondentem zajmowała przeciętnie 30 minut i nie była połączona z żadnymi zabiegami marketingowymi, nawet ukrytymi. Takie podejście przyczyniło się do wysokiej zwrotności, która wyniosła dwa wypełnione kwestionariusze na trzy wywiady. Badania terenowe powierzono agencji Dema S.A., która je przeprowadziła w okresie od 25 maja do 16 czerwca 2007 r.

Tego typu całościowe badania czytelnictwa powszechnego, jak podkreśla J. Trávníček, miały w Czechach miejsce po raz pierwszy². Nie będą też ostatnie, gdyż wpisują się w szerszy plan badawczy, zmierzający – na wzór niemiecki – w dwóch kierunkach: ilościowym oraz jakościowym³. Badania ilościowe mają być w Czechach przeprowadzane co trzy lata i to zawsze na próbie respondentów w wieku od 15 lat, żeby umożliwić śledzenie pojawiających się trendów i ich zmian. Około trzech czwartych kwestionariusza nie powinno się zmieniać, pozostała jego część zostanie poświęcona określönemu zagadnieniu związanemu z książką i czytaniem. Tym razem zainteresowano się bliżej bibliotekami dostępnymi publicznie. Następnym razem (w 2010 r.) badacze przyjrzą się beletryście, w dalszych planach znajdują się, być może, rynek książki, czytanie oraz styl życia, czytanie oraz inne media. Jeśli chodzi o kierunek jakościowy, to skupi się on na małych grupach i statystyki zamieni na biografie czytelnice. Takie badania jakościowe są już w Czechach przygotowywane, jednak później będą przeprowadzane znacznie rzadziej, a mianowicie z pojawieniem się nowej generacji (co 20-25 lat). Dopiero całość – na którą złożą się dwa powyższe podejścia – pozwoli,

² Spotkałem się jednak również z inną opinią i to pracownika wydawnictwa Host, z której wynika, że po raz pierwszy od dwudziestu lat (podkreśl. P. Z.). Zob. rozmowa z Miroslavem Bałaštíkem a Janou Bartoňovou pt. *My Češi jsme největší čtenáři v Evropě* z dnia 8.10.2008 na stronach „Portálu České Literatury” w dziale *Aktuality*: <http://www.czlit.cz/main.php/rss/1/files/Propagace_v_zahranici/main.php?pageid=4&news_id=1375&PHPSESSID=d45e98dac1be3a200a4abcd846f465e>. Nie udało mi się jednak, nawet po konsultacji w Instytucie Bibliotekarstwa przy Bibliotece Narodowej w Pradze, zidentyfikować podobnych czeskich czy czeskosłowackich badań czytelnictwa, które miałyby mieć miejsce ok. 1987 r.

³ W ten sposób postępują badacze ze Stiftung Lesen w Moguncji. Autor jednak docenia również podejście polskich kolegów z Instytutu Książki i Czytelnictwa BN, zauważając, że oprócz współczesnych badań statystycznych prowadzone są tam również badania z zakresu historii czytelnictwa, które pozwalają sporzec na to zjawisko w różnych okresach.

zdaniem J. Trávníčka, na *utworzenie odpowiednio ukształtowanego obrazu naszej kultury czytelniczej w danej chwili oraz w danym okresie*⁴. Trudno się z autorem w tym miejscu nie zgodzić, aczkolwiek „łączenie” wyników badań różnego rodzaju może okazać się zadaniem trudnym i nieco ryzykownym. Sporządzenie w Czechach pierwszych biografii czytelniczych i „uzupełnienie” nimi obrazu uzyskanego w badaniach ilościowych z połowy 2007 r. będzie zapewne dla polskich badaczy czytelnictwa niezmiernie interesującym przedsięwzięciem.

Czego J. Trávníček się spodziewa i jakie pytania sobie stawia w książce *Czytamy?* Przede wszystkim chodzi mu o to, jaki jest nasz stosunek do książki oraz w jaki sposób jest ukształtowane – w jakich proporcjach i zależnościach – nasze zachowanie w stosunku do książki, tzn. czytanie i kupowanie książek oraz odwiedzanie bibliotek (tych dostępnych publicznie). Kolejne istotne pytania to: Jakie czynniki najbardziej oddziałują na nasz stosunek do książki?, Jak kształtuje się czytelnictwo w danej populacji według podstawowych zmiennych socjodemograficznych, takich jak płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania (jego wielkość) oraz średni dochód na członka gospodarstwa domowego?, Jakie miejsce zajmuje czytelnictwo książek w naszym stosunku do kultury, wolnego czasu i kształcenia?, Jak wygląda czytelnictwo w Czechach na tle innych krajów?, Czy siedemnaście lat „postkomunistycznego liberalizmu” (zniesienie cenzury i innych ograniczeń dla wydawców, urynkowanie książki) rzutowało na nasz stosunek do książki?, Czy nasz stosunek do niej utrzymał się w czasach rewolucji komputerowej i internetowej, która towarzyszyła naszej postkomunistycznej transformacji?

Autor stara się na nie odpowiedzieć, a zebrany materiał zaprezentować w kolejnych trzech częściach (w nawiasach podano nazwy rozdziałów): *Książka (Podstawowe dane. Czytający i nieczytający. Rozwarstwienie i typologia czytelników. Pozyskiwanie książek. Biblioteki)*; *Czas (Czytanie książek oraz inne media/czas wolny. Czytanie oraz praca zawodowa/czas pracy)*; *Wartości (Postawy i motywacje warunkujące czytelnictwo. Nawyki czytelnicze. Jak czytają gdzie indziej. Czytelnicy poza statystyką)*.

Każdy z rozdziałów zawiera najpierw przesłanki, potem dane statystyczne wraz z komentarzem, następnie interpretację wyników, wreszcie dobitne podsumowanie, formułowane niekoniecznie w stylu naukowym, lecz trafiającym do wyobraźni. Na przykład podrozdział dot. nawyków czytelniczych podsumowano w taki oto sposób: *Lektura ma swoje wymagania; lubimy ją uprawiać prywatnie (ba, nawet w łóżku). Jej największym sprzymierzeńcem jest dostatek wolnego czasu, aczkolwiek dla prawdziwych miłośników książek przeciwstawienie czasu wolnego oraz czasu pracy nie odgrywa istotnej roli*.

W całości wyniki zostały przedstawione w ostatniej części książki *Podsumowanie: współczesna czeska kultura czytelnicza*. Pod sam koniec skonfrontowano je z utartymi uprzedzeniami (stereotypami), dotyczącymi czytania książek, funkcjonującymi w obecnych czasach.

Dane statystyczne ujęto w części tekstowej rozdziałów w 90 tabelach i grafach, częściowo też w załącznikach na końcu książki, które jednak zawierają i inne informacje (np. o bibliotekach w 2007 r. czy o Stowarzyszeniu Bibliotekarzy i Pracowników Informacji RCz). Zastosowany w badaniach kwestionariusz wywiadu stanowi trzynasty załącznik. Na ostatni, czternasty, składa się 10 zdjęć historycznych i nowoczesnych budynków bibliotecznych. Bibliografię załącznikową podzielono na dwie części – pierwsza obejmuje przytaczane źródła (126 poz.), druga – opracowania niecytowane (108 poz.).

Nie sposób w tym miejscu przedstawić, nawet pobieżnie, wszystkie wyniki badań oraz towarzyszące im interpretacje, spostrzeżenia i wnioski. Skupię się więc na sprawach najważniejszych, a także częściowo – na porównaniach z czytelnictwem w Polsce, siłą rzeczy w sposób mocno skrótowy. Nie będę też niżej za-

⁴ J. Trávníček. *Čtené? [...]*, s. 12.

znaczał cytowanych fragmentów; niektóre wypowiedzi autora przejmowałem prawie w całości, inne w nieco wybiórczy i uproszczony sposób.

Uzyskane podstawowe dane ilościowe (przeciętnie)⁵:

– aż 83% mieszkańców Republiki Czeskiej przeczyta w ciągu roku przynajmniej jedną książkę; przeciętnie Czech przeczyta w tym czasie aż 16 książek i sięga po nie najczęściej kilka razy w tygodniu. Czytaniu książek poświęca przeciętnie 41 minut dziennie (periodykom 30 min, telewizji 111 min, wideo i DVD 51 min, zaś Internetowi – 86 min);

– ok. 71% badanych kupiło w ciągu roku przynajmniej jedną książkę, przeciętnie prawie 7 książek za 1303 korun (ale jedna czwarta badanych nie kupiła w ciągu roku żadnej książki). W swoich księgozbiorach domowych czescy mieszkańcy mają przeciętnie 274 książek (tylko 1% przyznał, że nie ma w domu żadnej książki). Pozyskują książki najczęściej w księgarniach oraz poprzez znajomych i krewnych, następnie w bibliotekach (tu – 11%); zakupy poprzez Internet należą wciąż do rzadkości. Aż jedna piąta respondentów nie potrafiła określić, skąd pozyskuje książki. Główne źródło informacji o książce dla Czechów stanowi ich najbliższe otoczenie (bliskie im osoby i znajomi – 17%), co dziesiąty korzysta w tym celu z informacji w sklepach, prawie co dziesiąty – z katalogów wydawniczych i ulotek, taki sam odsetek – z gazet i czasopism. Ponad połowa mieszkańców Czech uważa, że nie sposób już śledzić wydawanych książek;

– największy wpływ na czytanie przez Czechów książek wywiera środowisko domowe (15%), następnie – obecność dużej liczby książek w domu; jedna dziesiąta przyznała decydujący wpływ bibliotece dostępnej publicznie. Ulubionym miejscem do czytania jest również dom, przy czym – w łóżku uwielbia czytać 17%. Dla mieszkańców RCz nie ma większego znaczenia, czy czytają podczas weekendu, czy w dni robocze;

– znaczenie ma natomiast język, gdyż większość czyta tylko książki wydane po czesku (przynajmniej jedną książkę w języku angielskim przeczytało w ciągu roku 10% populacji, w słowackim – 9%, niemieckim – 4%). Największym powodzeniem cieszy się współczesna „lekka” beletrystyka (14%), następnie literatura faktu (12%), klasyczna beletrystyka (9%) oraz literatura fachowa (8%). Nieco więcej Czechów czyta dla zabawy i przeżycia doznań, nieco mniej – dla wzbogacenia wiedzy. Co czwarty zarobkujący wiąże czytanie książek (i to różnych) ze swoją profesją;

– w ciągu roku aż 40% mieszkańców RCz odwiedziło bibliotekę dostępną publicznie; więcej niż jedna czwarta nie była w ostatnim roku w bibliotece, ale wcześniej z niej korzystała; zaś jedna trzecia – nie odwiedzała biblioteki wcale. Najpopularniejszą usługę biblioteczną stanowi wśród badanych wypożyczanie książek (97%), następnie po kolei: wypożyczanie czasopism, korzystanie z czytelní, sporządzanie odbitek oraz korzystanie z Internetu. Badani mieszkańcy RCz są wyraźnie zadowoleni z usług bibliotek dostępnych publicznie (aż 79%, w tym 30% – bardzo i 49% – raczej tak).

Co najbardziej różni czytelników od osób nieczytających:

– na czytelników wskazuje płeć (kobiety), wykształcenie (od maturalnego wzwyż) oraz charakter wykonywanej pracy (umysłowej), następnie – fakt odwiedzania bibliotek i posiadanie księgozbioru domowego (im większy, tym więcej czytelników), wreszcie – uczestnictwo w imprezach kulturalnych, wpływ rodziny oraz związek czytania z pracą zawodową;

– osoby nieczytające, z kolei, bardziej wyróżnia oglądanie telewizji, słuchanie radia oraz uprawianie działki czy ogródka;

⁵ Te dane podstawowe, uzyskane z badań, przytaczam z innego źródła, też przygotowanego przez J. Trávníčka: *Jak se čte v České republice. (Knižní chování)*. W: *Čtenářství, jeho význam a podpora. Výzkum, teorie a praxe v České republice a Spolkové republice Německo. = Lesen, seine Bedeutung und Förderung. Forschung, Theorie und Praxi in der Tschechischen Republik und in der Bundesrepublik Deutschland*. Praha: Svaz knihovníků a Informačních Pracovníků 2008, s. 20-40.

- neutralnymi zmiennymi są: aktywność ekonomiczna, czytanie gazet i czasopism, praca z Internetem oraz korzystanie z wideo lub DVD;
- kluczową zmienną, różniącą czytelników od nie-czytelników, jest stopień wykształcenia (działa na rzecz czytelników);
- kluczową zmienną, działającą na rzecz osób nieczytających, jest oglądanie telewizji oraz słuchanie radia.

Silnym czynnikiem, różnicującym stosunek respondentów do książek, jest również wiek, który jednak nie oddziałuje (w porównaniu z wykształceniem czy płcią) jednokierunkowo. Poza tym, ta kategoria kryje niespodzianki – np. starsza generacja (tzn. od 55 lat wwyż) zawiera zarówno największy odsetek osób nieczytających wcale (20%), jak i tych czytających często (29%). Pod względem liczby przeczytanych książek starsza generacja zdecydowanie prowadzi – z wynikiem 20 książek rocznie.

Interesujące jest również to, że wielkość miejsca zamieszkania w Czechach nie ma większego znaczenia dla czytania i związanych z nim działań. W sumie można powiedzieć, że czeska populacja jest pod tym względem jednorodna. Istotniejszej roli – w stosunku mieszkańców RCz do książki – nie odgrywa również wysokość dochodów na członka rodziny (z wyjątkiem zakupu książek), a nawet obecność dzieci w gospodarstwie domowym (Czesi czytają będąc z dziećmi i bez nich).

Jak można by zwięźle opisać „typowego czeskiego czytelnika” w 2007 r.?

Jest nim raczej kobieta, raczej wykształcona (tzn. minimum ze średnim wykształceniem z maturą) i pracująca raczej umysłowo, odwiedzająca biblioteki i posiadająca własną biblioteczkę domową, oglądająca względnie mało telewizję i względnie mało słuchająca radia, rzadko jeżdżąca na działkę czy uprawiająca ogródek, chodząca na imprezy kulturalne. Do książki przyciągnęła ją rodzina i jej lektura jest bardziej powiązana z pracą zawodową.

„Typowy czeski bywalec bibliotek” dostępnych publicznie to również kobieta, też raczej ze średnim wykształceniem i wyższym, raczej młodsza i raczej z małego miasta. „Typowy czeski kupujący książki” to zarówno kobieta, jak i mężczyzna, raczej ze średnim wykształceniem i wyższym, raczej w średnim wieku, i raczej z dużego miasta.

W sumie – „typowym czeskim człowiekiem książki” jest więc kobieta z minimum średnim wykształceniem.

Pod względem innych cech, czeskim czytelnikiem w 2007 r. nie jest typowy „intelektualista” (aczkolwiek jest raczej osobą pracującą umysłowo), gdyż preferuje współczesną literaturę relaksacyjną i rozrywkową. Co prawda, swoją lekturę czyta najczęściej w domowym zaciszu i prywatnie, jednak nie przeszkadza mu to w byciu aktywnym na zewnątrz – lubi się spotykać z przyjaciółmi, bierze udział w imprezach kulturalnych, a nawet uprawia sport.

Czym różnią się Czesi od Polaków w świetle porównywanych badań w zakresie czytelnictwa i stosunku do książki?

Odpowiedzi na to pytanie można poszukać w największym, trzynastym rozdziale, *Jak czyta się gdzie indziej?*, który wchodzi w skład czwartej części *Wartości*⁶. J. Trávníček porównuje tu wyniki różnych badań zagranicznych (w tym polskich, przeprowadzonych przez IKiCz BN w 2002 i 2004 r., a także np. amerykańskich i kanadyjskich), spełniających jednak podstawowe warunki, czyli dotyczących dorosłych, reprezentatywnych (tzn. zamierzonych na całą populację) oraz przeprowadzonych po 2000 r. Stara się przy tym porównywać tylko to, co ma wspólne cechy i czemu przyświecały podobne zamiary badawcze. Najpierw porównuje pokrewne sobie pytania, odróżniające czytelników od osób nieczytających oraz przyjęte podejście do badań czytelnictwa – medialne lub motywacyjne. Potem, korzystając głównie z szerszych badań uczestnictwa w kulturze dot. UE (badania Eurostatu 15 krajów UE), zauważa m.in. wyraźną polaryzację na

⁶ Zob. też J. Trávníček. *Jak se čte u nás a jinde*. „Knihovny Současnosti” 2008, s. 319-335.

osi północ-południe (z kierunkiem południowym czytelnictwo spada, aczkolwiek tempo jego wzrostu jest większe) oraz to, że przeciętnie w badanych krajach UE na trzech czytających mieszkańców przypada dwóch nieczytających. Następnie autor, korzystając najbardziej z badań przeprowadzonych w Polsce i Niemczech (ale nie tylko), zajął się konkretnymi parametrami dotyczącymi zachowań, składających się na kulturę czytelniczą – odsetkami czytających i kupujących książki (uwzględniano również biblioteki domowe) oraz korzystających z bibliotek, a także – relacjami zachodzącymi między nimi. Potem przyjrzał się badanym populacjom od strony zmiennych społeczno-demograficznych i postawił sobie pytanie o specyfikę czeskiej populacji. Zdaniem autora, tego typu porównania są bowiem istotniejsze podczas interpretacji stosunku badanych do książki niż poprzednie porównania wynikowe. W ostatniej części rozdziału dokonał interpretacji wyników porównań, przede wszystkim w skali europejskiej, i to na osi północ-południe. J. Trávníček zauważa, że najwyższy stopień kompetencji czytelnicych oraz najlepsze wyniki statystyczne osiągają mieszkańcy tam, gdzie są szczęśliwi. Przenikają się tu trzy czynniki: określenie się człowieka w społeczeństwie jako główny indyktor szczęścia, funkcyjne zrozumienie tekstu, regularne czytanie.

Na tle europejskim obraz czeskiego czytelnictwa rysuje się zdecydowanie pozytywnie. Czesi czytają dużo, aczkolwiek ich kompetencje czytelnicze obniżają się z roku na rok. Jeśli chodzi o porównanie z badaniami polskimi, zauważono (oprócz generalnie większej aktywności czytelniczej, ale też większych zakupów książek i księgozbiorów domowych w czeskim społeczeństwie), m.in. to, że stosunek czytających oraz nieczytających w odniesieniu do miejsca zamieszkania jest w Polsce bardziej wyraźny, tzn. im mniejsza miejscowość, tym słabsze czytelnictwo. W Czechach ta bariera urbanistyczna nie ma prawie żadnego znaczenia. Poza tym czeska populacja jest bardziej spójna pod względem powiązania cech demograficznych z czytelnictwem. I to właśnie tłumaczy fakt, dlaczego tak dużo ludzi w Czechach czyta i to w różnych miejscach. Polska populacja bardziej odpowiada długofalowym trendom w zakresie czytelnictwa niż czeska: stopień czytelnictwa w Polsce wzrasta wraz ze stopniem urbanizacji i obniża się z wiekiem, w Czechach te tendencje są wyraźnie słabsze.

J. Trávníček podsumował swoje porównania międzynarodowe następująco: „Czeska populacja czyta dużo przede wszystkim dzięki swojej spójności socjodemograficznej; w porównaniu np. z Polską lub USA jest ona bardziej jednorodna, dlatego też w Czechach tak dobrze zapewniono „funkcjonowanie standardu” (cudzysłowia od P. Ž). Pod względem wyboru ulubionych lektur Czesi są – w porównaniu z polskimi lub słowackimi czytelnikami – bardziej liberalni, cechuje ich większy indywidualizm (s. 150). Z kolei na pytanie, co go w czeskich badaniach najbardziej zaskoczyło, J. Trávníček odpowiada: duża różnica między mężczyznami oraz kobietami. Wszędzie na świecie kobiety czytają więcej, ale w Republice Czeskiej ta różnica jest większa. Kobiety i mężczyźni tworzą tu dwie samoistne kultury. Różnią się między sobą nie tylko liczbą przeczytanych książek, ale też pod względem ich doboru. Kobiety są bardziej cierpliwe i stałe w swoich upodobaniach (autor użył tu myślowego skrótu mniej przeskakują). Jeśli chodzi o inne stwierdzenia, to w Czechach nie obowiązuje reguła, że książka jest powiązana z dużymi miastami. Zaskoczyło mnie również to, że do tej pory nie przywykliśmy do zakupów przez Internet, że jesteśmy tradycjonalistami”⁷.

Na zakończenie opisowej części recenzji nie wypada nic innego, jak zgodzić się z J. Trávníčkem, że Republika Czeska jest krajem czytelników i w porównaniu z innymi krajami stosunek jej mieszkańców do książki mocno wykracza ponad przeciętną. Na ten generalnie pozytywny stosunek do książki i rozwinięte

⁷ *Co Čech, to knihomil: podle průzkumu jsou Češi jedni z nejvíšších čtenářů.* [Wywiad z J. Trávníčkem przeprowadził Ludík Navara 23 grudnia 2008] w: iDnes.cz – kavarna Online. <http://zpravy.idnes.cz/co-cech-to-knihomil-podle-pruzkumu-jsou-cesi-jedni-z-nejvetsich-ctenaru-1nj-/kavarna.asp?c=A081219_175335_kavarna_bos>.

czytelnictwo nie wpłynął negatywnie okres zmian społecznych, politycznych, a zwłaszcza gospodarczych, zapoczątkowany po 1989 r. Teza o końcu Ery Gutenberga, jak na razie, też w Czechach się nie potwierdza⁸. Mimo wcześniejszego stwierdzenia autora, że z historycznego punktu widzenia generacje te dzieli zbyt wiele, młoda generacja (15-34 lat) trzyma się pod względem stosunku do książki mniej więcej na poziomie ostatnich dwóch generacji (szczególnie chodzi o mieszkańców odwiedzających biblioteki). Czytelnik wciąż stanowi tu mocne ogniwo w łańcuchu autor – wydawca – dystrybutor – księgarz (czy bibliotekarz) – końcowy odbiorca (czytelnik). Jest to ogniwo aktywne również pod innymi względami, gdyż czytelnik w większym stopniu niż nie-czytelnik uczestniczy w kulturze, ma szersze zainteresowania, uprawia sport (tylko u namiętnego czytelnika inne formy spędzania czasu wolnego się kurczą).

Przyjęta koncepcja książki i ułożenie jej materiału pozwoliły autorowi zapewnić czytelnikom to, co zaznaczył we *Wstępie* na s. 13, czyli umożliwienie różnym odbiorcom korzystania z jej zawartości po swojemu. Swoją ścieżkę znajdzie w niej zarówno ten, kto interesuje się przede wszystkim konkretnymi danymi, jak i np. ten, kto zechce spojrzeć na obraz czeskiego czytelnictwa z szerszej perspektywy, niekoniecznie zagłębiając się w dane statystyczne czy inne szczegóły. J. Trávníčkowi udało się również dotrzymać obietnicy przejrzystości, kontrolowanej argumentacji, posługiwania się przyjaznym (co nie oznacza, że niedokładnym) językiem oraz unikania nadmiernej liczby odsyłaczy i uwag pod kreską.

W tym miejscu zgłaszam jedno małe zastrzeżenie. Otóż, podstawowe informacje o badaniach empirycznych (cele badań, podstawowe pytania, charakterystyka badanej zbiorowości, obrona metoda, przebieg badań), podjętych przez J. Trávníčka, pojawiają się w różnych miejscach – głównie we *Wstępie* i pod koniec pierwszego rozdziału. Lepiej dla czytelnika byłoby przedstawić je w jednym miejscu.

Szkoda też, że J. Trávníček, bardzo dobrze porządkujący w pierwszym rozdziale konteksty badawcze, nie zadał sobie również *expressis verbis* pytania, *dłaczego warto takie badania podejmować oraz jaki z nich płynie pożytek*, oprócz, jakże cennego, wzbogacania wiedzy o społeczeństwie i jego kulturze, wynikającego z tropienia wspomnianych „śladów społeczno-kulturowych”. Mam tu na myśli bardziej pragmatyczne aspekty, istotne z punktu widzenia funkcjonowania bibliotek i rynku wydawniczego, ale też np. systemu szkolnictwa czy rozwoju nowych technologii komunikacyjnych, nawet jeśli badania nie są prowadzone pod tym kątem lub są, ale tylko w pewnym stopniu. Autor, co prawda, zalicza kupowanie, wypożyczanie oraz pozyskiwanie informacji o książce do szerszych kategorii zachowania się ludzi w stosunku do książki (*knižní chování*) oraz kultury czytelniczej (*čtenářská kultura*), a następnie uwzględnia wybrane wątki w pytaniach i podczas interpretacji wyników. Mnie jednak chodzi o dokonanie wstępnej, porządkującej refleksji nie tylko o charakterze teoretyczno-metodologicznym, ale również „użytkowym”. Tym bardziej, że adresatami książki są nie tylko badacze, ale także bibliotekarze, wydawcy, księgarze oraz osoby zarządzające instytucjami kultury czy też odpowiedzialne za ich rozwój. Te grupy odbiorców będą czytać książkę pod kątem swojej pracy i swoich interesów. Poza

⁸ J. Trávníček nie zajmował się w swoich badaniach problemem zainteresowania tradycyjną, drukowaną na papierze książką i jednocześnie korzystania z tekstów w postaci elektronicznej, zwłaszcza tych dostępnych w Internecie. W części, w której rozprawia się ze stereotypami, zauważa, że *Internet w Czechach czytelnictwa ani nie wzmacnia, ani nie osłabia. Gdzie indziej w świecie jednak obowiązuje przekonanie, że osoby intensywnie korzystające z Internetu są jednocześnie silnymi czytelnikami. Internet dużo więcej zabiera telewizji, następnie gazetom i czasopiśmom, zaś książkom tylko w zakresie wydawnictw informacyjnych (słowników, encyklopedii)*. Tematu czytelnictwa w epoce Internetu podjął się, w połączeniu z zagadnieniem kompetencji czytelniczych oraz informacyjnych, Z. Jonák w artykule *Čtenářství v epoce internetu*, opublikowanym w roczniku „Knihovny Současnosti” 2007, s. 11-35 (tego opracowania nie ma w bibliografii do *Čteme?* J. Trávníčka). Z. Jonák m. in. zauważa, że tradycyjna książka oraz interaktywne środowisko mogą się wzajemnie uzupełniać, podobnie jak elementy składające się na czytelnicze oraz informacyjne kompetencje.

tym – umiejętnie zwrócić uwagi na pragmatyczne aspekty badań zwiększa szanse na pozyskanie środków czy innego rodzaju wsparcia w przyszłości.

J. Trávníček nie ucieka od pytania o użytkowość swoich badań, tyle że odpowiada na nie, siłą rzeczy, wyrywkowo – gdzie indziej, np. w wywiadzie pt. *Co Czech to mol książkowy: według badań Czesi są jednym z najbardziej czytających narodów*⁹. Cytuję za autorem: „Każdy kulturalny kraj powinien dać się tak prześwietlić. U nas dodatkowo brakuje regularnych danych nt. rynku wydawniczego, tak jak to ma miejsce np. w sąsiednich Niemczech. Informacja o tym, jak czytamy, nam jednak powie jeszcze o wielu innych rzeczach. Na przykład, jak sobie organizujemy wolny czas lub jak silna jest więź między rodziną oraz szkołą. Okazuje się, że czytelnicy są generalnie aktywniejsi i to nie tylko w kulturze, ale i np. w sporcie. [...] Nie chodzi tylko o czytanie w wąskim znaczeniu tego słowa. Amerykanie przeprowadzili w 2004 r. regularne badania i tu okazało się, że zaskakująco dramatycznie spadła liczba czytelników beletrystyki, którzy są tam uważani za bardzo aktywnych w życiu lokalnym i ogólnospolečnym. Kiedy opublikowano wyniki tych badań pisano, że upada amerykańska demokracja, wręcz bito na alarm. W tym przypadku okazało się, że poziom czytelnictwa ma związek z poziomem demokracji”.

Trudno się ustosunkować do samych zebranych danych oraz stopnia ich wiarygodności. Wielkość błędów statystycznego, przeprowadzenie wywiadów przez profesjonalną agencję, wysoka zwrotność ankiet, brak – bez mała – problemów z ich wypełnianiem, ale też wcześniejsze konsultacje z doświadczonymi badaczami w Polsce i Niemczech oraz inne przemyślane działania, prowadzące do wyboru danej techniki zbierania danych oraz do skonstruowania danego narzędzia, wzbudzają zaufanie. Okazuje się jednak, że nie można ufać wszystkim i do końca, zresztą jak w każdym badaniach tego typu. Pozostaje bowiem respondent-czytelnik, który zawsze potrafi sprawić niespodziankę. W tym wypadku jest to czwarte miejsce Biblii w rankingu najbardziej ulubionych lektur, co w przypadku czeskiego społeczeństwa budzi duże wątpliwości. Zaciekawionych wyjaśnieniem tak wysokiej pozycji Biblii u Czechów w porównaniu z dużo niższą u Polaków i Słowaków, odsyłam do stron 149-150. Zastanawia też fakt, że respondent (nie tylko ci nieczytający) mieli niemałe trudności z odpowiedzią na pytanie, skąd pozyskują książki. Pytani mogli wybrać aż trzy możliwości (300%) z trzynastu, w tym również odpowiedź, że książek nie nabywają wcale. Z trzeciej możliwości nie skorzystało aż 43%, drugiej nie wskazało 20%, w sumie 63% z możliwych 300%, co stanowi „najwyższy” wynik spośród innych wyborów (dopiero potem pojawia się księgarnia z 42% – 22% w pierwszym wskazaniu, 11% – w drugim i 9% – w trzecim).

Powyzsze uwagi nie podważają wysokich walorów merytorycznych i innych omawianej publikacji *Czytamy?...* Jest ona niezmiernie interesująca również dla polskiego odbiorcy, zwłaszcza dla badaczy czytelnictwa, którym umożliwia dokonanie wielu cennych porównań. Pozwala również na zastanowienie się nad podejmowaniem kolejnych badań i rozwijaniem międzynarodowej współpracy. Wartość książki podwyższa również fakt, że jest przejrzysta i przystępnie, na ile to tylko możliwe, napisana. Widać, że autor potrafi pogodzić suche dane i naukowe treści z przyjazną, ciekawą i oszczędną formą wypowiedzi, a przy tym odpowiednio i konsekwentnie rozdzielać warstwę przyjmowanych założeń i stawianych pytań, faktów (danych) oraz interpretacji i wniosków. Ze względu na konstrukcję, liczne tabele etc. książki nie da się raczej czytać od A do Z jako zwykłej fachowej lektury. Ma natomiast inną wielką zaletę – czytelnik łatwo może sięgać do tych części, a nawet warstw, do tych danych, komentarzy i interpretacji, które są mu potrzebne.

Konstrukcja książki i cechy ułatwiające jej odbiór, jak też fakt, że badania w niej opisane korespondują z badaniami polskimi, mogą zachęcić polskich od-

⁹ *Co Czech, to knihomil...*, op. cit.

biorców do samodzielnej lektury oryginału. Ja także do niej gorąco namawiam, ale jednocześnie ostrzegam przed pobieżnym czy wrywkowym czytaniem tego opracowania, napisanego – bądź co bądź – po czesku. Otóż pokrewieństwo językowe pełne jest pułapek, inne czeskie realia też mogą sprowadzić polskiego czytelnika na manowce. Dotyczy to nawet podstawowych terminów. Trafiając na pojęcie *kulturní*, należy się zastanowić, kiedy ono oznacza *kulturowy*, kiedy *kulturalny* a kiedy lepiej zastosować formę rzeczownikową, np. *instituce kultury*. Z kolei terminy *čtba* lub *čtenářství* oznaczają niby jeden – *czytelnictwo*, ale nie w tym samym sensie. Na dodatek trzeba uważać i nie pomylić *čtenářství* z *čtenářstvo*, gdyż to ostatnie jest *zbiorowością czytelników*. Poza tym autor w niektórych przypadkach stosuje termin *čtení* (*czytanie*), tam gdzie można by się raczej spodziewać użycia terminu *čtba* (*czytelnictwo*), co też sprawiało pewne trudności podczas pisania niniejszej recenzji i przytaczania cytatów. Polskiemu czytelnikowi trochę może pomóc wykaz stosowanych terminów wraz z ich definicjami, zamieszczony na s. 35-36, ale obejmuje on tylko 11 pozycji. Pojęć, które mogą sprawiać kłopot czy niespodziankę, jest jednak dużo więcej. I tak, czytając o *veřejných knihovnách*, trzeba wiedzieć, że autorowi nie chodzi tylko o sieć *bibliotek publicznych*, lecz o sieć *bibliotek dostępnych publicznie*. Podobnie termin *vyšší vzdělání* w książce nie oznacza *wykształcenia wyższego* (temu odpowiada *vysokoškolské vzdělání*), lecz *wykształcenie średnie z maturą i pomaturalne*.

Jeszcze inne przykłady możliwych nieporozumień prowadzą do pytania, czy tej wartościowej książki – a przynajmniej jej wybranych części, zwłaszcza tych mogących zainteresować polskiego odbiorcę – nie należałoby przetłumaczyć na polski?¹⁰ Tym bardziej, że niektóre wyniki badań, przeprowadzonych przez J. Trávníčka, doczekały się już przekładu na niemiecki. Nastąpiło to dzięki wspólnemu czesko-niemieckiemu seminarium, które zorganizowano w listopadzie 2007 r. w wyniku współpracy Stowarzyszenia Bibliotekarzy i Pracowników Informacji Republiki Czeskiej (SKIP) oraz Instytutu Goethego w Pradze¹¹. A może doczekamy się zorganizowania podobnego, polsko-czeskiego, spotkania, które zaowocuje wspólną publikacją?

Petr Žák

Biblioteka Narodowa

Tekst wpłynął do redakcji 21 kwietnia 2009 r.

Digital Consumers: Reshaping the Information Professions. Praca zbiorowa pod red. Davida Nicholasa i Iana Rowlandsa. London: Facet Publishing 2008. ISBN 978-1-85604-651-0

Książka *Digital Consumers* poświęcona jest cyfrowej transformacji informacji i jej wpływowi na wydawców, biblioteki i konsumentów. Szczególne zainteresowanie autorów wzbudza rosnący exodus młodzieży akademickiej ze świata książki drukowanej do świata online.

We *Wprowadzeniu* autorzy uzasadniają zastąpienie neutralnego terminu „użytkownik” terminem „konsument”, który ma pewne negatywne konotacje.

¹⁰ Co prawda, książka zawiera czterostronicowe streszczenie w języku angielskim, ale to jednak trochę za mało dla tych zainteresowanych bliżej tematem.

¹¹ Materiały z seminarium opublikowano w dwujęzycznej wersji: *Čtenářství, jeho význam a podpora. Výzkum, teorie a praxe v České republice a Spolkové republice Německo. = Lesen, seine Bedeutung und Förderung. Forschung, Theorie und Praxi in der Tschechischen Republik und in der Bundesrepublik Deutschland*. Praha: Svaz Knihovníků a Informačních Pracovníků 2008.

Wiążą się one z konsumeryzmem postrzeganym jako zagrożenie dla wartości i instytucji kultury wysokiej. Problem w tym, że Internet zaciera granice między kulturą wysoką a popularną; ma też największy wpływ na przesądzające o zachowaniach informacyjnych wyszukiwanie informacji.

Tezy Davida Nicholasa i jego współpracowników z centrum CIBER¹ zostały oparte na danych empirycznych, zebranych w trakcie realizacji projektu Virtual Scholar – największego jak do tej pory akademickiego badania zachowań informacyjnych użytkowników cyfrowych bibliotek. W latach 2001-2008, korzystając ze specjalistycznego oprogramowania, przeanalizowano miliony transakcji online serwerów ScienceDirect, OhioLink, Synergy, Oxford Open Journals, Oxford Scholarship Online, Wiley Interscience, Intute i British Learning. Dzienniki serwerów gromadzą dane na temat liczby sesji, liczby przeglądanych stron, liczby ściągniętych dokumentów, czasu sesji, liczby kwerend w czasie sesji, liczby odwiedzin, liczby przeglądanych czasopism, czasu spędzonego na przeglądaniu stron, liczby przeglądanych tytułów, liczby powrotów do wybranych artykułów, formatów wyświetlania, słowem – dają wgląd w dane umożliwiające badanie zachowań informacyjnych.

Ten niezwykle bogaty materiał empiryczny można oczywiście interpretować na różne sposoby, z czego autorzy *Digital Consumers* doskonale sobie zdają sprawę. Nie przeszkadza im to jednak w wysuwaniu śmiałych tez, a zwłaszcza tezy głównej, że bez względu na domenę internauci zachowują się podobnie do klientów internetowych sklepów. To połączenie paradygmatu informacyjnego z konsumeryzmem pozwala na opracowanie ogólnego modelu zachowań opartych na interaktywnym wyszukiwaniu. Model ten nie obejmuje wszystkich zachowań informacyjnych, zwłaszcza tych, które można określić jako tożsamościowe czy związane z wirtualnymi społecznościami, ale daje lepsze zrozumienie sytuacji, w jakiej znalazły się biblioteki.

Internet sprawił, że informacja cyfrowa kojarzy się przede wszystkim z interaktywnym wyszukiwaniem. Okazało się, iż typowe dla Internetu zachowania informacyjne nie zależą od domeny: akademicy zachowują się tak jak klienci internetowych sklepów, profesura tak jak studenteria. Uderzony tymi podobieństwami David Nicholas twierdzi, że bez względu na cel wyszukiwania i jego domenę mamy do czynienia z konsumpcją informacji. Jeśli dalsze badania nie zaprzeczą tej hipotezie, to zjawisko komercjalizacji sieci znajdzie mocne potwierdzenie i to pomimo faktu, że liczba niekomercyjnych zasobów informacji w Internecie rośnie, a nie maleje.

Omawiana książka składa się z dziewięciu rozdziałów, z których pierwszy wprowadza w problematykę badań. W rozdziale drugim, poświęconym zagadnieniom informacyjnego rynku, Richard Withey pisze o zmierzchu prawa do wyłączności, na którym przez wieki opierał się rynek wydawniczy i księgarski. Internet zachwiał tym prawem, tworząc nowe kanały dystrybucji informacji i dzieląc audytorium. Dawny rynek producenta stał się dziś rynkiem konsumenta, który nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

W rozdziale trzecim Chris Russel pisze o coraz lepiej poinformowanych cyfrowych konsumentach. Historia internetowego handlu sięga 1995 r., kiedy powstał eBay – pierwszy serwis aukcyjny – został założony Amazon – oraz pierwsza internetowa księgarnia. Od tego czasu cyfrowi konsumenci przeszli długą drogę, stając się – dzięki wyszukiwarkom i porównywarcom cenowym – najlepiej zorganizowanymi i wymagającymi klientami w dziejach handlu. Termin „konsument cyfrowej informacji” obejmuje nie tylko tych, którzy płacą za informacje lub korzystają z komercyjnych serwisów, ale także tych wszystkich, którzy korzystają z interaktywnego wyszukiwania. Wyszukiwanie informacji jest podstawą zakupów online, dlatego najpierw jesteśmy konsumentami cyfrowej informacji, a dopiero później klientami internetowych sklepów.

¹ Centre for Information and Behaviour and Evaluation of Research; zob. <<http://www.ucl.ac.uk/infostudies/research/ciber/>>.

Rozdział czwarty poświęcony jest adaptacji bibliotek do wymogów cyfrowego świata. Michael Moss, autor rozdziału, uważa, że bibliotekom potrzebna jest refleksja nad zmianą zachowań informacyjnych czytelników, do której doszło pod wpływem Internetu. Nie wystarczy adaptacja do wymogów nowej technologii, potrzebne są badania społeczne i nowoczesne metody marketingu i reklamy. Biblioteki uniwersyteckie postawiły na tworzenie własnych kolekcji cyfrowych i zarządzanie dostępem do pełnotekstowych serwisów komercyjnych. Biblioteki publiczne z kolei chcą być centrum kultury i informacji. Odkrycie przez masową publiczność interaktywnego wyszukiwania zmieniło krajobraz informacji nie do poznania i biblioteki muszą się do niego dostosować. O jeszcze jednym wymiarze biblioteki trzeba pamiętać – o bibliotece jako „świątyni dumania”, miejscu refleksji nad światem i przemianami. Świat jest tak przesycony technologią, że młodzież zaczyna tęsknić za światem swoich rodziców i dziadków. Biblioteki są przecież wehikułami czasu. Przenoszą nas w epokę wolniejszego rytmu czytania, koncentracji na dziele, proponują intelektualną podróż według planu opracowanego przez autora, a nie czytelnika. Adaptacja bibliotek do wymogów współczesności nie może więc pójść za daleko – biblioteki muszą zachować swoją tożsamość.

Psychologii cyfrowego konsumenta poświęcony jest rozdział piąty, pióra Barriego Guntera. Jego uwagę przyciąga anonimowość w sieci. Powoduje ona częściową utratę tożsamości zarówno grup, jak i jednostek, a to z racji zubożenia procesu komunikacji o normy społeczne. Emocjonalność anonimowych wypowiedzi, gwałtowne reakcje, brak kontroli i ordynarny język można wytłumaczyć tylko zawieszeniem norm społecznych, które przestają obowiązywać w anonimowych świecie.

Ukoronowaniem książki o cyfrowych konsumentach jest rozdział szósty, w całości poświęcony badaniom zachowań informacyjnych cyfrowych konsumentów. Wiodącym autorem tego rozdziału jest David Nicholas, jeden z najbardziej doświadczonych i zarazem niekonwencjonalnych badaczy użytkowników informacji. Cyfrowe ślady pozostawione w dziennikach serwerów milionów klientów pełnotekstowych baz danych o profilu akademickim stały się podstawą jego rozważań.

Wyszukiwanie online różni się od tradycyjnego, erudycyjnego wyszukiwania w bibliotekach. Z czymś więcej niż tylko zmianą sposobu wyszukiwania mamy do czynienia. W odpowiedzi na pytania otrzymujemy tysiące odpowiedzi, setki artykułów proszą o uwagę, ich treść coraz częściej jest interaktywna, a ich przypisy mają charakter linków zapraszających do dalszych odwiedzin. W tym królestwie cyfrowej informacji siłą rzeczy dominują pobieżne lektury. Nowe medium zmieniło nie tylko styl wyszukiwania, ale i czytania. Swobodne poczynania z informacją potwierdzają dzienniki serwerów. Klientów cyfrowych bibliotek charakteryzuje przekakiwanie od strony do strony i szybkie porzucanie źródeł. Teksty, także te o skomplikowanej strukturze, są traktowane jak rekordy w bazie danych lub wpisy w encyklopedii. Łatwość wyszukiwania nowych źródeł sprzyja zmienności upodobań. Internauci są otwarci na nowe inicjatywy i gotowi do ich poparcia, ale to zaangażowanie rzadko jest trwałe.

Masowa migracja świata akademickiego do światowej sieci powoduje nieoczekiwane konsekwencje. Powszechne korzystanie z globalnych wyszukiwarek ma ten skutek, że wyszukiwanie informacji przez badacza niewiele się różni od wyszukiwania okazji w internetowych sklepach. Skończyły się narzekania na nadmiar informacji; teraz ceni się bogactwo wyboru i szybki dostęp do internetowych zasobów. Z nadmiarem informacji trzeba sobie radzić, stosując najrozsądniejsze partyzanckie metody rozbijania tekstów: przeglądanie, przekakiwanie, zagładanie, porzucanie, i wreszcie – zmiany treści pytania.

Pełnotekstowe wyszukiwanie online, dawniej zarezerwowane dla elitarnych uczelni, instytucji rządowych i najbogatszych korporacji za sprawą internetowych wyszukiwarek dotarło do szerokiej publiczności. W rezultacie krajobraz informa-

cyjny zmienił się nie do poznania. Skończył się podział informacji ze względu na jej charakter – wyszukiwarki tak samo traktują informację handlową, jak i naukową. Internet ma charakter społeczny. Im więcej osób korzysta z wyszukiwarek, tym trafniejsze dają odpowiedzi. Analiza zachowań informacyjnych znajduje swoje odbicie w algorytmach wyszukiwania.

Wyszukiwanie informacji nie może pomijać kwestii wiarygodności źródeł. Umiejętność ich oceny związana jest z erudycją i docieklivością intelektualną. Hipertekst miesza rozmaite porządki, źródła wiarygodne i mało wiarygodne, dokumenty przynależące do różnych dyskursów i różnych porządków. Źródła efemeryczne ważą tyle samo, co kanoniczne, anonimowe hasła z Wikipedii są cytowane na równi ze źródłami autoryzowanymi. Hiperaktywni użytkownicy Internetu mają skłonność do pobieżnej oceny źródła informacji i nie przywiązują wagi do jej wiarygodności. Pełnotekstowe serwisy online są wykorzystywane przede wszystkim do wyszukiwania informacji, nawigacji i ściągania dokumentów, a nie lektury online.

Korzystając z wyszukiwarek, internauci przenoszą się od razu w głąb witryn i portali, z pominięciem ich stron startowych i aparatu nawigacyjnego. Ponad połowa użytkowników ScienceDirect w czasie sesji zadaje tylko jedno pytanie, a pozostali niewiele więcej. Jedynie bardzo wąska, nie przekraczająca 1 proc. grupa zadaje kompleksowe pytania. Jeśli chodzi o książki cyfrowe, to zaledwie połowa użytkowników cyfrowych bibliotek sięga po ich treść, inni poprzestają na informacji zaczerpniętej ze strony tytułowej, spisu treści czy recenzji. Użytkownicy serwisów online większość czasu spędzają na nawigacji, a nie czytaniu cyfrowych tekstów. W przypadku serwisów oferujących pełne teksty czasopism, niesłabnącym powodzeniem cieszą się abstrakty, do których większość użytkowników sięga częściej niż do treści samych artykułów.

Internauci chętniej korzystają z globalnych wyszukiwarek niż ze specjalistycznych serwisów ponieważ są szybsze i prostsze w użyciu. Dlatego wiele specjalistycznych serwisów zaczyna upodabniać swoje narzędzia wyszukiwania do Googla, co dotyczy również bibliotecznych katalogów. Proste wyszukiwanie za pomocą jednego lub kilku słów kluczowych stało się standardem wyszukiwania online nawet w serwisach przeznaczonych dla specjalistów. Skłonność do przeszkakiwania od artykułu do artykułu, od witryny do witryny, od jednego źródła informacji do drugiego jest ceną płaconą za porzucenie dyscypliny wyszukiwania. Ten nowy styl wyszukiwania ma wpływ na charakter studiowania. Studenci więcej czasu poświęcają na przeglądanie tytułów, spisów treści i abstraktów niż na lekturę wybranych przez siebie tekstów.

Jak się wydaje, to nie wyszukiwania informacji w Internecie powinniśmy młodzież uczyć, ale umiejętności starannej i krytycznej lektury. Łatwiejszy niż kiedykolwiek dostęp do informacji, szereg inicjatyw zarówno komercyjnych (Google Book Search i Scholar), jak i niekomercyjnych (Open Access), odebrał światu akademickiemu monopol na wiedzę. Teraz miliony mają dostęp do tych samych źródeł co uniwersytety, a erudycja padła ofiarą rewolucji informacyjnej.

Pokoleniem Googla zajmuje się rozdział siódmy. Peter Williams, Iana Rowlands i Maggi Fieldhouse rozprawiają się z mitami na temat zachowań informacyjnych młodzieży. Pomimo naturalnego zakorzenienia w cyfrowym świecie, młodzież jest dość bezradna, jeśli chodzi o wyszukiwaniu informacji. Podobnie jak inni użytkownicy sieci gubi się w labiryncie sprzecznych opinii i lekceważy analizę wiarygodności źródeł.

Badania zachowań informacyjnych mogą być wstępem do weryfikacji teorii, że Internet prowadzi do powstania nowej formacji społecznej, zwanej społeczeństwem sieciowym. Teorię tę, popularną od czasu głośnej trylogii Castellsa², autorzy rozdziału poddają krytyce, twierdząc, że w dużym stopniu opiera się na mitach. Łupem Petera Williamsa, Iana Rowlandsa i Maggi Fieldhouse padają

² M. Castells: *Społeczeństwo sieci*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN, 2007.

kolejne mity, wśród których warto wymienić mit o homogeniczności sieci, o preferowaniu przez młodzież informacji wizualnej nad tekstem, przedkładaniu rozrywki nad szkołę, preferowaniu komunikacji oralnej, poszukiwaniu autorytetów wyłącznie wśród swoich rówieśników, wreszcie, mit najważniejszy: że lepiej od innych potrafią wyszukiwać informacje. Przekonanie, że zachowania informacyjne cyfrowego pokolenia różnią się od zachowań informacyjnych reszty populacji nie znalazło potwierdzenia w badaniach.

Próbie przewidzenia przyszłych kierunków rozwoju cyfrowego społeczeństwa poświęcone są dwa ostatnie rozdziały (B. Guntera i D. Nicholas), które siłą rzeczy mają spekulatywny charakter.

Digital Consumers to książka przeznaczona dla bibliotekarzy, wydawców, dziennikarzy, archiwistów i muzealników. Można ją śmiało polecić wszystkim zainteresowanym badaniem użytkowników cyfrowych bibliotek i Internetu.

Zdzisław Dobrowolski
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

Tekst wpłynął do redakcji 25 maja 2009 r.

Anna Gruca: Nakładem własnym... Autorzy jako wydawcy swoich prac w Krakowie w dobie autonomii galicyjskiej. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego 2007, s. 213, ISBN 978-83-233-2243-6

Książka Anny Grucy stanowi omówienie oryginalnego zagadnienia, interesującego dla badaczy dziejów polskiej książki. Recenzowana publikacja została wydana jako zeszyt 14 serii „Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej” publikowanej w ramach cyklu Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. We wstępie autorka przekonująco uzasadnia wybór tematu pisząc, że przebadana problematyka ma niewielką literaturę.

Za najważniejsze zagadnienie słusznie uznaje ona kwestię kategorii galicyjskich autorów, wydających książki własnym sumptem. Zaznacza, iż zebranie wiadomości na ich temat było trudnym zadaniem i że udało się uzyskać informacje tylko o 197 spośród 1295 autorów (15,1%). Trudności te wynikały z faktu, że część książek publikowali oni pod pseudonimami i kryptonimami, których nie udało się rozszyfrować. Poza tym książka wydana własnym sumptem nierzadko stanowiła jedyną publikację danej osoby. Trudno było też wyróżnić kategorie autorów, gdyż wykonywany lub wyuczony zawód uczonych, pisarzy, publicystów często nie pokrywał się z rodzajem działalności, dzięki której dany autor zapisał się w historii nauki i kultury, np. Leonard Lepszy, inżynier górnictwa, zapisał się w dziejach jako historyk sztuki; Jan Czubek, zanim został bibliotekarzem Akademii Umiejętności i historykiem literatury, pracował na stanowisku nauczyciela gimnazjalnego, a Stanisław Ciszewski przed zajęciem się etnografią zdobył zawód aptekarza. A. Gruca na podstawie danych, do jakich udało się jej dotrzeć, ustaliła kategorie zawodów i status społeczny poszczególnych autorów. Byli wśród nich: nauczyciele, w tym nauczyciele akademicy, literaci, duchowni (księża, zakonnicy, katecheci), lekarze, urzędnicy, adwokaci, inteligencja techniczna, artyści, ziemianie. Pisząc o autorach wydających w Krakowie, pamiętała tak o mieszkańcach miasta, jak i osobach spoza Krakowa. Wykazała się obiektywizmem w kwestiach religijnych, nie pomijając duchownych innych wyznań i obrządków niż rzymskokatolickie, takich jak: Szymon Dankowicz (1840-1910), Leon Węgliński (1827-1905) – duchowny grekokatolicki, Aron Lewin (1879-1943) – nauczyciel religii możeszowej w Gimnazjum św. Anny i dyrektor szkoły

żydowskiej, rabin z Rzeszowa i poseł na Sejm Krajowy. Wielu autorów publikowało książki z dziedzin niezwiązanych z własną pracą zawodową, prowadzili oni także inną działalność twórczą. Wśród duchownych uwagę zwraca Walerian Kalinka (1826-1886), twórca krakowskiej szkoły historycznej; katecheta z Tarnowa, ks. Franciszek Walczyński (1852-1937) był kompozytorem.

Wiadomości biograficzne, odnoszące się do konkretnych osób, są zredagowane w sposób zwięzły. Autorka wykazała się umiejętnością syntetycznego ujęcia materiału biograficznego, unikając niebezpieczeństwa nadania tekstowi książki charakteru monotonnego wyliczenia autorów i danych życiorysowych. Niedobrze jednak, że wspominając o różnych osobach, tylko w przypadku niektórych podaje w przypisach źródła informacji. Gdyby nie ten błąd, czytelnicy jej książki mieliby ewentualnie ułatwione zadanie przy prowadzeniu własnych badań nad biografiami niektórych osób.

Stosunkowo dużo miejsca A. Gruca poświęciła sprawie produkcji wydawniczej autorów. Na podstawie *Bibliografii Polskiej 1901-1939*, *Bibliografii Polskiej XIX stulecia* Estreichera i „Przewodnika Bibliograficznego”, ustaliła, że w latach 1866-1914 w Krakowie wydano ogółem 18 185 tomów, z czego 2905 opublikowali własnym nakładem autorzy. Nie pominęła istotnego tematu drukarni wykonujących nakłady własne autorów w okresie 1866-1914, kosztów druku i nakładów, a także typów druków. Wśród drukarni realizujących zamówienia na pierwszym miejscu znalazła się drukarnia „Czasu”, z której wyszły 824 tomy (28,4% pozycji wydrukowanych w Krakowie nakładem autorów); na drugim Drukarnia Wł. L. Anczyca i Sp. (692 książki, odpowiednio 23,5%), a na trzecim Drukarnia UJ (413; 14,2%). Autorka przekazując informacje o najważniejszych drukarniach, dokonała analizy wielkości nakładów książek, za których wydanie płacili twórcy; omówiła także różne typy druków: książki, broszury, odbitki artykułów drukowanych w czasopiśmie i wydawnictwach zbiorowych. Odwołując się do wybranych przykładów publikacji, przedstawiła ich szatę zewnętrzną, zwróciła uwagę na format, ilustracje i rodzaj okładki.

Ta część opracowania poświęcona zakresowi treściowemu publikacji ma charakter interdyscyplinarny. Badaczka dowiodła, że największa liczba książek wydawanych przez uczonych i pisarzy własnym sumptem dotyczyła nauk humanistycznych (594; 20,4%), nauk społecznych (512; 17,6%), a także literatury pięknej (481; 16,6%) i religijnej (385; 13,3%) oraz nauk stosowanych i umiejętności praktycznych (331; 11,4%). W książce A. Gruca można znaleźć informacje o publikacjach z zakresu nauk humanistycznych (historii, historii literatury, filozofii, językoznawstwa), o pracach mających za temat dzieje i zbiory polskich bibliotek, o bibliografiach, o publikacjach z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych, nauk stosowanych (medycyna, rolnictwo, tematyce gospodarczej), nauk społecznych (prawo, ekonomia i inne zagadnienia społeczne), nauk pedagogicznych czy sztuk pięknych. Spośród prac z dziedziny historii część miała za temat dzieje Krakowa. Inną grupę tworzą biografie wielkich postaci z historii ojczystej, np. książka Wiktora Czeremaka *Maria Kazimiera Sobieska*. Nakładem autorów wyszło kilka monografii miejscowości. Wydarzenia historyczne, np. powstanie styczniowe, opisywali autorzy pamiętników. Znaczące miejsce wśród autorskich nakładów z dziedziny nauk pedagogicznych zajmowały podręczniki. Autorka omawiając prace z zakresu nauk społecznych, uwzględniła publicystykę o tematyce społecznej i politycznej. Wspomniała też o literaturze pięknej, trzymając się podziału na poezję, dramat i prozę, twórczości dla dzieci i młodzieży i literaturę religijną. Odbiorcy zajmujący się wymienionymi dziedzinami wiedzy i rodzajami literatury znajdą w przypisach wiadomości bibliograficzne o mało znanych pozycjach. W przypadku książek o tematyce religijnej odnosi się to tak do teologów, filologów czy muzykologów, interesujących się rzymskokatolickimi śpiewnikami, oraz badaczy zainteresowanych religią mojżeszową. Poza dużą liczbą książek katolickich i dwoma mojżeszowymi A. Gruca nie podała przykładów publikacji reprezentujących inne wyznania, co należało uczynić, pomimo że – zgodnie z ob-

liczeniami autorki – na 385 tomów literatury religijnej wydanych przez autorów zaledwie 28 dotyczyło innych wyznań niż katolickie, głównie religii starozakonnej.

Dla historyków literatury, identycznie jak dane o wydaniach twórców na trwałe zapisanych w dziejach, takich jak: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Stanisław Wyspiański, Teofil Lenartowicz i Lucjan Rydel, zajmujące są wiadomości o edycjach utworów literatów zapomnianych m.in.: powieściopisarzy Wincentego Łosia, Kazimierza Zdziechowskiego, Bronisława Grabowskiego, pisarki Ludwika Georgeonowej lub popularnej autorki książek dla dzieci Jadwigi Strokowej, używającej pseudonimu Jadwiga z Łobzowa.

Interesującym zagadnieniem jest wyjaśnienie przyczyn działalności nakładczej autorów. A. Gruca wymieniła kilka z nich: dążenie do popularyzacji własnych poglądów, wydawnictwa okazjonalne jako wyraz uhonorowania wydarzeń i ludzi, wydawnictwa mające szczególne znaczenie dla upamiętniania polskiej tradycji historycznej, publikacje naukowe jako przejaw indywidualnego mecenatu autorów, publikowanie jako wyraz reakcji na wydarzenia kulturalne i polityczne, dążenie do zysku. Ostatni powód nie musiał oznaczać chęci osobistej korzyści materialnej. Autorzy często publikowali własnym kosztem, aby uzyskać środki na cele charytatywne i inne społeczne, np. Walenty Kołodziejewski „wsparł tekstem odczytu” *Kwestia wodociągów miasta Krakowa na początku r. 1879*, opublikowanym w 1879 r., Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, a Ambroży Grabowski planował przeznaczenie dochodu ze sprzedaży przewodnika *Groby, trumny i pomniki królów polskich w podziemiach i wewnątrz katedry wawelskiej* z 1868 r. na restaurację ołtarza Wita Stwosza. W przypadku mniej znanych literatów, uczonych i publicystów przeznaczenie dochodów ze sprzedaży publikacji na szczytny cel mogło zaowocować powodzeniem przedsięwzięcia wydawniczego. Zdarzało się, że autorzy wydawali książki własnym kosztem, ponieważ nie mogli znaleźć wydawcy. W dużym stopniu dotyczyło to debiutów literackich i naukowych. Tak było z młodopolskim poetą Tadeuszem Micińskim, który zadebiutował w 1902 r. tomikiem *W mroku gwiazd*. Podobne problemy zdarzały się także uznanym twórcom. Dwa pierwsze tomy nowel Kazimierza Przerwy-Tetmajera *Na skalnym Podhalu* spotkały się z tak ostrą krytyką ze strony recenzentów, domagających się zastąpienia gwary językiem literackim, że czwarty tom twórca wydał nakładem własnym.

Monografię A. Grucy wzbogacają przejrzyste tabele i wykresy. Zbyt mało jednak – jak na pracę z dziedziny historii książki – jest rycin (jedynie 15). Szkoda, że autorka nie umieściła kopii okładek wybranych książek we wszystkich podrozdziałach odnoszących się do literatury o różnej tematyce.

Uzupełnienie monografii stanowi bibliografia, podzielona na źródła rękopiśmienne z zasobów archiwalnych, źródła drukowane, bibliografie, encyklopedie, słowniki i informatory, opracowania metodologiczne oraz z zakresu historii książki, dziejów ojczystych i biografistyki. Wartość bibliograficzną publikacji podnosi płyta CD z aneksem: *Bibliografią publikacji wydanych w Krakowie nakładem autorów w latach 1866-1914*, zawierającą 2905 pozycji. Do części pozycji z płyty autorka odsyła w tekście książki. Wprowadzenie do aneksu umieszczono na końcu publikacji papierowej. Jeśli chodzi o wydawnictwo, to kompromituje je fakt, że część nakładu ma niezadrukowane pięć stron (s. 90-92, 94-95), w tym dwie, na których powinien się być znaleźć tekst (s. 94-95). Przy kupowaniu książki trzeba zwrócić uwagę, czy wybrany egzemplarz nie ma defektu. Publikacja A. Grucy będzie przydatna bibliologom, historykom, szczególnie zajmującym się dziejami nauki, a także – historykom literatury.

Adrian Uljasz

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Ukazało się kilka książek związanych z bibliotekarstwem warszawskim.

Książkę *Biblioteka Publiczna w kulturze warszawskich Włoch* (Winogrodzka, Gawkowski, 2008) rozpoczyna obszerny rozdział *Rys historyczny dzielnicy Włochy* autorstwa Roberta Gawkowskiego, w którym czytamy, że nazwa dzielnicy pojawiła się w XVI wieku i oznaczała małą wieś położoną mniej więcej tam, gdzie dziś stacja kolejowa Warszawa – Włochy. O szybkim rozwoju osady rolniczej, jaką na początku II Rzeczypospolitej były Włochy, zdecydował łatwy i szybki dojazd do centrum Warszawy (kolejka PKP, a od 1932 r. EKD). Początki bibliotekarstwa we Włochach to założenie przez W. Dąbrowskiego Czytelni Powszechnej. Bibliotekę o szerokiej dostępności, o charakterze publicznym otworzyło w 1936 r. Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości. W 1942 r. okupacyjny Zarząd Miasta przejął bibliotekę SWN na własność i nadał jej status biblioteki miejskiej. W starannie wydanej publikacji przedstawiono poszczególne okresy rozwoju biblioteki, powiązane z różnymi etapami w organizacji administracyjnej dzisiejszej Dzielnicy Włochy m. st. Warszawy. Najlepszy dla biblioteki okazał się okres od 2000 r., kiedy to zostały wprowadzone nowe zasady prowadzenia gospodarki finansowej w instytucjach kultury.

Kolejnym elementem obchodów stulecia Biblioteki m.st. Warszawy była siedemnasta Sesja Varsavianistyczna. Nawiązano w niej do poprzedniej sesji, w trakcie której m.in. omówiono różne etapy rozwoju Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy oraz przedstawiono jedną z najcenniejszych jej kolekcji – korespondencję Elizy Orzeszkowej. Podczas siedemnastej sesji, w całości poświęconej bibliotece na Koszykowej wygłoszono cztery referaty (Komornicka, Parnowska, red. 2008). Pierwszy – autorstwa Joanny Popławskiej przedstawia mecenasów i ofiarodawców biblioteki, od jej powstania do 1928 r., kiedy to została przejęta przez magistrat warszawski. W pozostałych wystąpieniach przedstawiono trzy wybrane kolekcje znajdujące się obecnie w Dziale Starych Druków i Rękopisów biblioteki. Pierwsza to księgozbiór będący niegdyś własnością bonifratra i lekarza z XVIII w., Ludwika Perzyny, druga to archiwum redakcji „Przeglądu Tygodniowego Życia Społecznego”, „Literatury i Sztuk Pięknych”, a trzecia to spuścizna po etnografce, Reginie Lilientalowej.

Z Biblioteką na Koszykowej przez wiele lat w okresie międzywojennym związany był generał Kazimierz Kardaszewicz, człowiek o bogatym życiorysie i wielu talentach (Parnowska, 2008). Po przejściu w 1924 r. w wieku 69 lat w stan spoczynku – w stopniu generała brygady, pracował w l. 1925-1938 w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy zajmując się, początkowo jako wolontariusz, zbiorami rękopisów i starych druków. Marta Parnowska w publikacji *Generał Kazimierz Kardaszewicz – lekarz, bibliotekarz, humanista* szczegółowo omówiła działalność Kazimierza Kardaszewicza w bibliotece, a także starała się, na miarę skromnych źródeł, ukazać wcześniejszy okres jego życia. Autorka broni dokonania Kardaszewicza, krytykowanego przez Kazimierza Piekarskiego, w zakresie opracowania zbiorów: „I trzeba przyznać, że mimo braku przygotowania fachowego oraz zaawansowanego wieku, Kardaszewicz opracował ponad trzy tysiące starych druków oraz uporządkował i opisał tysiące rękopisów” (s. 69).

Bogate zbiory Centralnej Biblioteki Statystycznej, mieszczącej się w Warszawie, największe tego typu w Polsce i drugie co do wielkości w Europie, kształtowały się od momentu powstania biblioteki w listopadzie 1918 r. przy organizującym się wówczas Głównym Urzędzie Statystycznym (Łazowska, 2009). Wtedy to udało się przejąć zbiory biblioteczne i archiwalne po ewakuującym się do Petersburga Warszawskim Komitecie Statystycznym. W 1919 r. księgozbiór biblioteki został powiększony o spuściznę po Lwowskim Wydziale Krajowym, prowadzącym badania statystyczne dla obszaru Galicji w ramach cesarstwa austriackiego. W jubileuszowej publikacji przedstawiono historię biblioteki, jej

twórców, współczesne dokonania, komputeryzację, współpracę międzynarodową, plan rozwoju.

Wyniki badań ukazujących stan kultury czytelniczej polskiej wsi u progu XXI w. przedstawiła Katarzyna Wolff w publikacji *Książka w społecznej przestrzeni polskiej wsi* (Wolff, 2008), która ukazała się w serii Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej „Z badań nad czytelnictwem”. W dwóch pierwszych rozdziałach autorka przedstawiła wnioski wynikające z dotychczasowych badań czytelnictwa mieszkańców wsi oraz problemy uznawane za najważniejsze w perspektywie zmian, które pojawiają się przed polską wsią. Następne rozdziały przedstawiają różne aspekty obecności książek na wsi: ich dostępność, kupowanie, posiadanie w domu, środowiskowe opinie na temat ich czytania oraz samo czytanie, jego intensywność, wybory i preferencje lekturowe. Badania zostały zrealizowane w oparciu o wyniki sondażu przeprowadzonego w 2003 r. na ogólnopolskiej próbie mieszkańców wsi. Ich wyniki nie są optymistyczne. Okazało się, m.in., że poszerzenie się przestrzeni książki w jej wymiarze fizycznym nie pociągnęło za sobą innych zmian. „W sensie mentalnym bowiem przestrzeń książki na wsi okazała się wyjątkowo ograniczona. Rzadko kiedy mówiono tu o czytających książki sąsiadach, kolegach, znajomych, jeszcze rzadziej w tym kontekście pojawiali się członkowie rodziny, sporadycznie przedstawiciele zawodów określanymi jako inteligentkie, a ani razu najliczniej na wsi reprezentowanego zawodu rolnika. Czytanie książek pozostawiono w gruncie rzeczy jednej grupie mieszkańców, a mianowicie dzieciom i młodzieży ze względu na realizowany przez nich obowiązek szkolny” (s. 211-212).

Zakład Bibliotekoznawstwa Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW przygotował kolejną publikację prezentującą w formie artykułów osiągnięcia badawcze swoich pracowników i jak poprzednio zaprosił na łamy publikacji także przedstawicieli innych instytucji: akademickich ośrodków kształcenia i bibliotek z kraju i z zagranicy. Tom zatytułowany *Książka, biblioteka, informacja w kręgu kultury i edukacji* (Zybert, Grabowska, red. 2008) zawiera 26 artykułów, omawiających dość różnorodne zagadnienia, ułożonych według następujących grup tematycznych: *Kultura, książka, literatura; Organizacja wiedzy, edukacja, badania edukacyjne; Bibliotekarstwo*. Tom dedykowano profesorowi Marcinowi Drzewieckiemu, wieloletniemu dyrektorowi Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW (poprzednio Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej) z okazji jubileuszu sześćdziesięciolecia jego urodzin.

Grupa osób związana z problematyką literatury i książki dziecięcej wydała interesującą publikację *Ocalone królestwo. Twórczość dla dzieci, perspektywy badawcze, problemy animacji*, dedykowaną profesor Joannie Papuzińskiej, wybitnej badaczce literatury, książki i czytelnictwa dziecięcego, także autorce literatury dla dzieci, animatorce wielu działań na rzecz czytelnictwa dzieci i młodzieży (Leszczyński, Świerczyńska-Jelonek, Zajac, red. 2009). Tom składa się z trzech części. Pierwsza – zawiera szkice i eseje pisarzy tworzących dla dzieci na temat własnej twórczości, druga, to rozprawy badaczy literatury dziecięcej, a trzecia – rozprawy badaczy książki dziecięcej. Publikację rozpoczyna obszerny wywiad z profesorem Joanną Papuzińską, który redaktorzy tomu przeprowadzili w zażytkowej chacie w Grabówcu, letnim domu Joanny Papuzińskiej i jej męża, profesora ekonomii Janusza Beksiaka oraz artykuł autorstwa Joanny Papuzińskiej i Janusza Beksiaka *Nauki ekonomiczne w powieściach Janusza Korczaka*.

W pracy *Druki XVI w. w zbiorach Biblioteki Katedralnej* (Gwioździk, Rózycki, 2008) została przedstawiona historia Biblioteki Katedralnej we Lwowie, charakterystyka treściowa i typograficzna zasobu XVI-wiecznych druków w jej zbiorach oraz katalog tego zasobu, uzupełniony o indeksy. Druki przechowywane są obecnie w Dziale Książki Rzadkiej w Bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego. Część tej kolekcji jest w złym stanie fizycznym i wymaga pilnych działań konserwatorskich. Katalog zawiera 628 opisów. Opis bibliograficzny uzupełniają cytaty

bibliograficzne, skrócony opis oprawy oraz sygnatura Biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego. Opracowanie ukazuje znaczenie i funkcję jednego z ważniejszych księgozbiorów kościelnych w kulturze dawnego Lwowa.

W stulecie swojego istnienia Biblioteka Publiczna im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie zaprezentowała swoje skarby, czyli najcenniejszą część zbiorów (Sawczyk, 2008). „W niniejszej publikacji obejmujemy nim nie tylko księgozbiór historyczny, jak stare druki i dzieła XIX-wieczne, ale także pojedyncze egzemplarze i całe kolekcje literatury współczesnej, druki muzyczne, kartografię, dokumenty rękopiśmienne i ikonografię, a więc te dokumenty, które z właściwych sobie cech indywidualnych stanowią o swej wyjątkowości i randze” (s. 5). W starannie wydanej i bogato ilustrowanej książce wszystkie dzieła opisano pod względem merytorycznym, faktograficznym i formalnym z dodaniem cech jednostkowych egzemplarzy znajdujących się w bibliotece. Do każdego przedstawionego obiektu dołączono notę bibliograficzną autora i literaturę przedmiotu w wyborze.

Kolejny, siódmy tom wydawnictwa *Z problemów bibliotek naukowych Wrocławia* (Czyrek, Górna, red., 2008), jest kontynuacją tomu trzeciego, w którym zamieszczono artykuły o zmianach wizerunku bibliotekarza w odbiorze współczesnych użytkowników oraz przedstawiono sylwetki wybitnych bibliotekarzy ze środowiska wrocławskich bibliotek naukowych. W tomie siódmym można znaleźć czternaście sylwetek bibliotekarzy wrocławskich, żyjących i nieżyjących, pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej, bibliotek zakładowych, Biblioteki Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetów: Przyrodniczego, Ekonomicznego i Medycznego oraz Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej.

Niewielka publikacja *Czy wiesz, że ... oni też byli bibliotekarzami* (Józwiak-Pelc, 2008) ukazuje sylwetki kilku wybitnych twórców, a właściwie tę część ich życiorysu, gdy byli bibliotekarzami (często łącząc to z innymi formami działalności). Autorce przyświecała chęć przezwyciężenia stereotypu bibliotekarza jako „... osoby «szarej», nieciekawej, oderwanej od rzeczywistości, zagrzebanej w zakurzonych książkach”. Postaci zaprezentowane chronologicznie to: Szymon Szymonowicz, Samuel Bogumił Linde, Joachim Lelewel, Adam Mickiewicz, Stefan Żeromski, Maria Kownacka. Najczęściej nie tylko wykonywali oni zawód bibliotekarza, ale też przyczynili się do rozwoju bibliotekarstwa.

Z okazji stulecia powstania Związku Księgarzy Polskich ukazała się książka Bogdana Klukowskiego *Księgarstwo i zawód księgarza w Polsce* (Klukowski, 2008). Autor prześledził ewolucję księgarstwa i zawodu księgarskiego, ze szczególnym uwzględnieniem XIX i XX w. oraz pokazał elementy wyróżniające ten zawód i czynniki wpływające na jego kształtowanie. W zakończeniu autor przedstawił interesującą wizję księgarstwa współczesnego, alternatywnego wobec sprzedaży internetowej czy masowej: „Księgarnie małe i niezależne mogą stać się w nieodległej przyszłości salonami, w których odbywać się będą przede wszystkim imprezy związane z książką: spotkania autorskie, działania na rzecz rozwoju czytelnictwa, współdziałanie z lokalnymi szkołami i bibliotekami. Książka jako towar komercyjny może stać się tylko atrakcyjnym wyposażeniem lokali księgarń. Podobnie jak nie wszyscy poddadzą się zwyczajowi zakupu przez Internet, tak i nie wszyscy będą chcieli spotykać się ze sobą, a szczególnie z ulubionymi autorami i ich książkami wyłącznie w cyberprzestrzeni” (s. [186]).

Ciekawym uzupełnieniem opracowania Bogdana Klukowskiego mogą być dwie publikacje dotyczące księgarzy. Halina Maria Pfeiffer w książce *Jak zostałam księgarzem* wspomina pracę w antykwariacie firmy wydawniczo-księgarskiej Gebethner i Wolff, w okresie od października 1940 do lipca 1944 r. (Pfeiffer, 2008). Antykwariat mieścił się w Warszawie, w księgarni przy ul. Sienkiewicza. Autorka, siostrzenica Jana Gebethnera, ówczesnego dyrektora firmy, wówczas młoda dwudziestoletnia dziewczyna, z humorem i zyczliwością wobec wspomnianego otoczenia opisuje swoje pierwsze kroki w zawodzie księgarskim, naukę w szkole księgarskiej (tzw. Szkole Gebethnerowskiej), kolegów i klientów, często znane osobistości, przedstawia zabawne zdarzenia.

W książce *Kasper Wojnar – księgarz, działacz niepodległościowy, legionista* Zdzisław Łopatkiewicz przedstawił sylwetkę Kaspra Wojnara, wywodzącego się ze wsi, wybitnie uzdolnionego działacza niepodległościowego i legionistę, ale także literata, księgarza, wydawcę i działacza oświatowego (Łopatkiewicz, 2008). Autor pokazuje jego dzieciństwo i młodość, działalność niepodległościową i oświatową, służbę w Legionach, a następnie w Wojsku Polskim. W jednym z rozdziałów przedstawia działalność wydawniczo-księgarską Wojnara w Krakowie w latach 1893-1914, którą rozpoczął już jako student, publikując własnym nakładem książeczkę *O naczelniku Kościuszcze*.

Postać i dzieło wybitnego artysty-typografa, bibliofila i patrioty Samuela Tyszkiewicza przybliży wystawa „*Stamperia Polacca. Florencka i nicejska Oficyna Samuela Tyszkiewicza*”, na której zaprezentowano obok wydawnictw Oficyny także pamiątki rodzinne, przekazy ikonograficzne, korespondencję, publikacje poświęcone Tyszkiewiczowi ze zbiorów Biblioteki Narodowej oraz osób prywatnych. W towarzyszącym wystawie, bogato ilustrowanym katalogu (*Stamperia...*, 2009) na szczególną uwagę zasługuje bibliografia druków z oficyny Tyszkiewicza, pierwsza tak obszerna i szczegółowa.

KSIĄŻKI OMÓWIONE

- Czyrek Joanna, Górna Bożena, red. (2008). *Z problemów biblioteka naukowych Wrocławia*. [t.] 7. *Osobowości wrocławskiego bibliotekarstwa*. Wrocław: Wydaw. TART, 247 s., il. ISBN 978-83-85417-30-9.
- Gwioździk, Jolanta; Różycki, Edward (2008). *Druki XVI w. w zbiorach Biblioteki Katedralnej we Lwowie*. Warszawa: Wydaw. DiG, 251 s. ISBN 978-83-7181-531-7.
- Jóźwiak-Pelc, Aleksandra (2008). *Czy wiesz, że... oni też byli bibliotekarzami*. Słupsk: SBP, 23 s., il. ISBN 978-83-88783-12-8.
- Klukowski, Bogdan (2008). *Księgarstwo i zawód księgarza w Polsce*. Warszawa: Wydaw. SBP, 203 s., il. Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 102. ISBN 978-83-61464-00-6.
- Komornicka, Alina; Parnowska, Marta, red. (2008). *Darczyńcy i ich kolekcje w zbiorach Biblioteki na Koszykowej*. Warszawa: Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, 84 s., il. Sesje Varsavianistyczne, z. 17, ISBN 978-83-87407-18-5.
- Leszczyński, Grzegorz; Świerczyńska-Jelonek, Danuta; Zajac, Michał, red. (2009). *Ocalone królestwo. Twórczość dla dzieci, perspektywy badawcze, problemy animacji*. Warszawa: Wydaw. SBP, 398 s., il. ISBN 978-83-61464-07-05.
- Łazowska, Bożena (2009). *90 lat Biblioteki GUS w służbie statystyki polskiej. Misja, ludzie, zadania*. Warszawa: Centralna Biblioteka Statystyczna im. Stefana Szulca, 119 s., il.
- Łopatkiewicz, Zdzisław (2008). *Kasper Wojnar – księgarz, działacz niepodległościowy, legionista*. Jedlicze: [Gminna Biblioteka Publiczna im. Kaspra Wojnara], 102 s., il. ISBN 978-83-928005-0-7.
- Parnowska, Marta (2008). *Generał Kazimierz Kardaszewicz. Lekarz, bibliotekarz, humanista*. Warszawa: Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, 103 s., [31] s. tabl., il. ISBN 978-83-87407-28-5.
- Pfeiffer, Halina Maria (2008). *Jak zostałam księgarzem. Wspomnienia o ludziach i książkach*. Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA, 116 s., il. ISBN 978-83-7151-825-6.
- Sawczyk, Barbara (2008). *Skarby Miejskiej Biblioteki Publicznej im Juliusza Słowackiego w Tarnowie*. Tarnów: Miejska Biblioteka Publiczna, 122 s., il. ISBN 978-83-89891-94-5.
- Stamperia Polacca. Florencka i nicejska Oficyna Drukarska Samuela Tyszkiewicza*. Wystawa: Muzeum Historyczne m.st. Warszawy od 31 marca do 14 czerwca 2009 (2009). Warszawa: Muzeum Historyczne m. st. Warszawy, 67 s., il. ISBN 978-83-88477-90-4.
- Winogrodzka, Katarzyna; Gawkowski, Robert (2008). *Biblioteka Publiczna w kulturze warszawskich Włoch*. Warszawa: Urząd Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy, 102 s., il.
- Wolff, Katarzyna (2008). *Książka w społecznej przestrzeni polskiej wsi*. Warszawa: BN, 247 s. Z Badań nad Czytelnictwem; 34. ISBN 978-83-7009-689-2.

Zybert, Elżbieta Barbara; Grabowska, Dorota, red. (2008). *Książka, biblioteka, informacja w kręgu kultury i edukacji*. Warszawa: Wydaw. SBP, 278 s., il. Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 104, ISBN 978-83-61464-04-4.

Barbara Koryś

Tekst wpłynął do redakcji 3 maja 2009 r.

Z LEKTUR ZAGRANICZNYCH

Z książek, które ostatnio przeczytałem lub odłożyłem do przeczytania, ale także z ofert odrzuconych, odnoszę wrażenie, że więcej jest teraz (chwilowo?) rozważań ogólnych, koncepcyjnych, bibliozoficznych, aniżeli wąskozakresowych tekstów instrumentalnych. Te, które sygnalizuję poniżej, uważam bez wyjątku za warte lektury, może nawet należałoby je przeczytać koniecznie – mimo że nie wszystkim (z różnych powodów) przypisuję oceny najwyższe.

[1] PODRĘCZNIK NIEMAL KOMPENDIALNY [****]

Oto publikacja (MacKellar, 2008), mająca wszelkie cechy podręcznikowego kompendium zawodowego, znakomicie i ze znanstwem napisana. Autorka – z biblioteki uniwersytetu stanu Nowy Meksyk – odniosła się do podstawowych problemów bibliotekarstwa i do głównych procesów bibliotecznych, w ujęciu zaktualizowanym. Bardzo to ciekawe i jedyne zastrzeżenie mam do sugestii, że wszystko, co biblioteka oferuje, to informacja. Tak? Muzyka, literatura piękna, filmy też? No to jedną * trzeba było odjąć.

Uznając, że bez bibliotekarskich kwalifikacji nie jest się bibliotekarzem – i apelując o zaprzestanie bajdurzenia, jakoby w tym zawodzie nic nie trzeba było umieć (są takie opinie wśród tamtejszych pracowników bibliotek, ale polskich też) – MacKellar odnosi się jednak krytycznie do form tego kwalifikowania, które zresztą skrzętnie wylicza. Dobre tradycje, więc pierwsza szkoła bibliotekarska, którą w Nowym Jorku założył w 1887 r. M. Dewey i potem (1926) świetna szkoła na Uniwersytecie w Chicago, to już odległa przeszłość. Obecnie sporo uczelni zlikwidowało ten kierunek, wyznaczone przez ALA standardy kształcenia są fatalne, a programy nauczania ignorują potrzeby praktyki.

Z kolei w wielu bibliotekach – nawet w Bibliotece Kongresu – nie wymaga się od pracowników kwalifikacji z zakresu inb i w mniejszych bibliotekach nikt ich nie ma. Wśród osób, zatrudnionych w 123.300 amerykańskich bibliotekach, ma je 68%. Najwięcej na Hawajach 99,7%, a najmniej – w stanie Montana: 21%.

Z najbardziej bibliotecznych bibliotek, mianowicie publicznych, korzysta w USA 31% populacji. To znacząco więcej niż w Polsce, ale zdecydowanie mniej niż w Europie Zachodniej. Ich główna powinność: zapewnić ofertę dla całego środowiska – jest trudna do zrealizowania i wymaga szerokiej współpracy międzybibliotecznej oraz stałego badania potrzeb (są wskazówki, jak to robić i adresy porad internetowych). A koniecznością chwili jest zmiana stylu funkcjonowania i stworzenie w bibliotece, lokalnej przestrzeni publicznej (z intensyfikacją pozausługowych form pracy z publicznością), jak też wypracowanie rozumnych planów strategicznych.

Opisując poszczególne procesy biblioteczne, MacKellar dokonuje starannej charakterystyki (i tego nie będę relacjonował) oraz sygnalizuje, co jest w nich obecnie nowego. W tworzeniu kolekcji, obowiązkowo mieszanych, nowością jest ogromna podaż oraz forma nabywania materiałów na mocy licencji – trudna i niewygodna. Autorka uważa, że to obliuguje do opracowania przez każdą bibliotekę precyzyjnych zasad gromadzenia i selekcji zasobów. Obawiam się, że nadmierna precyzja reguł, gromadzenie w ogóle wykluczy, a publiczne wypowiedzi o selekcji są ryzykowne, bowiem społeczeństwo nie toleruje usuwania zbiorów z bibliotek. Lepiej więc nie drażnić.

W rejestrze usług wylicza się (to już dzisiaj standard) udostępnianie na miejscu, na wynos oraz zdalne, a obok dostawy materiałów, rośnie znaczenie organizowania dostępu do zasobów i podaży spoza biblioteki. Nowe formy usługowe mają związek z elektroniką. MacKellar wychwala biblioteczne błogi i mikrobłogi, formy *Wiki* (jak *Wikipedia*) oraz interaktywną *Bibliotekę 2,0* (do której potrzebny jest jednak dodatkowy personel), a także społeczną sieć *Facebook* (pisząc to, nie wiedziała, że będą przed tą siecią ostrzegali neurologowie). Zaś wykorzystywanie bibliotecznych komputerów (poza katalogami) zostało w USA ujęte w formułę *Public Access Computers* – ze specjalnym wydzieleniem stanowisk, wyznaczeniem czasowego limitu korzystania oraz... opłatami za wydruki.

Porządkowanie chaotycznej oferty komunikacyjnej, poprzez klasyfikację i katalogowanie, uległo zasadniczej zmianie z wprowadzeniem katalogów elektronicznych (o automatycznych tu jeszcze nie ma mowy). Wygodnych dla publiczności, ale coraz bardziej kształtowanych przez słowa kluczowe, co burzy porządek oraz oddala dokładność. Dlatego jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest, według autorki, konwergencja reguł starych i nowych.

W szeroko rozbudowanej charakterystyce usług informacyjnych jest kilka opinii, wartych przytoczenia. Uznając doradztwo informacyjne za powinność biblioteki, autorka dostrzega zróżnicowane możliwości, zależnie od rodzaju biblioteki, uznając przy tym, że często jest jeszcze potrzebna dodatkowa pomoc konsultacyjna ze strony dużej biblioteki, a czasem – eksperta. Jej zdaniem, oferta informacyjna biblioteki publicznej z natury rzeczy jest ograniczona i płytka, w bibliotece szkolnej konieczny jest naddatek metodologiczny (jak szukać...), a tylko w bibliotece naukowej można realnie oczekiwać porady i konsultacji pogłębionej.

Typowy przebieg procesu udzielania informacji, zdaniem MacKellar, jest następujący: interpretacja zlecenia «wybór źródeł» weryfikacja ze zleceniodawcą «ewentualna konsultacja ekspercka» odpowiedź finalna – przy dopytaniu się na wstępie o kontekst tej informacji, o jej przeznaczenie oraz o źródła już zleceniodawcy znane. Poza tym autorka zwraca uwagę na możliwość automatyzacji niektórych usług informacyjnych, z wykorzystaniem istniejącego w USA systemu automatycznego SDI (*Selective Dissemination of Information*), który rozpowszechnia wtórnie informacje już raz udzielone. Użytkownik zgłasza się do systemu poprzez wybrane przez siebie słowa kluczowe i uzyskuje wiadomość, co w tym zakresie jest nowego.

Cały segment książki dotyczy zarządzania biblioteką. MacKellar nie bez racji uważa, że nominacja na dyrektora przenosi człowieka do innej ligi – gdzie trzeba zadbać o pożytek całości, redukując aspiracje osobiste i układy koleżeńskie, a dążyć do liderowania, czyli przywódczego kierowania przez przykład. Racjonalna jest też sugestia szczególnej dbałości o nabór pracowników nowych oraz o ich zawodową inicjację – w trosce o przyszłość biblioteki. Natomiast konieczność utrzymania dyscypliny rzeczywiście bywa frustrująca, ale taka to jest funkcja. Poza tym zaś na dyrektorze spoczywa obowiązek wygenerowania dobrej strategii marketingowej i produktywnej współpracy ze środowiskiem oraz: uciążliwa powinność współdziałania z organizatorem.

Zawód bibliotekarski zmienia się i rozwija, stąd konieczność stałego doskonalenia umiejętności. W USA są w tym zakresie liczne oferty ośrodków uniwer-

syteckich, stowarzyszeń bibliotekarskich (jest ich tam aż 26) i w książce podano stosowne namiary. Ze swej strony autorka przestrzega przed intelektualno-profesjonalną stagnacją, która bierze się z nadmiernego usatysfakcjonowania tym, co jest oraz z narzekania, że nic więcej zrobić nie można. Powtarzana bowiem nieprawda, z czasem zaczyna uchodzić za prawdę.

No i tekst nie byłby amerykański, bez tyrady na temat swobód obywatelskich i powszechnych uprawnień do korzystania z bibliotek. Przywołano liczne przepisy i amerykański kodeks etyki bibliotekarskiej oraz jest niechętny komentarz do ustawy *Patriot Act*, która służbom bezpieczeństwa pozwala na wgląd, kto z czego w bibliotece korzysta. Ciekawe natomiast, że nie wywołuje żadnych protestów ustawa *Children's Internet Protection Act*. Logiczne to nie jest.

[2] ODPAZERNIANIE INFORMATOLOGII [***]

Profesor Bill Crowley z Dominican University (River Forest koło Chicago) zarzucił nauce o informacji – mówiąc metaforycznie – pazerność i aneksję bibliotekarstwa (Crowley, 2008). Mam zbliżone obawy, chociaż nie tak skrajne. Rzekiwiście, rozpanoszył się paninformacjonizm, uznający w s z y s t k o (!!?) za informację, przez co spycha informatologię w otchłań paranauki i demoluje bibliotekoznawstwo. Zatem należy ją trochę odpazernić.⁶

Przyczyną utożsamienia bibliotekarstwa z dokumentalistyką stała się – według autora – wspólnota uniwersyteckiej edukacji, postanowiona w oparciu o różne zbieżności, ale wbrew licznym różnicom i odrębnym paradygmatom. Zakres wiedzy o informacji, wyglądający na bardziej naukowy, wchłonął w tej edukacji i zepchnął na boczne tory zakresy wiedzy o bibliotekarstwie – przynajmniej w USA (a u nas to nie?), bo w Anglii jednak niekoniecznie – bowiem na uczelniach obowiązują standardy właśnie naukowe.

Do kształcenia bibliotekarzy zaproszono znawców informacji, co musiało przynieść takie właśnie efekty. Tym bardziej, że coraz mniej zawodowych bibliotekarzy angażuje się w uniwersytecką dydaktykę. W Polsce: dlatego, że nie mają stopni naukowych, a więc i uprawnień. Ale znają problematykę – głębiej niż wizyty w czytelnii i w toalecie. Ostatecznie stomatologów kształcą dentyści, a nie kowale. W każdym razie, w ujęciu informatologów bibliotekarstwo stało się obszarem wiedzy rzekomo przestarzałej i w USA taki stan jest akceptowany przez standardy ALA (stowarzyszenie akredytuje tam standardy kształcenia bibliotekarzy): dominuje model bibliotekarza-informatora, a w tle tolerowany jest jeszcze model bibliotekarza-edukatora.

O innych funkcjach bibliotek – w praktyce ważnych – oraz o zróżnicowanych rolach bibliotekarzy, właściwie nie ma mowy. Uczelnie, w oderwaniu od rzeczywistości, przygotowują więc absolwentów do całkowicie innej profesji. Do takiej, która nie istnieje!

W rezultacie organizatorzy i dyrektorzy bibliotek nie żądają od pracowników kwalifikacji inb. Ta swoista wojna biblioteczno-informatologiczna (chyba jednak przesada...), rozpetana mimo woli, ale nie powstrzymana, działa na szkodę zawodu i systemu kształcenia. Próby odbudowania wartości bibliotekoznawstwa – udane np. w Anglii – są mało skuteczne, z braku stosownej argumentacji. Zwykle o intelektualnej wartości zawodu i wiedzy świadczyło katalogowanie, ale odkąd rozpoczęła się automatyzacja tego procesu (kolejna przesada), ten argument przestał funkcjonować.

Crowley ma rację, że coś z tym trzeba zrobić, bo sytuacja osiągnęła granice absurdu. Proponuje więc konkluzję alternatywną. Można mianowicie całkiem oddzielić kształcenie pracowników informacji od kształcenia bibliotekarzy – tak jak to się już tu i ówdzie stało. Ale dopowiem, że to *rozdzielenie* polegało na wycięciu segmentu bibliotekarskiego, więc nie jest to rozwiązanie wymarzone.

Inna opcja zakłada w s p ó l n e kształcenie r ó w n o l e g ł e i r ó w n o - r z ę d n e, w oparciu o wzajemnie tożsame zakresy wiedzy, z zachowaniem stosownego parytetu i wzajemnej ważności rozbieżnych segmentów tej wiedzy. Teraz tak nie jest: informatologia przytłacza. U nas też. Wystarczy obejrzyć naszą punktację ECTS: to horror!

Biblioteka bowiem jest przecież instytucją częściowo informacyjną, ale n i e t y l k o informacyjną i do tych innych zadań też trzeba bibliotekarzy przygotować. Natomiast niech nikt nie plecie, że wszystko jest informacją i że komunikacja literacka bądź muzyczna ma charakter informacyjny – bo to nonsens.

Tekst Crowleya, niewolny od gadulstwa, megalomanii, powtórzeń i licznych uproszczeń, ma jednak dużą siłę prowokacyjną. I bardzo dobrze, bo jest o czym myśleć oraz dyskutować.

[3] ANGIELSKIE BIBLIOTEKARSTWO PUBLICZNE: ZMIANY [***]

Z kolei, David McMenemy charakteryzuje współczesne bibliotekarstwo publiczne w Anglii (McMenemy, 2009) i zachodzące w nim zmiany. Podobne jak wszędzie, ale tam ranga tych bibliotek jest wyraźnie wyższa, no i obsługują blisko połowę populacji dorosłej. Są (jak napisano) natomiast marnie finansowane i funkcjonują w kiepskich lokalach – ale nie wiem, czy to takie niezwykle.

Samorządy, które te biblioteki utrzymują (standardy wyznacza resort kultury), niechętnie asygnują wyższe kwoty i zawsze wtedy żądają wydłużenia czasu otwarcia, nawet o 50%. Krąży też opinia, że te biblioteki są tylko dla klasy średniej – dostatecznie dobrze sytuowanej, żeby nie odwoływać się do kiesy publicznej. To bzdura, lecz chętnie eksplikowana.

Rejestr głównych powinności, obecnie przypisywanych tym bibliotekom, trochę różni się od spisów poprzednich: zwłaszcza zadania rekreacyjne zeszły na dalszy plan, chociaż rekreacja ambitna jest tolerowana. Lansuje się przede wszystkim promocję czytelnictwa i szeroką ofertę informacyjną (w tym: *Bibliotekę 2.0*) oraz wsparcie (również online) samokształcenia i naukę korzystania z Internetu, a także środowiskową działalność lokalną.

Do standardów należy organizacja form zbiorowych i zespołowych, imprez, dyskusji, a także wypracowano urozmaicone programy dla małych dzieci oraz dla ich rodziców. Wygląda, że jest tego dużo, ale autor zrzędzi, że biblioteki są mało aktywne, oraz wspomina o zauważalnych redukcjach czasu otwarcia, co ogranicza usługi bezpośrednio.

Doborem zasobów sterują bibliotekarze i – także w sieciach bibliotek oraz w konsorcjach – zdaje to egzamin dobrze. Dlatego nie rozumiem, po co komu suggestia alternatywna, żeby ten dobór scedować na... dostawców. To jakieś nieporozumienie.

W Anglii obowiązuje Public Lending Right, czyli zasada wypłacania autorom stawek za obieg ich książek w bibliotekach publicznych – po zarejestrowaniu się w specjalnym biurze. Maksymalna kwota roczna (ze środków pozabibliotecznych) wynosi 6600 funtów rocznie. To nie jest tak mało, ale z innych sygnałów wynika, że najczęściej są to sumy rzędu 80-200 funtów.

McMenemy komentuje także demokratyczne reguły dostępu do bibliotek, zasady ochrony informacji osobistych i tak jak inni jest za redukcją wszelkich form cenzury, również tej nieoficjalnej, ale wyraża to w sposób racjonalny. Zadaje np. pytanie, co robić z agresywnymi tekstami islamskimi. Oraz przytacza c i e k a - w e informacje, naturalnie z USA, bo w Anglii (oczywiście!) takich głupot nie ma. Otóż domagano się w USA usunięcia z bibliotek *Przygód Hucka M. Twaina*, ze względu na rasistowską tonację oraz 13 tamtejszych bibliotek przesłało bez wahania materiały informacyjne zleciodawcy, który prosił o pomoc w skonstruowaniu małej bomby. Widocznie wszystkich uspokoiło słowo *little*. Wracając zaś na podwórko angielskie, autor uznał kwalifikacje bibliotekarzy za marne. No to

gdzie są dobre? Dlatego bardzo pożyteczna instytucja, Chartered Institute of Library and Information Professions (CILIP), także w tym zakresie ma dużo do zrobienia.

Tekst jako całość sprawia wrażenie solidne. Serwuje opinie rzeczowe, natomiast dość standardowe. Nie zawiera pomysłów szczególnie nowatorskich. To raczej porządna rekapitulacja tego, co wiadomo.

[4] W KRĘGU KSIĄŻKI [***]

Docent Jurij Gorszkow z moskiewskiej Biblioteki Państwowej przeanalizował (Gorszkow, 2007) obecną sytuację książki w Rosji i na świecie. Zagraniczna część pejzażu jest zresztą tylko fragmentaryczna i zmierza do wskazania, na czym opiera się efektywny obieg książki. Oczywiście – na zwiększonych nakładach finansowych.

Istnieje ewidentny związek między produktem narodowym brutto, a nakładami na biblioteki – najwyższe są w Skandynawii. W rezultacie społeczny zasięg książki w Norwegii osiąga 92% populacji, w Szwecji – 71,8%, a w Finlandii – 66,2%. Także w USA nakłady na biblioteki wzrosły w ostatnich latach trzykrotnie – a na biblioteczne programy dla dzieci i rodziców tam oraz w Anglii wydano duże pieniądze. Z kolei, za znacznym obiegiem książki sprzedażnej w USA kryje się rozwinięta reklama, która pochłania 20% ogółu kosztów wydawniczych. Z tym na razie trudno się równać, jak i z faktem, że w Unii Europejskiej korzystanie z bibliotek stanowi drugą w hierarchii formę aktywności kulturalnej.

W Rosji nastąpił wprawdzie wzrost produkcji wydawniczej do ok. 102 tys. tytułów rocznie, ale w niskich nakładach. Rynek jest płytki, a oferta jakościowo marna, zgodna zresztą ze zmieniającymi się (na gorsze) gustami publiczności. Książki są tam drogie, bo wysokie są techniczne koszty produkcji. Nie rozwija się zwłaszcza segment rynku księgarskiego dla dzieci i młodzieży. Efekt? W międzynarodowym badaniu czytelniczych umiejętności 15-latków Rosjanie zajęli 33 miejsce na 40.

Zdecydowana większość rosyjskich wydawnictw mieści się w Moskwie i w Sankt Petersburgu. Dla rozpowszechniania książki to jest sytuacja niedobra – na prowincję dociera zaledwie połowa produkcji. Bo zwłaszcza mało jest księgarń: w małych miastach na ogół nie ma ich wcale, a wysokie ceny lokali (40% kosztów utrzymania) powodują likwidację księgarń dużych.

Bibliotek jest w Rosji 130 tys., ale 1/4 funkcjonuje w stanie awarii, a większość ma zasoby przestarzałe, jakkolwiek ogromne; całymi latami nie kupowano tam nic. Teraz z kolei wiele samorządów lokalnych próbuje likwidować biblioteki publiczne, a ustawa o zamówieniach publicznych stała się prawdziwą katastrofą dla zaopatrzenia bibliotek w książki.

Oczywiście, nie jest tak, żeby nie próbowano jakoś zaradzić temu (w istocie) kryzysowi – chociaż akurat Ministerstwo Kultury, które miałoby coś do zrobienia, jest całkowicie pasywne. Zeby skoordynować rynek książki, powołano różne zrzeszenia, jak: Rosyjska Izba Książki, Rosyjskie Zrzeszenie Książki oraz inne. Nawiasem mówiąc, trochę tych zrzeszeń za dużo: tak, jakby sama liczba miała być narzędziem naprawczym.

No i są rządowe programy finansowego wsparcia bibliotek i książki. „Kultura Rosji na lata 2006-2010”, „Czytelnictwo” lub „Biblioteka Puszkina”. Ale potrzeby są ogromne. Według ekspertów, na wsparcie czytelnictwa należałoby od ręki wyasygnować 30 mld rubli (ponad 300 mln zł). Takich pieniędzy najprawdopodobniej nie ma.

Autor dobrze zna się na rzeczy, wywody dokumentuje solidnie, ale są też w tekście zbędne powtórzenia i nawet drobne sprzeczności. Natomiast ze względu na sposób eksplikacji, książka jest okropnie nudna. Dałoby się to wszystko napisać ż w a w i e j.

[5] PROJEKTOWANIE BIBLIOTEK DLA DZIECI [***]

Nolan Lushington, specjalista od bibliotecznej architektury wnętrz z Uniwersytetu Harvarda, opracował bogato ilustrowany podręcznik na temat projektowania i wyposażania bibliotek dla dzieci oraz dla młodzieży (Lushington, 2008). Dodał też garść opinii na temat funkcjonowania i użytkowania tych bibliotek – miejscami w ciekawym ujęciu, a czasami: w bagatelnym.

Dawniej biblioteki dla dzieci projektowano tak, jak dla dorosłych – z ewentualnym dodaniem pokoju bajek. Dzisiaj przypominają Disneyland, bo muszą użytkowników skaptować, zaabsorbować i stworzyć im atrakcyjne warunki dla korzystania – z dostosowaniem do ruchliwości, ale i do uczenia się, a także (dla młodszych) z powierzchnią dla rodziców. Z amerykańskich badań wynika, że 78% dzieci korzysta z bibliotek (jednak) dla czytania książek, 67% – dla nauki, a 34% – dla korzystania z Internetu.

Zdaniem Lushingtona – biblioteki szkolne trzeba projektować inaczej niż publiczne, bo mają inne zadania i całkowicie odmienny charakter. Są tam potrzebne duże powierzchnie dla skupienia całych klas i miejsca do pracy w mniejszych grupach; trzeba też rozlokować dużo stanowisk elektronicznych i jest potrzebne pomieszczenie dla konsultacji z nauczycielami. Natomiast nie może być zgody na łączenie z bibliotekami publicznymi, bo to są zupełnie inne biblioteki. Dorośli nie znoszą szkolnego mętliku i nie chcą szkolnej literatury. Uczniowie zaś w bibliotece szkolnej kontynuują naukę. W bibliotece publicznej – już niekoniecznie.

W bibliotekach publicznych najlepsze jest wyodrębnienie dla tej kategorii wiekowej trzech różnych pomieszczeń (a przynajmniej osobnych przestrzeni) dla różnych grup: dla małych dzieci, dla dzieci starszych oraz dla młodzieży. Uszczegółowione funkcje biblioteczne są bowiem dla tych kategorii publiczności odmiennie, a i sami użytkownicy źle znoszą ewentualną wiekową wspólnotę. Lepiej też, jeśli budynki są jednokondygnacyjne. No i zawsze potrzebna jest aranżacyjna elastyczność, ponieważ zmiany w funkcjonowaniu są z czasem nieuchronne.

Przed przystąpieniem do projektowania tych bibliotek autor zaleca staranną analizę środowiska, obserwację sposobów użytkowania pomieszczeń dotychczasowych, stworzenie m a p y charakterystycznych zachowań oraz spisanie oczekiwań personelu. Zawsze też warto zasięgnąć konsultacji eksperckiej: w końcu mowa o przedsięwzięciu kosztownym.

Charakteryzując podział pomieszczeń na obszary funkcjonalne, Lushington sugeruje wyraźne oddzielenie przestrzeni do nauki i pracy od – koniecznej w takich bibliotekach – przestrzeni do zabawy i ruchu. Ta z kolei wymaga izolacji dźwiękoszczelnej, a więc raczej ścian, aniżeli przepierzeń. Pożądane jest też osobne pomieszczenie na imprezy.

Urządzenia elektroniczne najlepiej zblokować razem, w jednym segmencie biblioteki, zapewniając przy każdym komputerze miejsca dla czterech osób. Dzieci lubią bowiem popisywać się wzajemnie umiejętnościami w korzystaniu z Internetu. W części dla najmłodszych potrzebne są miejsca dla rodziców i opiekunów, natomiast w części młodzieżowej pożądana jest rozbudowana kolekcja muzyczna, z aparaturą do odtwarzania.

W książce znalazła się autorska lista najczęstszych mankamentów bibliotek dla dzieci – sądzę, że ciekawa. Oto one: nadmiar książek – zbyt skomplikowany podział i układ zbiorów na półkach – brudne okładki książek – brak wyciszeń – wadliwe oświetlenie – niezmienniane ekspozycje – tłumy przy monitorach – śmietnik na stanowiskach pracowniczych. Kto widział wiele bibliotek dla dzieci, ten na pewno przyzna rację.

Autor przedstawił też liczne opisy (z ilustracjami) rozwiązań w konkretnych bibliotekach dla dzieci, z charakterystyką wyposażenia oraz rejestrem norm powierzchni włącznie. Ale nie podejmę się przeliczania stóp kwadratowych na nasze mierniki.

KSIAŻKI OMÓWIONE

- [1] Pamela H. MacKellar (2008): *The accidental librarian*. Medford: Information Today Inc., 406 s., ISBN 978-1-57387-338-3 [****].
- [2] Bill Crowley (2008): *Renewing professional librarianship. A fundamental rethinking*. Westport: Libraries Unlimited, 174 s., ISBN 978-1-59158-544-1 [***].
- [3] David MacMenemy (2009): *The public library*. London: Facet Publishing, 219 s., ISBN 978-1-85604-616-9 [***].
- [4] Jurij Gorszkow (2007): *Biblioteka w strategii sowremiennogo rosta knigoizdanija*. Moskwa: Paszkow dom, 327 s., ISBN 978-5-7510-0372-2 [***].
- [5] Nolan Lushington (2008): *Libraries designed for kids*. London: Facet Publishing, 173 s., ISBN 978-1-85604-657-2 [***].

Jacek Wojciechowski
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Jagielloński

Tekst wpłynął do redakcji 3 marca 2009 r.

Z DZIAŁALNOŚCI SBP W PIERWSZYM KWARTALE 2009 ROKU

KONFERENCJE

JAKOŚĆ USŁUG BIBLIOTECZNYCH W SPOŁECZEŃSTWIE
INFORMACYJNYM¹

W dniach 26-27 lutego 2009 r. w Katowicach odbyła się konferencja „Jakość usług bibliotecznych w społeczeństwie informacyjnym”, zorganizowana przez Komisję Zarządzania i Marketingu ZG SBP we współpracy z Instytutem Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego i Biblioteką Śląską. Jej celem było zaprezentowanie aktualnego stanu badań nt. jakości w odniesieniu do bibliotek oraz wymiana doświadczeń we wdrażaniu nowoczesnych koncepcji zarządzania jakością i innowacyjnych usług bibliotecznych. Tematyka konferencji obejmowała następujące zagadnienia: biblioteka jako organizacja usługowa (działalność usługowa bibliotek różnych typów, serwis usług bibliotecznych, kategorie i potrzeby użytkowników, usługi biblioteczne dla młodego odbiorcy, usługi biblioteczne dla różnych grup wiekowych, zawodowych, narodowościowych i etnicznych); koncepcje zarządzania jakością w bibliotece (TQM, benchmarking, kaizen, certyfikacja usług bibliotecznych, standardy pracy, wskaźniki efektywności bibliotek); badania potrzeb i satysfakcji klientów bibliotek (kształtowanie relacji i obsługa użytkowników, profilowanie i serwis usług bibliotecznych); etyka w działalności usługowej bibliotek. Podczas dwóch dni obrad zaprezentowano 24 referaty. W konferencji wzięło udział ponad sto osób reprezentujących ośrodki naukowe i biblioteki z całej Polski. Spotkanie praktyków i przedstawicieli poszczególnych ośrodków akademickich (m.in. Torunia, Warszawy, Łodzi, Gdańska, Krakowa i Katowic) stanowi o wartości katowickiej konferencji. Znaczenie spotkań, których istotą jest wymiana wiedzy i doświadczeń, podkreślała obecna na konferencji Elżbieta Stefańczyk (przewodnicząca SBP).

Wydawnictwo SBP opublikuje materiały pokonferencyjne.

SEMINARIA

ELEKTRONICZNE SERWISY BIBLIOTEKARSKIE – DYNAMIKA ZMIAN

6 lutego 2009 r. w Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze odbyło się seminarium z okazji 10-lecia funkcjonowania serwisu EBIB. Spotkanie stało się okazją do podsumowania dotychczasowych dokonań EBIB-u (budowa platformy, analiza poszczególnych etapów rozwoju portalu, wydawanie czasopisma elektronicznego – „Biuletyn EBIB”). W spotkaniu, na które przybyli dawni i obecni członkowie zespołu EBIB z całej Polski, uczestniczyła Elżbieta Stefańczyk (przewodnicząca SBP).

¹ Zob. szczegółowe sprawozdanie z konferencji w niniejszym zeszycie str. 244.

Podczas seminarium, prowadzonego przez Bożenę Bednarek-Michalską, przewodniczącą Komisji Wydawnictw Elektronicznych ZG SBP, wygłoszono następujące referaty: *Serwisy elektroniczne Książnicy Karconoskiej i zmiany jej oddziaływania na środowisko lokalne* (Marcin Zawila), *Międzynarodowe serwisy informacyjne dla bibliotekarzy – przykłady dobrych praktyk* (Dorota Lipińska), *Rozwój polskiego serwisu informacyjnego dla bibliotekarzy EBIB* (Marzena Marcinek), *Serwisy EBIB – odpowiedź na zapotrzebowanie użytkowników* (Anna Komperda), *Projekt rozbudowy serwisu EBIB w ramach projektu Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego* (Jacek Wojnarowski).

NOWE OBLICZA KULTURY. FUNKCJE KULTUROTWÓRCZE BIBLIOTEK W ŚRODOWISKU LOKALNYM

22 kwietnia 2009 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich we współpracy z Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną w Rzeszowie oraz firmą REA DESIGN Sp. z o.o. zorganizowało seminarium dotyczące modernizacji obiektów bibliotecznych. Celem spotkania, w którym uczestniczyło ok. 50 osób (bibliotekarzy i przedstawicieli samorządów z województwa podkarpackiego), było wskazanie możliwości rozwoju regionalnego – z uwzględnieniem źródeł pozyskiwania niezbędnych środków finansowych – poprzez inwestycje w instytucje kultury (biblioteki). Tematyka wystąpień obejmowała m.in.: rolę SBP w kształtowaniu nowoczesnego wizerunku biblioteki jako strategicznej placówki rozwoju kultury w regionie (Elżbieta Stefańczyk); zadania instytucji kultury w strategii rozwoju miast i gmin (Karol Stryja, Sławomir Czech, REA DESIGN); wpływ inwestycji w infrastrukturę kulturalną regionu na decyzje wyborców - w kontekście Wyborów 2010 (Karol Stryja, Sławomir Czech); możliwości finansowania projektów kulturalnych (Jacek Mikuszewski, MKiDN). Przedstawiono dwa studia przypadków: o doświadczeniach w modernizacji Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej mówił Andrzej Jagodziński (dyrektor MiPBP w Kolbuszowej), wykorzystanie przestrzeni bibliotecznej w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej było zaś przedmiotem wystąpienia Teresy Leśniak. Gospodarzem seminarium był Stanisław Turek (dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie), który argumentował, dlaczego kierowanej przez niego placówce potrzebna jest nowa – odpowiadająca randze biblioteki wojewódzkiej – siedziba. W spotkaniu uczestniczyła także Anna Grzecznowska (dyrektor Biura ZG SBP).

POSIEDZENIA

POSIEDZENIE RADY PROGRAMOWEJ WYDAWNICTWA SBP

4 lutego 2009 r. w Bibliotece Narodowej odbyło się spotkanie Rady Programowej Wydawnictwa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Prowadził je prof. Jacek Wojciechowski, przewodniczący Rady. Obecni byli: Elżbieta Stefańczyk, Bożenna Bojar, Jadwiga Chruścińska, Stanisław Czajka, Anna Grzecznowska, Janina Jagielska, Dariusz Kuźmina, Władysław Marek Kolasa, Janusz Nowicki, Barbara Sosińska-Kalata, Jan Wołosz i pracownicy Wydawnictwa SBP.

Program spotkania obejmował:

1. Informacje o realizacji planu wydawniczego w 2008 r.
2. Ocena kierunków edytorskich i promocji Wydawnictwa SBP.
3. Perspektywy rozwoju Wydawnictwa SBP w środowisku internetowym.

Ad. 1. Dyrektor Wydawnictwa SBP Janusz Nowicki zaprezentował zebrany osiągnięcia i wyniki sprzedaży w 2008 r., przedstawił propozycje do planu wydawniczego na 2009 r. Dokonał podsumowania działalności Wydawnictwa za

lata 2006-2008, zwracając uwagę na regularne ukazywanie się czasopism i fakt, iż cykl sprzedaży książek na ogół rozkłada się na dwa lata. Wydawnictwo opublikowało łącznie 54 tytuły, najwięcej w serii „Nauka-Dydaktyka-Praktyka” (27). Do jego niewątpliwych sukcesów należy umieszczenie dwóch tytułów („Przeglądu Bibliotecznego” i „Zagadnień Informacji Naukowej”) na liście czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Cele Wydawnictwa na najbliższy rok dotyczą: zachowania wysokiego poziomu merytorycznego i terminowości ukazywania się czasopism; utrzymania nakładów czasopism; kontynuacji dygitalizacji czasopism; pozyskiwania autorów-praktyków do publikacji poradnikowych; zwiększenie współpracy Wydawnictwa SBP ze środowiskiem naukowym i akademickim (poza środowiskiem warszawskim) z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa.

Ad. 2. Prof. Jacek Wojciechowski podkreślił, że dorobek Wydawnictwa jest ciekawy i godny uwagi. Czasopisma reprezentują wysoki poziom merytoryczny (np. „Przegląd Biblioteczny” należy do najlepszych tego typu periodyków w Europie, podobnie „Zagadnienia Informacji Naukowej”); poprawiła się jakość „Poradnika Bibliotekarza”; dobry poziom reprezentuje „Bibliotekarz”. W przypadku książek prof. J. Wojciechowski zasugerował zwrócenie większej uwagi na: zachowanie proporcji między publikacjami naukowymi a zawodowymi oraz tytułami z dziedziny bibliotekoznawczej i informacji naukowej, staranny dobór recenzentów prac publikowanych w serii „Nauka-Dydaktyka-Praktyka”, będącej sztandarową serią Wydawnictwa SBP. Zauważył, że potrzebne jest większe zaangażowanie struktur Stowarzyszenia oraz instytutów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (z wyjątkiem IINiSB UW) w promocję wydawnictw SBP. Dyskutowano także na temat możliwości wsparcia finansowego niektórych tytułów przewidzianych w planie wydawniczym na rok 2009.

Ad. 3. O możliwościach rozwoju Wydawnictwa w środowisku internetowym mówił dr Władysław Marek Kolasa (IINiB, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie). Zaprezentował przykłady popularyzacji literatury i różne formy sprzedaży książek w Internecie (wykorzystanie księgarni internetowych, promocja w innych serwisach, np. w Google Books Polska, korzystanie z usług pośredników w sprzedaży kopii elektronicznych itp.), które Wydawnictwo SBP może wykorzystać w celu skutecznej promocji swojej oferty. Uczestnicy spotkania uznali, że sposoby promocji książek i czasopism przedstawione przez W. M. Kolasę powinny być wykorzystane przez Wydawnictwo SBP; poparli pomysł równoległego wydawania publikacji w formie papierowej i elektronicznej. Prof. Barbara Sosińska-Kalata, redaktor naczelna „Przeglądu Bibliotecznego”, poruszyła temat dygitalizacji „Przeglądu Bibliotecznego”. Prof. Dariusz Kuźmina, dyrektor IINiSB UW, poinformował o powstaniu Bibliologicznej Biblioteki Cyfrowej i możliwości bezpłatnej dygitalizacji „Przeglądu Bibliotecznego”. Jan Wołosz, redaktor naczelny „Bibliotekarza”, zwrócił uwagę na problem uzyskiwania zgody autorów na dygitalizację publikacji, zaproponował zorganizowanie ogólnopolskiej konferencji dotyczącej wspomnianych zagadnień.

Prof. J. Wojciechowski, podsumowując posiedzenie podkreślił, że jednoczesne publikowanie wydawnictw (papierowych i elektronicznych) jest koniecznością. Zaproponował ustalenie okresu karencji w odniesieniu do wydawnictw elektronicznych, opowiedział się za sprzedażą książek i czasopism w Internecie. Działania te wymagają jednak wzmocnienia kadrowego Wydawnictwa. E. Stefańczyk podziękowała zebranych za wnikliwą ocenę Wydawnictwa i wskazanie kierunków jego rozwoju, zapowiedziała opracowanie programu promocji Wydawnictwa SBP.

NARADA W SPRAWIE EGZEMPLARZA OBOWIĄZKOWEGO

25 lutego 2009 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zorganizowało w Bibliotece Narodowej naradę na temat egzemplarza obowiązkowego w Polsce. Celem spotkania była wymiana opinii oraz opracowanie wspólnego stanowiska bibliotekarzy i wydawców w sprawie zmian przepisów prawnych dotyczących egzemplarza obowiązkowego. Do udziału w spotkaniu zaproszono dyrektorów bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego, przedstawicieli Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych, Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich oraz wydawców. Wydawców reprezentowali Piotr Dobrołęcki (wiceprezes Polskiej Izby Książki) i Aniela Topulos (wiceprezes Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek). Spotkanie prowadziła Elżbieta Stefańczyk (przewodnicząca SBP). Uczestnicy spotkania otrzymali materiały, zawierające opracowanie Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, dotyczące egzemplarza obowiązkowego na świecie oraz stanowisko Polskiej Izby Książki w tej sprawie. E. Stefańczyk przedstawiła wstępne wyniki ankiety rozesłanej do dyrektorów bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego. Ankieta dotyczyła struktury wpływów do bibliotek objętych egzemplarzem obowiązkowym w odniesieniu do druków zwartych, wydawnictw ciągłych oraz pozostałych zbiorów, a także zakupów krajowych w ujęciu ilościowym i wartościowym. Po dokładniejszym opracowaniu wyniki ankiety zostaną zamieszczone w czasopiśmie bibliotekarskich oraz w serwisie EBIB-u.

Stanowisko PIK w sprawie egzemplarza obowiązkowego przedstawił Piotr Dobrołęcki. Wydawcy postulowali zmniejszenie liczby egzemplarzy obowiązkowych z obecnych 18 do 5 oraz wprowadzenie możliwości wykorzystania wersji elektronicznej książki ze zwróceniem uwagi na stosowanie odpowiednich zabezpieczeń przed naruszeniem praw autorskich oraz wydawniczych. Wydawcy domagają się prawa odliczenia kwoty, odpowiadającej pozostałym trzynastu egzemplarzom obowiązkowym bezpośrednio od kwoty podatku.

Dyrektorzy bibliotek, biorący udział w dyskusji, w większości byli przeciwni zmniejszeniu liczby egzemplarzy obowiązkowych. Egzemplarz obowiązkowy służy zachowaniu dziedzictwa narodowego, dla wielu bibliotek jest sposobem na odciążenie ich budżetu, szczególnie w sytuacji, kiedy Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zmniejszyło dotacje na zakup nowości wydawniczych przez biblioteki publiczne. Bibliotekarze zgodzili się z postulatem wydawców w kwestii dodruków – egzemplarz obowiązkowy nie powinien obejmować kolejnego wydania książki, w której nie zmieniono treści. Poparcie zyskał postulat dotyczący ulgi podatkowej dla wydawców. Zgłoszono potrzebę urealnienia terminów nadsyłania egzemplarza obowiązkowego: obecne są zbyt krótkie, wydawcy nie mogą terminowo wywiązać się z obowiązku wysyłki. Biblioteki otrzymują egzemplarz obowiązkowy z dużym opóźnieniem, mają też problem z jego kompletnością, są zmuszeni monitować wydawców. Problem z otrzymywaniem egzemplarza obowiązkowego zgłosili dyrektorzy bibliotek uprawnionych do otrzymywania regionalnego egzemplarza obowiązkowego.

Bibliotekarze wypowiedzieli się na temat egzemplarza obowiązkowego w elektronicznej wersji. Rozwiązanie takie wymaga budowy repozytorium (najlepszym miejscem według zebranych byłaby Biblioteka Narodowa). Repozytorium rozwiązałoby problem magazynowania zbiorów, szczególnie czasopism. Zwrócono uwagę na stronę ekonomiczną przedsięwzięcia: znalezienie podmiotu finansującego budowę repozytorium.

Dr Tomasz Makowski, dyrektor Biblioteki Narodowej, przedstawił ideę egzemplarza obowiązkowego „na żądanie”. Biblioteka Narodowa otrzymywałaby tylko te publikacje, które znajdowałyby się w kręgu jej zainteresowania. Dzięki temu mogłaby profilować swoje zbiory. Informacje o nowościach wydawniczych zamieszczone byłyby w katalogu składowym. Poza tym BN mogłaby

decydować, czy interesuje ją wersja drukowana czy elektroniczna danej publikacji. Egzemplarz obowiązkowy „na żądanie” zmniejszyłby koszty wydawców.

Ustalono, że wkrótce zostanie powołany zespół, który wypracuje wspólne stanowisko bibliotekarzy i wydawców oraz określi dalszą drogę postępowania w sprawie egzemplarza obowiązkowego w Polsce. Zgłoszenia osób chętnych do pracy w zespole przyjmuje Biuro ZG SBP.

POSIEDZENIA PREZYDIUM ZG SBP

27 lutego 2009 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (grupa warszawska). Posiedzenia prowadziła Elżbieta Stefańczyk. Jego program obejmował:

1. Wyłonienie kandydata na członka Krajowej Rady Bibliotecznej.
2. Odpowiedź na pismo Komisji Wydawnictw Elektronicznych.
3. Przygotowania do Krajowego Zjazdu Delegatów SBP.
4. Sprawy różne.

Ad. 1. Do SBP wpłynął list od Tomasza Merty, Podsekretarza Stanu w MKiDN, w sprawie zgłoszenia kandydata Stowarzyszenia do Krajowej Rady Bibliotecznej na kadencję 2009-2014. Ustalono, że kandydatem SBP będzie E. Stefańczyk.

Ad. 2. E. Stefańczyk poinformowała, że do ZG SBP oraz do Komisji Rewizyjnej wpłynęło pismo od Bożeny Bednarek-Michalskiej, przewodniczącej Komisji Wydawnictw Elektronicznych, dotyczące spraw finansowych EBIB-u. Ustalono, że kwestie poruszone w piśmie będą dyskutowane na posiedzeniu ZG SBP w dniu 27 marca 2009 r.

Ad. 3. Do Biura ZG SBP wpływają protokoły ze zjazdów wyborczych w oddziałach i okręgach SBP. Dyskutowano nad kosztorysem Zjazdu i towarzyszącej mu konferencji. Opracowano projekt programu obrad Zjazdu. Anna Grzecznowska (dyrektor Biura ZG SBP) przekazała informacje o przebiegu prac organizacyjnych prowadzonych przez Biuro oraz o przygotowaniach Wydawnictwa SBP.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP 27 MARCA 2009 ROKU

27 marca 2009 r. odbyło się posiedzenie ZG SBP. Uczestniczyli w nim: Elżbieta Stefańczyk (przewodnicząca SBP), Maria Bochan, Ewa Kobierska-Maciuszko, Maria Burchard, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Ewa Chrzan, Sylwia Błaszczyk, Halina Ganińska, Jerzy Krawczyk, Krzysztof Marcinowski, Jadwiga Sadowska, Stanisław Turek, Ryszard Turkiewicz; nieobecni usprawiedliwieni: Zofia Ciuruś, Andrzej Ziemiński; zaproszeni: Stanisław Czajka (honorowy przewodniczący SBP), Janusz Ambroży (przewodniczący GKR), Barbara Drewniewska-Idziak (sekretarz GKR), Anna Grzecznowska (dyrektor Biura ZG SBP), Janusz Nowicki (dyrektor Wydawnictwa SBP), Marianna Brachfogel (przedstawiciel Działu Prezydzialnego Biura ZG SBP). Posiedzenie otworzyła E. Stefańczyk, przedstawiając porządek obrad uzupełniony przez Prezydium ZG o punkt dotyczący odpowiedzi na pismo Komisji Wydawnictw Elektronicznych ZG SBP z 18 lutego 2009 r. Zebrani zaakceptowali porządek; bez zastrzeżeń przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia ZG SBP.

E. Stefańczyk stwierdziła, że posiedzenie w dużym stopniu ma charakter podsumowujący. Poinformowała, że będą dominować sprawozdania za 2008 r.: sprawozdania ZG SBP, sprawozdania okręgów, sekcji, komisji i zespołu ZG SBP oraz sprawozdania z działalności finansowej i wydawniczej. E. Stefańczyk podziękowała wszystkim za czteroletnią – niejednokrotnie trudną i żmudną pracę na rzecz środowiska.

Przewodnicząca SBP przedstawiła działalność Zarządu od posiedzenia, które odbyło się w grudniu 2008 do 27 marca 2009 r. Przypomniała zebranych o podpisaniu „Porozumienia Koalicji Otwartej Edukacji”, którego głównym celem jest m.in. wspieranie i patronowanie przedsięwzięciom promującym budowę otwartych zasobów edukacyjnych i naukowych oraz formułowanie wspólnego stanowiska w sprawach istotnych dla kultury i nauki. Podkreśliła zainteresowanie warsztatami zorganizowanymi w Białogórze przez SBP i Instytut Goethego we współpracy z Multimedialną Biblioteką dla Dzieci i Młodzieży „Nautilus”. Ich celem było zapoznanie bibliotekarzy z kreatywnymi formami pracy z książką.

Z okazji 10. rocznicy powstania Komisji Wydawnictw Elektronicznych ZG SBP, jak i ukazania się setnego numeru „Biuletynu EBIB”, na początku lutego 2009 r. w Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze odbyło się seminarium „Elektroniczne serwisy bibliotekarskie-dynamika zmian”, podsumowujące dorobek całego Zespołu.

W dniach 25-27 lutego 2009 r. w Katowicach odbyła się ogólnopolska konferencja „Jakość usług bibliotecznych w społeczeństwie informacyjnym”, której celem było zaprezentowanie aktualnego stanu badań poświęconych tematyce jakości w odniesieniu do bibliotek.

W marcu 2009 r. rozstrzygnięto dwa konkursy ogłoszone przez SBP. Pierwszym był konkurs „Mistrz Promocji Czytelnictwa 2008”, drugim – konkurs na plakat „Tygodnia Bibliotek 2009”. Obydwa cieszyły się dużym zainteresowaniem bibliotek i bibliotekarzy. Wpłynęło wiele ciekawych prac z całego kraju.

E. Stefańczyk poinformowała o podpisaniu listu intencyjnego dotyczącego współpracy SBP z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w ramach Programu Rozwoju Bibliotek (przedsięwzięcie jest realizowane ze środków Fundacji Billa i Melindy Gates). Celem programu jest wzmocnienie roli informacyjnej i społecznej gminnych bibliotek publicznych. SBP zyskało tytuł Partnera Programu, Fundacja Billa i Melindy Gatesów została partnerem tegorocznej edycji „Tygodnia Bibliotek”. Porozumienie przewiduje m.in. wsparcie finansowe rozwoju platformy cyfrowej SBP i przekształcenia go w ogólnopolski portal biblioteczny. Fundacja podjęła decyzję o dofinansowaniu wydawania wkładki poświęconej seniorom w bibliotece jako dodatku do „Poradnika Bibliotekarza”.

E. Stefańczyk poprosiła zebranych o rozpropagowanie idei 1% na rzecz SBP. Zaznaczyła, że w maju 2009 r. SBP czekają znaczne wydatki związane z organizacją Krajowego Zjazdu Delegatów.

Kolejny punkt obrad Zarządu obejmował przyjęcie sprawozdań za 2008 r. Sprawozdanie z działalności ZG SBP przedstawiła Maria Burchard. Miniony rok określiła jako bardzo bogaty w wydarzenia, zwłaszcza w konferencje, seminaria i warsztaty edukacyjne. Sprawozdanie z działalności Okręgów SBP przedłożyła Sylwia Błaszczuk. Podstawę reprezentowanego materiału stanowiły dane z szesnastu Zarządów Okręgów. Mimo że ich stan liczbowy zmienił się nieco na niekorzyść (np. liczba kół zmniejszyła się z 310 do 302, likwidacji uległy przeważnie koła akademickie), to jednak nadal w środowisku bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej członkowie SBP stanowią liczną grupę. W okręgach obserwuje się znaczne zaangażowanie w prace na rzecz środowiska. Przybiera ono różne formy (spotkania integracyjne, seminaria, konkursy promujące czytelnictwo, apele do władz samorządowych w sprawach związanych z poprawą funkcjonowania bibliotek).

Materiał sprawozdawczy dotyczący pracy Sekcji, Komisji i Zespołu ZG SBP sporządziła i przedstawiła Ewa Chrzan. Zwróciła uwagę na różnorodność działań struktur SBP. Mimo pewnych barier ekonomicznych nadal organizowane są konferencje i seminaria.

W sprawozdaniu finansowym Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska (skarbnik SBP) stwierdziła, że kryzys na razie nie dotknął Stowarzyszenia. Jego wynik finansowy jest dodatni, jednak należy pamiętać o rosnących wydatkach. Odnosząc się do sytuacji finansowej SBP w całej kadencji 2005-2009, podkreśliła, że

w każdym roku zanotowano niewielki zysk. Sprzedaż czasopism utrzymuje się na dobrym poziomie. Wzrosły wpłaty na rzecz SBP z tytułu 1%, zwiększyły się wpływy z reklam, a także od sponsorów. W tym ostatnim przypadku, oprócz sponsorów konferencji, udało się pozyskać stałych sponsorów (sponsora strategicznego i sponsorów wspierających), co przyczyniło się do uzyskania dobrych wyników finansowych SBP.

Stanisław Czajka podkreślił, że przedstawione sprawozdania kształtują opinię o pracy całego Stowarzyszenia. Jego zdaniem wszystko zmierza w bardzo dobrym kierunku. Co prawda, zawsze ma się poczucie niedosytu, ale generalnie realizacja zadań postawionych sobie przez Stowarzyszenie zasługuje na uznanie. Zaawansowanie prac nad „Strategią SBP na lata 2010-2021” stwarza dodatkową szansę prawidłowego określenia dalszych kierunków rozwoju SBP, to niewątpliwym sukcesem obecnego ZG. Drobne potknięcia nie mają istotnego znaczenia. Członkowie Zarządu powinni pomyśleć o ponownym kandydowaniu do niego.

E. Stefańczyk zarządziła głosowanie dotyczące przedstawionych sprawozdań, wszystkie jednogłośnie przyjęto.

„Plan pracy ZG SBP na 2009 rok” przedstawiła Maria Burchard. Różni się nieco od tych z poprzednich lat z uwagi na przygotowania do Krajowego Zjazdu Delegatów SBP. Zaznaczyła, że mogą wystąpić nieścisłości w danych niektórych konferencji, ale zainteresowani będą na bieżąco informowani o konkretnych ustaleniach. Zebrani bez zastrzeżeń przyjęli „Plan pracy ZG SBP na 2009 rok”.

Głos ponownie zabrała E. Stefańczyk, proponując omówienie dodatkowego punktu porządku obrad, dotyczącego stanowiska w sprawie relacji między ZG SBP a Komisją Wydawnictw Elektronicznych. Przewodnicząca SBP przypominała, że do Biura ZG SBP wpłynęło pismo od Bożeny Bednarek-Michalskiej, przewodniczącej Komisji Wydawnictw Elektronicznych ZG SBP, z żądaniem zwrotu wpłat pobranych z konta serwisu EBIB tytułem realizacji Uchwały ZG z 11 czerwca 2008 r. Dyrektor Biura Anna Grzecznowska sporządziła notatkę „EBIB w strukturach SBP”, przedstawiającą historię funkcjonowania EBIB-u i zawierającą ocenę realizacji wzajemnych zobowiązań wynikających z umowy z 23.02.2001 r. Umowa ta, dająca KWE prawo wyłączności w dysponowaniu pozyskanymi samodzielnie środkami, nakładała na nią zobowiązania finansowe: wspieranie co roku działalności statutowej SBP w formie określonych kwot (ich wielkość nie została ustalona), przekazywanych do dyspozycji ZG oraz pokrywania kosztów obsługi finansowej serwisu EBIB. W praktyce zapisy te nie były realizowane. Mimo wypełnienia przez ZG swoich zobowiązań wobec KWE oraz podjęcia skutecznych starań o pozyskanie dotacji (w latach 2006-2008 przekazano na rozwój platformy cyfrowej ok. 60 tys. zł ze środków własnych SBP oraz grantów MKiDN), umowa została rozwiązana 31 lipca 2008 r.

Krzysztof Marcinowski zwrócił uwagę, że umowa z 2001 r. była nieprecyzyjna i teraz strony ponoszą tego konsekwencje. Zaproponował podjęcie rozmów z Komisją Wydawnictw Elektronicznych nt. przyszłego finansowania rozwoju platformy, a po osiągnięciu porozumienia – powrót do uregulowania kwestii spornej.

Stanisław Czajka zaznaczył, że początki EBIB-u były bardzo skromne, ale w ciągu kilku lat stał się on znaczącym partnerem, dysponującym wiedzą i sprzętem. Dziś jest prężnym organem SBP z bardzo dobrą obsadą redakcyjną. Należy to uszanować, znaleźć rozwiązanie w kwestiach spornych i doprowadzić do zawarcia nowego porozumienia.

Podobnego zdania byli inni członkowie ZG. Ewa Kobierska-Maciuszko dodała, że redakcja EBIB-u powinna w większym stopniu identyfikować się ze Stowarzyszeniem.

Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska stwierdziła, że nowe porozumienie musi precyzyjnie określać zasady współpracy oraz uwzględniać interesy obu stron. Należy pamiętać, że w zdobywaniu środków na działalność platformy duży udział ma również Biuro ZG.

Zastanawiano się nad funkcjonowaniem platformy cyfrowej na zasadach przyjętych w redakcjach czasopism Wydawnictwa SBP (powołanie zespołu redakcyjnego). Anna Grzecznowska, dyrektor Biura ZG SBP przypomniała, że zespół EBIB liczy ponad 20 osób, należy więc przemyśleć nowe zasady prowadzenia platformy, rozliczania jej działalności oraz źródeł utrzymania. Trzeba pamiętać, że czasopisma SBP są sprzedawane, a „Biuletyn EBIB” i cała platforma są udostępniane bezpłatnie.

ZG analizując sposób realizacji Uchwały nr 4/2008, doszedł jednak do wniosku, że pobranie kwoty za 2007 r. w wysokości 6983,06 zł (z przeznaczeniem jej na opłacenie składki IFLA) było nieprawidłowe. Stanowiło naruszenie zasady, a prawo nie działa wstecz (uchwała ZG weszła w życie z dniem jej podpisania). Postanowiono zwrócić wspomnianą kwotę na konto EBIB-u. W poczuciu odpowiedzialności za rozwiązanie zaistniałych nieporozumień i w trosce o zgodną współpracę z EBIB-em ZG SBP zobowiązał Prezydium ZG do kontynuacji rozmów z Zarządem KWE w celu określenia zasad dalszej współpracy i wypracowania nowego porozumienia regulującego zarządzanie platformą, w tym metod i źródeł jej finansowania. Wyjaśnienie nieporozumień jest pilne, także z powodu podpisania listu intencyjnego dotyczącego współpracy z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, uwzględniającej m.in. rozbudowę platformy SBP, co wymaga też zdefiniowania systemu zarządzania oraz rozstrzygnięcia szeregu kwestii administracyjnych.

W kolejnym punkcie porządku obrad E. Stefańczyk omówiła przygotowania do Krajowego Zjazdu Delegatów (działają dwie Komisje, ds. Statutu oraz ds. Gromadzenia i Opracowania wniosków; trwają zjazdy okręgowe). Przedstawiła program konferencji towarzyszącej KZD pt.: „Nowoczesna biblioteka – kluczem do sukcesu użytkownika i edukacji społeczeństwa”, który został zatwierdzony przez ZG. Celem konferencji jest określenie modelu funkcjonowania nowoczesnych bibliotek w najbliższej przyszłości, uwzględnienie przy tym aspektów prawnych, ekonomicznych i zasobów kadrowych bibliotek, itp.

E. Stefańczyk przedstawiła wysokość opłat za udział w konferencji i Zjeździe dla poszczególnych przedstawicieli struktur SBP i uczestników spoza organizacji. Zwróciła się z prośbą o nadsyłanie uwag i propozycji do „Programu działania SBP na lata 2009-2013” i „Strategii SBP na lata 2010-2021” w terminie do 15 kwietnia 2009 r. Oba dokumenty będą dostępne na stronie internetowej SBP.

Stan przygotowań do realizacji VI edycji „Tygodnia Bibliotek” omówiła Anna Grzecznowska. Poinformowała o rozstrzygnięciu konkursu na plakat „Tygodnia Bibliotek” oraz o planach konferencji prasowej inaugurującej obchody tegorocznej edycji programu. Konferencja odbędzie się w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy i będzie poświęcona gminnym bibliotekom publicznym.

Realizację konkursu „Mistrz Promocji Czytelnictwa 2008” omówiła Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska (przewodnicząca Jury). Podkreśliła, że celem konkursu, prowadzonego wcześniej przez Polską Izbą Książki, jest upowszechnianie czytelnictwa wśród różnych grup społecznych oraz aktywizacja bibliotek w zakresie popularyzacji dobrej książki. W konkursie uczestniczyły 102 biblioteki, przyznano 3 nagrody pieniężne oraz 8 wyróżnień. Poziom nadesłanych prac był bardzo wysoki.

W sprawach różnych głos zabrała Maria Bochan (wiceprzewodnicząca SBP), która przedstawiła uwagi i postulaty pod adresem SBP, jakie do niej zgłaszano z terenu. Dotyczyły one m.in. dygitalizacji archiwów SBP i starań o pozyskanie nowej siedziby dla Biura ZG. E. Stefańczyk dodała, że po zjazdach okręgowych przybędzie wiele wniosków dotyczących różnorodnych spraw Stowarzyszenia; Komisja dokona ich wnikliwej oceny i weryfikacji.

Przewodnicząca SBP poinformowała o propozycji prof. dr hab. Dariusza Kuźminy, dyrektora IINiSB UW, dotyczącej dygitalizacji „Przeglądu Bibliotecznego”. Z uwagi na fakt, że obowiązuje umowa z Kujawsko-Pomorską Biblioteką Cyfrową na dygitalizację „Poradnika Bibliotekarza” i „Bibliotekarza”, należy

zastanowić się nad wyborem realizatora dygitalizacji pozostałych czasopism Wydawnictwa SBP.

Kończąc posiedzenie, E. Stefańczyk podziękowała wszystkim za pracę w mijającej kadencji Zarządu Głównego i zaprosiła na ostatnie posiedzenie ZG (30 maja 2009 r.), które poprzedzi obrady Krajowego Zjazdu Delegatów.

DONIESIENIA

VI EDYCJA „TYGODNIA BIBLIOTEK”

W dniach 8-15 maja 2009 r. trwał „Tydzień Bibliotek”. Jego VI edycji towarzyszyło hasło „Biblioteka to plus”. Akcja Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich cieszy się coraz większą popularnością i uznaniem środowiska bibliotekarskiego. Potwierdza to fakt wspólnego jej promowania przez Komitet Porozumiewawczy Bibliotekarzy, Księgarzy, Wydawców.

Hasło „Tygodnia Bibliotek 2009” – „Biblioteka to plus” nawiązuje do nazwy rządowego projektu „Biblioteka +”, którego głównym założeniem jest poprawa bazy i funkcjonowania bibliotek w gminach i małych miastach.

„Tydzień Bibliotek” sprzyja promocji form kulturowego i edukacyjnego oddziaływania bibliotek na młode pokolenie oraz tworzeniu warunków do rozwijania ich aktywności twórczej. W ramach programu realizowane są lekcje biblioteczne, warsztaty, prezentacje multimedialne, seminaria, spotkania z literatami, artystami, pedagogami, wystawy, promocje książek zarówno uznanych autorów, jak i debiutantów.

Podobnie jak w poprzednich latach, tak i w tym roku ZG SBP ogłosił konkursy na najlepszy program „Tygodnia Bibliotek” oraz na plakat tematycznie z nim związany.

Konkurs na plakat rozstrzygnięto 25 marca 2009 r. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem, wpłynęło 87 prac. Jury w składzie: Anna Grzecznowska (przewodnicząca), Małgorzata Jezierska, Witold Przybyszewski, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Janusz Nowicki, zdecydowało, że zwycięzcą konkursu został Krzysztof Wysmyk (Czerniewice). Wyróżniono plakaty autorstwa Grzegorza Pietkiewicza (Szczecin) oraz Jakuba Plajzera (Trzcianko-Zdrój).

„Tydzień Bibliotek 2009” zainaugurowała konferencja prasowa „Nowe oblicza bibliotek. Biblioteki gminne wobec wyzwań XXI wieku”, która odbyła się 8 maja 2009 r. w gmachu Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. W programie konferencji znalazły się wystąpienia: Wiesławy Sobiech (Gminna Biblioteka Publiczna w Kadzidle), Katarzyny Wójcik (Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Nałęczowie) oraz referat Małgorzaty Jezierskiej (Instytut Książki i Czytelnictwa, Biblioteka Narodowa) *Biblioteki publiczne na obszarach wiejskich*.

„MISTRZ PROMOCJI CZYTELNICTWA 2008”

Konkurs „Mistrz Promocji Czytelnictwa” po raz pierwszy realizowany był w tym roku przez SBP, wcześniej za jego realizację odpowiadała Polska Izba Książki. Jego celem jest: popularyzacja działań bibliotek na rzecz upowszechniania czytelnictwa i rozwoju społeczeństwa informacyjnego oraz aktywizacja bibliotek w promowaniu dobrej książki. W tegorocznej edycji konkursu wzięły udział 102 biblioteki: 47 bibliotek publicznych, 21 bibliotek gminnych, 9 miejskich bibliotek publicznych w dużych aglomeracjach, 9 bibliotek szkolnych, 8 bibliotek miejskich i powiatowych, 4 wojewódzkie biblioteki publiczne, 2 biblioteki pedagogiczne, 2 centra kultury. Jury konkursu w składzie: Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska (przewodnicząca), Grażyna Szarszewska (Polska Izba Książki), Małgo-

rzata Jezierska (Instytut Książki i Czytelnictwa, Biblioteka Narodowa), Witold Przybyszewski (Biblioteka Publiczna Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy) obradowało w dniu 25 marca 2009 r. Nagrody przyznano: Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie (I miejsce w konkursie), Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Bełchatowie (II miejsce), Bibliotece Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Biesalu (III miejsce). Wyróżnienia zdobyły: Miejska Biblioteka w Cieszynie, Biblioteka Publiczna Gminy Kaźmierz, Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie, Biblioteka Publiczna w Chrzanowie, Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu, Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży, Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu, Miejska i powiatowa Biblioteka Publiczna im. Ryszarda Kincla w Raciborzu. Uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień odbyła się 23 kwietnia 2009 r. podczas Gali z okazji Światowego Dnia Książki, która miała miejsce w Teatrze Buffo w Warszawie. Przybyli na nią bibliotekarze, księgarze, wydawcy, przedstawiciele władz Warszawy, resortów kultury, edukacji i dziennikarze.

NAGRODY SBP

NAGRODA NAUKOWA SBP im. ADAMA ŁYSAKOWSKIEGO

Komisja Nagrody Naukowej SBP im. A. Łysakowskiego w składzie: dr hab. Wiesław Babik, dr Agnieszka Bajor, dyr. Piotr Bierczyński, dr Artur Jazdon, dr Jerzy Krawczyk, dr hab. Jadwiga Sadowska (przewodnicząca), dr hab. Barbara Sosińska-Kalata, dyr. Jolanta Stępiak, prof. dr hab. Bronisława Woźniczka-Paruzel, prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybort dokonała wyboru publikacji do nagrody za rok 2008. Nominację uzyskały następujące prace:

– w kategorii „Prace o charakterze dokumentacyjno-informacyjnym”:

Druki XVI wieku w zbiorach biblioteki katedralnej we Lwowie Jolanty Gwioździk i Edwarda Różyckiego (Warszawa: Wydaw. DIG, 2008, s. 252);

– w kategorii „Prace o charakterze praktyczno-wdrożeniowym”:

Nowe formy komunikacji społecznej w europejskiej przestrzeni edukacyjnej Moniki Krakowskiej (Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008, s. 183; *Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej*, 16).

Autorzy nagrodzonych publikacji otrzymają dyplomy i medale pamiątkowe.

NAGRODA MŁODYCH SBP im. PROF. MARII DEMBOWSKIEJ

W marcu 2009 r. rozstrzygnięto konkurs na najlepszą pracę magisterską z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Nagrodę Młodych SBP im. prof. Marii Dembowskiej zdobyła Anna Walek za pracę *Biblioteki cyfrowe na platformie dLibra* napisaną pod kierunkiem dr hab. Jadwigi Sadowskiej (IINiB UW.). Pracę opublikuje Wydawnictwo SBP.

Wyróżnienia przyznano:

– Katarzynie Radziej za pracę *Ochrona i konserwacja zbiorów specjalnych w polskich bibliotekach jako problem badawczy i działalność praktyczna. Analiza piśmiennictwa polskiego z lat 1986-2006* (IINiB UW.);

– Jadwidze Zielińskiej za pracę *Księgozbiór Włodzimierza Puchalskiego w Muzeum Niepołomnickim* (IINiB UJ);

– Agnieszce Górskiej za pracę *Księgozbiór Antoniego Ojrzynskiego w zbiorach Centralnej Biblioteki górskiej w Krakowie* (IINiB UJ);

– Magdalenie Nawrockiej za pracę *W kręgu kultury i inspiracji bibliologicznych i bibliotekoznawczych Jana Muszkowskiego* (IINiB UW.);

– Annie Durskiej za pracę *Książka elektroniczna dla niewidomych* (IINiB UW.).

Wyróżnienie specjalne otrzymała Agnieszka Fluda-Krokos za pracę o wysokiej wartości naukowej i znakomitą warsztacie, noszącą tytuł *Castris & Astris y Jezusowi... – analiza edytorsko-literacka kazania pogrzebowego wygłoszonego w dniu 22 marca 1684 r. na pogrzebie Władysława Lubrańca Dąbskiego. Porównanie dwóch wydań z drukarni Mikołaja Schedla (1684 i 1688) ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*. Jury rekomendowało pracę do czasopisma specjalistycznego.

* * *

W marcu 2009 r. podpisano list intencyjny z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, obejmujący m. in. współpracę w zakresie promocji Programu Rozwoju Bibliotek oraz sfinansowania przez FRSI rozbudowy platformy cyfrowej SBP.

* * *

W wiosennym naborze wniosków do Programów Operacyjnych MKiDN, Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich otrzymał dofinansowanie na wydawanie czasopisma „Zagadnienia Informacji Naukowej” w 2009 r. oraz wkładki tematycznej do „Bibliotekarza”: „Dobre praktyki”. Dofinansowanie otrzymano w ramach Programu Operacyjnego „Literatura i czytelnictwo”. Priorytet 1 – Promocja literatury i piśmiennictwa kulturalnego.

Oprac. Anna Grzecznowska
Dyrektor Biura ZG SBP

Materiał wpłynął do redakcji 15 maja 2009 r.



STAN KSIĄŻKI I CZYTELNICTWA W POLSCE

26 marca 2009 r. w warszawskiej siedzibie Instytutu Książki miała miejsce dyskusja panelowa o stanie książki i czytelnictwa w Polsce, która została zorganizowana zaledwie w kilka dni po ogłoszeniu przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej (IKiCz BN) wyników badań czytelnictwa w Polsce, przeprowadzonych w listopadzie ubiegłego roku. Współorganizatorami spotkania były: Biblioteka Narodowa i Biblioteka Analiz. W roli panelistów wystąpili: Tomasz Makowski, dyrektor Biblioteki Narodowej, Katarzyna Wolff z Instytutu Książki i Czytelnictwa BN, Łukasz Gołębiwski, prezes Biblioteki Analiz, Piotr Dobrołęcki, redaktor naczelny „Magazynu Literackiego Książki” oraz Marek Frąckowiak z Izby Wydawców Prasy (przedstawił informacje o czytelnictwie gazet i czasopism). Moderatorem panelu był Grzegorz Gauden, dyrektor Instytutu Książki. Ogółem w spotkaniu wzięło udział ponad 50 osób. Według badań IKiCz BN w ciągu ostatnich czterech lat nastąpił w Polsce dramatyczny spadek poziomu czytelnictwa z 58 do 38%. W tym samym czasie z 33 do 23% zmniejszyła się też liczba osób kupujących książki.

Podczas dyskusji starano się zinterpretować sprzeczne w stosunku do siebie wyniki badań Biblioteki Narodowej i Biblioteki Analiz. Według Biblioteki Analiz w ciągu ostatnich 16 lat polski rynek książki wzrósł dziesięciokrotnie pod względem wielkości sprzedaży i przekroczył w 2007 r. wartość 2,5 mld zł, także pierwsze szacunki odnoszące się do 2008 r. wykazują dalszy wzrost sprzedaży. Zdaniem K. Wolff kluczem do wyjaśnienia różnic są metody stosowane w obu badaniach. Badania BN prowadzone są co dwa lata od 1992 r. z uwzględnieniem tej samej metody badawczej. Nie pokazują one jednak, ile książek kupiono w Polsce, co nie pozwala na dokonanie podsumowań rynkowych. W świetle badań IKiCz BN najwyższy poziom czytelnictwa notuje się wśród osób z wyższym wykształceniem i mieszkańców dużych miast, liczących ponad 500 tys. mieszkańców. Największy spadek czytelnictwa nastąpił natomiast w małych miastach do 20 tys. mieszkańców. T. Makowski postawił dwa zasadnicze pytania, czy opublikowane wyniki badań świadczą, że czytelnictwo przesunęło się do Internetu i czy poziom 38 proc. czytających jest rzeczywiście stanem faktycznym? P. Dobrołęcki przytoczył za „Ruchem Wydawniczym w Liczbach” za 2007 r. statystykę wydanych tytułów od 1994 do 2007 r. Porównawszy od 1999 r. liczbę ta wynosi od 20 do 25 tys. tytułów rocznie, w latach poprzednich – zwłaszcza przed 1989 r. – była ona znacznie niższa i wynosiła nieco ponad 10 tys. tytułów rocznie.

Bardzo negatywnie rezultaty opublikowanych badań ocenił Ł. Gołębiwski, uznając je za nieprawdziwe i szkodliwe. Przypomniał o niezwykle pozytywnych wynikach sprzedaży książek w Polsce w ostatnich latach, a w odniesieniu do nieopublikowanych jeszcze wyników za 2008 r. zapowiedział, że wzrost sprzedaży książek wyniósł co najmniej 5 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Ł. Gołębiwski zasugerował wręcz, aby Biblioteka Narodowa wycofała się z opublikowanych badań i zleciła ich ponowne wykonanie. W podsumowaniu G. Gauden stwierdził, iż zarówno wyniki badań czytelnictwa, jak i sytuacja na rynku, a także dyskusja potwierdziły pozycję książki jako dobra luksusowego, z którego w cza-

sie kryzysu rezygnuje się w pierwszej kolejności. Wyniki badań wywołały wyjątkowo gorącą dyskusję i polemikę między protagonistami i antagonistami. Jej „echo” można odnaleźć m.in. na forum Biblioteki Analiz Literackich oraz na stronie Biblioteki Narodowej.

Źródło: Rynek Książki.pl, dokument online:
http://rynek-ksiazki.pl/aktualnosci/co-z-ta-ksiazka_19517.html;
<http://www.bn.org.pl/index.php?id=1&archiwum>

Z ERASMUSEM DO PORTUGALII

W pierwszych dniach marca 2008 r. dyrektor biblioteki WSB w Chorzowie, Bogumiła Urban wraz ze współpracownikiem, Kariną Szoftysik odwiedziła partnerską dla WSB uczelnię w Portugalii – Instituto Politecnico de Viana do Castelo (IPVC). Wyjazd miał miejsce w ramach programu Erasmus/Lifelonglearning, segmentu programu poświęconego wymianie doświadczeń pracowników niezajmujących się bezpośrednio dydaktyką. Business College w Valenza IPVC jest stosunkowo młodą szkołą wyższą, powstałą w 1980 r. Składa się z pięciu wydziałów: Zarządzania i Technologii, Biznesu, Pedagogicznego, Pielęgniarskiego i Rolniczego. W programie pobytu jednym z głównych jego punktów było zwiedzenia bibliotek IPVC. Była to niepowtarzalna okazja do zdobycia nowych doświadczeń oraz wiedzy nt. funkcjonowania bibliotek szkół wyższych w Portugalii – w szczególności na temat polityki bibliotecznej, form udostępniania zbiorów oraz finansowania zakupów mediów elektronicznych. Jak się okazało, polityka biblioteczna IPVC jest zasadniczo odmienna od stosowanej w polskich bibliotekach. Najpopularniejszą formą udostępniania nie jest w niej wypożyczenie do domu, lecz korzystanie ze zbiorów w czytelnii. Czytelnie są tam duże i przeważnie pełne czytelników, a księgozbiory – małe. Innym ciekawym rozwiązaniem, zaprezentowanym przez portugalskie bibliotekarki, było połączenie zakupu elektronicznych baz danych dofinansowywanych przez ministerstwo z aktywnością publikowania w nich przez portugalskich naukowców. Kwota przekazywana przez ministerstwo na zakup baz danych jest uzależniona od wskaźnika liczby publikacji zamieszczonych przez pracowników danej uczelni w czasopiśmie elektronicznym. Im więcej naukowców danej uczelni publikuje w czasopiśmie elektronicznym, tym wyższa jest kwota dofinansowania z ministerstwa. Wizyta w Portugalii dała możliwość dogłębnego poznania pracy w portugalskiej uczelni, zobaczenia na własne oczy rozwiązań, porozmawiania z ludźmi o ich problemach, porównania i wymiany doświadczeń. Duże zainteresowanie portugalskich bibliotekarek wzbudziła informacja o licznych konferencjach, organizowanych w chorzowskiej bibliotece. Po raz kolejny pokazało to, że problemy biblioteczne są wspólne, ponad granicami.

Źródło: Bogumiła Urban, korespondencja nadesłana 23.03.2009.
<http://isbnik.bloog.pl/id,4384355,title,Podroze-ksztalca-Portugalia,index.html>

ZMNIEJSZENIE LICZBY EGZEMPLARZY OBOWIĄZKOWYCH

25 lutego 2009 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie odbyła się narada zorganizowana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich na temat uregulowania zasad dostarczania egzemplarza obowiązkowego w myśl propozycji środowiska wydawców. Wzięło w niej udział blisko 30 dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych oraz bibliotek akademickich z całego kraju. Naradzie przewodniczyła Elżbieta Stefańczyk, prezes SBP. Obecni byli Tomasz Makow-

ski, dyrektor Biblioteki Narodowej, przedstawiciele wydawców: Aniela Topulos, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek oraz Piotr Dobrołęcki, wiceprezes Polskiej Izby Książki. Podczas narady omawiane było stanowisko wydawców, którzy postulują zmniejszenie liczby egzemplarzy obowiązkowych z obecnych 18 do 5 z jednoczesnym wprowadzeniem możliwości wykorzystania wersji elektronicznej książki przy zapewnieniu odpowiednich zabezpieczeń przed nielegalnym użytkowaniem i poszanowaniem praw autorskich i wydawniczych. W wyniku długiej dyskusji ustalono, że zostanie powołany zespół roboczy z udziałem przedstawicieli obu środowisk, czyli bibliotekarzy oraz wydawców, służące przygotowaniu wspólnego kompromisowego stanowiska, które zostanie przedstawione resortowi kultury w celu podjęcia procesu legislacyjnego w tym zakresie. Zespół ten powinien działać w ramach powołanego w ubiegłym roku Komitetu Porozumiewawczego Bibliotekarzy, Wydawców i Księgarzy.

Źródło: Rynek Książki.pl, dokument online:
http://rynek-ksiazki.pl/aktualnosci/w-poszukiwaniu-wspolnegojezyka_19164.html

EWA KOBIERSKA-MACIUSZKO GŁÓWNYM KONSULTANTEM INSTYTUTU KSIĄŻKI ds. CERTYFIKATU BIBLIOTEKA+

23 stycznia 2009 r. Ewa Kobierska-Maciuszko, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, wyraziła zgodę na objęcie stanowiska głównego konsultanta Instytutu Książki ds. Certyfikatu Biblioteka+. Jej zadaniem będzie utworzenie i kierowanie zespołem konsultacyjnym do spraw certyfikatu. Główne zadanie zespołu będzie polegało na opracowaniu kryteriów modelowej biblioteki gminnej, a także przygotowaniu podręcznika, zawierającego optymalne rozwiązania funkcjonalno-użytkowe dla małych bibliotek. E. Kobierska-Maciuszko jest dyrektorem BUW od 2003 r., a pracownikiem biblioteki od 1982 r. Od 1995 r. piastowała stanowisko wicedyrektora tej placówki. Jest też współautorką projektu technologicznego i funkcjonalnego nowego gmachu biblioteki BUW. W latach 2005-2008 była członkiem Zarządu Głównego LIBER – Ligi Europejskich Bibliotek Naukowych, a obecnie jest wiceprzewodniczącą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Źródło: <http://www.instytutksiazki.pl/plik,site,6,4,22021.php>

„BIBLIOTEKA+” – SZEROKOPASMOWY INTERNET WE WSZYSTKICH GMINNYCH BIBLIOTEKACH

8 kwietnia 2009 r., podczas konferencji prasowej w gmachu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, urzędujący minister Bogdan Zdrojewski ogłosił powołanie Narodowego Instytutu Audiowizualnego oraz przedstawił program „Biblioteka+”. Program „Biblioteka+” to wieloletni program wsparcia bibliotek gminnych, ze szczególnym uwzględnieniem gmin wiejskich i wiejsko-miejskich, mający na celu poprawę ich stanu. Ogłoszony program został po raz pierwszy przedstawiony w czerwcu 2008 r. Jego przygotowaniem i wdrożeniem zajmuje się Instytut Książki. Program „Biblioteka+” zakłada cztery podstawowe cele. Po pierwsze planuje się przekształcenie bibliotek w nowoczesne centra dostępu do wiedzy, kultury i informacji. Po drugie planowane jest stworzenie jednolitego ogólnopolskiego systemu komputerowego o nazwie MAK+, umożliwiającego zarządzanie zbiorami bibliotecznymi, w szczególności zaś przeszukiwanie zasobów wszystkich księgozbiorów bibliotek gminnych w Polsce. Implementacja systemu rozpocznie się w styczniu 2010 r. Trzecim celem programu „Bibliote-

ka +” będzie szkolenie bibliotekarzy. Program „Biblioteka +” zakłada również wsparcie infrastruktury architektonicznej bibliotek gminnych. Środki finansowe na realizację programu będą zdobywane przez biblioteki gminne poprzez system grantowy.

Termin składania wniosków co roku będzie upływał jesienią. Biblioteka spełniająca kryteria nowoczesnej gminnej biblioteki publicznej będzie mogła otrzymać Certyfikat Biblioteki +. Będzie on przyznawany przez zespół certyfikacyjny pod kierunkiem dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, E. Kobierskiej-Maciuszko. Certyfikat obowiązywał będzie przez 5 lat i będzie odnawialny. O otrzymanie certyfikatu w imieniu bibliotek gminnych będą mogły się ubiegać jednostki samorządu terytorialnego. Przedstawiciel Telekomunikacji Polskiej S.A., szef PTK Centertel, Grażyna Piotrowska-Oliwa zapowiedziała gotowość Telekomunikacji Polskiej do zapewnienia wszystkim bibliotekom gminnym i ich filiom nie posiadającym Internetu dostępu do sieci internetowej w technologii CDMA.

Źródło: <http://www.instytutksiazki.pl/plik,site,6,4,22410.php>

WYSTAWY W BIBLIOTEKACH UNIWERSYTECKICH

„Jan Błoński”. 10.02.2009 r. w wieku 78 lat zmarł w Krakowie prof. Jan Błoński – emerytowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyk literatury, krytyk literacki, tłumacz, nauczyciel akademicki, uważany za jednego z najbardziej wpływowych krytyków literackich czasów powojennych oraz jednego z najwybitniejszych współczesnych humanistów polskich. Do 17 kwietnia 2009 r., od godziny 8.00 do 20.00, na parterze nowego gmachu Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego (BUŁ) można było oglądać wystawę poświęconą temu wybitnemu uczonemu.

Informacja uzyskana od Marzeny Kowalskiej,
Oddział Informacji Naukowej BUŁ;
<http://www.lib.uni.lodz.pl/bibula/bibula25/bibula25.htm>

23 marca br. w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego miało miejsce uroczyste otwarcie wystawy o Jerzym Giedroyciu i Instytucie Literackim w Paryżu „Jerzy Giedroyc i Dziupla Kultury”. Wystawie towarzyszy pokaz filmu „Redaktor” w reżyserii Ignacego Szczepańskiego. Do przygotowania wystawy wykorzystano fotografie z archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu, a także zdjęcia Bohdana Paczowskiego, Ignacego Szczepańskiego i Piotra Wójcika (Agencja Gazeta). Gości powitała Maria Wrocławska, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego. Uroczystego otwarcia wystawy dokonał rektor UŁ, prof. dr hab. Wiesław Puś. Specjalnymi gośćmi uroczystości byli: Anna Olszewska – kuzynka Zofii i Zygmunta Hertzów, Marek Krawczyk – prezes Towarzystwa Opieki nad Archiwami Instytutu Literackiego w Paryżu, który w imieniu Towarzystwa powitał zebranych i Anna Mitkowska – dyrektor Towarzystwa Opieki nad Archiwami Instytutu Literackiego w Paryżu i autorka wystawy. Wystawa będzie czynna od 23 kwietnia do 19 maja 2009 r. – od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-20.00.

Informacja uzyskana od Marzeny Kowalskiej,
Oddział Informacji Naukowej BUŁ;
<http://www.lib.uni.lodz.pl/bibula/bibula16/bibula16.html>

90 LAT WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO 1919-2009

Do 25 kwietnia 2009 r. na I i II piętrze nowego gmachu BUŁ można było obejrzeć wystawę pt. „90 lat województwa łódzkiego” zorganizowaną przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego. Wystawa to jeden z elementów cyklu imprez związanych z obchodami jubileuszu województwa. Ekspozycja była próbą zobrazowania przemian, jakie nastąpiły w regionie na przestrzeni ostatnich 90 lat w różnych obszarach życia mieszkańców, swoistą podróżą w czasie poprzez historię województwa od okresu międzywojennego, II wojny światowej, PRL, aż po okres Rzeczypospolitej Polskiej i obecności naszego kraju w zjednoczonej Europie.

Informacja uzyskana od Marzeny Kowalskiej,
Oddział Informacji Naukowej BUŁ

Na wystawę czasową „Książka w obozach polskich jeńców wojennych na terenie III Rzeszy i krajów okupowanych (1939-1945)” zaprasza Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu. Dzięki wystawie można dowiedzieć się, jak wyglądał obieg książek w niemieckich obozach jenieckich, jak jeńcy walczyli z cenzurą obozową, jakie książki czytali. Planszom wystawowym towarzyszą autentyczne pamiątki, zachowane do dzisiaj: książki; regulaminy bibliotek; karty i legitymacje biblioteczne; fotografie; notatki). Warto odwiedzić tę wystawę, ewentualnie zaprosić ją do siebie. Niemniej ważnym postulatem byłoby podjęcie tej problematyki jako tematu badawczego, właściwie nieistniejącego w polskiej bibliologii.

Źródło: http://www.cmjw.pl/www/index.php?id=w_czasowe

180-LECIE BIBLIOTEKI RACZYŃSKICH W POZNANIU

5 maja 2009 r. Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu obchodziła 180 rocznicę otwarcia. W 1829 r. założył ją i przekazał w darze Poznaniowi Edward Raczyński. Początkowo księgozbiór liczył około 13 tys. książek. Obecnie poznaniacy mają do dyspozycji 49 filii bibliotecznych. Zarejestrowano w nich ok. 90 tys. czytelników. Łącznie księgozbiór filii bibliotecznych szacowany jest na około 950 tys. woluminów. Ok. 2,5 mln woluminów rocznie wypożyczają czytelnicy we wszystkich placówkach Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. Nowy gmach Biblioteki zostanie wybudowany do 2012 r. Znajdą się w nim czytelnia, sala komputerowa i magazyn dla zbiorów. Bolączką Biblioteki Raczyńskich są niskie dotacje na zakup nowości wydawniczych. Rocznie wydaje się ok. 1 mln zł na nowe zbiory i kupuje średnio ok. 8 woluminów na 100 mieszkańców miasta. Drugim problemem jest „pękający w szwach” stary gmach Biblioteki. Początek budowy nowego gmachu planowany jest na przełom 2009/2010 r. Liczyć będzie prawie 12 tys. m² powierzchni użytkowej. Cała inwestycja kosztować ma 106 mln zł. 64 mln pochodzić będzie z budżetu miasta Poznania, zaś 42 mln zł dofinansowania placówka otrzymała z budżetu Unii Europejskiej. W najbliższym czasie Bibliotekę czeka też restrukturyzacja i unowocześnienie filii.

Źródło : PAP – Nauka w Polsce, dokument online:
http://www.naukawpolsce.pap.pl/palio/html.run?Instance=cms_naukapl.pap.pl&_PageID=1&s=szablon.depesza&dep=361196

35 LAT MUZEUM – PRACOWNI LITERACKIEJ ARKADEGO FIEDLERA W PUSZCZYKOWIE

Muzeum – Pracownia Literacka Arkadego Fiedlera w podpoznańskim Puszczykowie świętowała w maju 2009 r. swoje 35-lecie. Muzeum powstało w 1974 r. jako prywatne muzeum, z zamiarem zgromadzenia pamiątek z wypraw Arkadego Fiedlera. Mieści się w domu rodziny Fiedlerów. Willę tę Arkady Fiedler kupił od państwa w 1946 r. po powrocie do kraju z wojennej emigracji. W ciągu 90-letniego życia odbył on 30 wypraw i podróży.

Arkady Fiedler (ur. 1894 w Poznaniu – zm. 1985 r. w Puszczykowie) to jeden z najbardziej znanych polskich podróżników i pisarzy. Na jego dorobek składają się 32 książki wydane w 23 językach i ponad 10-milionowym nakładzie.

Ekspozycję muzealną współtworzą m.in. wydania książek jego autorstwa, kopie budowli i pomników oraz pamiątki z podróży przywiezione przez podróżników: Ryszarda Kapuścińskiego, Elżbietę Dzikowską i Wojciecha Cejrowskiego. W Muzeum oglądać można też oryginalne eksponaty z Ameryki Północnej i Południowej, Afryki i Azji – przywiezione z licznych podróży przez Arkadego Fiedlera oraz jego synów Marka i Arkadego Radosława. Dowodem niesłabnącej popularności Arkadego Fiedlera może być fakt, iż Muzeum jego imienia odwiedziło do tej pory ponad milion osób.

Źródło: PAP – Nauka w Polsce, dokument online:

[http://www.naukawpolsce.pap.pl/palio/html.run?](http://www.naukawpolsce.pap.pl/palio/html.run?_)

Instance=cms_naukapl.pap.pl&_PageID=1&s=szablon.
depesza&dep=361166

[http://ksiazki.wp.pl/wiadomosci/wiadomosc.
html?id=38400&kat=0&kol=2&data=2009-05&s=1](http://ksiazki.wp.pl/wiadomosci/wiadomosc.html?id=38400&kat=0&kol=2&data=2009-05&s=1)

BIBLIOTEKA ALEKSANDRYJSKA 2.0

Biblioteka Aleksandryjska to największa biblioteka świata starożytnego, założona w Aleksandrii przez Ptolemeusza I Sotera za radą Demetriusza z Falejonu (datuje się to wydarzenie na lata około 350-283 p.n.e.). W tej roli Biblioteka ma szansę ponownie zaistnieć dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii informacyjnych. Założycielem wirtualnej Biblioteki Aleksandryjskiej 2.0 jest Brewster Kahle. Brewster Kahle (ur. 1960) to aktywista i cyberbibliotekarz, uczeń Marvina Minsky'ego i W. Daniela Hillsa, absolwent Massachusetts Institute of Technology z 1982 r. w dziedzinie nauk komputerowych i inżynierii komputerowej. Po ukończeniu MIT Kahle wraz z grupą absolwentów uczelni założył spółkę Thinking Machines. Dziś B. Kahle to filantrop i biznesmen w jednej osobie, który zrobił fortunę na wyszukiwarce Alexa. W skład projektu Biblioteki wchodzi prowadzone od 1996 r. archiwum stron WWW. Archiwum udostępnia także swoje łącza i serwery powszechnie dostępnym kolekcjom multimedialnym. Według B. Kahlego wirtualna biblioteka będzie działać na takiej zasadzie jak sklep Amazon.com, mieszczący w sobie książki, muzykę czy filmy. Największa tradycyjna biblioteka na świecie, Biblioteka Kongresu USA, ma w swoich zbiorach 26 mln woluminów. W nowej wirtualnej bibliotece jedna książka zajmuje średnio 1 megabajt pamięci. Biblioteka Kongresu zajęłaby ok. 26 mln MB, czyli 26 terabajtów (w każdym elektromarkecie kupimy dzisiaj laptopa z twardym dyskiem o pojemności jednego terabajta). Komputer, który pomieściłby taką ilość informacji i mógłby nią zarządzać, kosztowałby według Kahlego ok. 60 tys. dolarów. A więc za cenę domu mamy zarchiwizowane wszystkie słowa znajdujące się w Bibliotece Kongresu. Na półkach archiwum zgromadzono już ponad 1,5 mln pozycji, w tym ponad 300 tys. plików mp3, 160 tys. pozycji z kategorii ruchomych obrazków i 60 tys. nagrań z koncertów oraz 1,2 mln tekstów. Inte-

gralną częścią internetowego archiwum jest „Maszyna do cofania się w czasie”. W tej sekcji gromadzone są kopie witryn internetowych.

[http://www.dziennik.pl/magazyndziennika/article345304/Biblioteka Aleksandryjska_2_0.html#reqRss](http://www.dziennik.pl/magazyndziennika/article345304/Biblioteka_Aleksandryjska_2_0.html#reqRss)).
<http://www.obieg.pl/teksty/5845>

ZDALNY DOSTĘP DO ZASOBÓW ELEKTRONICZNYCH W SŁOWACKIEJ BIBLIOTECIE NARODOWEJ W MARTINIE

Słowacka Biblioteka Narodowa w Martinie 1 kwietnia 2009 r. otrzymała zdalny dostęp do elektronicznych baz danych za pomocą systemu NAVIGA <http://eiz.snk.sk>. Jest to część narodowego projektu słowackiej ksiąźnicy narodowej zatytułowanego „Tworzenie sieci zintegrowanych naukowych, akademickich i specjalistycznych bibliotek wraz z ich modernizacją” lub „Informacja dla innowacji”. Projekt jest finansowany z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Dzięki niemu zostały zakupione pełnotekstowe bazy danych ze wszystkich dziedzin. Projekt ten został stworzony przez Centrum Informacji dla Przedsiębiorców Naukowych, który zapewnia wysoki poziom jakości usług informacyjnych za pomocą elektronicznych zasobów informacyjnych i służy także do e-learningu biznesowego, przewidzianego do rozwoju e-biznesu. NAVIGA to oprogramowanie, które umożliwi dostęp do baz danych z dowolnego komputera na świecie, które ma połączenie z Internetem. Aby z niego skorzystać, trzeba się zarejestrować na stronie <http://eiz.snk.sk>, a następnie odwiedzić Centrum Informacji w słowackiej Narodowej Bibliotece Narodowej lub inne ośrodki badawcze Słowacji (aktualna lista znajduje się na stronie <http://eiz.snk.sk>).

Źródło: <http://eiz.snk.sk>

THE ROYAL LIBRARY HAGA – CYFRYZACJA HISTORYCZNYCH GAZET

Royal Library w Hadze postanowiła przeprowadzić dygitalizację 8 mln egzemplarzy historycznych gazet. Użytkownik biblioteki otrzyma dostęp do cyfrowych 400 lat historii. Dygitalizacja zostanie przeprowadzona przez niemiecką firmę CCS. Rozpoczęto ją w grudniu 2008 r. Miesięcznie cyfryzacji podlega 200 tys. stron gazet. Udostępnienie użytkownikom pierwszych efektów przewidziane jest już wiosną 2009 r. Techniczne wyzwanie projektu polega na tym, że dygitalizowane będą holenderskie gazety z ostatnich 400 lat – od pierwszej w historii holenderskiej gazety opublikowanej w 1618 r. do XX w. Papier, jego rozmiar, projektowanie, pisanie, język w tym okresie uległy zmianie. Wszystko musi być w cyfrowej konwersji w tej samej doskonałej jakości co oryginały. Wyzwaniem jest również to, że do wielu tomów gazet codziennych są dołączone dodatki z dzienników; one również powinny być dostępne dla użytkownika.

Źródło: www.content-conversion.com;
<http://www.b-i-t-online.de/neues/news.php?n=371D>

10 LAT ALEPH W AUSTRIACKIEJ SIECI BIBLIOTECZNEJ

12 stycznia 2009 r. minęło dokładnie dziesięć lat od dnia, gdy Österreichischen Bibliothekenverbund wprowadził w użytkowanie oprogramowanie Aleph® izraelskiej firmy Ex Libris. Produkt ten umożliwił po raz pierwszy inte-

grację prawie wszystkich operacji w bibliotece w ramach jednego oprogramowania, a także znaczną poprawę funkcjonowania austriackich bibliotek. Liczba członków stowarzyszenia, korzystających w Austrii z oprogramowania Aleph w ostatnich dziesięciu latach uległa podwojeniu. W tym samym czasie liczba instytucji indywidualnych reprezentowanych w Österreichischen Bibliothekenverbund wzrosła prawie trzykrotnie. W związku z jubileuszem stosowne serdeczne gratulacje Österreichischen Bibliothekenverbund złożył minister federalny ds. nauki i badań naukowych, dr Johannes Hahn. W okazjonalnym spotkaniu w Pałacu Pallavicini w Wiedniu wziął również udział Matti Shem Tov, prezes firmy Ex Libris Group. Przypomnijmy też, że Ex Libris jest wiodącym na świecie dostawcą oprogramowania dla bibliotek. Firma obsługuje 4500 klientów w ponad 70 krajach na sześciu kontynentach, w tym duże uznane na świecie instytucje akademickie. Dodajmy, że z oprogramowania Aleph korzysta w Polsce 40 bibliotek (stan maj 2009).

Źródło: <http://www.obvsg.at>

MIĘDZYNARODOWA KOALICJA KONSORCJÓW BIBLIOTEK

19 stycznia 2009 r. Międzynarodowa Koalicja Konsorcjów Bibliotek (ICOLC) przygotowała oświadczenie w sprawie wpływu światowego kryzysu gospodarczego na licencje konsorcyjne. ICOLC zamierza pomóc wydawcom i innym dostawcom w lepszym zrozumieniu, w jaki sposób obecny kryzys finansowy wpływa na świecie na społeczeństwo informacyjne, proponuje szereg podejść w najlepiej pojętym wspólnym interesie bibliotek oraz dostawców usług informacyjnych. Deklaracja jest dostępna na stronie ICOLC. Biblioteki konsorcjów są zachęcane do jej poparcia, dostawcom licencji elektronicznych zasobów informacyjnych lepiej zrozumieć, w jaki sposób obecny kryzys finansowy wpływa na światową społeczność informacji. Jego drugim celem jest sugerowanie szeregu podejść służącym tak bibliotekom, jak dostawcom usług informacyjnych. ICOLC proponuje następujące zasady i techniki, które mogą być najbardziej skuteczne w dzisiejszych trudnych czasach. Zasada 1: *Elastyczność cenowa, tj. oferowanie klientom realnych opcje cenowych.* Zasada 2: *Poszukiwanie kreatywnych rozwiązań służących wszystkim stronom: wydawcom, dostawcom i bibliotekom, jednocześnie nie naruszającym postanowień licencji.* ICOLC radzi dalej, by w tych trudnych czasach zrezygnować z nowych interfejsów i funkcji; nie poszukiwać nowych produktów; podpisywać wieloletnie umowy; zastosować w umowach z dostawcami opcje kwartalnych płatności.

Źródło: <http://www.library.yale.edu/consortia/icolc-econcrisis-0109.htm>

OCLC OTWIERA NETLIBRARY MEDIA CENTER DLA SZYBKIEGO DOSTĘPU DO BEZPŁATNYCH ELEKTRONICZNYCH AUDIOBOOKÓW

Oberhaching, 5 marzec 2009 r. – NetLibrary to niezależna aplikacja umożliwiająca użytkownikom bibliotek łatwe wyszukiwanie, zarządzanie, przesyłanie i odtwarzanie audiobooków. To bezpłatne oprogramowanie pozwala użytkownikom audiobooków tylko za jednym przyciskiem myszy na pobranie i odtworzenie dokumentu. Media Center łączy w sobie prosty i jasny interfejs użytkownika, usprawnia nawigację. Dodano do niego nowe funkcje, takie jak: odtwarzanie dźwięku, oddzielne pobieranie do przenośnych odtwarzaczy, łatwy interfejs i wielofunkcyjny dostęp do całej kolekcji audiobooków. E-audiobooki w NetLibrary wykonane są w cyfrowej wersji audio. Szczegóły na temat systemu można

znaleźć na witrynie sieci Web w OCLC NetLibrary eAudiobooks. NetLibrary oferuje użytkownikom za pośrednictwem Internetu szeroką gamę ponad 9000 e-audiobooków, w tym bestsellery, klasykę, w łatwo dostępnym formacie. Partnerstwo z wiodącymi wydawcami audiobooków zapewnia, że kompleksowe i aktualne kolekcje są dostępne. Aby pobrać i odtwarzać elektroniczne audiobooki, użytkownicy muszą najpierw utworzyć bezpłatne konto w NetLibrary, następnie założyć swoją bibliotekę. Po skonfigurowaniu konta użytkownik NetLibrary może korzystać z jej zasobów w domu, w pracy, w szkole, przez całą dobę, 365 dni w roku.

OCLC Online Computer Library Center jest obecnie najpotężniejszą organizacją non profit o charakterze badawczym i usługowym w zakresie bibliotekarstwa cyfrowego, zajmującą się doskonaleniem ogólnoswiatowego dostępu do zasobów informacyjnych i zarazem pomniejszaniem jego kosztu. Powstała w 1967 r. jako Ohio College Library Center, obecnie skupia ponad 60 tys. bibliotek z 112 krajów. W 2002 r. OCLC pozyskało NetLibrary, największego dostawcę materiałów cyfrowych w Internecie, a także posiada 100% akcji OCLC PICA, producenta rozwiązań w zakresie automatyzacji bibliotek. W czerwcu 2006 r. OCLC połączyło się z drugą wielką organizacją podobnego typu – Research Libraries Group (RLG). OCLC WorldCat – to najobszerniejsza na świecie baza danych bibliograficznych, w której zarejestrowane jest ponad miliard rekordów.

Źródło: [www.oclc.org](http://www.oclc.org;);
http://www.oclc.org/de/de/audiobooks/media_center/default.htm

BIBLIOTEKA POLIMERÓW NAJWIĘKSZY ZASÓB INFORMACJI O POLIMERACH I TWORZYWACH SZTUCZNYCH

2 grudnia 2008 r. na platformie EBSCO (dawniej Rapra Abstracts) we współpracy z EBSCO Publishing oraz Smithers Rapra została udostępniona Biblioteka Polimerów. Jest to największa na świecie baza danych o tworzywach sztucznych, gumach, polimerach i klejach. Baza danych została zaprojektowana zarówno dla naukowców w instytucjach naukowych, jak również dla firm. Biblioteka Polimerów zapewnia informacje od 500 wydawców i zawiera niemal milion rekordów, gromadzonych od 1972 r. do chwili obecnej. Informacje pochodzą z różnych źródeł. Baza obejmuje zarówno wiodące czasopisma, jak również niszowe tytuły. Biblioteka Polimerów to także doskonałe źródło informacji dla firm i instytucji akademickich. Baza danych jest aktualizowana co tydzień.

Źródło: <http://www2.ebsco.com/de-de/NewsCenter/Pages/ViewArticle.aspx?QSID=36>

KLAUS G. SAUR ODCHODZI NA EMERYTURĘ

Po II wojnie światowej Karl Otto Saur założył niewielkie wydawnictwo literatury fachowej Verlag Dokumentation, które w 1966 r. przejął jego syn, Klaus G. Saur był jego dyrektorem do 1978 r. W 1978 r. wydawnictwo zostało przemianowane na K. G. Saur Verlag i otworzyło swoje filie w Nowym Jorku, Londynie i Paryżu. K. Saur sprzedał wydawnictwo w 1987 r., ale zarządzał nim do 2003 r. W 2005 r. został mianowany dyrektorem wydawnictwa Walter de Gruyter. Pod kierownictwem K. G. Saura zyski wydawnictwa wzrosły o 65%. Wydawnictwo Walter de Gruyter, połączone z K. G. Saur Verlag i Niemeyer Verlag stało się jednym z największych wydawnictw europejskich w zakresie nauk humanistycznych – ustępując jedynie Oxford University Press, wydającym rocznie

500 nowych tytułów. W końcu 2008 r. K. Saur przeszedł na emeryturę. Saur, oprócz biznesowych obowiązków, pełnił też wiele innych funkcji. Był m.in. członkiem Goethe-Institut, członkiem honorowym Vereins Deutscher Bibliothekare, przewodniczącym przyjaciół Staatsbibliothek zu Berlin, członkiem zarządu Börsenverein des Deutschen Buchhandels oraz przewodniczącym rady Deutsche Bücherei. Saur jest doktorem honoris causa uniwersytetów w Marburgu, Pizie, Bostonie i Izewsku; profesorem honorowym uniwersytetów w Berlinie i w Lipsku. W okolicznościowym, uroczystym pożegnaniu K. Saura wzięli m.in. udział Christoph Markschies, prezydent Uniwersytetu Humboldta w Berlinie oraz Claudia Lux, prezydent IFLA.

Źródło: <http://www.degruyter.com>

LAUREACI NAGRODY SIRSIDYNIX-ALA-APA

SirsiDynix, światowy lider w strategicznych rozwiązaniach technologicznych dla bibliotek, we współpracy z Organizacją Promocji Pracowników Bibliotek (ALA-APA), ogłosił zwycięzców piątej edycji dorocznego konkursu SirsiDynix-ALA, adresowanego do bibliotekarzy, którzy mają na swoim koncie wybitne osiągnięcia w promowaniu wynagrodzenia i statusu pracowników bibliotek. Zwycięzcami tym razem zostali: Anderson County Library Board (Clinton, TN), Lynn Sutton (Wake Forest University Library, Winston-Salem, NC) i Mohamed Ismail (The Integrated Care Society, Kair, Egipt). Tegoroczne nagrody przyznane zostały za wybitny wkład w poprawę wynagrodzeń i statusu bibliotekarzy na poziomie lokalnym, regionalnym lub krajowym. Anderson County Library, kierowana przez Roberta Gregory, wspiera działania czterech bibliotek w półwiejskim hrabstwie Anderson, w stanie Tennessee. Po zorganizowaniu warsztatów, sponsorowanych przez państwo, zarząd biblioteki rozpoczął systematyczny przegląd swojej polityki kadrowej oraz stosowanych procedur. Wyniki przeprowadzonej analizy były wstrząsające. Okazało się, że aplikanci sądowi zarabiają więcej niż dyrektor największej biblioteki wchodzącej w skład Anderson County Library. Następnie została podjęta aktywna kampania na rzecz zwiększenia stawek godzinowych dla pracowników biblioteki. Lynn Sutton, dyrektor Biblioteki Z. Smith Reynolds, z sukcesem przeprowadziła działania na rzecz podniesienia wynagrodzeń i statusu bibliotekarzy oraz personelu pomocniczego w Wake Forest University. Jeszcze w 2005 r. bibliotekarze byli najgorzej opłacanymi pracownikami w tej instytucji. L. Sutton zainicjowała 5-letni program poprawy wynagrodzeń bibliotekarzy, który zakończył się pełnym powodzeniem. Mohamed Ismail (The Integrated Care Society w Kairze, Egipt) opracował strategię, w celu podniesienia wynagrodzeń i statusu egipskich bibliotekarzy pracujących w 23 różnych bibliotekach. Dzięki jego działaniom pensje bibliotekarzy wzrosły od 84 egipskich funtów (EGP) do 1300 EGP miesięcznie. Niestety, była to ostatnia edycja nagrody przyznawanej od 2003 r. Może warto się zastanowić nad przeszczepieniem tej idei do polskiej rzeczywistości?

Źródło: www.ala-apa.org;
http://www.sirsidynix.com/Newsevents/Releases/2009/20090327_ALA_APA.pdf;
<http://www.ala-apa.org/salaries/sirsidynixaward.html>

EUROPEJSKA INICJATYWA NA RZECZ UŁATWIENIA DOSTĘPU DO DANYCH BADAWCZYCH

Wiodące europejskie biblioteki naukowe połączyły swoje siły w celu zapewnienia lepszego dostępu do danych o badaniach naukowych przez Internet. Techniczna Biblioteka Informacyjna w Hanowerze (TIB), British Library, Biblioteka ETH Zurych, francuski L'Institut de l'Information Scientifique et Technique (INIST), Centrum Informacji Technicznej Danii i Biblioteka Uniwersytetu Technicznego w Delft w Holandii doprowadziły 2 marca 2009 r. do podpisania protokołu ustaleń w ramach posiedzenia Międzynarodowej Rady ds. Informacji Naukowej i Technicznej (ICSTI) w Paryżu. Celem tej współpracy jest stworzenie agencji typu non profit, która umożliwi organizacjom zarejestrowanie danych o badaniach i przyporządkowanie im tzw. trwałych identyfikatorów (unikatowe etykiety treści cyfrowych) – Digital Object Identifier (DOI), tak aby dane o badaniach mogły być traktowane jako niezależne, jednoznaczne i możliwe do cytowania obiekty naukowe. Pierwszym krokiem było opracowanie w jednej z agencji TIB koncepcji wykorzystania trwałych identyfikatorów (DOI) do promowania danych o badaniach. Digital Object Identifier (DOI) jest używany w celu cytowania elektronicznych źródeł oraz linków (zarówno do tekstów, jak i do innych rodzajów obiektów informacyjnych publikowanych w formie cyfrowej). W przeciwieństwie np. do URL, DOI jest identyfikatorem na stałe przypisanym obiektowi informacyjnemu, niezależnie od jego lokalizacji. Od 2005 r. TIB zarejestrowała 600 tys. rekordów z DOI i tym samym zapewniła łatwy dostęp do nich i ich cytowanie. Długoterminowa wizja partnerstwa zakłada przedstawienie metody naukowcom, aby umożliwić im dostęp do danych o badaniach oraz pomóc im w ich odszukaniu, zidentyfikowaniu i cytowaniu. Do udziału w partnerstwie zaproszone są inne kraje i organizacje.

Źródło: www.tib-hannover.de ;
<http://www.b-i-t-online.de/neues/441>

Zdzisław Gębołyś
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski

Tekst wpłynął do redakcji 20 maja 2009 r.

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie przedstawionych poniżej zasad przygotowania i przesyłania materiałów do publikacji.

Teksty powinny być napisane w programie WORD w formacie RTF. Artykuł nie powinien przekraczać 36 tys. znaków, a recenzja, sprawozdanie itp. – 14 tys. znaków. Teksty należy nadsyłać w formie elektronicznej na adres e-mail redakcji: przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl, ewentualnie na dyskietce lub płycie CD-ROM wraz z jednym egzemplarzem wydruku na adres: Redakcja Przeglądu Bibliotecznego, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.

Do każdego artykułu należy dołączyć streszczenie autorskie w języku polskim o objętości ok. 100 wyrazów (ok. 1000 znaków) oraz przekład tytułu artykułu i streszczenia na język angielski. Wydawnictwo SBP i Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” podpisała porozumienie z redakcją „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJSH) w sprawie elektronicznej publikacji streszczeń prac naukowych ukazujących się w „Przeglądzie Bibliotecznym”. Przedsięwzięcie to nie ma charakteru komercyjnego, a służyć ma popularyzacji polskiego dorobku naukowego. Jeśli Autor nadsyłał do

„PB” artykułu nie wyraża zgody na publikację jego abstraktu w CEJSH, redakcja prosi o wyraźne określenie na piśmie swego stanowiska.

Teksty artykułów są recenzowane zgodnie z zasadami obowiązującymi w czasopiśmie naukowych. Autorzy artykułów proszeni są o przygotowanie odrębnej strony tytułowej, zawierającej tytuł artykułu, nazwisko autora oraz adres do korespondencji i *e-mail*. Na pierwszej stronie artykułu powinien być umieszczony jedynie tytuł oraz oświadczenie Autora, że tekst przedstawiany redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” nie był dotychczas opublikowany ani zgłoszony do publikacji w żadnym innym czasopiśmie. Jeśli tekst był prezentowany na konferencji, należy podać jej szczegółowe dane wraz z ewentualnymi informacjami o publikacji materiałów konferencyjnych. Jeśli artykuł jest częścią przygotowywanej do druku książki, należy podać jej dane oraz planowany termin publikacji. Zapewnienie anonimowości tekstów przekazywanych do recenzji wymaga, aby w tekście artykułu w żadnym miejscu nie była umieszczona informacja umożliwiająca identyfikację autora. Podstawowymi kryteriami akceptacji artykułu do druku w „Przeglądzie Bibliotecznym” są: zgodność tematu z profilem czasopisma, wartość merytoryczna tekstu, jego organizacja logiczna i forma językowa. O przyjęciu tekstu do publikacji autorzy informowani są w ciągu 6-10 tygodni od otrzymania go przez redakcję.

Tekst artykułu powinien być podzielony na nienumerowane podrozdziały zaopatrzone w tytuły. W pierwszej części zaleca się umieścić informacje wprowadzające w problematykę prezentowaną w artykule. W części ostatniej – wnioski końcowe i podsumowanie przedstawionych rozważań.

Tytuły czasopism, wystaw, konferencji, programów itp. powinny być zapisane w cudzysłowie; tytuły publikacji (książek, artykułów itp.) należy wyróżnić kursywą.

Materiały ilustracyjne (tabele, wykresy itp.) powinny być przygotowane na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście; wszystkie ilustracje powinny mieć własną numerację oraz tytuły.

Przypisy powinny być umieszczone na dole strony i ponumerowane liczbami arabskimi; zaleca się ograniczenie liczby przypisów do niezbędnego minimum.

Przypisy bibliograficzne zastępuje się odesłaniem do bibliografii załącznikowej; odesłanie w tekście umieszcza się w nawiasie okrągłym wg poniższych zasad.

Ogólne powołania na literaturę w tekście należy podawać w formie:

– odesłanie do jednego dzieła: (Kowalski, 1990) lub (*Biblioteki...*, 1976);

– odesłanie do kilku dzieł: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) lub (*Biblioteki...*, 1976; Jankowska i Majewski, 2004).

Odwołania do określonych stron cytowanych tekstów należy podawać w formie: (Iyer, 1995, s.15) albo (Taradejna i Taradejna, 2004, s. 231-233) albo [Zybert, red., 2004, s. 18].

Opisy bibliograficzne wykorzystanych źródeł należy umieścić na końcu tekstu w bibliografii załącznikowej w układzie alfabetycznym autorów. Prace zbiorowe należy umieszczać pod nazwiskiem redaktora. Jeśli brak w źródle nazwy autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu umieszcza się tytuł. W opisach dzieł wydanych za granicą obowiązuje pisownia stron, numerów, skrótów w języku tekstu (np. „W” w języku polskim = „In” w języku angielskim, „s.” w języku polskim = „p.” w języku angielskim). Opisy prac tego samego autora powinny być uporządkowane chronologicznie, a w każdym z nich należy powtórzyć nazwisko i imię (imiona) autora. Prace tego samego autora opublikowane w tym samym roku należy oznaczać wg zasady: Dembowska, Maria (1976a), Dembowska, Maria (1976b) ..., itd. Zasady redagowania opisów bibliograficznych przedstawiono poniżej.

Książka

Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej: organizacja i problematyka badań w Polsce*. Warszawa: IINTE.

Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures. concepts, relations and representation*. Frankfurt/Main: Indeks Verlag.

Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.

Praca zbiorowa

Biblioteki publiczne województwa toruńskiego: informator. (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika.

Burgess, Robert G., ed. (1993). *The research process in educational settings: case studies*. London: Falmer Press.

Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP.

Artykuł w czasopiśmie

Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 3-21.

Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp. 3-31.

Artykuł w pracy zbiorowej

Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.

Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's: Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

Artykuł w czasopiśmie elektronicznym

Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>>.

Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3; [dostęp: 11.12.2001]. Dostępny w World Wide Web: <<http://journals.apa.org/prevention/volume3/pre0030001a.html>>.

Głapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [dostęp: 11.03.2003]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>>.

Dokument z witryny instytucji, organizacji lub osoby prywatnej

American Psychological Association. (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]; [dostęp: 25.01.1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.apa.org/ppo/istook.html>>.

Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing paths and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [dostęp: 25.11.1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>>.

MENiS. (2004). *PISA 2003 - Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [dostęp: 14.12.2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa_oecd.php>.

Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>>.

US NLM. (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nlm.nih.gov/research/umls/umlsmain.html>>.

Po przyjęciu artykułu do druku autorzy zobowiązani są do przesłania swojej fotografii (elektronicznie w formie zeskanowanej z rozdzielczością min. 600 dpi i zachowanej w formacie TIF lub pocztą w formie odbitki o dobrej jakości), danych potrzebnych do oświadczenia podatkowego oraz krótkiej informacji biograficznej (do 70 słów), która powinna zawierać następujące elementy: tytuł/stopień naukowy lub zawodowy autora, aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko; specjalności naukowe lub zawodowe, najważniejsze publikacje (max. 3).

„Przegląd Biblioteczny” drukuje materiały oryginalne i tylko takie, których autor nie zamierza opublikować w innych czasopiśmie. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z autorem. Redakcja nie zwraca przesłanych materiałów.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Warunki prenumeraty

Zamówienia na „Przegląd Biblioteczny” prosimy kierować na adres:

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

tel.: (+48 22) 827-52-96

e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

Dział Sprzedaży – e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

„Przegląd Biblioteczny” można otrzymywać:

- składając zamówienie na piśmie na dowolny okres lub na poszczególne zeszyty zarówno archiwalne, jak i bieżące; odbiorca wnosi wówczas opłatę po otrzymaniu przesyłki (zeszytu) wraz z rachunkiem;
- wysyłając zamówienie i opłacając roczną prenumeratę na wyżej podane konto do końca marca roku objętego prenumeratą; po tym terminie opłacenie rocznej prenumeraty nie będzie możliwe;
- za gotówkę bezpośrednio w Dziale Sprzedaży Wydawnictwa SBP;

Ponadto sprzedaż zeszytów bieżących prowadzą: „KOLPORTER” S.A. (02-255 Warszawa ul. Krakowiaków 66/78); GARMOND PRESS S.A. (01-106 Warszawa ul. Nakielńska 3); Księgarnia Wysyłkowa „LEXICON” (03-599 Warszawa ul. Kielecka 16 m. 4); Księgarnia „Skarbnica”. Anna Włodarczyk (31-929 Kraków oś. Centrum C bl. 1); Czasopisma Polskie PRESS (08-110 Siedlce ul. Poznańska 4); „Kapitałka” Poznańska Księgarnia Naukowa Piotr Ślęzak (61-725 Poznań ul. Mielżyńskiego 27/29); Dom Handlowy Nauki Sp. z o.o. Księgarnia Wysyłkowa (02-352 Warszawa ul. Szczęśliwicka 2); INMEDIO Sp. z o.o. (90-446 Łódź al. Kościuszki 132); „RUCH” S.A. Oddział Warszawa (00-728 Warszawa ul. Kierbedzia 8/10) i regionalne oddziały „RUCH” S.A.

Cena prenumeraty na 2009 r. – 140 zł

Wydawnictwo SBP. Warszawa 2009

Nakład 800 egz. Ark. wyd. 8,8. Ark. druk. 8,5.

Łamanie: Renard Hawryszko

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM

Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki, tel. (+48 22) 724-18-76

NASZ PARTNER STRATEGICZNY

ALEPH Polska Sp. z o.o.
ul. Kossaka 7
01-576 Warszawa
tel./fax: (022) 839 83 18
www.aleph.pl
www.exlibrisgroup.com

Maciej Dziubecki
m.dziubecki@aleph.pl



Aleph Polska
automatyzacja bibliotek

ExLibris

The bridge to knowledge

ALEPH Polska Sp. z o.o. powstała w marcu 2001 roku. Wcześniej (od roku 1992) była Działem Wdrożeń systemu bibliotecznego Aleph® w firmie TCH Systems S.A. Obecnie jest jedynym dystrybutorem systemu Aleph oraz innych produktów firmy Ex Libris™ (MetaLib®, SFX®, DigiTool®, Verde®, Primo®) w Polsce i działa jako biuro serwisowe dla polskich użytkowników tych systemów.

Ex Libris Group jest wiodącym światowym dostawcą wysokiej jakości systemów dla bibliotek, centrów naukowych i muzeów. Zintegrowane systemy biblioteczne Aleph® oraz Voyager®, będące sztanदारowymi produktami firmy znalazły użytkowników w ponad 3000 instytucji w 62 krajach. Aleph jest wiodącym na rynku oprogramowaniem do automatyzacji bibliotek uniwersyteckich, publicznych, narodowych, naukowych jak również konsorcjów, sieci krajowych i wielkich korporacji.

W ostatnich latach Ex Libris wprowadził na rynek cztery nowe produkty, wyznaczające kierunek rozwoju nowoczesnego oprogramowania dla bibliotek: MetaLib, portal zapewniający dostęp do szeroko rozumianych zasobów informacji naukowej, SFX, system powiązań do źródeł informacji, DigiTool, system zarządzania obiektami cyfrowymi oraz Verde system do skutecznego zarządzania wyborem, oceną, zakupem i obsługą (wznowieniem lub rezygnacją z prenumeraty) elektronicznych baz danych i czasopism.

Najnowszy produkt, Primo, to system skupiający w jednym miejscu dostęp do wielu aplikacji, w sposób niewidoczny dla końcowego użytkownika. Jeden interfejs, rozszerzone możliwości wyszukiwania, jedna lista wyników, dostęp do materiałów z różnych źródeł i systemów w jednym miejscu.

ExLibris Primo

Primo® firmy Ex Libris™ to zaawansowane rozwiązanie do odkrywania i dostarczania informacji. Zapewnia ono czytelnikom nowoczesny i wygodny interfejs do wszelkich lokalnych i zdalnych źródeł informacji. Primo zostało stworzone po to, by biblioteki mogły oferować swoim użytkownikom usługi dopasowane do ich potrzeb i dostarczać relewantne informacje szybko i wydajnie, niezależnie od czasu i miejsca, w których są potrzebne.

Sprawdź jak działa Primo w Bibliotece Królewskiej Danii: <http://search.kb.dk/beta/>

Sprawdź jak działa Primo w The University of Iowa: <http://smartsearch.uiowa.edu/>

P.4/1

WYDAWNICTWO
SBP

